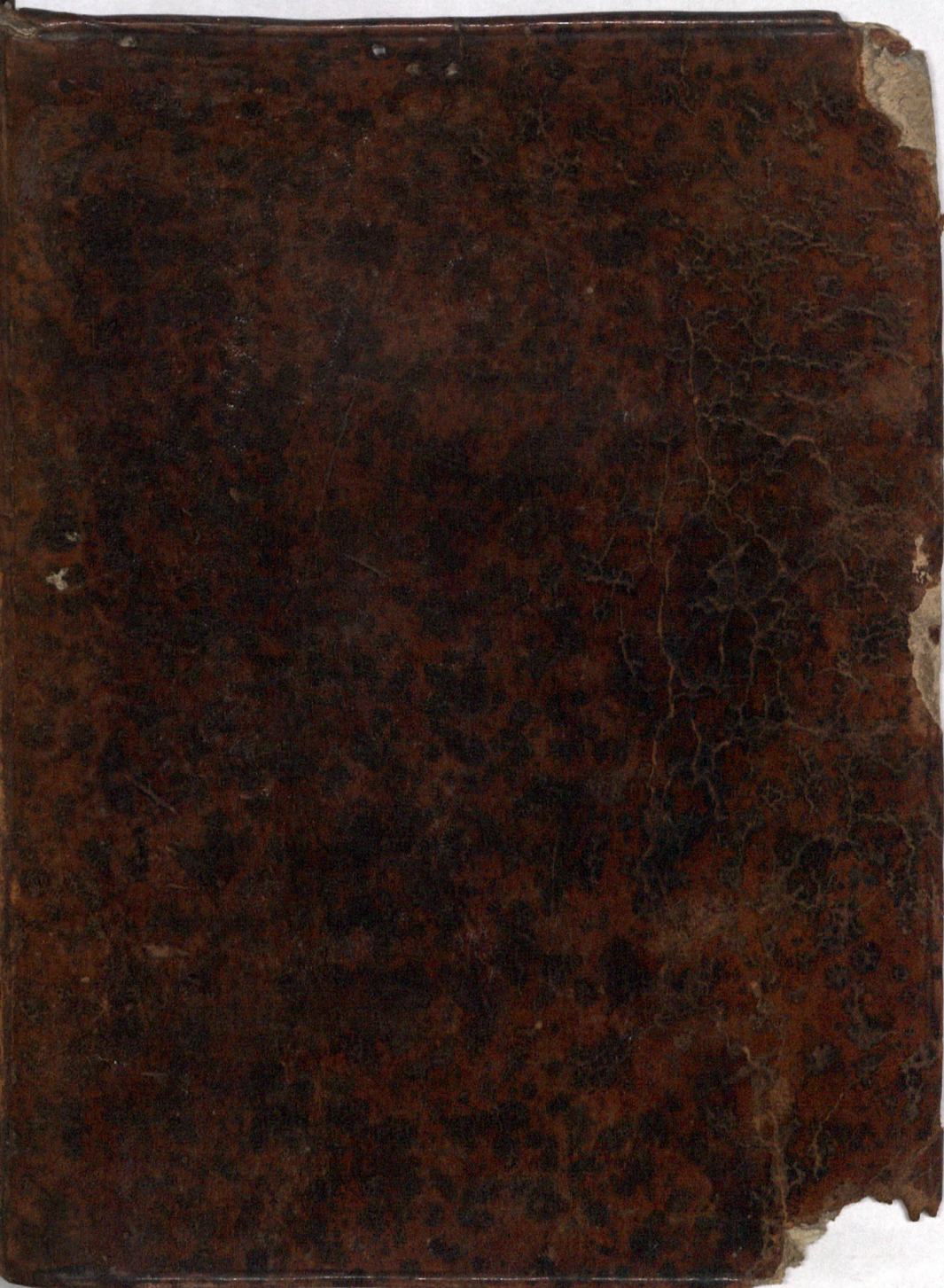
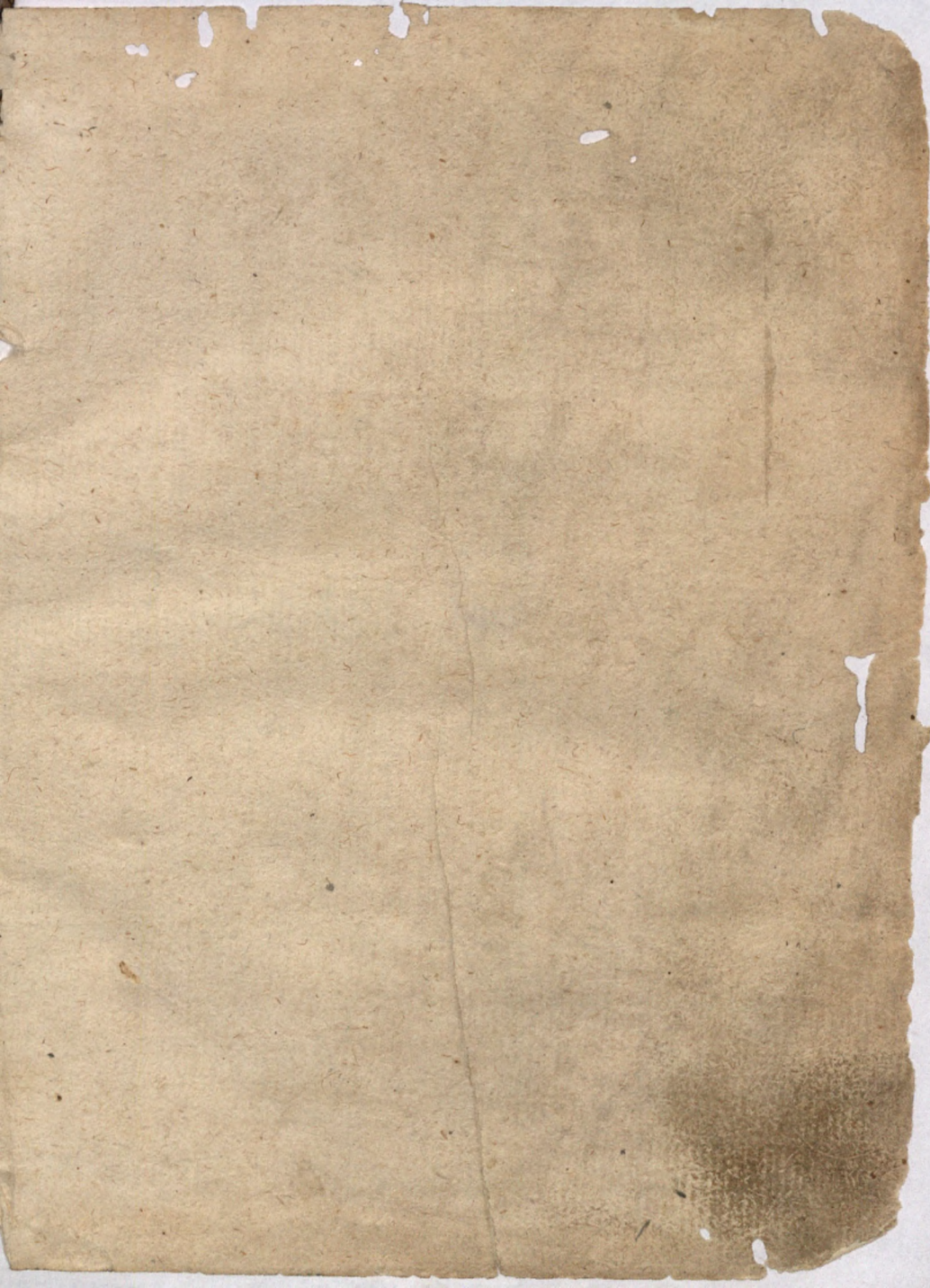




8458/64





2283231

aut. Pisarski Jan Stefan

Ente T. 252. 316 (8. 1. 11)
Pisarski T. 252

M O W C A P O L S K I

A L B O

Wielkich Senatorow powaga y Oczyszcza
wymowa Oratorow

SEYMOWE Y POGRZEBNE MOWY

Pod Imieniem y obrona

IASNIE WIELMOZNEGO I.M. Pánda

P A N A I A N A

Ná Słoczenie y Żółkwi

SOBIESKIEGO.

Márśalká y Hetmàná Wielkiego Koronnego,
Iáworowskiego, Stryjskiego, Gniewskiego,
Kátuskiego &c. &c. Stárosty.

Do głosney wiekow potomnych pámięci podáne,

TOM PIERVVSZY.

Stárániem y Nákládem JANA PISARSKIEGO
Bibliopole J. A. M.

W Roku Páńskim J. 6 6. 8.



W K A L I S Z V.
W Kolegium Societatis J E S V,

8458/6m

NA OJCZYSTY KLEYNOT.
Iásnie Wielmożnego I.M. Pána

I.

náZ.

y Z.

S.



2283231

Prez trwogi: wydzieš swanku Ojczyzno wšelkiego

Poki tie Tarcza skladać bedzie SOBIESKIEGO.



Woj. Rehg. p.
Kec. Daminata 8.
28. 5. 1671. 150. 20



IASNIE WIELMOZNEMV PANV

IEGOMOSCI PANV

PANV IANOWI

NA ŻŁOCZEWIE Y ŻÓŁKWI

SOBIESKIEMV

Márśbalkowi y Hetmánowi Wielkiemu Koronnemu
ławorowskiemu, Stryjskiemu, Gniewskiemu,
Kátuskiemu &c. &c. Stároście

Pánu memu Miłościwemu.

POWRACA do Domowych W. M. M. P. pro-
szę, Polski odwaga HECTOR, NESTOR
wymowa, Świetey pamięci Iásnie Wielmożny
Rodzic W. M. M. Pána. Powi acã tã, z kąd,
nie tylko świeża dzieł swoich pamięć, ale y wyraźnym
rodowitey chwały y dziedzicznej cnoty nãśládowaniem ni-
gdy się nie wyniosł. Miło pierwszemu niegdy wtey Ko-
ronie Senatorowi, godnego tãk przetwietney Krwi, iãko
dzielnych spraw swoich potomkã, na Márśbalkowskim wi-
dzac dignitárstwie, po długim śmiertelności milczeniu, y
głos do całego Świãta Polskiego prosić. Miło waleczne-
mu (oczym dawna wyświadczyła, Choćimska) Regimen-

26

tarzowi,



2283231

tarzowi, syk nowy silnych animusow Krasemowcow pod
Synowska poddawac butawe. Insy ktorzy w tez sie w-
mysly wojniacey mowności, wpisali lige, winszua sobie że
ktorego na spokojnym swady Sarmackiey placu pierwszym
wznali Przywodca, tego pod wprzeyma W. M. M. Pana
obrona, domowym maia przewodnikiem. Garna sie ro-
wnym wsyscy ubieganiem pod Herbowna W. M. M. Pana
Tarcza: a lubo im nieoglaszana lagodna mowa race da-
wno y ięzyki śmierć powiazala, tam sobie od zardrości-
wych napasći o pewnym wiešcza bezpieczeństwie, gdzie
Oczyrzna wsytkie swoje poufale zložyla calość. Nieprzy-
iaiaczy cudzey slawie, zoil bac sietu o zabymusi: gdzie przy-
tepiene groznego na nas Xieżyca rogi szczęściem naszym
znamy. Przyimiesz W. M. M. Pan ieżeli nie laśnie Wiel-
możnego Rodzica, boć ten y wmyśli y wpostepkach W.
M. M. Pana nierugowanym nigdy zostawšy mieszkani-
cem nowo y W. M. M. Pana gościć nie może) tedy Swietny,
ten który z soba prowadzi Oczyrstych Tuliusow sereg.
A gdy potomnym nieprzeczerpaney do Berokich Pánegyry-
kow przyczyniaš materzey Oratorow, z niesmiertelney no-
wo wskrzeszonych pamieści mowcy, swemu dopuściš hołdo-
wać imieniu. Ktorych gdy ia W. M. M. Panu prazentuie:
rozumiem że na wymowna onychże perswazyja wprzeyma
powolnego slugi W. M. M. Pan wniżonościu nie pogardziš.

Wm: M. M. Pana
wniżony sluga

Jan Stephan Pišárski Bibliopola i KM.

Y

IAKUB SOBIESKI dziakuie na Pogrzebie I. M. P.
Stanisława Zółkiewskiego Canclerz:
y Hetm. wielk. Koronnego.

GDyby to podobna Rzeczpospolita Wygryzła nasze miło-
ze wszytkich serokich ich granic oraz zgromadziwszy/ na
dzisieyszy żaloszny akt zaprosić/ onaby żaloszney Ceremo-
niey/ pierwszo y ostatnio pōpa/ a dzielne^o Hetmána swego
murami samemi stusnie bydz miała/ aby zbrozzone krewią kōści
tego na ramiona swe wziąwszy/ wszytkiemu światu/ iako sławy/
cnoty/ y męstwa widok wystawiwszy/ nie prochem ie przykryła/
ale owsem w sercach y wymysłach nas wszytkich/ spaniały im grob
zbudowawszy/ miasto ziemię/ w wieczney potomnych czasów pā-
mieci tak żacny Eleynor pochowała. Zdalci by sie wprawdzie
umārlego nowy iakīs obchod/ ale też y żywego niezwyčajne były
Cnoty. a wielkie dzieła wielkie za joba pociągają przykłady/ y wys-
okie cnoty czcā niebā siegają. Jużby nam nieterzeba po Grec-
kich ani Rzymskich sperać dziełach iako oni swoich Bohatyrow
mausolea za ołtarze y kōścioły mieli iako Hetmānom swoim
publico luctu rocznice czynili. gdy ich chowali często wiec nie
tylko wszytkie Stany y Urzędy wszelkie/ ale Woyskō/ Narody/
Pānstwa Ludzie y Krolestwa za iedną sie Truną ciśnili. Nic
ta niewątpliwe ze lubosmy tu wszyscy przybydz niemogli/ ponieważ
on dla wszytkich zdrowie położył/ y ci co domā pozostali/ y cosmy
sie tu stawili/ iednostaynym głosem mowić mozem ze Hectora
fle mus. iezeli takich plakać przystoi/ a nie raczy im Swieto ze
tak rzekł żądrosćia żądrosćie/ y w Niebie chwały/ y tu na ziemi
poiki Swiat stać bedzie nieśmiertelney Sławy. Tych pospoli-
cie żaloz

cie żalować dobrze Ktorzy umierając Samych siebie żalują/ albo
 przez wszytek Wiek swoy w pieśzocie y wgnusności wychowani
 umierają/ tych płakać Ktorzy z tego świata schodzą nic na nim
 nieczyniwszy ani do przysługi ani do sławy/ ale Ktorzy dla O-
 czyny prace/ trudy/ niebezpieczeństwa/ Košty y besenne noce za
 iedno sobie rośkoš poczytali/ Ktorzy na ciełe rany za koštowne Me-
 ſtwa swego wpominęli oddawali/ częstemi przewagami iako
 wabem iakim śmierć same wabili/ nie w sercu/ nie w wstach ie-
 dno Sławno śmierć nie miewali/ y tak oš z świata zesli/ tym y
 za żywota wielce się dziwować/ y po śmierci nie tak łzami oplaki-
 wac/ iako encomiis cęć y wynosić przynależy. Mowmyſz tedy
 tuż bezpiecznie satis Hector habet, doſyć na tym że Oczynná/
 ciues, y wszyſcy dobrzy żalują tego/ że ten tak wielki głowiek
 ymiał/ doſyć y w tym że Kronikę dziełami/ Wiek ląty/ Dom swoy
 ozdobami y przednieyſzymi w tym Pańſtwie Tytułami napel-
 niwszy/ na tak Sławnym Wielkich onych Boháterow y Hetmá-
 now lozu za Wiare Swieta y Oczynne polegl. Mało na tym
 długo y ſzeſliwie żyć/ ale cnota y niepoſledniemi zabawami cza-
 ſy ſwoie mierzyc/ to naprednieyſze ſzeſcie. Nader tedy ſzeſli-
 wy Ten zacny Kanclerz y Hetman Koronny/ że nie mieſiacami
 ani ląty iako to bywa liczył dni Wieku ſwego/ ale prawie ſudo-
 re & ſanguine, inſia co raz wſytko robota/ co raz nowa praca/
 roznemi to domá Oczyny Oſługami/ to za ſciągá Rzeczypoſpoli-
 tej expedicyami. Wiodł iakis ſpor młodſzy wiek iego zpodeſłymi/
 że poyrzawſzy na czerſtwość/ ochotę/ y trudy ie/ zdał ſie być wſta-
 roſci młodym; á kiedy Koždy wiec poſpolicie ſpracowane iuſz glo-
 we do domowych Karow na wczas y odpoczynek Plania/ to on w
 te czaſy nabardziej ſa horowawſzy in hoſtium wynioſt/ y tam
 za nas wſytkich ſławnie to polozył. Owo zgoła przez żywot iego
 iednakim/ to ieſt Wielkim człowiekiem zaſwie widziałá go O-
 czynná/ y iey ſie wrodziwſzy/ iey/ idac torem zacnych Przodkow
 ſwych oddał/ y miłość ſwoie. Neco w cudzey ziemi na cwięze-
 niu y naukach przepedziwſzy/ wdał ſie na dwór S. pamięci Krolá
 Stephána.

Stepháná. Jezeli rośnie stąd nieładaiaka Chwała Principibz
placuisse vitis, toć on wielce stód sławny ze oraz wielkiego
dwiemá/ rozumu y animuszu ludziom do smáku przypadł/ tak ro-
stropnemu Krolowi/ y tak biegłemu studze y wrzednikowi tego
sławney Pámieci J^o M. P. Zamoyskiemu/ Przyiál go ná dwor
swoy Krol Stephan zá Sekretarza/ w Moskiewskich expedy-
ciách zázywál go do roznych postug/ y co w Panách rzadko/ przy-
puszczał go ad penetrallia aula & imperii arcana. Nastál
szczęśliwie Pánuiący B. J. M. P. Mwy/ tego iáko Páná nowe-
go ochotnie przywitać vsiłował/ że niemogl mu przy oddaniu
posłuszeństwa wielksey dani y drozsze go vpominku ofiarować nad
krew swoie własna ktora za dostoiensstwo tego wpotrzebie Wyczyn-
skley hoynie rozlać: záczym nastąpiły záslugi/ á zá záslugami wy-
slugi Honorum & dignitatum. Dána mu polna buława á
by sławney pámieci nieboszczykowi P. Zamoyskiemu Hetmánowi
Wielkiemu/ woiennych prac dopomagál/ á zá nie dopomágal:
swiádkiem sá Cesarska/ Multánska/ Inflánska Expedycja. áleć y
z Regimentu Jegoz samého iáko zwycięstwa/ łupy/ y tryumfy
odnosiła Wyczyná/ zádnemu nie tájno. Niemála to przysługá
była/ zmiesione Kozackie Tabory/ y do działá przykównány/ on nie-
zboznego Wyczyny własney swey łupu y niemniej slachry záctney
Krewi nienáściłony nalewáyko. Wielka Wyczynie póciechá Tá-
carskie ná dzikich polach liczyć mogily. Kiedy záś pulnocne
niemál wшыtkie Kráie ná imie B. J. M. Władysłáwa czolem
mu vderzily// Kiedy butnego narodu troiem murem y trzemá
rzekómá obtoczona Stolicá/ Skárby swe od dawnych zbiorow
nie co iúz spleśniałe otworzywszy/ iemu sie poklonila/ Kiedy Cár
Moskiewski hosty ná swiecie Monárchá zplemieniem swym wy-
dány/ przezen in theatro Rzeczypo: wyléká Krolowi J^o M.
oddány/ iákie to 'były działá' iúz y cudzoziemskich narodow po-
stronne piorá/ od nienawisći y pochlebstwa prozne písac/ y v
nas samych nieprzeżyta następuiących wielkow pámieć/ w niesmier-
telney Sławie/ iáko w twárdym iákim Kámienu ryc/ tak záctne
tryumfy

tryumfy nieprzeſtanie. Wzawieruſie zaś przeſley domowej
 gdiſie o konſidencio naytrudniey/ ze Króla Je° M. Zdrowie y
 pánowanie práwie ná reku piáſtował/ y Koronę iuz mu z głowy
 náchylona wzwierdził/ ze y w Radách y Sentenciách ſwoich przez
 te czáſy nie inſzego nie wpatrował/ iedno ono Parce ciuibus.
 ma mu bydź za co Pan z Oyczyzny powinie. Jakoz oſwiadczył mu
 J. A. M. potym laſke ſwoie z Kaſtellanſtwé Lwowſkim/ á po-
 tym pſeñnowſzy go ná wyſſy ſtoleć Woiewodztwa Ríowſkie/ á
 potym zemkñowſzy ſedziwo á zrobiona Głowe iego wprawdzié
 ad ſummam dignitatem ále do wielkiey pracy/ gdy mu zbula-
 wa wielka/ Pieczęć wielka Koronna konferować ráczył. Zbra-
 niał ſie on długo nim ten wzeſt przyiſt/ rożnych Przytaciol rády
 zaſiagájac/ Sam ſie z ſobą biedził: áz potym idac za wola Bożo/
 y Ktorego wreku ſercá ſo Pomázáncow y Namieſtnikow iego ná
 ziemi/ wziął ſie za wzeſt ten/ w Którym iako ſie ſprawował w
 ſwieżey wſhyſcy macie W. M. pámieci. A Kto ſie náliczy ro-
 żnych iego wtrátnych co rok eppedyt/ to z Rozáki to z Poháncey
 tránſákcyy. W tey oſtátney impreſie ſwey/ iako ſie nie tylkó dzieł-
 nym Hetmánem/ ále y nieuſtráſionym meżem/ y nieprzerwánym
 w głodzie/ w nieſpániu/ w pracy Zolnierzem bydź pokazał/ rych
 wſhytkich iezyki iednoſtáynie ſwiadczo/ Którychkolwiek ſtámtod
 duſze wychodzo. Opowiedział Cygnea voce w Liſcie ſwym
 do Je° A. M. náſtępujące niebeſpieczeńſtwá/ poſegnał Oyczy-
 żne y Páná/ y z tym ſie ánimuſem do Wołoch puſcił/ aby byl iá-
 ko fata chciały/ trupem ſwym drogę do oſtátney Oyczyzny zgu-
 by/ poháncom záwálił. Zał ſie Boże ze tánte brzegi Dnieſtrowe
 y Gory iuz oyczyzny náſhey/ ná koniec iego; bez wſeláckich áſſektow
 pátrzáły/ przemowić nie moga! aby one ſáme/ iuz w te czáſy nie
 Hetmáná; ále wielkiego Meza y Bohátera ták meżne z tego ſwiá-
 tá zeſcie/ nam opowiedziały. Dzye znowu Oyczyżno móia abyſ
 ſie teraz ná ten plác ſtawila/ y przytym ták zacnym Goſciom po-
 dziełkowaniu/ ſámás w przód Hetmánowi ſwemu podziękowała/
 że zdrowie twoie przez ták długi czás wcieſſkich rázách piáſto-
 wał/ áz

wał/ za swoje szczęście y bezpieczeństwo wysytkim się niebezpie-
czeństwom zastawiał/ abyś w pokoju kwitnęła on wziował/
abyś w czasow swych żarzywała on się na niewczasu puszczał/ abyś na-
ostattek długo fortunnie żyła On poległ y tak się pożegnał. Cee-
dit columen Patriae mole fatorum: toby Wyżynie przy-
należało. Te zaś Jey M. P. Kanceleryna tażaczna utrapiona Ma-
rioną powinność swoje bydy czuie/ aby wniżenie naprzód Je° R.
M. P. swemu Mil. podziękowala/ że pomniąc na krwawce przez
wsytkie szczęśliwe JAN. panowanie/ y wierne postugi/ iey te
ciemno žalobe y grob wielkiego slugi swego/ lasko swa Państwo
oświecić prawię raczył. A że przez Ww. moy M. P. Woiewo-
do Rziowski w Dom żaloszny Slachecki slug swych wchodzie nie
zbrania sie/ Pana Boga o to siroczem modlami swemi/ ktore
wiec waga swa miewać zwykly prosić nie przestanie/ aby na po-
myslne w tak kwitnącym Państwie swym/ iako y w Domu Bro-
lewskim pociechy długo patrzyć raczył. J Jey AN. MP.
Starosto Sołalski/ wniżenie dziekuie/ że JAN. nie tylko Chre-
ściński y ale y Pański dobroczynności dopomagać raczy
JAN. Panu naszemu/ w tym oświadczeniu przez Ww. laski
swey Pański: vprzymie życzy iako wniżona JAN. sluzebnica
aby wsytkie zale y smutki tak od samey JAN. iako od swia-
tobliwego potomstwa Jey AN. oddalone boly. Je° M. R.
Arcybiskup Gnieźnieński M. P. herbuet/ nie ieden iako owo mo-
wisz soli korzec żiadzy y wdobrych y we zlych czasach z sławney
pamięci Matkoniem Jey M. iawnie pokazuie/ że mu był y
za żywota przyiaciel/ kiedy y zmarłego kościom tak oddać wś-
ciwość. Za co Jey MP. Podkanclerzyna wielce podziękowa-
wszy/ winiute aby iako pierwsi y przedniyszy Wyżiny naszey
filat/ był długo na rozmnozenie y podpore tey Rzeczypospolitey
naszey. Dziekuie M. P. Podczaszy Belski że Cancellorowi Przyia-
cielowi y Colledze swemu/ y po śmierci takowa chęć oświadczać
raczy życzy aby w tych pracach Je° M. pod te tak trudne Rze-
czypospolitey Wyżiny naszey czas/ sam Pan Bog zdrowiem
A3 dobrym

dobrym y spirytu consilii posilał. Także y Wm mym M. P. Erozyscie sie iedno tu stawili/ za te Chrzesciāstwo y Przyacielskā wczynnośc przezemnie dzieknie. Aleć moi M. P. iezeli Genius eo w ludziach moze/ iezeli serce prorok/ iezeli wieszczy duch w przyrodzonym affekcie bywa/ y sam Je^o M. P. Starosta Hrubieſzynski wiezieniem y rāzami na placu poćciwości/ a postudze Oczyszczony odniesionemi strapiony/ gđzies tam zturmy swej na niebo poglādāiac/ tylko czule w sercu swym ten żaloshny akt dzisiejszy/ y nie raz gorzkiemi łzami y zdalekā trunne Oycā y Dobrodzieciā swego oblewa ze do tey ostatniey przyslugi przybyć według powinności Synowskiey niemogł/ z pogānskiey ziemie za te Chrzesciāstkā wczynnośc nie iednym westchnieniem Wm. dzieknie/ toż czyniac y to żalobne wſhytko domostwo zyczā aby wpoćiesnienyszych da Bog okāzayach te łaski Wm. odslugowāć mogli.

*Tenże dzieknie na Pogrzebie Żaloshnym
Iana Żółkiewskiego. Staro: Hrub:*

Cheć kiedyś Antiquitas iakoby zahāmować y określić zbyteczne szczęście iednego dawnych czasow zwycięzcy/ wyryla na dwoich kolumnach one trzy słowa Non plus ultra. I ktożby nie zyczyl aby przeciwnym sposobem/ słowa te na bramach gđzie tego zacnego y żalobnego Domu/ na odkryślenie żalow y opłakanych nam czasow napisane były/ aby smetek po smetku/ żalobā po żalobie/ a rānā po rānie sie nie odnawiała/ aby kiedy stanol tak żaloshnych aktow koniec. Zonczāc w prawdzie zadać tego niepodobna/ co sie aż z ſwiatem konczyc ma/ wyrechnienia iednak wſalach y osuſzenia lez iuſz by mogli bydź Eres naznaczony. Takieſmy w prawdzie sōdzili ale fata inaczey/ inſzym z Nieba dekretem ſentencia naſza kaſowano. ono dobrze Eros lubo iakō Pogānin wyrzekł Dy nos homines vt pilas lud int. A coż inſzego ze wſhytkim ſwiatem od wiekow wſhytkich ſie dzieie/ podczas becia z morytkami/ purpury z ſiermięga-

mi/ 930

mi/ dza sie nie mieścić. Na Ktorego Kiedy Monarchy głowie
 Korona bez cierni była/ o iak wiele razy szczęście stało sie nie-
 szczęściem: tu iedną Rzeczpospolita wpadnie/ owdzie druga po-
 wstanie/ iednego Państwa koniec drugiego bywa początek.
 Prowincie iedne kwitną/ drugie pustoszeją/ iednych Miast ru-
 iny sie walo/ drugich ozdobne mury y wyniosłe budynki sie swie-
 cą/ wtych familiach strages, wonych incrementa. w ludziach
 nawet samych/ to wtych cieśli wpadek/ wonych wysoke szczę-
 cie baczmy; gdzie porzycz ieno zgola wśedzie sie rerum hu-
 manarum ludibria pokazują. Takowe zaś iakosmy mieli za-
 losne spectaculum przed oczyma začne to Ciało/ Ktoreśmy zie-
 mi oddali sławney pamięci Je° M. P. St. Zrubiehowskiego/
 na iakies prawie ze tak rzekę igrzysko sobie go były wystawily
 fata. začnym z Wyowskiej y Macierzynskiej liniey ozdobiony
 Aleynotem/ potym dusze wysołimi dowcipu y rozsądku darami
 w wielkie ię cnoty wspaniale przymiory przybrawszy/ z Cwicze-
 nią y peregrynaciy prowadzily go na wielką ozdobę Wyżyny/
 podpore rodziców/ pocieche przyjaciół. A co wielka iuz tu na-
 sycily sie w Wyżynie wielkiego Wyca oczy/ Rycerskimi Syna
 gdziekolwiek sie przynim po roznych Ekspedyciach obracał po-
 stemplami. Wtey ostatney Cecorskiej Ekspedyciey a co mu wie-
 cey uczynić mogly/ iedno ze go zrazem tak sławnym/ sławy
 nabawiwszy żywego potrzeby wyniosly. Chcialy zaś potym też
 fata troche sie odmienić podaly go przy meżnym ztego świata
 Wielkiej pamięci Wyca iego wrece nieprzyjaciół/ tey iednak po-
 ciechy pozwoiliwszy ze sie przecie żyw pozostal sławy y niesmier-
 telnych Wyowskich dzieł dziedzic/ co wszytko zupełneyśa wciecho
 powetowały gdy go zniwoli tamtey do Wyżyny przywróciely.
 Iuz też bezpiecznie mogliśmy wszytkie zawisłe wyroki ożrytć
 Non plus ultra. Czas iuz byłowtym Młodzieńcu domowe ca-
 lamitates všmierzyć/ dziedziczo sławę wskresić y nadzieie
 Rzeczpospolitey doskonałe rzeżyć Ale t n Ktory czas rozdat/
 czas swoy wpatrzył/ y dopuścił nie użytey śmierci/ Kto swoia pod-
 ciąg tak

ciąg tak sliźnie kwiłnący wozach tej Oyczyzny naszej Alos:
zniknęły wszystkie wota y oczekiwania nasze/ wyniono nieposle-
dney Rzeczypospolitey podpory/ obalono przedni w tym domu
zacnym star/ tych Bratow naszych nieladaiaka okrasa wproch sie
obrocila. Nabawiła tej okrutna śmierć roznie roznych zalu/
postradala Oycyzna potrzebnego ciuemi: postradala JAN.
potrzebnego sluge swego: stracila iedynego y Marka Syna y
Siostra Brata: stracili Bracia Brata tak wlochanego: stracili
Powinni Powinnego: Przyjaciele Przyjaciela/ tak milego. A
chcecieś jeszcze Wm. moi MP. wiedziec co te fata wiecey w-
miera: Ciało niesmiertelney pamięci Je^o M P. Kanclerza y
Hetm: Wielk. teyże ziemi/ temuz grobowi oddając/ o iakosmy
zycyli aby byl do tej ostatniey poslugi Syn przytomny/ teraz
oraz Ciało Syna y Glowe Oyci iego chować nam przychodzi.
Godna ta glowa y po śmierci od nas wielkiego poszanowania/
ktora za żywota na tak wielu wojnach za bezpieczenstwo nasze
chcnie sie zastawiała y w spokoju przednia rada Oycyznie naszej
była. Accipimus omen ze iako ona lubo obżalowana od Po-
gan jest do Oycyzny swey przyniesiona/ tak da Bog glowy prze-
dnieysze nieprzyjaciol Oycyzny naszej/ tu swoy pogrzeb znajda.
Godzi sie tedy iednąz pokryć mogila Synowskie kości y Oycos-
wską Glowe; one roslly na Oycyzny ozdobe/ ta zaś za bezpie-
czenstwo poległa. Wielkiesmy to y kościowne obadwa Skarby
w ten dol wlozyli/ ktore nam nie podobno y zpod ziemi na sercach
y tezykach naszych tak wysoło wyniesc/ iako sobie niesmiertelna
slawa gniazdo zasadzila. Zesćie tedy Mm Pp. do tych smier-
kow Jey M. P. PodKanclerzyny y do tak zalosnego aktu przyby-
li wielce Wmw. dziekuie y z Zacnym Domostwem swym wysyt-
lim Pana Boga prosic zechca aby tym podobne zale od Ww.
oddalil/ a te wezynność Wm. wlozdych a day Boze pocies-
sniyszych okazyach odslugowac powinna bedzie.

9

Tenże Na Pogrzebie I. M. P. Reginy Herburtony
Zotkiewskiej Canclerzy: y Hetm: Koron:

PRzypátrować sie ludzkim przypadkóm y przygodóm/ ktorym
y sam świat y cokolwiek na nim żyje podlega/ iest też to iedno
do porzadnego na świecie życia bårzo potrzebne zwierciadło.
Tak bowiem niſt y w naywiększym ſczęściu głowy podnieść nie
może/ y ci ktorzy do desperacyey ſie wdaia przy nądziciey zostaią/
y ci ktorzy nądzicia poſpolicie żyją boiaźni nie wyda. Aż co
dni ſwe w łamentach y w gorzkoſci łez ſwych prowadzi/ lepiſey
y weſełſey chwili wygladać beda/ á co weſoly y ſzeſliwy wiel
wioda/ przydzie ſie im obawiać/ ne extrema gaudii occupet
luctus. owo zgoła kontemplacya takowa/ kożdy życiu ſwemu
muſtuję y wedziadło przybiera. Jeſli gdzie tych czasów wielkie
żałoſnych Trágedy theatrum ſie otworzyło/ tedy w tym za
cnyym a ſmętnym Domu/ trzeci ſie rok koſczy/ trzeci ſie też y po
grzeb odprawuie: żal ſie do żalu/ rana do rany odnawia/ á żało
ba żalobe zſcian/ domowych żdzięra. Nie dawno w ten
dol/ nieſmiertelney pamięci Wielkiego Ránclerzá y Hetmána
Ciało włożono/ á teraz tamże doprowadzono y do Maizonká
Zone/ y do Syná Małtke; że każdy widząc to żałoſne ſpectacu
lum, y ſwoy/ y obcy/ y przyiaciel/ y nawet nieprzyiaciel ieſliby był
iaki/ weſtchnawſzy beſpiecznie rzec może/ Ecce quam Magnifici
vasta i ſunt. Tym iednak y pozoſtałego potomká/ y przytaciol
wſytkich oćieraia ſie ły/ że nie w tym niſkim grobie wyſoſkich
cnot tej Małtrony pamięć zamyka ſie/ á choć by nic inſzego nie
było/ tylo ſam rozum y wſpániale ſerce/ zdobyć iá po ſmierci w
wſytkich muſia. Ktorzyſcie iá iedno Wm. ználi/ a wiem żeſ
cie wſyſcy coſcie ſie ſtawie raczyli dobrze ználi/ przyznać/ że to
wſytko przyrodzona roſtropnoſcia ſwoia/ wſkrzeſzała y repres
sentowała one Wielkie Herburty/ Stryie/ Dziady/ y Pradziady
ſwoie. Ktorzy razem Kiedys ſeſcio ſtołkow zaſiadaiąc w radzie

przy Bożu Pańskim wyniosłemi godnościami/ rozumami wtey
 Rzeczypospolitey kwitneli. iako zaś w tak ciężkich raziach wiel-
 kich przypadkach/ nie ustrąsłone/ a nie tylko Białogłowskie ale y
 męskie/ ale także wiecey Bohатыrskie serce prawie wstawała w
 wszystkich wpodziwieniu to jest y będzie. Naywyższa mądrość
 meznym białogłomom dziwić się iakos/ mowi Mulierem
 fortem quis inueniet, procul & de Vltimis finibus pre-
 tium eius. O iako Grekowie siłą białychgłow swych mezne
 animusie wieczney pamięci piorem swym podali. O iako Rzy-
 miianie to Cleliæ, to Cornelii, dla stałego serca pod niebiosi
 w dziełach swych wynieśli! Tāżacna (że to tak nazowe) Heroi-
 na słusnie y w tych y w potomnych wieków wspaniałego vmyślu
 wielom że cci męskiej znaczny przykład zostawiła. Nie to po takim
 szczęściu nagle nieszczęście nie zadržożyło/ nie przywiodły do za-
 dney desperacyey y niewieściego kwilenia nieznośne domowe za-
 le/ gdy oraz y zabitego na postudze Owezyzny meżā ciało przy-
 niesiono/ y od iedynego a niebezpiecznie samego Syna/ z cięskiej
 poganińskiej niewoli/ żalosa iako to do matki supliksie oddano/
 meźnie y skromnie te dotknienia Pańskie znosiła: dobrze wiedząc
 że bez wolei iego świętey y włos zgłowy spaść niemoże. Nie-
 dała żadnego wpadley osoby po sobie znaku. Godną zaprawde
 tytułu tego że kiedy była żona Hermanńska/ godną y tego/ aby by-
 ła Hermanow Owezyźnie swej narodziła/ gdyby potomstwu iey
 Bóg sam wieku przedłużyć chciał. Taz stałością biedziła się
 y z chorobami swymi/ iuz ostatniemi/ ni odłoga nieprzelomane-
 mu wyroкови głowe swoj skłoniła/ y tak przez niemaly czas me-
 żā swego Korona bywszy/ napatrzywszy się tryumfow iego/ w po-
 myślnym szczęściu długo kwitnowszy/ dni swych świętobliwie do-
 konala. Znać MP. Chelmski Jey RM. po ki żyła dobrze się
 iey cnotom y przymiotom przypatrzyła/ świadoma będąc y za-
 cnych przodków y meżā iey zasługi/ który oto na postudze A J.
 M. na tym sławy y poćciwości lozu poległ. Że tedy przez Wm.
 MP. łaskę y dobroćliwość Pańską y po jeściu iey przy tym za-
 lośnym

Iosnym ałćie Kościom tey oświadeżać raczy/ wniżenie J. A. M.
IMP. Woiewoda Ruski y z Tey MP. Woiewodzina Dziekuig.
Pana Boga prosić beda aby wszytkie żale od domu J. A. M.
oddalał. Dziekuig MP. Rozpierzski y z Tey M. Ostrogskiey
Woiewodziny Wilenskiey/ że iako mądra y zacna Panti/ a stateczna
przyaciółka/ y po śmierci przyiaźń swą oświadeża/ życza y
całe winsuig/ aby dom z JM. wszytkimi poćiechami był ną
pełniony.

Tenże na Pogrzebie P. Prokopa Sieniańskiego
Chorażego Koronnego.

Wyrzawsy na to Wm. mych MM. Pp. zgromadzenie
przy tym żalonym Ałćie/ nie rozumiem/ aby sie kto
wnim znaydował coby go troiaki oraz/ a leden od dru-
giego cięższy żal y słusnie y środze przerażić niemiał.
Żal Wyższy/ żal tey Ktorasmy dopiero ziemi oddali osoby/ żal
pozostalego potomka y zanego domu iego. Dobrze Ktos po-
wiedział/ że to są nayprzednieysze mury/ to twierdze nayworo-
wnieysze Kozdego Państwa/ ludzie w nim przygodni. Kiedy sie
te fortece iedną po drugiey wproch rozsypuig/ iezeli mocna re-
ka Pańska tego narodu niezadzierzy/ y iemu sie za nimi pretko
obalić przydzie. Niedarmo wiec w Rzymie za iednego ciuem
wziętego trunna/ cisnely sie tłuście roznego wieku y stanu ludzi/
powsechney strąty powsechnemi oplakiwali łzami. Widzieć y
po dziśdhen wgrubym Państwie po iednego człowieka (byle był
sławny) żesćiu/ y na nich samych/ ynawet na Koniach ich publici
luctus iakiesćci znaki. A iakoz ta Rzeczpospolita ciężko wzdychać
nie ma/ Kiedy tak często cni Koronni Synowie schodza/ Kiedy
w niej znacznych pradziadow y naddziadow swych nieodrodna
posteritas gasnie/ gdy ona iako naywiecey rad mądrych/ odwa-
żnych serc/ meżnych rak oczywiscie potrzebuie. wierze że gdzies
schnie od żalu ałćiaż nie raz one słowa powtarza Abstulit Ma-
gnificos meos Dominus de medio mei, idcirco ego plorans.

Młilo iey y ozdobił zawnę z tym było gdy ná tak wielu zacnych
 osobach głowe swoie wspierała/ żalósnie teraz y szpetnie zrym iey
 bydz musi gdy ná gorzko pámiatke/ tak wysokich domow tylko
 nomina y siebie widzieli/ a z częstemi pogrzebami zdasie sama sobie
 longum ducere funus. Wspomnina Oyczyzna nasza iako razem
 kilka onych zacnych Sieniawskich/ do obrony iey nie nienaganiano/
 y w piekielney zazdrości zmulacya bieżaly: a do tego iey teraz
 przyszło/ że tylko sie iednym w Rzeczy samey a dwiema wnađzicy
 cieśy. Poyrzy ná praproperea fata sławney pámieci Je^o M.
 P. Chorzęgo/ a ono właśnie sie iey tak dzieie iako podczas
 matkom/ ktore wolalyby nie rodzić/ a niz vrodzily/ wychowa-
 wšy/ do swey poćiechy/ ozdoby/ y podpory/ przysposobily/ zaś
 raz ie stracić/ albo iako wiec przyiaciolo ktorzy częstokroć woleliby
 przyiaciela nieznac/ a niz poznawšy y vlubily pretek zaś po-
 stradać. Jesli dla tak znaczney stráty żalujemy Oyczyzny/ wiec
 y dla Oyczyzny y dla nas żalujemy tey samey stráty/ tak wielkie-
 go z vrodzenia/ z cnót y postępkow czleka/ ktorego prawie vin-
 demiatoria falce podćiela śmierć niewzyta/ że bezpiecznie rzec
 mogl o sobie/ Przecisa est, velut atextente vita mea, dum
 adduc ordiner succidit me. Bywała tá miedzy pobożnie
 modrymi Questya, iezeli też śmierć ná świecie krzywde czyni/ gdy
 ludzie w wieku y sławie Ewiroce Oyczyźnie y prywatnym po-
 trzebne zbiera. O sódach Bozych/ wiem że cum timore &
 tremore mowić potrzebá/ ale że mie žal vводи ktoremu cza-
 sem bezpiecznieysza mowa sluzi/ niech rzekie iako głowiek miedzy
 ludźmi po ludzku. Trudno zgola moi Mm. Pp. nie sąknąć
 kiedy zaboli/ trudno zá przytke niemiec/ a ná tego vmárlego pá-
 trzyć ktoregoby káždy znas nie śmiertelnym (by to bydz mogło)
 rad widział. Wšedšy wten Kościol a poyrzawšy ná te onych
 zacnych y meźnych Sieniawskich nagrobki záras mi ná myśl
 przyszło/ że manes ich iezeli do wieczney ktorey zázywáia chwaly
 wiecey sie przyczynić co może/ y w Niebie weselić sie ztego musieli/
 y wánimusz/ w chciwości do sławy/ w ochocie y odwadze ná służ-
 bach

bách Oyczyzny po tak dawnym zesciu swym/ coraz z tego prochu
 w tym zacnym Pánie reuiuilebant. Jako bowiem z cudzey
 ziemi z bratem swym J. M. P. Kráczym mym M. P. wszyt-
 lich prac/ kosztow/ sluzb/ wezstnikiem swym do Polski szcza-
 sliwie sie wrocil/ tak lata tego wszytkie przez Expedycie y sluzby
 Oyczyzny leczyc mozemy. Slawny on byl rok kiedy Osman
 Cesarz Turecki ze wszytko trzech czesci swiata potego pod Chocim
 postompil/ azaz niestawna na te wojne wyprawa y na niey od-
 waga tego. Nastapila pretko potym Chocimska/ y boday w
 Oycyznie luz ostatnia Konfederacya przy wstawiecznych przez Ki-
 lanasacie lat pracach y kosztach/ a maloż on tam w wspotkoieniu /cy
 Korupcyo robil/ tak wielka woyska miloscia y zachowaniem.
 Dziwowac sie bedzie potomny wiek iako za naglym w Koronne
 Pánstwa wtargniem Kántymira na on czas Basy/ prawie
 wszytek Ruskiey nobilitatis flos do Je^o M. P. Hetmana bie-
 zal z nim/ obozowego mu horowania pomagajac. Pod czas in-
 Eursiey tak roczney Mechmet Gereia Hana samego/ a niebies
 zalze miedzy Tatarskimi zagonami do Je^o M. P. Hetmana z
 Quártano swoio/ iako do nayzdrowszych iakich cieplic. Co ono
 drudzy vpuszczeniem Erwi zwykli zbywac goraczek/ to on pewnie
 gotow byl na tamtym placu goraczke swoje przelaniem Erwi
 swey za Wiare s./ za Oycyzne/ za Pána leczyc. Teraz zas czes-
 cio dla wielkich spraw swych/ czescio ob inualefcentem mor-
 bum przybydz do J. A. M. na Prusko wojne/ y tam z powinno-
 ści vrzedu swego rozwinac choragwie niemogl. O iakoz on na
 to y przed smiercio wstawiecznie vmiera! y trzymam to o pobo-
 zności J. A. M. iako pomazanca tego/ ktory od nas dobra wo-
 lo za sam wezynek czestokroć przyimue/ ze tak wdziecznie te ocho-
 te y zlozka tego przyiac raczy! iakoby go tez sam wlasnie przy-
 boku swym przytomnego widzial. Racziesz zas Wm. przywiesc
 sobie na pamiec one iego ze tak rzeke w swieckim czleku Aniel-
 sko dobroc/ on doyzraly rozsadek/ one w mowie y w obyeczaiach
 wypániala iakos skromnosci/ przeciwko kazdemu wkladnosc

wdostrzymánit przysiąni stałość: musiałoby to być wczłowie-
 ku nie cz owieczę serce: żeby sie gorzkością napełnić nie miało/ iż
 tak różlicznych cnót iedno compendium wozach naszych ani-
 knelo. Samilne ią o tym/ mówić za mnie beda/ ły wszytkiey
 Rusi/ co mówie Rusi/ wszytkiey Borony y Wiel: Młast. zna-
 iomych iego y nieznaomych iednostáynie suspiria. Ryczał Lwow/
 gdy ciało iego wyprowadzał/ żalował go dwor Brolewski y dal
 ymarlemu życia iego y yst Pánstich godne testimonium y sam-
 Pan. Pelno było za nieszczęsna o zesciu iego wiadomością płaczu
 w budzie Hetmánskiej/ pelno po obozach Pruskich: owo w kto-
 ry kát tey Oyczyzny poyrzysz/ też własnie voces wyslyysz/ kto-
 re niekiedy po Rzymie za śmiercią Germanici łataly. O bre-
 ues & infautos populi amores. ale poniewaz moi MP.
 ziaćhalismy sie tu do tak zacnego Sieniáwskich gniazda/ ad do-
 mum luctus wiece y domowych żalujemy. Pożne od Młatki
 Jey MP. Podczasiny iako Rodzicielki ie°. Tá iuz lugere nō
 indocilis, w tak częstych domowych pogrzebach oto odnawia y
 teraz rány swe/ á takiego Syna porý desiderare, póki y zmar-
 lego milować/ á milować póki y samá żyć będzie. Utrapiona mał-
 żonka ná sobie doznawa/ co świat zobludna swois zamiána umie/
 ktery tak krotkie iey pociechy w tak dlugi y wielki żal przefry-
 marczył. Brat Je° MP. Bráyczy weyrezawszy ná vauitatem
 domu swego/ srogie gódzies laniatus ná sercu czuie/ á wielkiego
 sławy y zasług w Oyczyźnie pomocnika/ iakoby był animae di-
 midium stráciwszy contabescere ná to musi. Cne potomstwo
 wielkiej nadzieiey látorośli/ iesze te małe/ ze Oycá nieznały żalos-
 wac go teraz niebeda/ ale rozumu za luty zasygysz/ kiedy o nim
 albo slyścić albo czytać beda/ gdy drugim/ iako to świat umie/
 ły oschna/ im dopiero rzewliwie zozu poplyna. Sludzy y za-
 cney kwi Polskiej Rycerskie grona/ lubo sie z Pánem y z takim
 Pánem przez śmierć rozstali/ iednak przy nich rowno zzywotem
 będzie/ za dobrodziejstwa wdzięczność/ za dusze bogomodłstwo/
 á ná sercu każdego żal niezmierny. I my Przyjaciele cokolwiek
 y wszyta

y wszytkim ex publicis malis y niektorym z domowych zalow
 lez iesze zostalo/ skupiwszy ie/ rzucmy miasto bryly ziemie na
 grobie tego in locum habitationis suae. W sercach zas w
 wstach/ y w pamieci naszey/ wystawiamy co raz nowe tak wyso-
 kim cnorom tego Mausolza. Pewniem jest tego ze zalosny
 dom ten smertki swoje oddawszy w rece Panskie z tego woley s.
 pociech wyglada. Oto y teraz swiezy luz z laski Wm. Czue.
 Dziekuie tedy naprzod Jey MP. Woiewodziney Wilenskiej/ ze
 y z pobożności swojej y z tak scislego krewności. z Jch Mm. zwi-
 sku/ zal swoy przy tym akcie przez Wm. MP Pisarzu
 Lwowcki oswiadczac raczy. Dziekuie Je^o MP. Woiewodzie
 Riiowskiemu/ ktory przy tak bliskiej pokrewności y przyiazni
 wielkiej zadatki maitac stawney pamieci z Je^o M. y koscioni tego
 zawziety affekt przez Wm. MP. Pisarzu Belski pokazywac
 raczy. Dziekuie Je^o MP. Podezaskemu Koronnemu ze po-
 mniac na przyiazn ktora przez wszytek czas wiodel/ pomniac y na
 tak scisle zpowinnowacenie/ y zal swoy y affekt powinny przez Wm.
 MP. Wasieczynski znaczenie pokazywac raczy. A Wm. mym
 Mm. Pp. ktorzyscie prace swey do oddania tey ostatniej poslu-
 gi litowac nieraczyli/ niechay sama tak wysoka cnota y pobożność
 Chrestcianska winna zostanie/ a znia y Miosc Pani Chorazyna
 Koronna/ wielce Wm. podziekowawszy/ wprzeymie zyczy/ aby ta
 uczynność przyiacielska/ od niey cala wprzeymoscio znieba po-
 myslnemi pociechami kazdemu sie z Wm. nagradzac mogla.

*Tenże na Pogrzebie X. Zbaraskiego
 Koniuszego Koronnego.*

Znać ze ten byl w frogich zalach dobrze wywieziony ktory
 ono napisal Parua curz loquuntur ingentes stupent.
 A toby czlowiekowi affekt odeymowac chcal zarazby mu
 y czlowieczestwo wzioć musial. Jest to tego druga
 umbra, ktora go we wszytkich sprawach tego prosequatur tak
 w pacie-

w poćiechách iako y w žalách. Trudno sie od tego cienia vmknąć
 berlom Krolewskim/ trudno Bulawom Hetmanskim/ trudno
 naywyższym stolkom Senatorским. Prawda że y nas rozum ma
 swoje starßenstwo/ ale y temu pod czas iakoś sie chce rebellizo-
 wac/ Kiedyż żal z swota cieśkością/ gorzej aniżeli naycieższu niewo-
 lo zmysły nasze przycisnie/ iuż tam lćnietey o stuporem aniżeli
 o facundia. lćnietey o lży niż o słowo. Toż sie każdemu z Wm.
 dziecie ktorzyscie sie tu do tego oplakānego aktu stāwili. Wspom-
 niałyśy bowiem sobie kogosmy dopiero ziemi oddali/ cosmy
 w Oycyznie swojej strācili gementē totā Republica, ā ktoreż
 nā to serce byle głowiecze nie stāmienieie. Dalby to był Pan
 Bog aby tak zacne Kioze swym życiem wysokoimi cnotami y wiel-
 kimi zasługami swemi mogli sie nam wstāwicznie przypomināć.
 Ale że go Niebo sobie vendicauit, ā ziemiā y nā ziemi Oycy-
 znā podobno niegodnā go byłą/ choćaybysmy o nim zāmilczeli/
 weźmie śnadnie te prowincia nā sie niewstāwāiāca wiezykch y
 piorach ludzkich pāmiec; tā go poda nā podziw obcym/ swoim
 nā przykład: zayrzec go nam y sera posteritas bedzie/ choć to
 były woczach nāszych breues & infauti amores. Wiemci
 ta dobrze/ że sprawy y cnoty tego wyliczāć/ nie nie iest inšego/ ie-
 dno y w Oycyznie sāmey y w każdemy scogie rany odnawiać ā
 nāstroższe wpozostāłym Brācie K. IMP. Krakowskim; ktory
 dimidium animae, bā rzekē coś wiecie; i takoby siebie sāmego
 strāciwśy/ ledwo vmierāć niepomaga. Lecz iż zmārłych wiel-
 kich ludzi inša od nas wdzieczność porkāć niemoże/ iedno po-
 stemptow y wielkich dzieł ich/ lubo to gorzka/ recordatio, toż
 y teraz tey cney duszy oddać przystoi. Alćno to wspomnieć
 co wtał świeżey pāmieci ā prāwie przed oczymā nāssemi iest/ ktor-
 ki ten według zdania nāsшего ā potrzebny Rzeczypospolitey zyw-
 wor tego/ ā coż inšego był iedno wiary iakis Eu Panu/ miło ści
 Eu Oycyznie perpetuus actus Kāzdy z Wm. znał go ciuem.
 Byłā dziedzieczna od onych zacnych Kiozot y wielkich Bohāyrow
 przodkow swych zāwzieta w Rycerskich sprawach dzielność/ kto-
 ry oświād-

za oświadczał za Michałem do Multán: oświadczyły y teraz
 na tey Pruskiej Ekspedycyey; wszedzie tam z Polkami ludzi swych/
 a wprzód swa osoba y zdrowiem swoim odważnie stawał. Wi-
 dzieć było y na niniejszych różnych to Tatarskich/ to Rosyjskich
 ekspedycyach/ okrytymi chorągiewkami chodzące do obozu JAN.
 ludzie tego/ wspólnie z Xciem: JAN. Arakowskiem; z którym on
 raro, ba primo tych wieków exemplo, oprocz tego samego
 (co sie już sam rozdzielił) żywota/ nie miał dzielnego. Wi-
 domo Wm. wszystkim dexteritas tego w sprawach Rzeczypos-
 politey a choćby nie inzego nie było/ dość na onych dwu Legac-
 yach; jedney dawniejszey/ spod Smolenska do stołecznego wo-
 ska/ a drugiey świeżey do Mustafy Cesarza Tureckiego. obie
 na sobie niosły całosc y sławę Ojczyzny. Żołnierza victoriis
 insolentem wkołysać/ od pierwszego szczęścia y od nadszedej no-
 wey oderwać/ y przyciągnąć do służby Rzeczypospolitey/ zaraz
 y ad disciplinam militarem, temu to właśnie przystało/ ta-
 leś szkodliwosci/ roztropności/ y czulości. Iakoż zaś na
 Tureckiej Legacyey Magnificency stanął/ napatrzył sie Kon-
 stantynopol; y po dzisiejszy dzień wspomina taką rozrywkę wlazał.
 Nasłuchali sie Wezerow y Baskow przedniejszych Dywany/ taką
 wiaćwie niebezpieczeństwa/ inter tot perfidia instrumenta,
 tych co tam na ten czas rozdżili/ zdrowie swoje dla Ojczyzny
 deuouit: sama rzecz mowi. Na Seymikach/ Seymach/ cośmy
 za ciuem slyšeli? y iako sie stawił? Wolności/ serce Ojczyzny
 nasze/ zrenico narodu naszego/ o gdybys strate swoje czula?
 a pewnie co tu nas/ wtych czuieš: Nieplakać/ ale wyc byś mo-
 gla: Gdy sie twoie to Columnen waliło/ biec było/ a wme-
 rającego/ iakoż za ledyne asylum wchwyciwszy sie coś podobnego
 onym słowom mowić było: Non dimittam te, donec mori-
 ens benedixeris mihi. Pewniem ja tego/ że cie iakoż za ży-
 wota płašowały/ tak y po śmierci Manes tego/ tam sie dosta-
 wšy/ gdzie przy inšych cnotach integritas wieczne ma swoje
 domicilium, wpaść ci tu nie dadzą. Pości Izba Poselska stać

bedzie/ a boday poty stała/ polki bez glosu swego nieślabiele; y
 owe tey Sciany y *Aquestris ordinis* *franki*/ bodayze tak szę-
 sliwe byly/ aby samego straciwszy/ przynamniemy *Genium* tego/
 w następujących po nim na te miejsca ludziach/ zatrzymaly.
 Oddal y teraz Wyczyznie na Seymie przeszłym *Torunskim*/ o-
 stątno a prawie *Cygnem* *vocem*, y smiele rzec moze bacz-
 zicy go a niz *Quartana*/ tak zle w Wyczyznie czasy/ zdrowe rady
 tego trąpily/ a boday y niedomorzily. Owo zgola wszysey do-
 piero *amissum bonum* vznamy/ & *virtutem sublatam ex*
oculis *queremus inuidi*. Przyiażni *candorem*, stateczność
 tego/ z takto moio gorzkością/ tu w kupie takich Przyiaćiol wspo-
 minieć musze? Mogl sie do tey przyiażni koczdy bezpiecznie v-
 biegac/ mogl is za nadrozsy skarb śacować. a co owo ieden
 przy wielu vtrapieniach/ to tylko sobie smakował/ tym sie chę-
 pil/ ze takiegoś miał sasiada dobrego/ koczdy pewnie w tey Wy-
 czyznie naszey/ wszytkie *amaritudines* swoje/ tym skodzić mogl/
 ze kiedy Kcia: *Zbąrańskiego* *Koniuszego* *Koronnego*/ miał przy-
 iaciela. Dal mu te byl P. Bog za żywota łaski/ kto go iedno
 poznał/ zaraz go miłowac musiał. A to y po śmierci toż szę-
 ście/ ze (*ringente inuidia*) niezysie w Polsce taki człek/ ktoryby
 go żalować niemiał. Obroćie tylko vsy na wszytkie kary tey
Rorony/ łączno vslyheć iednostayne *suspiria*. Jedni głowami
 swymi/ drudzy *carissimis etiam pignoribus*, radziby (gdy
 by co podobnego) tak nie oszacowaną škodę odkupili. Ktoże
 J. M. P. *Brakowski*/ wniecutulonym y dożywotnim żalu swym/
 przy tym gorzkim *Ucie* niemala w sercu swym vlge czuie/ wie-
 dzac to Wm. zgromadzenie. Dziekuie naprzod *AM*. ze iá-
 ko za żywota cnote Brata tego/ (ktoro zawssie znalazł *inconta-*
minatam) miłowal/ tak y zmarłego koscitom/ łaskę swoą przez
 Wm. MP. *Woiewodo* oświadczać raczy. Niech P. Bog be-
 nignitatem *JAM*. nagrodzi/ aby tak wolnemu narodowi
 panuic/ na podobne temu ciues, za panowania swego patrzał.
 Dziekuie *Brolowey JM*. ze wdzięczną będąc wiernych/ pra-
 cowitych/

cowitych/ kosztownych/ odważnych służb iego/ które przez wszy-
tek wiel JAN. oddawał/ łaskę tę swoje/ przy tym akcie przez
Wm. MP. Podgąsły Koronny oddać raczyła. Miał z niego
MP. Mieczniku Koronny/ Królewicz JAN. Władysław/ całego
y zyczliwego sługe/ y stracił: ale siłą sobie pozyskał to miłością
Królewicza JAN. na tym tu placu przez Wm. oświadczono;
która obowiazany Książę JAN. zostając/ wzięcie dziękuję. Dzię-
kuje y Wm. moim MP. wszystkim ktorzyście się tu do tej o-
statniej posługi/ temu zacnemu ciążu stawili/ y opłakiwać mu
iedynego Brata dopomagali. Dziękuję y tym Ich MN. z któ-
rych iedni dla nieposobnego zdrowia/ y dla roznych zabaw sta-
wić się nie mogli; że przez Przyjaciół swoje/ wmarlemu nie odo-
mienny affekt/ y pozostałemu Kciu: Je^o Mci. chęć swą oświadczy-
li. Książę JAN. stając się będzie/ iako ten który sacrosancte
colere amicitias umie/ aby te ludzkość kósdemu z Wm. w
pociesznieyszych okazyach odsluzyc mogli.

*Tenże na Pogrzebie Książęcia Ierzego
Zbarskiego Kascell. Krakow:*

Iako Świat Światem/ zawsze to on umiał co y teraz w-
kazał moi MP. iego dzieło nayprzednieysze/ zabawą nay-
milszą/ comicos actus exercere: napeczywszy między
nie Maiorum imagines, r. ulow y wysokich fortun/ wys-
tawia ie na theatrum swoje/ w Sławie/ honory/ Bogactwa
kostownie y ozdobnie przybrane. Czy długoż tego: skoro po
Scenie zaraz znikną/ niewiedzieć gdzie y persony: on to wszystko
czym był wygodził/ odbiera: sobie samemu y plausum. Spe-
ktatorom frogi żal czyni. Sławny y po dziś dzień Cesarz ieden
Rzymski za którego panowania/ wielki gość Polnoy Generalny/
wszystek Świat przywitał/ niewstydzil się przy śmierci przyznać
iż on też wrey (ze ię tą nazowę) Komedyej personą agebat.

zegnając gdy miał umierać przyjaćiel/ obrociwszy się do nich py-
 tał/ Et quid is videtur vitæ nimium commodè trasegisse.
 Bywşy dopiero a iuż nie bydż/ zdrow a umrzeć/ długo świecić a
 pretko gaśnić/ dziś wysoło siedzieć/ a jutro wproch się obroć/
 miałyś a nie mieć/ tu wszystko zostawić a nic niewziąć. Tak nagle
 odmiąny są to wszystko rerum humanarum ludibria; które
 że prawie codziennie się między nami warteją/ bo y dobrze ktoś
 napisał/ In dies in horas quam nihil simus docemur. żyjąc
 tu na ziemi/ znosić się musimy/ patrząc iednak na nie bez gorza-
 lich leż nie możemy. Inśnych y wielęśnych wywodów nam na to
 nie trzeba/ dziśieyśy opłakany dzień/ y ten żalostny ałt/ oddany
 od nas zaśluzoney posługi ostatney zacnemu cielu nieśmiertel-
 nej pamięci Kciaż: Je^o M. niechay świadectwo swoje wyda-
 ła/ takli widok w oczach/ y w sercach/ y w animusach naszych
 pokazały. Widze ją in hac lugentium turba Oczyszne na-
 sta/ a ona wdziera się in partos primas doloris. I słusnie.
 Pozbyła bowiem rządkiego ciuem, y drogiego Syna swego;
 Ktorego że nie ma/ dopiero za gąsem pozna: postradała przez-
 dnia swoje y Senatu wszystkiego ozdobe/ pogrzebla dziś oba-
 lona Kolumne/ na Ktorey się zawsze y bezpiecznie wspierała.
 Pochowała w tejże trumnie/ nie tylko iednego Senatora świeca-
 łiego/ pierwszego a ostatniego iuż Zbąraśkiego/ ale w nim ora-
 dom y imię Zbąraśkich/ Ktorzy longa serie od tak wielu lat/
 sławę y bezpieczeństwo tej państwa. Widze ją prawą/ swo-
 body/ wolności naszą/ a one ieczo consternata, że stracony
 głos ich/ iuż umilkł: głos on wolny/ Który się zawsze o całość
 ich ozywał/ Który na Kozdym placu sacrosancte tego strzegł/
 aby nitwym nienaruszone wdawney Klubie y ozdobie swey
 potomnym wiekom łwitmely. Widze Przyjaćiel/ a oni tak
 nieoszczędzając srode/ y niepowetowaną zgube swoje opłakiwa-
 ła/ iż im nie tylko prawdziwy szerey przyjaźni kontersekt zginął/
 ale ledwo iuż y nie sama Przyjaźń z nim ystąpiła. Widze nawet
 y nieprzyjaćiel/ (bez Których a Kto kiedy był na świecie) a oni

choć o sobie

choć osobe tego wniekawiści mieli/ ale ze cnót/ godność/ prze-
 ciwko Oczyzyntie miłość y zyczliwość in veneratione mieli/
 wpadłego Rzeczyzpolitęy swey filaru żałować musz. Widze
 nąostatek y ciebie bezecna zazdrości/ Ktora nie inaczey iedno iako
 cień za głowiekiem/ tak za tego cnotę wstawicznie dybieś/ a on
 no y ty schnieś teraz od żalu/ że już mu żayrzeć wiecey nie bez-
 dzieś. Poyrzawşy zaś na wszystkie strony y Koty tej Korony/
 ażaz zewşad iednostaynego niestychac narzekania/ Cecidit co-
 lumen patriz mora factorum. Tak żałosne po wszystkiey
 Polsce voces, stoła mym zdaniem na tym pogrzebie za niewiś-
 iakie Práficas, Ktore więc poganie dla pobudzenia w ludziach
 płaczu/ do takowych aktow przyspasabiac byli zwykli. Lecz iż
 pod słońcem niemaś nic trwałego/ wszystkie sie Kreci/ iakasć
 to frąsunów/ to poćech mteşaniną; znaydzie y naywiekszy żal/
 słusne solatia swoje/ Ktore teraz y nas potkac mogą. Wspo-
 miniawşy bowiem sobie ze luboşmy ciało tak wielkiego czelk-
 ziemi oddali/ niewszystkiegoşmy iednak tej powierzyli/ co y nas
 w chowaniu y poşanowaniu było. Został po nim depozyt trwał-
 sęgo y warownieşsęgo/ aniżeli ten grob schowania godziene
 Ktoremu nigdy nic niewczyni szkodliwość/ ani sam szkodzący
 wszystkieму czas/ nie nieprzyiaciel ani przygoda/ nie nie wczyni
 szkodliwość żadna/ nie reka/ ani zazdrość/ y złość ludzka. A
 rac to ieśt niewmierająca pamięć/ cnót/ spraw/ postępkow
 tego. Rzeczonoć temu wprawdzie iako Koidemu znas czlowie-
 kowi/ Pulvis es & in puluerem reuerteris, lecz cnote wy-
 şey poşadzono/ Ktora y post funera viuit, y nie czolga sie po
 ziemi/ ale sie o Niebo same opiera. Niech Kto chce zważy wszyt-
 kie dni życia tego to Kélar y Senatora zacnego/ zaraz przyzna/
 że po zęściu swym on żyje/ y żyć poty będzie/ poń y ci ludzie co
 mu sie dziwowali/ poń y te dowcipy Ktore go prożnym od po-
 chlebstwa y nienawisćci piotem/ postrońnym piorom/ narodom/
 y potomnym wielom podadzo; rzekę daley/ poń Pamięć sama/
 Ktora aż z światem zginie. Deudzy młodość sobie za igryşło

pocytała/ on to ad seria żaraz y magna obrocić chciał. Po
 odprawieniu nauk multorum hominum vidit mores & Vr-
 bes. gdzie przypatrzywszy sie wielkim y sławnym Hetmanom/
 Woyskom/ wdał sie do Dworu na obecna służbę Je° A.M. gdzie
 tak wiele lat trawił/ z wielko domu swego ozdoba/ co raz sobie
 wielkych przyczyniając przeciwko Oyczyźnie y Pánu Bogu
 zasług. Podała sie okazya do Szwecyey/ gdy sie Je° A. M.
 do Oyczystego páństwa brał/ y on też niechciał bez Pána w
 Oyczyźnie swej zostać/ siedł z nim za morze/ á tam mu powinno
 wiare y zyczliwość oświadczał. Podała sie okazya do Múltan/
 gdzie przeciwko Michalowi/ wielkiej pamięci Janem Zamoy-
 skim Bancelerzem y Hetmanem Koronnym/ prawie flos ludzi
 Pamiot Polskich/ na te sie był expedyeyo wybrał; y on z Brá-
 tem swym/ wsiłku set głowiek/ od Oycá swego Bohátyrą
 onego wielkiego y Senatora wyprawiony/ z zawziętey od przod-
 kow swoich do sławy ochoty/ stawił sie tam do usługi y ra-
 tunku Oyczyzny. Woney zaś nieszczęśliwey zawierusze domo-
 wey/ nietylko przy J.A.M. niemáłym kóstem y zdrowiem sta-
 nal/ ale też w mordowaniu aduersz partis animusow/ siłą
 authoritate ná on czas ieszcze ztatem superante. siłą zachó-
 waniem y wymowa swoto robił. Niewspominam tu iako po-
 żalosiwey násszych klesce/ był sam do woyská J. A. M. y na one
 Komisio Wołoská zdrowa rada y dobrym ludzi swych posila-
 kiem. Niewspominam iako przeciwko Glinderbasy iasny dal
 dokument/ że mu dla całosci y sławy Oyczyzny/ żadne niebesa
 pieczeństwa strąsine/ żadne kósty/ niewczasy/ y trudy ciężkie nie
 były. Niewspominam iako nieprzerwane trwalo aż do osta-
 tniego kresu/ w nim do usługi Oyczyzny studium; iz swiato-
 bliwie to obserwowal kiedytieno kolwiek woyská J.A.M. y Rze-
 czypospolitey przeciwko nieprzyiaciłowom Koronnym stawały/ za-
 wsze oboż zniemi posyłał ludzi swych zacne Pulki. Tego za-
 mileżec nie moze: skoro go cnory y zasługi tego ná najwyższe
 w teyże Oyczyźnie násszey świeckiey Wółacyey mieysce posadzili/

sąraż przy tak wielkiej godności wielkich prac wyglądał/ Eto-
 re go nie minely. Niewiem do tad zaprawde Eto komu wie-
 ksy honor czynił/ czy ten Stolek temu/ czy on Stolkowi. Wi-
 dzieliście nie raz moi Mm. Pp. tak sie z niego na wálnych Sey-
 mách wiec zniżał/ między młodszy bracia chodząc/ a powaga/
 powinności/ perswazyo/ prosba swoia ich przywodząc do szcze-
 sliwego y porządane go publicznych Konsultacyi skutku. I wie-
 rze że ten sam tego tak gorący/ Etorysmy w nim wszyscy znali
 dobrą powstachnego spolney Oyczyzny zelus, stanie na onym
 strasnym ostatnim Sadzie/ przed Panem Niebą y Ziemię/ nie-
 prawościom jego bez Etorzych jako głowiek nie był/ w blaganiem
 wielkim. Niechcąc zalu do zalu przydawać/ nie bede sie berzył/
 przypominaniem złudzi życia tego. Vmiał on według czasu
 swego senatoriam gravitatem zachować/ vmiał y ludzkosć
 oswiadczać/ vmiał przyjaźni Eozdemu/ aż do tey Etorą go zna-
 mi rozlaćyla śmierci dochować. Zawsze v niego co w sercu
 to wścich Candor & Integritas tam swoje pewne domi-
 cilium mieli. Brzydził sie wszelko w przyjaźni symulacio/ Eto-
 ra pospolicie peior odio bywa. Miał też wzajem przyjaźnio-
 ly takie sobie parare vmiał/ y bezpiecznie Eozdy mu mogli
 rzec/ co iednemu Cesarzowi powiedziano Amicus es. nam &
 ipse amicos habes. owo zgola moi Mm. Pp. właśnie sobie
 tak z nim postąpiła natura iz przedni fabryki swey stonczywszy
 Kunst/ manum ē tabula sustulit. także fortuna wystawi-
 wszy w swej perfekcyi nie tylko Oyczynie naszey/ ale y światu
 wszytkiemu to tak zacne opus. Kunst ten tak foremny/ Je-
 M. P. Brakowskięgo. Rozumieliśmy o tey robocie y pracy tey/
 że y im samym na podziw y paterzoćym na wizerunek od żadney
 reki nienaruszona trwać długo- wiecznie miała. alisci (niestetyż)
 śmierć niezbedna/ Etorą y naturam psute/ y fortune napyła-
 ła Eiedy chce zdepeć/ śmieie rzuciwszy sie na tak wspaniały ich
 budynek/ obaliła go/ y na wielki żal przywaliła im wszyscy
 familij Zbąraśkich/ przykryła iedną wrymś Bosciels mogilo
 dwóch/

dwóch/ pretekło jednego po drugim rodzonych braci/ Oczyszczy
dwoje lumina, dwoje decora wieku naszego.

*Quicumq; regno fudit, & magna potens
Dominatur aula, nec leues metuit Deos,
Animumq; rebus credulum latis dedit,
Me videat & te Troia.*

Tak kiedyś ona Królowa Trojańska/ nad zburzoną Troją
to lamentując/ ad rudera Oczyszczy swej/ na pożalowanie y
politowanie iey/ ludzi zwolywała. Pátrząc teraz ná ten grob/
rzeka y iá też coś podobnego/ Królowieć iestes/ co szczęściu
nászyt vřas/ y w nim wřawieźnie oplywař/ co nádziecie w ná-
dziciey pokładař/ á niemysliř quid serus vesp̃er ṽehat. ná
ostátnie sie kólá/ iáko mowiá nieogładař/ przystápu tu á poyrzyj
ná dwie trunnie dwóch ostátnich Zbárářskich. Onie to Zbárář-
scy/ Którychesmy sie nápatrzyć niemogli/ onie to Zbárářcy Kto-
rzy niedawno wozach nášych/ iáko robora iákie stály/ Których
pokázuiąe sobie nierazesmy wiec mowiáli stant gemini fratres
fecunda gloria Matris. A gđzieř sř? Ecce nunc in pul-
uere dormiunt, & si mane hos quęsieris non subsistent.
O nieszczęście! iáko często bywař ludzkie szczęście! świećcie niea
świtny/ toć płonne nádziecie/ omylne obietnice/ Krotkie počiechy/
zdrádlive piesczory twoie! vřal sie dźis náđ ták żáłośnym spe-
ctaculum, Ktołowieć iedno nie kámiennie w sobie serce czu-
ieř/ obezrzyj sie wnim/ iáko we zwiercieidle/ á poznay quam
fragili loco y ty wnim stoieř. Nie dźis tylko ále przez wřyt-
kie dni żywotá swego/ gorzko oplátiwáć bedźie Kiegie IMP.
Stárostá Krzemieniecki zećcie z tego swiáta Wuiá y Dobro-
dzieciá swe. Żal ten Który serce iego przerażá/ zawięse znim mowná
zdobrodzieystwo od nieboszyczká wziętych pamięćio zostáwáć be-
dzie. Ateraz tá w żalu vlgá/ iz pátrzy ná to zacne/ przytym zá-
kuzonym Alkie Wm. MM. PP. Zgromádzienie. I Kogozby
Mci. Kiegie

Młci. Kieże Kanclerzu Koronny/ nieweseliła orás y nie znie-
 wolila dobroćliwość y miłościwą łaską JAN. Pana naszego/
 Ktorey oświadczenia/ y ten żalony płac naleść/ á w sercu swym
 Krolewskim/ tak wielkim y świeżym Należniejsze Domu swoe-
 go sierotom strapionym/ miejsce też dać raczył y żalowi z
 śmierci wiernego Senatora y Slugi swego/ Wnizenie JAN.
 KJM. P. Starostá dziekuję. Dziekuję y ten Który tam tuż
 przed Krolá nad Krolmi purissimam mentem przynosił wiá.
 ry swey y zyczliwości przeciwko JAN/ Ktorey záwsze doznawał
 JAN. y czas sam lepszé iehże pokáże/ ná złość złości ludzi
 zawisnych. Iz Krolewic JM. przy inszych wielu cnótach/ Krowe
 y wrodzenia Krolewskiego godnych/ fortune tak wielką swoje/
 co raz to wielką wrodzona ludzkością swoią czyniąc/ oddawać
 to teraz przez Wm. M. P. Lendzki raczy Manibus całego
 Slugi swego/ co on zá żywota záslugował/ Wnizenie JAN.
 Je° M. P. Starostá dziekuję: Zdrowiem y substancys swoią/
 Ktora mu P. Bog przeyszedł/ nágradać będzie. Ludzkość to
 zwykła y záwzięty affekt przeciwko sławney pamięci Kiożećiu
 JM. sprawuje/ iz JME. Arcybiskup Gnieźniensti/ Primas
 Wyegzyny nášey/ zesłemu Kollidze swemu nietylko in Senato-
 ria dignitate, ale y w obmyślawaniu y pieczolowaniu o dobro
 spolney Wyegzyny/ y post fata tego/ oświadcza przez Wm.
 MNP. ná tym żalonym akcie wprzeymosć swoią nieodmienną
 zá co K. JM. wielce dziekuję. Dziekuję wielce y Wm. Ktorzy-
 ście się sami stáwioшы/ raczyliście przestare to Chrześciańskie/
 przyacielskie/ y ostatnie officium, tak wielkiemu w Wyegzynie
 y w przyjaźni głowiekowi. Staracć się oto KJM. chce/ aby
 Kozdemu z Wm. sacrosancte dotrzymuiąc amicitias wuiá
 swego/ ná Wm. chęć y łaskę/ w pocieszenieyszych da P. Bog o-
 Kazyách zárabiać mogł.

Tenże na Pogrzebie I. M. P. Mikołaja
 Sieniańskiego Podczaszego Koron:

D

Jako

I Alko y żyć y umierać iest własne dzieło człowieka/ tak y z
 życia y z zeszcia ludzkiego rozne bractwa nauki iest szeregulna
 Chrzescińska zabawa. By namnięć sie ia tedy nie omyle/
 Kiedy nazowe pogrzeby/ naymędrze co ieno na świecie by-
 ly/ są/ y beda Akademie; nayprawdziwsze/ Ktore nikomu po
 chlebować nieumieia/ zwierciadła; naypewniejszy na których sie
 żaden nie posłizgnął/ ad æternitatis contemplationem sto-
 pnie. Niechay wystąpi na takowy na takim tu teraz stoimy
 plac choć naywyższy pod słońcem zacność/ a wspomni sobie/ że
 y Mitry Papiestkie/ y diademata Cesarstkie/ y Korony Krolewa-
 stkie/ iednakto zgrobow swoich woląia/ Kozda od siebie do kaza-
 dego znas mowi Memento Iudicii mei sic enim erit &
 tuum. Na takie głosy y Ktoraz sie to wyniosłość nie wniży/
 nieupokorzy? A iako on Alexander Wielki/ z tak ogromnego
 tytułu Jedynowładztwa świata wszytkiego nie bedac kontent/
 a Bogiem sie nazywając/ dopiero człowiekiem sie bydy vznał/
 gdy wiedney potrzebie postrzelony/ Krew swoje widział/ y zpo-
 strzalu takż wżul bol/ iako y naypodleyśy zwoyska iego co go
 roz potkalo ciurą. Tak zaiste dopiero wiec splendory y Ma-
 iestaty świata tego prochem sie przed Bogiem swoim klada/
 gdy nogami swemi depca proch podobnych tez sobie Monarchow.
 Niechay Kto vsa zdrowiu/ sile/ wrodzie/ mlodości swey/ a widzi
 co dzień iako tak sliczne co dopiero kwitnelo kwiecie/ wnetze
 zwiedle y vshle/ iako siano iakie/ bez wszelkiego braku grabi
 pod swoje kose nieużyta śmierć/ izali Kozdy co godzina (Ktorey
 zginac trudno) takieyże y na sie Kolei niewyglada. Niechay sie
 Kto chelpi wysoka fortuna/ zawzieta potega/ obfitemi dostat-
 kami/ obaczy/ a ono to iedna abo druga garść piasku pokrytel
 o ono to wszytko/ naywiecy trzy łokcie ziemie obejmie. I Kto-
 raz iest tak halona y wściekła ambicya/ Ktora tak zapamiętala
 y niepohamowana chciwość/ coby sie wżadzach swych nie po-
 wściagnęła? Niech sie Kto chlubi męstwem/ niech sie wynosi
 Prawa/ a porazay na groby własnych bohaterow/ predko sie sam
 z soba

z soba rekolliguię / że y on lubo kiedyś był hostium terior,
 przyjdzie iednąk ten czas / że też będzie y vermium esca. Owo
 zgola / krotko mówiąc / pożyteczna nam żywym z zmarłymi kon-
 wersacya. chwalebna y pobożna to vsługa / gdy ieden drugiego
 do grobu prowadzimy. Zarobiliście Wm. moi MM. PP.
 y v Pana Boga na przysługę nieładaiąca / y na powinna wplą-
 czacego tego Domu wdzięczność / żeście się stawie rączyli do
 oddania ostatney posługi zacnemu sławney pamięci Je^o MP.
 Podezrąsiego Koronne^o ciała. Niepodobna tu / nieprzydąc / do
 domowych lez y gościnnych / bo y v swoich / y v gości / przy-
 tak opłaćanym akcie pełno żalu. Choćby nie inzego niebyło /
 sama orbitas tego tak zacnego domu / ra kżde nie tylko ślā-
 checkie / ale y czlowiecze serce środze przerazić musi. Od tak
 wielu lat / przeniesli się zgniazda swego / starożytnością ledwie
 orłowi naszemu nierownego / w te tu siedliska / oni sławni
 Sieniawskich Przodkowie: aby byli per tot saecula zawzięto
 sławę od wschodu do zachodu słonca / pospolu też z soba prze-
 prowadzili. Swiećili po wszytkich Oyczyzny naszey korach / iā-
 ko sidera takie. Moskiewskie / Tatarskie / Tureckie granice /
 nie raz te gwiazdy obiegły / lubo się im trafiło rozsiódlać konia /
 nierozsiódlać go / aż wpzod we Krwi nieprzyjacielskiej dobrze go
 zafarbowawszy / lubo się im trafiło chorągwie zwingc / nie zwi-
 tali ich / aż wpzod niemi Oyczyzny swej bezpieczenstwo wāro-
 wnie odkrywszy. lubo się im zdarzało ludzkie zwodzić / (ktore wiec
 na rozne Rzeczypospolitey expedyce Kostem swym stawiali)
 nie rozwodzili ich / aż się z nimi wnięsażycong sławę szesliwie
 oblowiwszy. lubo im przewch odziło zwoyska Rzeczypospolit y
 (ktore to z Polna / to z wielkō Koronna Buława miewali) spola
 schodzić / nieschodzili z niego / aż zwycięstwo y tryumf z nieprzy-
 iaciela w wielu okazjach otrzymawszy. Czytać ono kromki nā-
 še / wspominaia tam Sieniawskich / iako Historie Rzymskie
 gentem niegdy Fabiam, często ā gesto / Eilka ich rāzem / me-
 zniemi pierściami swymi / iako niedobytym murem zastawiali

Oczyzyny całosc. Czynila to ziemi fortuna ludibrium, ze
 kilka kroc wiednym tylko/ iakoby w jakim Senapie odzywiala y
 odradzala sie/ y Samila y slawa Sieniawskich. Byla y Rzy-
 mian przypowieść ktorey wiec wrzazach swoich zwykli byli zazy-
 wac; Res ad Triarios deuenit. Teraz widzimy/ iz Res
 domu tego non deuenit ad Triarios, ale do iednego/ iesze
 y wlata y w wzrost/ y wnadzicie wschodzacego smienia tego
 dziedzica. Mocen iednak P. Bog/ ze czasu swego/ doda zniego
 Oczyznie naszey/ nie tylko multas Triariorum & Vetera-
 norum stirpes, ale y walecznych Hetmanow/ ktorey te tak
 dawne wdomu swym tytuly wstrzeszo/ y slawe narodu naszego
 piastowac y dzwigac na potomne wieki gloriose beda. Nie-
 moze bydz iednak iedno nader nam przykro ze z tak ozdobnego/
 ktoregosmy sie niedawno napatrzyc niemogli/ Sieniawskich
 (ze tak rzekę) seregu/ iednego iuz tylko widzimy; y ze patrzy-
 my na ten grob/ tak na te familia lakomy/ ze dosyc wkrótkim
 czasie/ zaprzornal sie gestymi domu tego trunnami/ Ale nie-
 mnieyszego zalu czyni zsiebie spectaculum, nie tylko naszym/
 ale wszytkiey tej Korony ozom/ rascina/ (a ze wczeszych y cie-
 szych smertkach wyzwichona) bez chyby od Boga samego wiel-
 ce plubiona Matrona/ Jey MP. Podezasya Koronna: kora
 tot funerum, Malzonka/ Potomstwa co ieno go miala wszyt-
 kiego/ Wnuka/ a teraz swiezo iedney slostry superstes, do
 wotpliwosci nam podate/ co wzdy wnicy podziwienia godniey-
 szego/ czy ze ta tak wiele oraz zalow dotknelo/ czy ze ie wszyt-
 kie tak mezo cierpliwoscia znosit vmie. Nieprzynalo tego
 Racheli Niebo bo onicy pioco samego Duchu S. napisalo/ Ra-
 chel plorans filios suos & noluit consolari quia non sunt.
 Ja wiecey nie rzekę/ tylko iz ta zacna utrapiona Pani/ niestra-
 cila Synow wdziecinstwie ich/ gdyby byla mogla iesze miec y
 nadzieio y boiazno rostargnione serce swoje/ ale postradala ich
 w takim wieku/ w ktorym z nich miala pewne pociechy/ widzia-
 la godne iuz z prozienia y wychowania swego owoce. Trafilo
 sie w Rzy

sie w Rzymie/ że sie z siedmży raz wkupe Ełłkã Mãttron Rzym-
skich; chwaliła sie z nich Łazda z zbiorow y kleynotow swoich:
miedzy niemi Kornelia/ Mãtłkã Grãbusow/ gdy postrzegłã
Syny swe/ z Capitolium do domu idace/ pãlcem nã nie po-
Łazawszy/ wiencę nierzekłã/ iedno/ O to też moie kleynoty.
Mogłã nie raz przy Pãnskich dostãtkach swych/ zãzyć tych słow
Iey MP. Podczãsyna Koronna/ gdy nã trzech Synow swych
przed sobã chodzacych pãtrzałã. Teraz gdy ich tu pogrzebio-
nych widzi/ mowić bezpiecznie moze/ Oto moie groby/ bo Ło-
dy z tych Grobow/ ledwie iey samey nie byl Grobem. Pozbyłã
Kiedys Niobe dzieci wszytkich/ wie cýc wprowadzie w łiegie ni-
Iey MP. Podczãsyna/ ale wcente. daleko mnię. obie w tym
sobie podobne/ że ile ich miały/ tyle esz strãciły: nãszã zãs Niobe
Polstã/ tym rãmte przewyższãłã/ iz onã (iãko o niej Poetowie
pişo) po takim przypadku w Łamien sie obrociłã/ żeby podobno
wiecey żalow nieczułã: tã zãs lubo Łamiennego y twãrdęgo nã
wszytkie nieszczesciã sercã bedoc/ y po tych iednãk smetkãch/ nie
Łamienna wołã swoje/ rzucã pod nogi Mãiestatu Tworcy swe/
ale iã iãko naymieszy wosł rozpuszczonã/ podãie wyrokom Bo-
skim/ aby y zniã sãmã to co zechce ten Pan nãd Pãny do Ło-
cã czynić raczył. Nie godzi sie tu przepomnieć/ tak nieosiãco-
wãney y tak nieobzãłowãney strãty samego Je°MP. Podczã-
siego Koronnego/ ktoregoşmy ciało dopiero ziemi oddali/ bo
im şkodã y zgubã znaczneyşã/ tym żãł cieszşy bydż musi. Jaki
on byl u o zach. Bostich// extrema tego pokãzãły. Dobey ni-
gdy inãczę/ iedno jãwşe dobrze vmiera. Jakim byl wozãch
Krolow Pãnow swych/ y wszytkiey Oyczyny/ tã ktore po sobie
zostãwił nie şmierelna słowã/ niech bedzie wiernym y v tego
y następutacych wiekow şwiãdkiem. Trudnoć to w tym po-
chlebowãć/ nã co wszyscy pãtrzałi. I ktoż nie wie że on młodość
swoie obrocił nie nã pieszore iãko/ ale ad sudorem & pul-
uerem militare. Pod czãs oney Choćimşkiey wszytkiemu
Chrześciãnstwu strãşney przeciwo Osmãnowi Cesãrzowi Tã-

reckiemu Erpedycey/ na widok trzech części świata/ ochotnie
zaprawił y zainużył sie krewią pogaństwa. Oddał Oyczyźnie sze-
śliwie pierwsze meżnego serca swego y Rycerskiej działalności ty-
rocinium; poświęcił y odwagi swojej gloriosum holocau-
stum. A iako sie raz oddał na posługę Rzeczypospolitey tak
okazywy omieszkac ktorey/ miał to sobie za iedno piaculum.
Nieomieszkal zochota przebydz pod haliż przeciwko Bantimi-
rowi Basy na on czas Sylistryjskiemu. Nieomieszkal znowu
tego roku z ludźmi swemi stanac nad Glinianami/ przeciwko
nastempuiczym od tegoż Pogaństwa niebezpieczeństwom. Nie-
omieszkal y do odlegley granice biec na ratunek Oyczyzny.
Stanal przy boku Panskim w Rusiach pod Toruniem/ gotow
bedac glowe Krola Pana swego/ y bezpieczenstwo Oyczyzny
swey/ glowa swa zalec. Kiedy go zas P. Bóg zwoli swey swie-
tey dotknal choroba/ naywiekszy stad czul bol/ ze niemogl tak
to chcial obecnie Panu y Rzeczypospolitey sluzyc. Często iako
to w chorobie bywa trafil wiec appetyt. nigdy go iednak nie-
odbiel siak do usluzgi Oyczyzny/ y do slawy dobrej. Schly
czlonki od bolu/ schnelo barzciey serce od samej testnice/ y od
swietey (ze to tak nazowie) zazdrosci/ iz oboz zdrugimi na
roznych Rzeczypospolitey erpedyceach stawac niemogl. Lezal
on do lozka choroba przycisniony/ ale nie lezal w nim animus
iego: pelno go bylo po Szwecyach/ po Krymach/ po Caro-
gradziech/ po Stolicach Moskiewskich: Co zawse w mysli y w
checi/ to wstawicznie w wstach bywalo/ w naygorszey dyspozy-
cey/ naymilse iego dyskursy bywaly o sprawach y zabawach Ry-
cerskich/ o dziełach/ y przygodach wojennych/ o imprezach ro-
zmaitych. Bedac slawnych hermanow Waukiem y Prawnu-
kiem/ pamietal na ono dicterium dawne/ ze taka progeni-
es zialek on byl/ mialaby stando mori. Co iz zbolale cia-
lo iego portac niemoglo/ ale na sercu iego nader czerstwym/
wlosnie sie to wykonalo. Wshytlo to moi M.M. P.P. oczys-
wisle swiadcetwa zarliwey iego przeciwko Oyczyźnie milosci/
y goracego

y gorzkiego do stawy pochopu. Jakim in priuata vita był
 iako z przyjaciółmi żył/ iako szczęśliwa Profesya uczynił/ znay-
 przednięszymi w tej Rzeczypospolitey ludźmi amicicias la-
 crosanctę colere: iako umiał mnięszych y Cudzych osobliwa
 ludzkości y szodroblivosti/ wszytkich wrodzona dobroć
 deuincire, wsak to jest w świeżey y każdego co go iedno znał
 pamięci. Słusnie záprawde y Wyczynną takiego ciem, y
 Je° AM. takiego sługi/ y Przyłaciele Przyjaciela takiego po-
 zbywszy/ communi go luctu prosequi máia. ale nayślusnier
 w osobnym á gorzkim żalu pozostaie tego Malzonka Jey MP.
 Podczaszyna Koronna/ Etora dożywotnego Towarzysza swego
 Malzonka y Dobrodzieia straciwszy w tak nieutulonym żalu
 swoim te vlge czuie iz widzi ten żalossy akt tak zácnę WM;
 mych MM; PP. przsencys ozdobiony. 2ci 2ci

Tenże na Pogrzebie Iana Karola Chódkiewicza
 Woiewody Wileńskiego, Hetmana W.
 X. Litewskiego.

Dawne to bywa y pospolite wszytkich wieków y stanów
 ná śmierć nárzekanie A niedziw/ bo iz ona bez braku/
 bez czasu/ bez miłosierdzia/ według wpodobania swa-
 go/ nikomu folgować niezwykła/ odtić sie tey
 zaś niepodobna/ zemsty przynámnier náń ná szukać chcemy/
 w płaczach y lamentach naszych/ zdrowiu y baczniu pod czas
 przeciwnych. Ażaz nie ciężka wielkim Monárchom/ z Tronu
 wódol/ z Máiestatu wproch/ od berła do brzły ziemie? Ażaz
 nieprzykła/ Hetmanom y Sławnym ná wszytek świat zwy-
 ciężcom/ tu swoje staruy/ tu trophiza, tu triumphy/ tu lu-
 py nieprzyjaciół/ ná dżiw pozostałym ludziom zostawiwszy/ sa-
 mym zaś wzięmie páść ná łup robactwa brzydkiego. Ażaz nie
 żalossną wysoko postawionym Vrzedom/ to z Bulawa to z Pie-
 312

częć! to z Lastą / to z Stolkim Senatorskim / wiedno sie
 wejśnoć trunne. Ażaz nieboleśna / ludziom wstárby / w wzbio-
 ry / w bogactwa / y serokie włości moźnym / Et orych zázyw-
 ra częsem chciwości / tak seroki świat maluckim sie zdał ko-
 ciłkiem / á ono po śmierci to ich wszytko páństwo / żywot kon-
 czyć w te czasy / Kiedy go ieno zázywają ; ażaz sie nie sercá pu-
 kaio. Toż sie dzieie czerstwym y zdrowym / co sobie pospoli-
 cie wieli zámierzają / á sami niebożetá ani zwiedzo / Kiedy sie
 obalić musio. Często sie náwet trafia! że sie iakós niechce / y
 nastársemu od márnego kosturka / y naychorsemu od biedne-
 go lozka: Owo zgola wśedzie / y kóždemu niemal / pyzykra
 śmierci / ktorá niestráchem / nie restnica / ale szczesćiem sie bydz
 pożąnie ludzi vmlerających. Rzadkać taká w prawdzie / ale
 im rzedśa / tym wozách nášych ma bydz dziwnieysza. Wi-
 dzimy co godziná co raz sami / że nie pod stóncem niemáś stá-
 lego / Nihil perpetuum pauca diuturna sunt. To szczes-
 cie náše / dobrze tros sflu przyrownał; Dum splendet fran-
 gitur. Kiedy sie známi naybárzicy pieści / to nam w te czasy
 po gębie da / Kiedy nas naylepiey piástwie / dopieroz sie strzedz /
 żeby nas przytko iakó nieupusćilo. Wielki on Zrol / trzy
 nowiny wesole / iedne po drugiey / iednegoz dnia wziawşy / że
 mu sie to názybt szczesliwy dzien zdał / zaraz o sobie zwatpil /
 Kiedy samje zebrał / O fortuna exiguo hoc compensa incó-
 modo. Była przypowieść o Cesárzách Rzymskich że ich tak mia-
 lo bydz málo dobrych / żeby ich wszytkich imiona / ná pierścion-
 ku spiśać mogli. Mym zdaniem / dobrze sie ieszce tych mniey
 znayduie / Etorychby śmierć / bez iakiey odmiany szczesćia zastać
 miała. Oplywał czasow swoich ieden w Greciey / w tak wiel-
 kim szczesćiu / że dobrzy przyiaciele iego / boiac sie aby mu sie
 przy śmierci wśpać nie obroćilo / gózie sie iedno obroćil wsta-
 wiecznie zá nim wołali: Morere iam Diagora non enim cz-
 lum ascensurus es. A iezeli gózie / tedy v wielkich herma-
 now / wielka nowiná / iednostáynie przez wszytek wiek áz do
 ostatniego

ostatniego Cresu powodzenie. Dostawało się na wielu miejscach pierzchać y wielkiemu Alexandrowi. Annibal przez sześćnaście lat / na wielu miejscach w cudzym Państwie zwyciężać / w swojej ziemi na starość / wiedney bitwie oraz / przez tak wiele lat nabyła sławę / y Ojczyznę własną stracił. Miał za swą ad Dirrachium on / co się niezwykłym być rozumiał Juliusz Cezar. A u nas domą / na wszystkie wielki sławny nasz Bolesław Krzywousty / czterdzięci siedm bitew jedną po drugiej wygrał / ostatnio pod Łalczem / wielką naszą klęskę przegrał / y ztąd zalem y wstydem zdjęty / potym prętko z siedl ztego świata. A kżoby się tym podobnych przykładom naliczył / iako się różno różnym Hetmanom przez wszystkie światy szczęście przerywało. Nader y z tej miary / w życiu y szczęściu swym szesliwy był ten wielki zwycięzca / któregośmy ciało ziemi oddaliś. pamięci Jego M. P. Wojewoda Wilenski. Możemy one bezpiecznie onim słowami mówić iż stantem adhuc fortuna reliquit. Łata bowiem niemal z tryumfów zrownawiszy / wieczną y nieśmiertelną dzieł swych sprawę / pólnocne y wschodnie kraje / Dźwiny y Dniestrę / Bałtyckie Oceanę / y Morza czarne złożył / na tak wielkim trzech części świata widoku / w statecznym szczęściu dni swoich dokonał. Godzien zaprawdę za przeżwane y znaczne służby w Ojczyźnie swojej / aby na tym miejscu / gdy by to być mogło / nie ten go przykrył łamien / ale raczej rudera tak wielu różnych zamków y twierdz / dziełem tego dobytą. Jako go raz reka Pańska wzięła / tak go y na takie przedy iakości Wm. sami widzieli / y na taką sławę / na iako świat patrzył wyniosła; y w teyże go porze / aż do ostatniego Cresu dotrzymała. Wdziecinnych leciech tego / ażaz to było male pierwsze szczęście tego / iudicium o nim wielkiego Zrola s. pamięci Stefana / który y z młodych pązości lwą poznawał / a gdy mu się dobrze przypatrzył / rzekł śnads o nim te słowa Euadet hic in Virum. I nie omylił się na tym prognostiku. Z sławą swoją y państwem tego potym / pierwsze

młodość przepędziwszy na peregrynaciy/ udał się oraz do dru-
 giej szkoły Rycerskiej/ Każdemu słabciowowi do stawy y przy-
 sługi nazbyt potrzebney. Miał wielki pochop y znaczne przy-
 kłady zacnych przodków swoich familiei Ich MN. PP. Chodo-
 kiewiczow: Etera zawzięte przednieyszymi ozdobami/ Urzędami/
 Tytulami/ w Rzeczypospolitey naszej ozdobiona/ iednego po
 drugim nieodrodnym sobie w mieście y sławie potomkowi/
 przez tak wiele lat Oyczyźnie wydawała. Chciał przypatrzyć się
 cudzoziemskiemu woyskom/ w Węgrzech/ y consensu factorum
 zawczasu się zaprawić nad tym głównym Chrześcijaństwem wszyt-
 kiego nieprzyjacielem/ przeciwko Eteremu/ on potym murem
 stanać miał za Oyczyznę swoją. Zamtąd przyechawszy/ bawił
 się na dworze Pańskim. y zostawszy Podcząszym WXL. obe-
 cney służby IAN. nie omieszkował. Trafiła się okazyja służyć
 Oyczyźnie na Ukrainie przeciwko Rozakom/ kosztem niemal-
 ym prowadził Rote: Następila potym Expedycya przeciwko
 Michalowi do Multan; lubo od tych krajow odległy/ y rozny-
 mi zabawkami domowemu zatrudniony/ niedał się tutecznym
 Panietom w powinności przeciwko spolney Oyczyźnie wprze-
 dzić. Stawił się do Woyska IAN. ochotnie y kosztownie dosyć
 z ludźmi swoimi/ wespół y z Bratem swoim terażnieyszym MN.
 P. Woiewoda Trockim. Otworzyła się Inflantka/ y tam
 zwykła swoje do obrony granic Oyczyśkich ochotę oświadczył.
 Przypatrzyli się Hetmani w młodszych latach/ nieładziakiey spras-
 wie y dzielności tego. Zlecono mu tamteczne przasidia, zle-
 cono ziemie Inflantki/ Eterey nie tylko się Administratorem,
 ale y Conseruatorem bezpiecznie zwąć mogł. Dano mu po-
 tym Bulawę WXL. Ile tam przednieyszych zamków/ tyle
 Arcus triumphales tego. Te były/ są rowno z światem/ y
 beda własne trophaea tego/ Rustie/ Perskie/ Wolmierskie zc. zc.
 mury/ z Eterych iedne przedko odsięga ratował/ drugie to
 petardami przełamal/ to odważnymi szturmy/ to dowcipnymi
 fortelami dostawał. O tak wiele razy Czartami Inflantkie zie-
 mie prze-

mie przebieżał/ Ktoreż mu tam błota/ Ktore lasy były nieprze-
 byte? iako w wielu krawawie tamte pokropił granice. Niedo-
 syc mu bylo; wojował y z niebem tamtecznym/ y z ziemią y z glo-
 dem. Niedość mu bylo miezem y ogniem na ziemi straszyć
 nieprzyjaciół/ strąszył y na morzu/ Kiedy one Karolusowe okre-
 ty popalił. Bitwa zaś sama dzieło wprzód rok Pánskich/ á po-
 tym męstwa/ dzielności/ sławy iego/ na wszytkie naro-
 dy y na wszytkie wielki dziwowisko takies/ á komuz jest w tej
 Rzeczypospolitey táyna. Dziwuia sie iey y po dziś dzień cudzo-
 ziemscy hermani/ pełne iey są Zamorskie kraie/ Kilnastie ty-
 siący ludzi zbroynnych/ z nieść ad internecionem, tak mało gar-
 scia ludzi/ z tak mało swoich szkoda: Bąrzciey sie temu
 potomne wielki dziwować/ aniz wierzyć beda / á nie tylko me-
 stwa/ ale y łaskawości zdarzyło mu sie tryumfy odnosić. tak
 wiele zacnych więźniów łaskawie od niego przytetych/ ludzko
 traktowanych/ szodrobliwie wypuszczonych/ á zaś po krajach
 swoich sławnego imienia iego nie roznosily? Pomnimy y zna-
 my onych dwu Kiozot Luneborskich/ Których na poboiowiisku
 należionych/ po Kiozecu prawie/ wielkich hermanów przykła-
 dem pochował. Pewnie go nie są zwyétesze/ ani hermanowie
 przytaciele/ ale są fidus salutare mieli/ y wierze że y drugim
 tam porażonym/ w nieszczęściu/ szczęścia takiego záyzrzel.
 Mogł sie on nazwać szczęśliwym/ że ustat był sobie tam iakoby
 gniazdo iakie sławy. ale y Inflánska ziemia iako szczęśliwsza/
 że na takiego trafiła obronce. Wzawieruże domowej/ y tam przy
 Bołu JAM. zdrowia y kosztu niezaluiac/ oświadczył y sta-
 reczna przeciw Pánu wiare/ y wdziele Rycerstwim biegła sprá-
 we. W Moskiewskich expedyacyách trudy y odwagi iego/ wszyt-
 kim są dobrze wiadome/ iako (prawda sie rzecz ma) wniepo-
 rzadku naszym/ wnieposłuszeństwie/ wroztárgnionych wroztwa-
 wolonych iuz ánimusách/ tak mało Europa przeciw tak wielkim
 woyskom Moskiewskim odprawował. A że y siebie samego/
 y tánto Rycerstwo co z nim bylo tálo zachował/ mym zdaniem
 tak wiele

tak wiele sprawił/ takoby był woyskã tamte nieprzyjacielskie
 znosił. Dobrze bowiem ieden Hetman wielki powiedział/ Me-
 lius est vnum ciuem seruare, quam mille hostes interfici-
 cere, y w tey ostatney z Krolewiczem Je^o M. Władysławem
 ekspedycyey/ przy wielkich kosztach/ zadney okazyey do stawy
 nieopuszczając/ nic ani słabemu zdrowiu/ ani czasowi swemu
 niepozwalając/ trwał na postudze Oyczyzny. Skoro sie po-
 tym tą woienną ekspedycyã dla inszych przyczyn skonczyła/ szes-
 sliwie y sławnie z Krolewiczem JM. zpokoiem y rozszerzeniem
 granic Oyczystych/ do Oyczyzny sie wrócił/ odebrawszy Samków
 Bilanaście/ Kieśw Kila/ trakt tak szeroki. Słusnie iuz y on
 po tak wielkich działach wyrchnąć na roznych postugach RP. zro-
 bionemu zdrowiu swemu miał/ y Oyczynã dyskretyey mogła
 na nim żyć/ na odpoczynek go nie co z służb swoich wypus-
 ciwszy. Takemy wprawdzie sódzili/ ale fata ináczey Takie
 były na Koronę przyszły czasy/ że tey onó przyslowie służyło/
 Ad Triarios res deuenit. Skoro iuz Osmań Cesarz Tur-
 ecki woynę przeciwko Państwowi JAM. podniósł/ trudno by-
 ło ináczey/ tylko iako od JAM. y wszytkiey Rzeczypospolitey
 zlecenie miał aby sławę y miłość Oyczyzny/ na rece swe wzię-
 wszy/ dawny miłosciem/ zwykło biegłościã/ restituat rem.
 Wziety zaciwłościã ku Bogu/ wiara ku Panu/ miłościã ku
 Oycyznie/ y w słabym zdrowiu/ miasto odpoczynku/ aciem
 bellumq; situit. Stawiał sie iako mógł nayprzedzey do woyskã
 naszego do Je^o MP. Podezającego Hetmana na ten czas Pol-
 nego/ Ktorego sobie był mądze przybrał y tak sławney
 ekspedycyey pomocnikã/ y tak wielkiey sławy uczestnikã. Przes-
 szedł Dniestre/ tam sie polozył iako mur Oyczyzny swojej.
 Gdzie gdy przystopiwszy Cesarz/ z Łanem Tatarskim/ zewszyste-
 ko tak wielkich trzech części świata y Krolestwo potego; to
 sie nadszieds obadwa upili/ że y woysko nasze kopytami Kon-
 skami rozdeptać/ y Bractwo nasze pozostalo w łylach wodzić
 mieli. Nieustraszoný wielki Bohátry y Hetman nasz/ ani su-
 rig ani

kła ani liczba ich/ pierwszego dnia wywiodł woysko w pole/ spro-
 bowal harcami y rarczkami pierwszego szczęścia swego: z sied-
 za laska Bożo z polą/ słowycząc nieprzyjaciel. Rozdrażniwszy
 y zakrwawivszy dobrze to Lwie młode/ wdał sie do okopow y
 fortelow swych/ co iako sie przykro y nudno zdało Poganom
 iacno baczyć było. Narzekal tedyś Annibal na dwa Hetmany
 Rzymskie/ ze mu obadwa rozno dokuczali/ Marcellum nazy-
 wal Hostem. Fabium Paedagogum. Mogł bezpiecznie O-
 sman oboie przezwiśka te Hetmanowi nasemu dać; bo y nacieral
 na Woyska iego meznie/ Etedy sie z Eilka Chorogwi/ o prze-
 dniesze y celniesze Woyska iego husce tak szczęśliwie vderzyli/
 ze ich predko rozplosyli. Kiedy zaś chcial to wfortelach swoich
 stal/ y iakoby starszy młodsze wołowac vczyl/ ale y tam szę-
 cił Bog. Padaly co dzien gęste v bram y okopow naszych Poe-
 ganskie trupy; walaly sie na poboiovisku przednieszych Bąsow
 głowy/ znizyl nieunoszony w młodości y potedze swey Tyran
 przedsięwzietey Pychy/ sklonil serce do pokoju/ y za wroceniem
 sie gonca naszego/ iuz sie byla do Traktatow droga vstala. Tu
 skryte prawie sprawy Pańskie/ w samym szczęściu y stawy biegu/
 do wiekszej sławy tak zacnego Hetmana powolaly. Chorobami
 strapiony/ wstawicznym trudem y niewczasie zrobiony/ wykonał
 ono co ktos powiedzial/ ze stando oportet mori Impera-
 torem wiedenostayney bowiem pracy y robocie wojenney/ insze-
 go odpoczynku nad same śmierć nieuczul/ ktorago ledwie nie
 skonia zwalila. Gloriosz sunt mortes Imperatorum: Phi-
 losophi in suis lectulis moriuntur. Bezsenne noce/ zoro-
 wania trudy/ ledwo niekrawne pory/ to iego lozko własne by-
 lo/ na ktorym za Oczyszne swo polegl/ a znia dom swoy nieutru-
 lonym zalem napelnil. Widujemy często ze choć sie Etedyś wyso-
 cie y wspaniale budynki obala/ przecie sie ludzie do ich ruin ci-
 sna/ y tak sie właśnie dziwnia iakoby woney swojej dawney o-
 zdobie staly. Możemy o tym zacnym teraz przez nas pochowa-
 nym ciełe mówić bezpiecznie. Qui magnus cecidit magnus
 iacet.

iacet. Godzien był sam za żywota/ za nieśmiertelne dzieła swo-
 ie wielkiego od nas poślanowania/ tegoż godne po śmierci y
 teraz łosci jego: od którychby pewnie/ z tego tu miejsca/ bez
 pokłonu nieodeszli Pohancy sami/ aby niemili imieniu y pro-
 chu Zwycięscy swego czolobitności iakiey oddać: boć od wieku
 bywała Virtus & in hoste admirabilis. Tak wielkim zalem
 zlozona/ tak zacna vtrapióna Mátrońa IMP. Woiewodziną
 Wileńską/ wielką vlge w smetku swym czuie/ poyrzawszy ná to
 Wm. Mm. Pp. zgromadzenie. A naprzód Je° KML. vnizenie
 dziekuie ze łaske swa Pańską Domowi temu/ y ostatnią oświada-
 cza wdzięczność/ żalobney tego pámieci/ który nie raz zwycie-
 stwy y triumfami swymi/ imie Je° KML. nieśmiertelney poto-
 mnych wieków pámieci podawał. Drogi to Aleynot/ tak po-
 trzeba Pánu sluga/ tak potrzebny v Wielkiego Monárchy va-
 rzednik. Alexander wielki/ kiedys wierne poddane y slugi/ Przy-
 iacioly znal: Przypiaciele zaś/ nieosácowánymi Państw swych
 Kárbami miánowal. Pána Boga IM. prosić sierocymi łzami
 swymi bedzie aby IAM. nie śmiertelnego w Domu Krole-
 wskim swym niewidzial/ ále publice y priatim pećciech pełen/
 Państwa od naywyższey zwierzchności sobie powierzone/ dlugo
 fortunie spráwować raczył. Za takowosť łaske y pobożney Páni lu-
 rosć/ dziekuie IAM. y zyczy/ aby Jey KML. w błogostámiestwie
 Pańskim oplywáiac/ w światobliwym poróśtwie/ wnuki y prá-
 wnuki liezyć/ ná korowane głowy ich pátrzać moglá. Niemniej
 dziekuie Krolewiczowi IM. Władysławowi/ ze sie wdzięcznym
 przeciwko łosciom tego bydz pokázuie/ który żyjac/ zdrowie
 IAM. sławe y prima tyracinia. ná reku swych piástował/
 y teraz ná postudze tey Rzeczypospolitey/ w ktorey sie on vro-
 dził y wychował/ wozách iego niemal/ dni swych dokonał: Zie-
 dna sobie IAM. v iey Bogomodłstwo/ aby we wszytkich zá-
 myślách/ Krówi Krolewskiej y wysókiemu ánimusowi rownych/
 požądany odniosť skutek. Wiadoma iest Krolewey Szwedzkiej
 wszytkim obywatelom tey Korony ludzkość/ ktora znácznie po-
 wszytkie

wszystkie czasy za żywota wielkiej pamięci Je^o m^p. Woiewodzie Wilerkiemu pokazywała: z ktora ze sie y teraz ozywa/ wniżenie dziekuie/ gotowa JAN. na każdą usługę powolność obiecuie. Dziekuie y Wm moi m^{pp}. Ktorzyście sie tu stawili/ albo też przez przyjaciół chęć swoje oświadczyli/ że to y po śmierci Małżonkowi JM. oświadczać/ co Oni Synowie Koronni/ Oyczyzny swej obroncy/ co ludzie Rycerscy Hermanowi/ co Przyjaciele Przyjacielowi/ co Krowni Krownemu. Páną Bogą prosi/ aby wszystkie podobne tym żale oddalał/ a za te Chrześcijańsko y przyjacielsko ludzkość/ pomyslnymi pociechami domy Wm. napelnić raczył.

Tenże na Pogrzebie I. M. P. Tomassa Zamoyskiego, Kanclerza Koronnego, w Kościele Zamojskim.

DWie ja tu widze oraz Zamoyskie Akademie/ iedne Ktora fundował nieśmiertelney pamięci Jan Zamoyski Kanclerz Koronny y Hetman wielki/ drugo Ktora przy tym żalonym Akcie dnia dzisieyszego/ Wielki także Kanclerz Syn tego eriguię. Ona złotousta wymowa/ Ktora nie rzęke w podziwienie/ ale raczej ledwo nie wiekie zachwyce nie słuchających porывała/ ta y w samym nieproznym grobie; one Os Principum, Ktore od domu Zolow Polskich Zygmunta y Władysława/ częścią postronnym Monarchom y narodom/ częścią suis ciuibus niemal 60 lat różne responsa dawało/ to y spod ziemię do nas teraz peroruię/ a iakoby Zkatedry iakiey/ tak z swej trunny każdemu każdego stanu ezłowiekowi/ czyta one stáro w tej nowej Akademiei lekcja/ No sce te ipsum, Wzięcie sie znać siebie samych Zolowie y Monarchowie swiata tego/ co sie to Jedynowładcami tytułuięcie. Albowiem lubo berła/ throny/ splendory wasze/ wystawicznie wam pochlebię do ucha sępego y os Diu estis, Kiedy sie iednak

naylepiey

naylepiey w wczasiech y delicyach waszych rozgoscicie/ ani zwie-
 cie kiedy was dies domini sicut fur adybie/ & sicut homi-
 nes moriemini, Znaycie sie mezni Bohatrywowie/ slawni y wa-
 leczni Hetmani/ szesliwi zwyciescy: abowiem kiedy sie naybar-
 dziey z iednostayna slawa/ y znenachylona fortuna swo rozpusz-
 cicie/ sicut vnus de Principibus cadetis. Znaycie sie y wy/
 KtorzyKolwiek wozdobach/ w honorach/ y w dostatkach wesole
 dni prowadzicie/ albowiem chocia y w zyciu waszym/ zadnego
 przeciwnego wiatru nieczujecie/ czasu iednak swego/ powstanie
 na was taka burza/ y taki wichet/ Ktory nie tylko to cokolwiek
 sie ono o kolo was lsni y bliszy/ prochem przykryje/ ale co wie-
 ksa/ y was samych wproch obroci. Bez wszelkiey bowiem ex-
 cepcyey generalny y powszechny na wszytek rodzaj ludzki wyszedl
 on z Nieba deKret/ Puluis es, & in puluerem reuerteris.
 Owo zgola przyznamy sie wszyscy do tego moi MM. PP. w tym
 naszym Ktoregosny dopiero zacne ciasto ziemi oddali Zanclerzu
 Zoronnym. Bylac tu prozienia starozytnosc/ byly Oycowskie
 tryumfy/ byly wlasne/ odwazne/ y na wszytek swiat slawne dzie-
 la. byly honory/ Podolskie/ Zittowskie/ Woiewodztwa; byly
 prawie wreku Zaszelanie y Woiewodztwa Brakowskie; byly
 Urzedy/ Minteysa y Wielka Pieczec Zoronna; byly Panskie/
 y znerownymi sobie rownatace sie dostatki/ byla rzadko stycha-
 na wymowa/ ledwo co pamietna pamiec/ gleboka nauka/ wy-
 soki rozum/ przedziwny y nader szesliwy dowcip. Widzial
 In lateribus suis taka malzonke/ Ktora zawse moze byda na-
 zwana prawdziwym wszytkich pobożnych/ roztropnych/ y dobro-
 tliwych Matron Kontersektrem/ widzial in circuitu mensae suae
 potomstwo takie / Ktore takto drzewka oliwne / mlodoctianych cnot
 swych wonia/ wszytkie domu iego Karty napelnilo. A przecie od
 tego com wspominal wszytkiego/ oderwalas go o niezbedna
 smierci. Wyrwalas go zozu naszym/ a wprzod zozu Oyczynny;
 Ktora na takie Columen swoje mile zawse patrzala. Wyrwalas
 go zozu Je° AM. PM. z Ktorych takto sie nam dostalo widziec/
 wyplynely

wypłynęły Królewskie łzy. Wyrwałś go z oczu miley Malzons-
ki / która po zejściu tego: ledwie y swych nie zerwała oczu: Ato-
ra w nieutulonym żalu swym / iako Synogalicę iaka / schnąć y
wstawięznie ięząc / z płaczącym kiedyś Królem y Prorokiem
rzec o sobie może. Erant mihi lachrymae panes die ac nocte.
Wyrwałś go z oczu Synowskich / którzy lubo w tym wieku swym
ięsze nie doskonałe strąte swoje zna / czuie ię jednak po większey
części / y lara iuz vprzedzający rozum tego. Wyrwałś go z o-
czu vłochanych Corek. Atoż takie pustki w Spánialego do-
mu swego widząc / y ná Mátkę ledwo żywą pátrząc / y same od
smetku truchleją. Wyrwałś go z oczu przezacney Sámilicy /
która z nim wszystkie ozdoby y podpory swey pozbyła / z oczu
Arewnych y Przyjaciół / którzy nim się żywym cieszyli / nim się
żywym zdobili / z oczu sług Zaczego Szlacheckiego grona / kto-
rzy mu wiara / życzliwość / pilność / a ná ostatek Krwia słu-
żyli. Wolno tedy oplakiwać to oczom co strąciły oczy / ale zaś
że w sercach naszych żyje / y żyć ná potomne wieki będzie nieśmier-
telna wysokość cnót tego pamięć / iuz tu nie żalów / nie smetków /
lecz pociech szukać przystoi. Atożkolwiek sobie pomysli ná one ię-
go pobożność y przeciwko Wierze s. Kátolickiey żarliwość /
która w Pismách / w prywatnych y publicznych mowách / w sen-
tencyách swych / ná Błektę y Koronację / Seymach / Bogu y
Kościółowi tego oświadczał / ten v zna iż się tu podobno za-
wstydać przydzie / nie tylko oziembleyszym Kátolikom / ale też y
stanu doskonałego ludziom. Atożkolwiek sobie pomysli ná
tego nierozzerwane w tak vstawięznych y wielkich zabawách na-
bożeństwą / ná hoyne ialmużny / ná szcudroblive fundacye y na-
dania / y ná sprawione przezeń ozdoby Kościelne / ten przyzna /
iż ten Pan szesliwym był zęgo tak názowe Niebá samego Ku-
pcem. Atożkolwiek sobie wspomni ná gorąco tego ku Wczy-
znie miłość / ten śnądnie obaczy iż co mu zmlekiem prawie w-
dzieciństwie ięsze podawano / zęgo go wdzieciństwie vczono /
co porym y wdałszym wieku swym przywiódł ad praxim. V-
czono go

czono go jesmy po Bogu Oycyzynie wprzod wšytko powinni/
 że tã omnes omnium caritates complectitur. temu sie też
 oboyggu akommoduic zãtrzymawał na roznych placách powa-
 ga y rado swa/ dignitatem y bezpieczenstwo iey/ to na wal-
 nych Seymach/ to na Wołoskich y Rozãckich Komissyách/ na
 rożnych w Prusiech z Szwedami traktatách. Piãstował nie-
 ustrãsonym sercem y y slawe iey na roznych expedycyách. Pier-
 wsze zabawy y Tyrocinia iego byly/ szesliwa pod Stãnisław-
 cem z Tãtãrami wtãrczka y Gordy tãnte kleska. Etoroy krowa
 zãufsony/ tãż potym w nowey Expedycey wozách samego Sul-
 tãna zafãrbował/ kòstem wlasnym na te expedyca zãciãgnio-
 ne chorãgwie swoie. Dziwowãło sie Woysko Zaporoskie resolu-
 cyey iego/ y lubo zdãło sie iey niegodne bellum servile. nieu-
 miała iednak zwykła iego do sluzby Oycyzny ochota wnieprzy-
 tãciolãch iey czynić brãku/ ale wedle dawney przypowieści/ Qui-
 cunq; hostem ferit Carthagensis est. Chciãła sie przeciwi-
 ko tym stãwić/ Etorzy wãzyli sie na Rzeczpospolitã bronie swo-
 ie podnieść. Pãtrãli orãz na to y Krol Pan iego Zygmunt
 trzeci s. pãmieci/ y Gustaw nieprzytãciel nasz/ iãko w bitwie
 pod Gniwem wnãywiekšy strzelby Cudzoziemskiey ogien/ nie o-
 ścãcowãno y nieprzeplãcono głowe swoie/ tãż odwãżnie prz-
 cipitavit, że dzien ten/ mogli nãzwãć bezpiecznie dnem iãkoby
 drugiego nãrodzenia y wyscãia na swiãt swego. Dorknelã go
 potym reka Pãnska niesposobnym zdrowiem/ y przycisnelã go
 do lozka/ y na lozku on woiował ochota/ woiował sercem swoim/
 woiował y zdãlekã biegłã wdziãle Rycerskim rãdo swoio. A że
 zbolãle rece iego wlasne/ nie zãwše vsłuzyc Oycyznie mogly/
 posyłał drugie rece swoie/ to iest zãczne ludzi swych Pułki/ na
 kòzdo Rzeczpospolitey potrzebe. Powiem y to/ że na lozku/
 iãkoby wlasnie w Senãcie Stolek swoy zãsiãdał/ rãdzić o Rze-
 czpospolitey nie zãniechał/ znosiãc sie okolo Dodrã pospolitego/
 czestym y pisãniem y poselãniem to do Krolã Je^o M. to do
 przednierzých duchowných y swieckých Senatorow: Niech że
 iednym

iednym flowem rzeki/ iż on y chory/ y w młodszy y w dalszym
wieku/ y prywatnie y na Stółkach Senatorſkich: y na urzędach
tak wyſożich/ iednak ſtatecznie Oyczyznę miłował/ Oyczyznę
ſłużył/ o Oyczyznę rądził/ za Oyczyznę ſię zaſtawiał. Vznawiało
y teraz za to Manes iego znaćna IAN. PAN. wdzięczność/
ktory pamietałoc na Oycowſkie y na Synowſkie zaſługi/ ktore
y Ociec iego s. pamięci Oycu IAN. y Syn obiemu Arolom
Ich Mciom oddawał/ z dobrociwoſci ſwey Pánſkiej ktory iuż
nie tylko domy/ ale y groby naſze ſo pełne/ oto zeſtać Wm. me^o
M. P. raczył MŁ. Arcybiskupie re. re. re.

*Tenże na Pogrzebie I. M. P. Bobole z Pia-
ſkow, Podkomorzego Koronnego.*

NJe dżiw moi MP. że człowiek umiera/ bo też niedżiw że
ſię rodzi. Wniebie zaſtał urądzono/ co ſię tu pocnie/
ſmierć tego kreſem bydź musi/ á że ciała naſze ſmier-
telne/ ſkonczyć ſię muſia/ że ſkazitelne/ prochu y gliny
zemia dobym być musi. Nienowina y Wm ſamym w tey-
że życia naſzego Komedye/ często takowe iakoſcie dopiero przed
oczyma mieli theatra widywać. Bawiać wprowadzić ſpetna/
akt doſyć żalofny / iednak każdemu nie tylko dobremu Chre-
ścićjanowi / ale nawet y ſamemu rozumnemu człowiekowi / za o-
sobliwo ſtanie ſkołe żywota ludzkiego / ktory zacząć iacno / pro-
wadzić dobrze trudno / á ſkonczyć najtrudniej. Trudno nam
na ziemi mieſzkając zmadroſcia wylatywać/ y dowcipami naſze-
mi nieba ſięgać. W wſytkich iednak rozum ieſt iako dżecie /
co ſię iedno cząstką iakimiś bawi / á ſam czego ſię chwytac ma
niewie. pretko ſię poſliżnie / y choć z nowu poſtanie / nierychło
ſię potym otrzyma. Poyrzawſzy na wſytkie życia naſzego kon-
dycye / każdy w ſwym ſtanie ma co z ſoba czynić. Wboſtwo że
miedzy ludźmi geſte / zda ſię bydź do życia ſnadne / mało ſię też

rzeczo kontentnie to mało ma / ale y tam kłopotu dosyć / albo go
 niedostatek trapić / albo niezbyty gość / przekłeta zazdrość / kur-
 czyć musi. Aż Bogaty nie szesliwysy sie ludziom zda / że y nie-
 go w domu takó wianki wil? otworzyć ieno do serca okienko /
 pretekoby obaczyl świetną nedzę; bā co mowie nedzę cięsko meke
 od dwoch srogich łatow / zbytku y chciwości. Jest sie na co wez-
 degnąć pozycawysy na Monarchy y mocarze światá te°. Prawdā
 że wysoko siedzą / ale strzez Boże noge raz powinąć / niśko spaść
 musza. A co niemal na każddy dzień widzimy / Na dworach y
 pałacach Páńskich / Wysokie stopnie y Urzedy takó są do szesli-
 wego y spokojnego życia zawada? y Pánu oraz słuzyc / y wszy-
 tkim sie podobac nie podobna. Cudze kłopoty / ciężary / prace
 na ramięionach swych dzwigac cięsko; szczęściem wystawicznie zā
 pasy chodzić straszna; temu po gębie dac tego drugiraz poglaskać
 potrzeba. Zās ludzie y rozne ich animusze / rozno traktować tru-
 dno. Od inuidyey chcieć sie zās vchylic / tak sie zda podobna /
 takoby człowiek od własnego cieniu swego vchronić sie chciał.
 Lecz jeżeli ludzi takowych życie na świecie trudne / trudniejszyā
 daleko dobra y spokojna śmierć. O takó tam wiele rozzerwania!
 ludziesmy wszyscy / komu sie to prze Bog chce ziednostaynym
 szczęściem pożegnać? honory Urzedy / Tytuły miedzy inne po-
 dzieliwysy / tam z soba biedna iedna kofule do trunny wlozyć.
 Alec to inaczey wszytko rozumieć sie ma o tym zacnym y wielkim
 człowieku / ktoregośmy ciało ziemi oddali. Umiał / śmieie
 rzecz moze / ten stárzec swiety / dobrze żyć / bo światobliwie v-
 mael / światobliwie vmael / bo dobrze żył; ā żył od młodości aż
 do sędziwości swoiey nie nągánionemi obyczaiami / cnota nienā-
 ruszona / cało v ludzi reputacja. Przydam y to! ā żył na dworach
 Páńskich / rzecch Królów Polskich. Jedni do dworu przyjeżdżają
 po dobre obyczaje / drudzy tamże leżdzac / same trāco. On ziaćkami
 to jest chwalebnyymi przyiaćhal / ziaćkimi y dokonal. Niektorzy o
 zbawieniu myslacy na ostatnio sie godzine gotuiac / od ludzi przecy
 na dziecie pustynie / na gluche puszcze vciekają / ā on zās trawiac wszy-
 tkie la-

tekie lata swe/ w tak wielkiej ludzi rozmaitych Kupie/ na tym Rze-
czyposp. widoku/ to jest Dworze Pańskim/ na tak wysokim y zabie-
wnym wrzedzie/ przecie sie y na taką śmierć/ i taką go potkała goro-
wał/ y takie do takie^o sie dostal mieszkanie budował sobie/ zostawi-
wszy w tej mierze zpodziwieniem przykład/ że kto iedno nan
wspomni/ ten przyzna/ co y potomnych na potym wiekow pae-
mieć przyznać musi/ że był człowiek w życiu prawie święty/ na
wrzedzie skromny/ w szczęściu swym/ przyjaciel zawsze iednak /
w służbach Pańskich pilny/ w szczęściu wierny. Mito nam patrząc
było y z niego sie młodszym y starszym wzyć/ iako Panu służyć
trzeba/ ale y samemu Je^oAN. pięknie z nim było/ mieć czo-
wieka takiego wkomorze/ z ktoregoby y on sam zdrowa radę/ y
my wszyscy dobrych wszystkich cnót przykład wziąć mogli. Nie-
mógł tedy ten wielki człowiek/ iedno tak wmrzeć/ iako sie gotował.
Przepedziwszy lata swe włascie Bozey/ włascie Pańskie/ w miłości
ludzkiej: doczekałszy sie oney zgrybialey/ abo reszliwej wiec sta-
rości/ pelen cnót/ pelen ozdób/ pelen dobrych życia swego dni/ zgasł
w oczach naszych. Nie trzeba nan było śmierci dybać; dawno na
nie był gotow/ czekał iey ochornie/ wzywał iey śmieie/ kiedy czas
przyszedł/ Bogu ducha/ dług oddał przyrodzeniu. Wm. zaś
moi MPP. zećcie proch tego ziemi oddali/ wczyniliście to y z po-
winnosci Chrześciańskiej/ y z wielkiej chci swey ktroroscie żywe-
mu oświadczałi/ y kościom tego teraz pokazuiecie. Za co Jch^oM
PP. powinni/ z Jch^oMPP. opiekunami/ bedac Wm. obo-
wiazani/ wntzenie przez mie dziekuję. Ta zaś śmieie rzekę duszą
ś. Ktora za cnoty swe/ do Tworcy sie swego dostała/ niechay go-
roce przed Maiestat Pański modly czyni/ aby te powinność przy-
jacielska te wczynność pobożna obfitemi pociechami Wm. nagro-
dził/ aby kiedy na Wm. ostatni padnie dekret/ iako y iemu
ostatnio szczesliwego dal godzinę.

Tenże na Pogrzebie I.M.P. Bartłomieja Nowodwor-
skiego Kawalera Maltynskiego. Ktoby

K Toby pod Słońcem żyjąc/ tak częstym odmianom y wsta-
 wicney rerum humanarum viculitudini dziwowac
 sie chciał/ tenby mym zdaniem niebu samemu wielką krzy-
 wde czynił/ od którego on przedwieczny prawie y niepo-
 chyby dekrét wyszedł/ Nihil sub sole stabile. Codziennie zaś/
 a ledwie nie żłazdym życia naszego momentem równaące się przy-
 klady/ iuż nam te lekcia tak dobrze wpamięć wbily że iedni dala-
 szych wieków dzieie czytając/ młodsy od starszych słysząc/ koczdy toż
 widząc/ toż na sobie czując/ bezprzestanku sie wezmym/ iako na
 świecie wszytkie secula, wszytkie stany/ wszyscy szczegulnie ludzie
 odmianie podlegają. Żład Poganin ieden/ obyczajniey podo-
 bno wyrzec mogli/ prawdziwiey niemogli/ Dynos homines vt
 pilas ludunt. O którym Poddanśtwie śmieie ięzyk rzecz
 może/ aby zawnie wiedney porze trwał: którego Monarchy tron
 w trunne sie naostatek nie obrocił. Budowne miasta y grody/
 na to własnie są/ aby kiedykolwiek nie byly/ tak reka ktora ie bu-
 duie y podnosi/ ta ie wali y niszczy. Rozumy y dowcipy ludzkie/
 ktore tak często wylatują/ przydzie ten czas/ kiedy strzydła opu-
 szcza. Jedną godziną/ y największe tytuły: honory/ rowno
 z tymi co ie noszą weźmie: nawet ludzi Rycerskich dzieła sławne/
 walecznych y szesliwych hermanow zwycięstwa/ na to przecie
 przyda/ że tych nieśłanie/ coby im sie albo dziwować/ albo o
 nich co mówić y pisać mogli. Samą nawet sławą/ ktora aby by-
 ła niesmiertelna/ ledwo sie z ziemią nie przewraca/ y ta rowno
 z światem konca swego czeka. Owo zgola koczdey rzeczy immi-
 net periodus, y ostatni termin. a ktoraż może być na świecie
 wielka odmiana. Iako tedy temu wszytkiemu dziwować sie nie
 jest rzecz/ iakom powiedział/ potrzebna/ tak zaś na to kiedy nie
 sąknać/ nie byłaby rzecz głowiecza. Kiedy sie głowiekowi to
 mieni/ czego by on sobie iako naidluzey życzył/ kiedy sie to traci/
 czego zgubić zał/ ktore sie tak Bohaterskie serce naiduie/ ktore by
 z ród w sobie/ iezeli nie rane/ blizny przynamniey takiey nie o-
 mioślo. A ten terazniejszy akt oddania ziemi zacnego dzisłay cła-
 ła/ Wiel

ła/ Wielkiej pamięci IMP. Kommendorá / nie może bydy ie-
 dno woczach wszytkich bázno zálosny. Bo wspomniawszy sobie tá-
 ko z nim pięknie było y Oczyszczenie w obcych y obcym kráiom w O-
 czyszczenie; Jáko ná dworze Je^o ANPánu dogodnie y potrzebnies-
 jáko przytáciełom wszedzie mile / ze rego wszytkiego tuż nie stał/
 á ten który po wszytkim Chrześcíanstwie sława / po wszytkiej Ro-
 ronie zachowánienm słynał / teraz sie wproch obrocił / wielka to y
 gorzka odmiana. Stále iednak cnoty y dzieła iego / w wstách y
 w pamięci násey słyna / Bronikom máteriey dodawać beda;
 wielk wielkom ie podawać nie przestanie / á potomne czasy od za-
 drości y pochlebstwa prozne / dopieroż integerrimum iudici-
 um o nich wezyna. My cósmy go ználi / przyznać musimy / ze
 co mu lat / to wielkzych do sławy y przysługi stopniow przybywa-
 ło. Młodość swódie jáko godno zacnego vrodzenia swego / ze tá-
 ko ná Ukraínie / tak y w Siedmigrodzkiej ziemi prowadził / nie
 w pieśzgotách / nie w gnuśnych postępkách / ale w pracách / wiá-
 domo to każdemu. Vdal sie ná dwor świetey pamięci Krolá Ste-
 fána / y ná Woynách Moskiewskich tyrocinia swoie depofuit.
 Casus potym ieden / jáko to według przypowieści / po ludziách
 przygody chodzo / byl mu przyczyna / ze sie czas niemáły z Pol-
 ski absentować musiał. Tá iednak aduersitas, obrociła mu sie
 w własná sławę / y wnieládátała Rzemieślá Rycerskiego škole.
 Widziála przeważne dzieła iego Franciay Sabaudia: Widziály
 mediterranci maris Insuly / á nie tylko Europie náń sie pá-
 trzać dostało / pátrzyła Afryká / ygdzie nigdy albo bárdzo rzadko
 Polska nogá postála / tam Szlachcica iednego Polskie^o mezna reka
 wielkie nomen Oczyszczenie swey ziednáła. Jesli zaś Principibus
 placuisse Viris, iest nieposlednia chwala / wielkich on miał o-
 czywistych meśtwá swego świadkow / trzeciego y czwartego
 Henricum, dwóch Krolow francuskich. Toż záwse mu przy-
 znawał nie dawnie zesły wielki Mistrz Máltrenski / y miałgo sobie
 zá iedne in septemtrione ozdobe / ten cny religy swey Prales
 tam gdzie wystawizná ludzi Rycerskich odprawuie sie officiná.
 Wrociwszy

Wrociwszy sie do Oycyzny po tak długiey peregrynacley / po tak
 lich trudach y raziach w roznych we Franciey potrzebach podie-
 rzych / nie na odpoczynek do domu trafil. Otworzyła sie Je^o AM.
 pod Smolensk Spedycia / y tey nie omieszkal; mając sobie zdro-
 wie Je^o AM. powierzone / y Kapitanem Gwardy JAM. be-
 dac; quā fide służył / w świeżey Wmm. moi APP. pamięć
 znaczne na wszytek świat są / y po ki on stać będzie nie zgina prze-
 wagi tego monumenta, trophæa, Bramy Smolenskie y Sto-
 lice Moskiewskiej mury. Gdzie naywiększey Resolucyej potrze-
 ba było gdzie sie naywiększe niebezpieczeństwa pokazywały / tam
 mu fata droge pokazywały / y właśnie samego pericula do siebie
 inuitabant. A zas pod Mołajskiem / z A. J. M. Władysławem /
 zrobiony wolennemi pracami starzec / y naymłodszemu żołnierzo-
 wi / wielkiego meśtwą przykładu nie dał / wiedney znaczney Mo-
 skwy wyćieczce; gdzie y postrzał wreke odniosł / y porym y mu-
 row stołecznych rane do rany odnowił. Zaprawde godne są y
 podziwienią y poślanowania / lubo sie to już ciało w proch obra-
 ca / te tak wielkie cicatrices tego decora te kłopotami sie iako nay-
 droższymi Eleynotami zdobia Rycerscy y chwaly chęciwi ludzie.
 Nie dosyć mu było w boiu sławy szukać. Oto chciał iey dostąpić
 w pokoju z wielkim Oycyzny swym pożytkiem. Tak sławna tego
 Fundacja Collegii Novoduorsciani, emulacione wielkich
 Biskupow co census rozmaite nadali Akademiei Krakowskiej /
 Eteram nam tak wiele Synow Koronnych na rozne przedy y stolki
 Senatorckie / na rozne pacc & bello munia, szesliwie wycho-
 wała y teraz zachowała / poydźcie w nieśmiertelna pamięć. Już-
 bym tu stanął / ale do tak wielkich y wysokich cnot tego / godzi
 sie przyścić obyczaje. A komuż nie była miła ona tak przyjemna /
 tak wesola zawsze complexia, owā viuuda senectus, owā w
 przyiaźni integritas, ow w mowie / w gestach / we wszystkich
 postępach wielki candor? Te wszystkie moi APP. niegodzi sie
 nam ziemi powierzyć. Dosyć ona ma / kiedy ciało ma; Etere
 ad sua atq principia redit, ziemiā do ziemi. Ale wielkie
 cnoty

cnoty sławne dzieła bohaterá tego / niech poty żyje / póki tu Ocy-
 Szyna náša w swóey ozdobie kwitnac / póki w niey cnotliwych
 y zasłużonych pamięć ludzi słynac będzie. Poyrzawszy po tey
 frequency Wm. moich MPP. iawnie to znąc że y po śmierci
 manes tego colitis, y niehcecie w dol ten wrzucić tego pamię-
 ci. Za co wprzód Religia Máltenska ápotym Je^{MP}. No-
 wodworstki Wm. dziekuje; to jobie po nim Wm. obiecować mo-
 żećcie że stáracie się o to vsilnie chce / iakoby w zasługowaniu prze-
 ciwko Rozdemu z WMściow. mogli zostac superstes zachowania
 między ludźmi Stryia swego.

*Kondolencya Bogusława Leszczyńskiego Generalá
 Wielgopo: Krolewicom Ich MM.*

Najasnieyszy Miłosciwy Krolu Szwedzki. Naj: Mił: K, Polłki y Szwed:

Tak ten Pan / Który Krolmi Kroluie / w swym przed-
 wieki Niebieskim osadził Parlámencie / że Nasz ziem-
 scy Bogowie vmierać powinni iako ludzie. Cieszk
 to wyrok NN. MM. PP. á gdyby nie z Niebie-
 skiego wyiety Protokółu / śmiałbym rzec że surowy. Vmie-
 rac prywatnym / Których iako żywor ludzkiej niepiastuie calo-
 ści / tak śmierć za sobą żadney niepociągá zguby / lżeysza to;
 iedne stráte iedną okrywa mogiła. ale wielkiego / ale szesli-
 wego strácić Tryumfatorá Oycá y Monárche Ktorego ostatnie
 fata, Państwo y Narodow za sobą stráśne wala ruiny / Ktorego
 życia Kres / Kresem iest fortun y ozdób poddanych / Ktorego nie-
 szeslny Calun okrywa tot Ciuium stragem. z Którym zgólá
 wszytko Dobro pospolite / y iego iedyny fructus Pokoy Pospoli-
 ty vmiera; rzeklbym że szuum Kiedyby nie destinatum. A roz-
 sie zwámi dńete NN. MM. PP. Nielismy Pána / moge mo-
 wić Pána y Oycá nam łaskawego / Pána nieprziaciętom strá-
 śnego / pod Ktorego szesliwym Pánowaniem / odbiegłszy wszyt-
 kie narody

Kie narody dobra fortuną/ zostawiwszy im albo Ciuiles mo-
 tus, albo nie ugaśione wojny/ w samey Dyczyźnie naszej ze
 złotym pokojem/ y wszytką szeliwością swoięy druzyna/ swo-
 bode zaśadiła. Zostawiała Swietnica Boskich Tajemnic wa-
 splendorze swoim/ Zabrzmiąło w zadniepejskich pustyniach po-
 wszechne Batickie Te Deum laudamus. Wolności y swo-
 body/ duszą narodu naszego/ nie Páná záwisłego/ ale Dycá tá-
 stáwego miały. pod iego waleczna sprawa/ ile wojen tyle try-
 umfow odnosiłismy/ á kazdey wojny tryumfy victi hostes
 & seruati Ciues. I Oromanska potega/ y Moskiewskie for-
 tece y Zamorskie záwisłosci/ ktore sie oraz Zkonfederowały
 byly na zgube nasze od blasku broni iego/ tak od stoncy oraz
 stopniały. Granicom Panstw Polskich/ ktore niehadne kasa-
 tele/ ani niedobryte fortece/ od nárazdow nieprzyacielskich bro-
 nio/ sam terror Nominis iego/ stal za napperwinteyse ante-
 murale. Tam gdzie záseďl/ takby kres zápisal Non plus
 ultra. Nieśmiał go przestępować Nieprzyaciel Boromy/ ale
 doszedłszy do niego/ często nie rozsiódławszy konia na granicy
 Rzeczypospolitey/ Ozu chciwych nie napázłszy plonem Chrześcia-
 ńskim/ zpolá powrócić sie ze wstydem musiał. Jako predko/
 (zał niedopusći mowić) przestal byđ Pánem naszym/ tak o-
 raz z nim ustaly pieszczone wezasy/ wysokie ozdoby/ wielkie try-
 umfy/ požadany pokoy/ słowem: wszytko dobro nasze. z pro-
 fanowane Bogu posłubione Kościoly/ w Tryumfie prowadził
 Bráćia naše Poganin/ ktorzysmy nie umieli za Páná nasze-
 go tylko tryumfować; ieden wyuzdany kosać ostatne Rzeczy-
 pospolitey zniósłszy prazidia, Monarchia Ruska chciał zakładac
 wkoncepcie swoim/ y ostatet/ Orientis Quisquilię, robur
 rey Rzeczypospolitey Ruskie Bráćie wojniá/ y impone Chrze-
 ścianlich duś niezłiszony plon prowadzi w Poganstka niewo-
 lo. Atora to congeries cladium, aby nam dołuczyc mo-
 gla/ trzeba bylo/ żeby terror ten náš y sospicator wstopil.
 takoby fara do tego sie znać chciał/ ze Carenatam ze wszyt-
 kich szes-

lich szczęśliwości fortuny nasze rozewać nie mogły / pod szczę-
 śliwym rzadem jego. Te wszystkie gorzkości nasze na to przy-
 pominamy / nie tylko żebyśmy nie wrulony żal nasz wyświade-
 czyli z strąty Głowy naszej / ale oraz abyśmy lzy nasze za specy-
 alny present y osobliwa pocieche W.W. B.B. M.M. przynie-
 sli. bo iesli prawda Dulce merenti, populus dolentum,
 wszystkiego Chrześcijaństwa żale znami sie nieśmiało / aby poma-
 gać W.W. B.B. M.M. te z Niebą zostano dzwigać calami-
 tem, znosić się czyniły. Wprawdzie te są instituta tej
 Rzeczypospolitey ze secreta domus Principis, a Republ:
 ten iednak wnas iest starożytny Candor Polski / ze lubo dom
 Królewski nie participat nie de Imperio, a przecie par-
 ticipat znacznie de obseruantia, ktora y post fata Panom
 swym oświadczać zwykliśmy Krwi Królewskiej. y lubo obse-
 quii ktore sors nascendi po służących wyciąga Narodach /
 z nami nie zrownywamy / affektem dobrym onych celujemy /
 bo nie niewolnicze sercą / ad regnatricem domum sposabia-
 my / ale wolnym sposobem wolnego narodu / obracamy chęć
 gdzie Bog obraca sercą. Tym y teraz to żalostne po Panu
 swoim Rycerskie Eolo / ożywa sie affektem / życząc W.W. B.B. M.M.
 w tym ciężkim żalu / z samego Niebą z Którego / nayskuteczniej-
 sie mogło być / iako nayobfitszych pociech. A iako sami w o-
 sferoceniu naszym a Republ: petimus solatia, uważając ze
 Principes mortales Respub: immortalis; uważając ze lu-
 bo Pan nasz z tego do lepszego przeniosł sie Królestwem / posiadał
 tam iednak purus animi, nie cudzego z soba nie zabrał. Zo-
 stawił nienaruszone wolności y swobody nasze / Ktore iako O-
 ciec łaskawy piastował: zostawił Interregnum Rzeczypospo-
 litey / zostawił integram libertatem w Ziemiąństwie naszym /
 tak zupełnie / ze albo sobie Pana dać / albo bez niego żyć mo-
 żemy. Tak y W.W. B.B. P.P. z teyże Oyczyzny / acerbitalis
 bierzcie skuteczna folge. bo lubo wielki Brat / a Brat iak Ociec /
 pondus mortalitatis deposuit, nie umarła iednak z nim spols-

na Matkę Oyczyznę/ w Kroleyscie sie porodzili/ Ktora WW.
 AA. MM. wychowała/ w Ktorey tot meritis claruerunt
 Przodkowie WW. AA. MM. Żyie ta Rzeczpospolita Kro-
 ra nie umie tylko we Kwi Panow swoich/ wysokie ich odwzie-
 szac studia. Co przyniosły pro consolatione WW. AA.
 MM. nie nie wątpimy ze auito przodkow swoich studio,
 te Oyczyznę bedziecie chcieli prolequi, tak iako my priska
 Virtute, Kwi Panow naszych śanujemy. et.

Mowa Ierzego Osolinskiego, Kanclerza Wielkiego
 Koronnego. na Pogrzebie I. M. X. Lipskie-
 go Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Zamilki iezyt/ iezyt ozdoba wieku tego y Narodow Sło-
 wieskich/ wciemnym zawarty grobowcu. a Ktoryz in-
 sy od niego mowic bedzie? Zderwiały usta pokrewnych
 y Przyjaciol: nie tak swoia iako pospolita zdumiale strą-
 to/ sama zdaleka ozywa sie swiegotliwa zazdrość/ tym śmieley
 umarłego allatrando cienie/ im wstydliwiey przed żywym twarz
 Kryła niewstydlivy. Ale iadowita Jedzo podnies nieco zakrwą-
 wione oczy twoie ku niebu/ a obacz iako wysoko ta święta Dusza
 Ktorey dogesna tylko lepiantka w przyrodzonym została popiele/
 zasiadła; śnadnie wważył/ choć ślepym y iadowitym okiem/ ze
 nie tylko zab twoy chciwy/ ale y wzroł zazdrościwy rām niedosie-
 ze/ y lącentey sie spułaś anizeli sie zemścił. Radze przeto vmiłni/
 a ile przy tych głosach/ Ktoze wielkich Monarchow/ y ich Kwie
 Krolewskiej Wielecy Postowie/ za zwycięzyszy wydała na two
 hanbe wieczna a na niesmiertelna sławę oney Niebieskiej zmu-
 lam, wielkiego w wielu wielkach Nieporównanego Primasa.
 A iakoż nie tylko moy zderwiały od żalu iezyt/ ale y ten nąpoly
 w popiol obrocony sam od siebie nie ma ozwać sie/ zpowinna
 wdzięczności przeciwko Krolowi Je^{mu} P^{an}u swemu/ patrzac
 ze ta łaska.

ze ta łaskawość prowadził go do grobu / Etorą po śmierci święto-
 bliwych rodziców J. A. M. w prowadził go na Naywyższy sto-
 pien Honoru Oycowskiego. Nie zbłądziłś Naitas : Monarcho
 zes nouissimum creatione Episcopum, na czoło wysadził był
 Przelozienstwa Kościelnego / chyba tego zdaniem / Etorąby chciał
 zganie zdanie samego Naywyższego Boga / Neophitow na wyso-
 kie porównającego Arcybiskupstwa. Nie wdziera tam oko Pospo-
 lite / gdzie przenika waga Pomazancow Bostich. nie lata ci li-
 czba ale capacitatem wważaia talentow od Boga / nie per seni-
 um podzielonych. Ale dosyc iasnie approbowalo Niebo Dekret
 J. A. M. gdy wysokim reym świętobliwej duszy cnotom nie tylko
 doczesne honory / ale siebie samego / przyrodzonego nie czeka-
 iac terminu skwapliwie darowalo. Tak Bog chciał żeby ten przed
 Młaiestatem jego przedko stanął / praco pobożności y żarliwo-
 ści Krolewskiej / Etorą iey nayskuteczniej doznał naitedne swo-
 ie Pasterstwo przestroge. Ozywa sie za tym y powtore / nie po-
 piol zgrobu / ale niesmiertelna dusza / z tego Etorą iey Cnoty
 przygotowały mieszkania / unizonym przeciwko J. A. M. podzie-
 łowaniem / przyznawaiac wielka nad zaslugi laste / w czas opo-
 wiadaiac / nieomylna wdzieczność / w promocyey szesliwego y
 dlugo wiecznego Panowania J. A. M. przed Młaiestatem tego /
 Etorą iezli Rybaki proste chce mieć szculi iudices, nie pogar-
 dzi pogorowiu intercessia poddanego za Panem / ile sumnienia
 Pánstkiego niedawno Iudicis & Directoris. Oddawa náostá-
 tek dom wšytek swoy teyże dobrodliwej J. A. M. opiece / Etorąy
 sam doznał / pewien bedac ze iako A. M. iego samego ex E-
 questri familia, dla Cnoty / godności / chciał mieć Senat y
 Krolestwa swego Principem Primum, tak y tych nieodrodných
 Braci y Synowcow / nieodrzuć od Przenikajacych kazdego
 capacitatem oczu swoich Krolewskich. Zaczym by te świe-
 tney lipy młodsze Łatoroski / na hanbe zlosliwej zazdrości w-
 rez wyrosć mogły amplitudinem, Etorą w wielkim Prymasie
 świat scisnął śmiercią / Niebo rozprzestrzeniło nie dostępną

chwalo. Krololowey Jey MP. swey miłosćlwey / też / a nieś
rozdzielne oddawa dżięki / nefas rozumiejąc to rozłożyć / co
iako primus Zwiastu Krolewskiego Minister na miejscu Bo-
ga samego złączył. To tylko przydawa / że jeżeli co zdoczesney
szczęśliwości / do onych wiecznych importare godzi się / te
same z soba bierze pocieche; iż iako przodek starożytnego domu
iego / Naddabłę wszytkiego Nais: Domu Rakuskiego Cymbara-
kę z Młęcensą talibus wyprowadził auspiciis, na takich świat
skutki patrzyć zdumiały / tak on do teyż Oczyszny wprowadził
Młęcę następuiących da Bog Krolow Polskich. A jeżeli
zās godzi się żałować w Niebie / to samo żałosnie czuje
ze mu się niedostało w oczach Naisnieyszych Rodzicow na
capacem Koron / Berel Krolewskich / patrzyć atatem, pier-
worodnego Krolewica iego rełami Bogu szczęśliwie odrodzo-
nego. Krolewicom y Krolewey JM. pamiętna wdzięczność /
ktoro oświadczać racza umarlemu / niegdy wiernemu y godne-
mu służce świętobliwych Rodzicow swoich / nie tylko iego sa-
mego przed Młęstatem Bozym / pociągnie suffragia wsze-
lich pomysłnych pociech / y proporcjonalnego tak wysokiemu
wrodzeniu powodzenia / ale wiele przysporzy Narodu naszego
benewolencyey / gdy wważy każdy / że JAMM. ex vtraq; for-
tuna szegulnego Domu Słachćicą Polskiego participare, y
ich śmierci wesele / za swe własne poczytać niewzdrygają się. po-
zostali Jch M. osobliwie tantam benignitatem Krolewską
demereri swym y zmarłego brata swego imieniem beda. Do
WW. MM. PP. Ktorzyście lubo osobami swymi / lubo przez
posły swe / oświadczyć chcieli in hac funebri pompa, żalo-
sny affekt swey Manibus Wielkiego Prymasa / obracam mo-
we moie (albo raczy iego samego / gdy by mu ten mówić po-
zwolił / Który wdzięczney iego rozmowy grzechy nasze niego-
dne odsodził) Przyjaciel nasz umarł / ale Przyjaczn iego nie u-
marła. dotrzymuie iey y po śmierci każdemu szczerze dotrzymu-
jącemu. A niech się nikt nie obawia żeby bez pożytku (ponie-
waż wie-

Waż wiecey świat przysiaż wazy) Chybaby ten Eorego bezbo-
żność arcet od społeczności Mieszkancow Niebieskich. Jezeli
według Polityki Ziemskei rozumiemy cokolwiek pertinere
do chwały iego te nasze posthuma obsequia, iako wiecey
trzymać się godzi/ o Promocyey nieśmiertelney iego. Niewo-
wem ia żartym Wm. do pożalowania śmierci przyjaciela rás
Eiego/ Eorego in tanta felicitate positum oplakiwać nefas,
ale raczej do żalu Orbitatis publicz po Wielkim Prymasie.
Jako płakać nie máia Gościoly Pánskie Pasterzá w samey pracy
restaurandarum ich ruinarum, przez zepsowaną po wielkiej
części discipliną Ecclesiasticą niespodziewaney śmierci rewoło-
wanego. iako żałować nie ma Rzeczypospolitey Principem se-
natus we wszystkich Cnotach y godnościach Principatum trzy-
mającego. iako nieinteresnić przyjaciółom bez tego Eorey wizerun-
kiem y Regulo był szczerzy przysiażni a iego Konwerscy pokat-
mem 2c. 2c. (reliquum deest)

*Tegoż na Pogrzebie I. M. P. Marćina S. J.
Konfskiego, Biskupa Krakowskiego.*

D Oplacił Wielki Biskup na płacu Świata widomego
ostatniego długu. Odebrała w przód Oyczyzna po-
winno sobie w kilku dziesięt lat/wustawicznych/ wsilnych/
odważnych posługach/ miłość; wzięła zacna familia
rozrzucona iego zasługami sławę y ozdobę. Oddał przysiażni
sowito dobroczynnos/ ma wyswobodzonych tak wiele Gościo-
łow zrak dysydencckich iego Katedra: Máia Párona Pola-
skiego święte Gości/ dawno nalezyły sobie splendor: wzięło nie
dawno Niebo/ ozdobione cnot świętych Eleynotami dusze/ wrocil
naostatck ziemi to samo co iey był winien. Bierze starby za
dług usług od ludzi/ nie oszczędzane zostawuie na długach/ dłu-
gie w ser-

gie w sercach ludzkich pamiotki swoiey rejestra / odpuszcza nad
 to oczom naszym powinne by y zal smierci tego nalezacy / glosno
 z grobowca odzywając sie ostatnim glosem / wladzy pasterskiej
 iuz konczac powage / rozkazuje: Nemo me lacrymis deco-
 ret, nec funera fletu faxit. Ci sie cudzemi niech okupia-
 lzami / ktorzy albo straconego marnie czasu inaczey wypłacić nie
 moga / albo wdaleka wieczności droge dostateczney sobie nieprzy-
 gotowali prowizyey. Jam wiek moy tak piastował / takem sie
 zżyciem sollicité miarkował / ze mi go y iedną minutą daremno
 nie upłynela: proznowania takem sie strzegł / żebym znieście-
 sney wypadky gospoody / nie tylko na tak daleka peregrynacya
 prowianty opatrzyć / ale y w Oczyszczenie prawdziwey pewne so-
 bie dziedzictwo sposobić mogł. Nie płaczu tedy ani lamentow
 ale raczey winszowania potrzebuie. Po tak długiey a ciężkiej
 świata robocie / przyiśl mie wielki a wieczny Pokoy. Juz wie-
 cey bogactwa nie pragne / vbostwa sie nie boie; rozkoszy śmier-
 telne serca zapalających nie czuie / cudzemu szczesciu nie zadrós-
 cze / z swoim przed zawisną inwidya nie vchodze / ani sie zlosli-
 wych tezykow cudze sprawy przewrotnie ścaciacych lekam / nie
 patrze na żadną publiczną ani prywatną domu mego kleske / nie
 testem w przykrym pieczolowaniu / tam stoie z łod mnie nie
 spedzyć / nie wystraszyć nie moze; zylem bez nagany / sluzylem
 Oczyszczenie bez winy / radzilem Panu bez pochlebstwa / y pre-
 sumpeyey / rzadzilem Kosciol moy w sprawiedliwosci y czyn-
 nosci / siedzialem w Senacie w starozytney Polskiej prostocie / w-
 marlem w doskonaly wieku / w buyney zaslug niebu y ziemi
 dozytalosci. Ten ostatni glos Pastorza naszego / to rozkazanie.
 Ale odpusc wielki Biskupie / niewykroczemy przeciw rozkaza-
 niu twemu po smierci / ktore za zyworą dla własney swiatobli-
 wosci dziwnie y nas wazne zostawalo; niewykroczemy choćias
 żalować y płakać bedziemy. Nie obelza cie by nasze / nie twoie
 bowiem oplakutemy niedostarki / wiedzac żeś szczesliwie zyl / y
 szczesliwie dokonal; ale na nasze y Oczyszczenie wshytkiej narzeć
 musimy

musiemy niesześcić; Który Krotkos nazbyt żył / choć bys był
 naydlużey żył; pretkos nazbyt umarł / bys był naypoźniej umarł.
 Wielki filar mmp. wpadł rey Korony / a wpadł na ten czas /
 gdy nayniebezpiečniejse ze wszytkich niemal stron na te ściany
 strumioła natarły. Wspierała się Oyczyzna na mądrocy / dostrzącały
 y ważney radzie iego. Zdania y vota iego niebyły z zbieranych
 słowek y łapanych po roznych Kiegach sentencyj / malowane wzor-
 ki / ale rada iego była każde słowo / a rada gruntowna. Nie
 dla tego w Senacie mówił / aby mowę iego chwalono /
 ale żeby consilio wsparta Rzeczypospolita / iemu całosć
 swoje deberet. Łaczył z tak mądra głowa ochotno przeciw
 Oycyznie rękę. Nie dyskursami / nie lamentami miłosć swoje
 Oycyznie pokazywał / sypał pobożnie zgromadzone zbiory / na
 potrzebe rey dla Ktorey ie zgromadzał Oycyzny. Widziały
 Obozy Koronne iego / y Synowcow iego też czynności wypra-
 wione na usługę Oycyzny chorągwie. To miasto Brakow /
 ta skarbnica nayprzedniejsza Rzeczypospolitey / nie samey tylko
 Polski ale y Europy ozdoba / w każdym niebezpieczeństwie pod
 iego skrzydłami bezpiecznie odpoczywało. Nie wspomnie tu tak
 wielu prywatnych / ale tylo in publicum spływające szczerzo-
 bliwości zrodła namienia. Takie były ratowania wpadłej Szlach-
 chy do usług Rzeczypospolitey wsparcia / drogie krwi swey wła-
 sney ku ozdobie y podporze Oycyzny nakłady: czwiczienia mło-
 dzi y odważne wposługach Oyczystych zaprawowania. Naostą-
 tek fabryki y struktury kosztowne Polsce ozdabiające: po tym
 samym Rosciśle oko obrociowszy / Kto niewyżna / gorącey ku
 Bogu miłosći? Kto nie przyzna Pánskiej & magna molien-
 tis animi in procuratione ozdob publicznych magnanimitatem.
 Takiego nie płakać: takiego nieżalować: byloby cie-
 śzyć się z powstęchney całego Królestwa słody. zazdrościć po-
 trzebującym ratunku y pozwymienia / nie życzyć Rosciolom obrons-
 ce / niechęć ozdob naydosćtátniejszym páństwowm požądanych /
 nie naydzie się taka dusza / tak zakłamiśle serce / Ktoreby przy-
 anąć nie

znać nie chciało; że wielka szkoda Polsce potkała. I ty sama
 zawisła zazdrości poprzestani boleć na nieporównano godność
 y dłuższego życia iego dla Ojczyzny potrzeby/ gdyż cieśkim przy-
 waloney marmurem do konkurencji nie wstanie. Życz y ty sobie/
 iezelis był który nie życzliwy/ podobney cnoty y godności. Życz-
 cie wszystkie Królestwa podobnych Ojczyźnie naszej Syrii. w/
 Kościółom Biskupow/ Koronie Senatorow/ dobrom Bogu
 poświęconym/ tak boynych dispensatorów/ która to boyność
 tak chwalebna/ niczego od nas na ziemi nie potrzebuie/ tylko
 wdzięczney pamiątki/ a wprzemy tu pozostałym zacnego Do-
 mu swego potomkom przychylności. Ztemi tedy dobrodziejstw
 śmierć tak dobrotliwego Stróża/ y Opiekuna od nas wzięwszy/
 strącała. Straciliśmy wnim iednym to wszystko co w roznych
 Oycach przeciw własnym dzieciom wpatruiemy natchwalebney-
 szego. Ta sama tylko rzecz nas cieśy/ to jest nieodmienna y
 po śmierci życia zasług niebożczykowski wdzięczność/ nade-
 wszystko zwykłe Miłościwey łaski JAM. Pána Naszego Miło-
 ściwego/ popiołowi iuz nieużytecznemu oświadczenie/ za któ-
 re JAM. iuz nie tylko X. Sekretarz Wielki wniżenie dziekuie/
 ale y ten zmarłego Biskupa grobowiec/ trwałym długo będzie
 Panegyrykiem wielkiego y Páńskiego JAM rozsadku. Nie
 światobliwego nie wspomni Pasterza/ któryby za iego opatrze-
 niem/ miłościwey JAM dystrybucywie nie dziełował. Nie
 wyrodi sie JAM. Sekretarz z Stryia swego stateczney prze-
 ciw JAM. wiary y życzliwości/ ponieważ łaski y dobroczyn-
 ności iemu y Domowi iego tak boynie pokazane są stateczna o-
 boley rzeczy attestatio. Dziekuie razey ztakowaz wniżonością y
 y Królowey JM. Pániey Naszey Miłościwey że przez WM.
 JAM. Suffraganie Krakowski ciało iego do grobu doprowa-
 dzić raczyła; który to optimis auspiciis z Przeswiętney Oj-
 czyzny na to wysokie Królestwo wyprowadził/ życzy przytym
 aby Pan Pánuiących światobliwemu potomstwu Królowey
 JM. takowaz szesliwoscia do roznych Monarchu Tronow/
 gościńiec

gościnniec torował. Dziekuie wzięcie y Zrolewicowi J. M. Władysławowi/ za nieustającego post fata przeciwko zmarłemu łaskę / y te przez Wm. MP. Miecznika Koronny oświadczo-
no: a cokolwiek ochoty swey do usług JAM. nieboszyt przez
zestłość lat swoich nie wypełnił / to JAM. Sekretarz Wielki
wnizona powolnością JAM. powinien będzie supplere. Dzie-
kuie także z równo powolnością Zrolewicowi JM. Bazimie-
rzowi za pokazano przez Wm. MP. Szeradzi miłościwo łaskę.
Dziekuie naostatęk WMP. za dotrzymaną stateczną przyjaźń
aż do grobu nieboszytkowi: hamuie łzy y żal tą miłą w sercach
Wm: zastug nieboszytkowskich pamiotką. Życzy za to
każdemu wdzięcznych y po śmierci nieodmiennych przyjaciół:
Życzy iak naytrwalszych pociech z oddaleniem tak ciężkiej żałoby/
prosi na koniec abyście WW. MM. PP. opłakany m chlebem
JM. gardzić nie raczyli.

Lukaś Opaliński na Pogrzebie Iey M. P.
Marszałkowej Koronney.

W Jeż w człowieku na tym świecie/ lubo przytakł Erot-
kim zamierzonym Eresie/ y pewney niepewności zya-
cia/ szczęśliwy by iednak był / gdyby iednostayna po-
ra y pogoda nieodmiennego szczęścia/ mogli bydź prze-
pędzony. Lecz nie tak sie łaskawie obeszło z ulomną naturą ludz-
ką nie posłuszną woli naszej Niebo / Etre podobno wabiąc nas
leniowych do siebie / y niechciwy w nas appetyt wzbudzać na
trwałse po śmierci pociechy / tu mieszkającym nie tylko dało
wieł Erotki/ ale też wstawiczoney odmianie Szczęścia równym
przypadkom podległy. Zgola nie jest to rzecz pieszona życie
ludzkie. Etreogo żadną wyniosłość świetney fortuny/ żadną
przeestroga by naymędrzey rady/ żadne wysokiego stanu zabawy
y przedsięwzięcia nie obronią od częstych przypadków szczęścia
42 przeciwne

przeciwnego/ Ktore nie mniej trudno wyliczyć/ iako y ponosić.
 Nie potrzeba mi sie szerzyć w tym dyskursie/ dalby to byl Bog/
 żeby go JHP. Mårtsalek tak iawnym doświadczeniem y przy-
 kładem swoim nie wtwierdził/ teraz w oczach WHP. Oddając
 bowiem JM. Jey M. Pánicy Josy ulubioney Mårzonce swey
 tey ostatniey powinności smutna y żalosna wstuge/ niosąc w grob
 tot pignoribus napełniony/ życia wkończonego y szczęścia swe-
 go towarzysza/ szczęśliwe ale krótkie y skapo inter thalamum
 & cumulum udzielone dni pomysłnego pomieszkania kończąc/
 nieszczęsne nąkoniec rozzerwaniu dwóch serc tak dobrze w zaiemnym
 affektem społonych z ciężkim zalem ponosząc/ dosyć rzetelnie wo-
 tać wielkim/ po krótkich potuchach/ wtrapieniu/ pokazując/
 iaka jest niestalość naszych szczęśliwości/ iako w tym popędliwym
 biegu naszego życia alterno redeunt choro risus & lacri-
 maz; iako obłudne szczęście przeplatając nam dni wesole zalem y
 smutkami w igrysko nas prawie iakies obraca/ y z wieku na-
 szego czyni cien albo sen wciekający/ Korzystać śmierci/ smutna y ża-
 losna rożnych przypadków historia. Co wważając JHP. Mår-
 salek/ y zminieyszego żalu swego widząc tak iawnie sortis hu-
 manz miseriam narzekalby na nie/ gdyby nie prozne narzekanie
 bylo/ wiednaktley y pospolitey wszystkim kondycyey/ Ktora
 ten powinny trybut rożnego wtrapienia od nas wszystkich żar-
 dowie wyciąga. Skarzyłby sie na mus nieuchronny smiertel-
 ności/ gdyby nie ta zwyczajna y powszechna wszystkim byla/ za
 Ktora niewatpliwie to idzie/ że komu kolwiek sie żyć dostało/
 wmrzec dostanie. Vszaliby sie przynamntey na śmierć prętko
 y nązbyt skwapliwa/ gdyby nie wiedział/ że nie zregestru nas
 wołać/ a Krolowiek doszedł Kresu życia/ gdy dluzey żyć nie-
 może/ iuz starym zmiera. Na koniec oblewałby obfitemi łza-
 mi nieofiacowaną zgube milego przyjaciela/ ale to vznawa że
 nie w tym jest nąywielekszy przyiazni Mårzenskiej skutek defun-
 ctum prosequi ignauo questu, ale barzietey pamięć dlugo
 chować w sercu/ y mile w spomnienie wysokich iego przymiotow.

Tu redy

Tu tedy affektu swego / tu szczerę miłości powinność obraca /
 a ciało oddać w żalostne to mieszkanie grobu / pobożna dusze
 suis votis y Kościola Bożego gestymi modlitwami prowadząc
 do należytego Cnocie Niebą / w sercu swym etiam post fata
 nieustającej miłości wystawia perpetuum domicilium, y
 okrutney śmierci / Która łaskomie pożerać wszytko zwykła / wy-
 wiera przynamnicy szesliwego Malzenstwa nigdy nieustające
 wspomnienie. Siłąby to albowiem śmierć przemogła gdyby
 światobliwej przytężni związki stargać miała: trwała y żyła
 poćiechy zawsze które naywiecey w niesmiertelney duszy przymio-
 tach zasadzone będąc nie umierały oraz z ciałem / y iedną z nim
 mogła nie mogły być pokryte. Żyje w sercu IMP. Marszał-
 ka świętey pamięci Jey Młosc / y żyć będzie zawsze memoria
 & recordatione; żyje pomysłne y zawsze zgodne consortium
 wszelkiego szesćcia / żyje ona powolność y poszanowanie wprze-
 mie / żyje pilne y czule staranie o dobro spolne domu / żyje roz-
 sodeł plec przewyżsający / żyje na koniec wielkie inśe y celne przy-
 miory / ale mimo to wszytko iako drzewo w lato rosło / iako
 kwiat w nasieniu / tak w pozostałym miłym potomku swym
 żyje y żyć będzie da Bóg długo szesliwie: bo iako pracoces
 fructus przedko opadało / a serotini naydluzey trwać zwykły;
 tak ta nie rychło dana poćiecha tym trwała będzie / im była
 pozniejszy / y w długie lata iako matki swey żywey obraz nosić /
 tak oczy y serce rodzica swego cieszyć rozlicznym będzie powo-
 dzeniem. Skąd biorąc Je^o Młosc iakie może solatium orbi-
 tatis, y utrapione serce swe lecząc to poćiecha / nad to wielko
 stąd konsolacyj swey bierze przyczynę / gdy w tak ciężkim razie
 confortia żalu swego odnosi od Zroclstwa IM. łaskawa /
 a potym od zacnych przytęziol swych wprzeyma kondolencya / za
 Ktore IM. dziekuie naprzód Je^o BM. że lubo na tym Wyso-
 kim Thronie panowania siedzi / Który nad affekty prywatnego
 szesćcia wynosić zwykł serca ludzkie / iednak iako Pan łaskawy
 ex fastigio tanta fortunę dobrośliwe serce swe słońce do

swych pozbawionych / y żal swoy opowiada w ich nieszczęściu. To jest bydz nie tylko Zrolem y Panem ale też y civem, to jest łaskawego Pánowania/ prawdziwy wizerunek y dowód/ że Eto: ry powtore wzięcie Je^o Mość P. Marszałek wespół ze wszystki mi Ich M. dziękuję.

Felix Kryski na Pogrzebie I. M. X. Tarnowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.

Ten koniec jest moi Młw. pp. rodzącego się na świat człowieka/ ta światła tego pieczęć/ co dawno Etoś a mądrze powiedział Extrema gaudii luctus occupat. Może w tej zacney gromadzie/ każdy stan/ a znać y osobą wżyć się tej sentencyey/ ostatek wesela żal okrywa. W tym zacnym a wieczney pamięci godnym Pátryarsze Polskim/ okrył żal Kościół Boży / po Eapłanie tych czasów iako w nauce tak y w życiu przykładnym: okrył strasunek serce Zrolewskie/ po Senatorze szczerę a zyczliwą radę pełnym: okrył smutek Rzeczpospolita po Prymasie Konsultacy zdrowych/ y powagi potężney: okryła trwogą Zycerstwo/ po Zsiożeciu iako ludzkością tak dobrocią pierwszym/ zginęła w powinnych y Erewnych nadziei łaski y ratunku pewna/ zginęło w przytębiach spodziewanie się promocyey stateczne. Żaloba nastąpiła/ okryła ostatek wesela/ w tym w którym go Bóg wziął Eżasie/ wskazawszy to światu prawie wszystkiemu/ iako godności wszystkiej wiednym Egleku zawarł potężność. Etery poczawszy od mnieyszych stopniów/ aż do tej pierwszej w Zrolestwie Polskim przyszedł przeminencyey/ a we wszystkich taki był ze słowa tego/ rady jego/ godne są w zaiemney w sercach ludzkich pamięci. Wszystko wielką czuynościa/ czuyną pilnościa/ pilną mądrościa/ mądra sprawa/ sprawna rada/ tak prowadził/ że lubo inwidy od Ego odniósł/ nieszczęgo tedno z cnoty a dzielności. Poczatek był

MM.

MM. PP. wesela boć sie każdy dobry radować winien kiedy
 dobrze zasłużeni w Oryczyźnie pręmiu honorum. odnośa/ gdy
 od s pamięci Krola Stefana Referendario pośanowany był.
 Znal baczny Krol ze mądry wrzod mądrego potrzebował czło-
 wieka; znal Wielki Monarcha/ ze szerego znalazł sluge: y
 był p. Bog pánować mu pozwolił dluzey/ nie takby był szę-
 po postępowal w nagrodzie slug swoich. Ale y dzisiejszy
 Krol P. MM. toż w godnym wpatrzył człowieka/ y dla tego
 do wierney ręki iego Pieczęć podał y sprawy swe wszystkie ma-
 dremu poruczył Senatorowi/ y płacił zaś hojnie następnym
 cemi godnościami zastugi iego zezliwie/ Ksiowstkie/ Poznans-
 kie Konferuic Biskupstwa. Na których tak był/ ze y w Ro-
 ściolach tamtecznych/ y w Rycerskim stanie/ tęskności iakieś
 zostawił po sobie. A w tym zaś ostatku wesela/ iakie spodzi-
 ewanie pokazywał powodzenia y porządku Rzeczypospolitey to
 bez zazdrości sądzi/ przyzna mi snadno. Spodziwiał sie Se-
 nat szerey ktora w nim znal rady/ spodziwiała sie Oryczyzna
 wprzemy na ktora patrzała miłości/ spodziwiała sie Rzecz-
 pospolita wielkiej z niego/ o ktora sie vmiał starać sławy; spo-
 dziwaliśmy sie wszyscy y ruszyliśmy sobie/ ze iako v nas potrze-
 bna rada/ tak v posronnych mądra dzielnośćia/ dlugo żyć y
 słynąć miał. Ale ostatek wesela żal okrył. Nasze niewdzięki
 Ku Bogu zayrzały nam potrzebnego tym czasem Biskupa/ Bog
 występek ludzkie karząc bierze stany dobre/ ludzkie godne/
 Senatory potrzebne/ a prowadzi Tyrany okrutnie panuiące/
 ludzkie nadeć/ Senatory lekomyślnie/ stroże ospale/ y po-
 tek to bywa gniewu Páńskiego kiedy z Rzeczypospolitey wybie-
 ra ludzkie potrzebne. Nielada dziś szkoda Rzecz pospolita/ nie-
 lada strata Pána/ nielada zguba powinne/ nielada żal przy-
 cioly portat. O czym niechay nie ia miałkiego dowcipu czło-
 wiek/ niechay nie ia niewyćwiczonym ięzykiem dyskursuie/ po-
 radz sie każdy rozpadku swego/ iesli ludzkości spowaga/ iesli
 szereści z stateczności/ iesli mądrości z roztropności/ nie w-
 jednym

jednym zawieramy grobie. A nie godziennie taki człowiek od
 Rzeczypospolitey oney ceremoniey/ktora starożytność po godnym
 wodzu swoim/ przez 40 dni prowadziła: aza niegodzien od
 Pana swego takiego iaki Dawid po swym Achabie odprawował
 żalu: aza niegodzien od swoich przyjaciół onych iakie Nisus po
 swym odprawował towarzyszu lamentow: aza niegodzien od
 Powinnych swych/ takię iakiey zwykło było Pogaństwo wzy-
 wać żaloby. I dla tegoż poczywszy od Króla J.M.P. N.M.
 tak wiele Postów od zacnych Senatorow/ tak wiele samych
 z Korony iemu życzliwych przyjaciół/ tak wiele stanu Rycer-
 skiego ludzi/ za niepotrzebnym iuż prochem iego sio: oświada-
 czaąc trwogi/ żale/ strasunki swe po zeszciu godnego Senatora/
 oświadczaąc wiare/ stateczność/ szczerść/ po śmierci wier-
 nego przyjaciela. Jest sie czemu przypatrzeć y podziwować
 w Królu Panie naszym/ iako życzliwy swym gdy ludzkość y ślano-
 wanie oddaie y po śmierci/ iako umieć żywych muneribus, y
 zmarłych condecorare funeribus, iako mądrych za żywora
 clemencią, a po śmierci maiore prosequitur. Między
 Królewskimi dzielnościami y przymioty/ niewiem by pierwsze
 znaleźć sie mogły. Bo temi Pan od Boga zapłatę/ od ludzi
 zysknie sławę/ a wdrugich następujących/ wznieca ku sobie
 życzliwości tym więcej/ im większa w nim ku sobie łaskawość
 Pańska bąda: ktora/ chociażby przez żal swoy tak wiele przy-
 jaciół milczało/ samaby z Niebą wołała zapłaty/ samoby od lu-
 dzi błogosławienstwo prowadziła na sie. Aleć nlemilczą: gdyż/
 w nieznośnym żalu Ich M. PP. Tarnowscy dziekują wniżenie
 J. B. M. P. N. dziekują takimi iakie zmarły głowy wymy-
 ślone bydź mogą słowy M. P. Marszałku Koronny/ że ten Akt
 łaski swa Pańska przez osobę Wm. człowieka zacnego/ Sena-
 tora godnego/ y Urzędnika Domu swego pierwszego ozdobić
 raczył. Dziekują iako wierni poddani Królowi swemu; dzie-
 kują iako szczerzy studzy Panu dobremu/ życząc aby fortunnym
 panowaniem był Bog J.M. remuneratorem. O co on sam
 boć wshya

(dość wszytko wybrańi Boży widzą w Pánu) do Málestatu sie
lego S. przyczyniá/ y podobno duch iego mowi tak dziś do
I AM. Do kąd mi życia stawało Pánie moy/ do kąd sie lat
moich koniec nieprzybliży/ záwssiem ja wiary/ cnoty/ życziwo-
ści Tobie dotrzymał/ y szerego y wprzymego slugi/ y states-
znego Senatorá: wszytkie przy tobie tak fortunne iako y nie-
wczesne iednymże ánimuśsem wytrzymywaáac chwile: dziś kiedy
iuz duch zostáwił ciało/ a Pan odebrał ktorego był pozyczyl ży-
wotá/ toż życziwością/ toż chęcią/ y zá Twe y zá sławnego
Poromká twego Pána Boga proszę zdrowie. Dayci to/ áby
zadne Plemie twoie/ w oczách twych rozkázowało/ nie tylko
temu/ ale y wielu innym Królestwom; przykładem W AM.
Dziadow/ y Pradziadow swoich. Day Boże/ áby to miejsce/
z ktorego ja ide taki osiadł/ coby Bogu powinna część y chwa-
ła/ Tobie niezmysłona postuge y wiara/ Wyczynie miłość szys-
ta y sánowanie oddawał. Tak wierze Manes umarłego Sen-
natorá/ mowia do Króla swóiego. Gromádzie záś tey/ zálos-
śni Brevni y známi pospołu Powinnymi swymi/ Ich M. swym
M. PP; dziekuia/ Ktorzy przez posły swe oświádeżáli wprzym-
mość życziwemu przyacielowi/ y záprawádžili modłami du-
chá do Niebá/ á powolność ciało do ziemnego grobu. Chrzes-
ćciańska powinność/ ten co ná nas pátrzy/ nagrodzi z Niebá
gdys v niego żaden wzynek dobry prozno nie bywa czyniony; á
ludzie co ná taką pobożność Ich M. pátrzą/ y zto zálosna ku-
pa powinnych Nieboszykówskich/ beda stawili ludzkóść y stá-
teczność Ich M. Wm. záśie M M. PP: Ktorzyscie osobá
mi/ y w kónfidency szerego/ y w przyiaźni milego/ áž do zá-
warcia tego ostatcznego záprawádžili ciało/ iako zálosnym iea-
go przyaciolom/ Ich M. PP. Tarnowsky dziekuia. Bo to naya
pierwszy przyaciél/ Ktory y po śmierci przyaciélem bydź nie-
przestáie. Łacno rozum żywy/ godność świeża/ dostatek ob-
sytuacy ziedná przyacioly; ale gdy to wszytko ziednym vmrze/
trudno bywa áby co pokázowali z wierzb/ y wstútku sie mieli

stawić statecznymi. Ponieważ ta jest iniquitas temporum,
 że siła pierwej głowiek wyda dobrodzieystwa in populum,
 niżli iedno dobrze obroci. Na własne tedy przyiacioly/ własnego
 Dobrodziecia swego Jch M. PP. Tarnowscey patrze/ ktorzy iuz
 nie dla zyczliwej rady/ nie dla stateczney zyczliwosci/ nie dla
 przeszlych a szczerych pomocy/ ale dla stateczney przyiazni/ du-
 cha Pánu Bogu/ a ciało ziemi oddali. Widzimy dziś iáko y
 sam przyiazni byl zachowalecy/ widzimy iáko vniat dobrze znać
 sie na przyiaciolách/ widzimy iáko sie nieomylił na nich. Do-
 trzymaliście Wm. z wielką sławą stateczności w przyiazni/ do-
 trzymaliście z nagrodą od Pána Boga w pobożnym uczynku y
 w czasie tego ostatnim; zaczym Wmm. zdarzy P. Bog z nieba/
 że też ci z ktorými confidenter idziecie/ płacu dotrzymać. A
 ci pozostali w osobie Nieboszczyka Je° M. E. Arcybiskupa Po-
 tomkowie/ powolnością/ postugami/ statecznością/ nagradzając
 te uczynność beda; a wshytkim ogólnie zycza/ aby nigdy/ ábo
 wiec nierychło/ gdyz ta mortalitas wshytlich manet/ także
 na powinnych Wm. nieprzypadaly zale; a kiedy co huma-
 nitus zwyroku Pánskiego przypadnie/ boday także po-
 winność y powolność oddawano/ iáko dziś Wm.
 oddaciecie zmarłemu przyiacielowi.





MOVVY SEYMOVVE.

Lukaś Opalski Stárosta Powidzki,
Márśátek Rycerskiego Kola
Wita na Seymie K. I. M.

I Aki jest pozor nawałności/ cichego y spokojnego morza/ iá-
ka ozdoba po Niebie pochmurnym świetney pogody/ iáki
smak po gwałtowney pracy milego odpoczynku/ tak po tych
WZN. y Wyczyny poniesionych wojennego ciężaru tru-
dów y fátygách/ słodkie są y mile te spokojne czasy. za które
Bogu wprzód a potym szczęściu y dzielności WZN. jest tá-
Rzecz pospolitą obowiazana. Do tod bowiem/ lubo ile lat Páno-
wánia WZN. tyle triumphow/ ile nieprzyjaciół tyle zwycięstw/
ile wojen tyle nabytych Prowinciy rąchowala Wyczyna náśa;
nieznaydował sie iednak żaden taki/ któryby wespół WZN.
nad wszytkie zwycięstwa/ y tryumfy/ y accessye drogo malis
belli oplácone/ nie śácował wyzey dobrá Pokoiu pospolitego.
Dostć sie tedy stalo Votis publicis, gdy przyszedł czas poza-
dány/ że waleczna reka WZN. ten ledwie pámiety ny innym
Chrześciáńskim Páństwom przyniosła Pokoy/ y po lauru tri-
umfalnego ozdobnych Koronnách/ w szczęśliwy oliwny wieniec
Rzeczpospolita wbrała. Co nam iplá comparatione grátius
bydź musi. Pátrzac bowiem po Europie wszytkiey/ ná ośta-
tnie zniszczenie Zrąciow przedrym wglebokim pokoiu kwitnących/
tak wiele krwie Chrześciáńskiey przelány widzac ná woynách/
które iuż zaledwie zostawily victoriæ pretium, o iáko win-
nować sobie tego w którym oplywamy szczęściu/ iáko wystawiać

słusnie wielkiego Męstwa WAM/ tak na koniec dziękować
 wniżenie mamy/ zaś nie zwykła moderacya/ Etoro glorior
 est omni triumpho! Albowiem gdy mezna odwaga y dzieła
 nosć WAM. skłoniła każdego nieprzyjaciela chęć do przedniego
 Pokoju/ to sprawiła/ że WAM. lubo zbojczym się woyny on
 konczył/ ten piękny Panom Chrześciańskim przykład z siebie da-
 łac/ że umieś miarkować w sobie/ czestoć niepokądaną
 w sercach ludzkich chęć sławy y Pánowania/ że zachowujesz
 świętobliwość Parsimoniam Christiani sanguinis, że zdro-
 wie poddanych swych/ prawie Oycowski affektem/ wyżej so-
 bie ścąciesz nad wszystkie szczęścia y Accessie, które zwykły vi-
 ctorias comitari, że na koniec woyny rozysk dla Pokoju. 3-
 Etorym jednak Bóg sprawiedliwy/ wielkie Prowinicye takoby
 wposagu hojnie victricibus armis WAM/ y tym bardziey
 że ich chęć nie pragniesz/ wdziała. Wielka to MIA. wiel-
 ka y innym Monarchom niezwyčajna chwala/ że w tak pomyś-
 lonym powodzeniu/ nie dać się w wodzić po chlebiu dczemu szczęściu/
 że Woyny szczęśliwie skónczone/ inszych nie so WAM. przyczy-
 na; y lubo innutritur bellicis laudibus, przecie pacem a-
 mat. Wielka że nie idziesz przykładem inszych Arolow (ieżeli
 tego imienia godni) Etorzy dla doczesney potencyey/ wylewają
 tak obficie krew ludu powierzónego y niezliczone z poddanych
 swych victimas, przewrótney y szaloney ambicyey na ofiarę od-
 dać. Wielka to mowie gloria moderationis WAM/ a
 rzekłbym nieporównana/ gdyby iej nie przewyżsało to/ co powie;
 żeś WAM. vspokoieniu Oyczyni tej/ nie tylko darował to
 co Bóg bonz causa przyczynił/ co gotowe Woyska/ oho-
 rny żołnierz/ y pierwsze szczęśliwe sukcesy nieomylna wroźka
 WAM. obiećwały/ ale darowałeś y Pánstwo omni titulo
 sobie należące; wiecey nad nie poważając te Borone/ Etorcyes
 non sorte nascendi, ale godnymi Regiaz fortuna cnotami do-
 stopił. nie dla tego one przez wolną odniosły Elekcyę/ żeś się
 pierwey wrodził Oycu/ ale żeś iest należony na świecie godzien
 tego

tego Tronu/ Ktoryś dla tego zasiadł/ żeś jest bez równego.
 O zaprawde/ oświadczyłeś WZM. przeciwko tej Ocyzynie
 wysoka y niedostępna łaskawość/ czy dobroczynność rzekę: czy
 nowey y niesłychaney cności/ nowego imienia potrzeba: w kto-
 rey niewiem co nam pierwey chwalić/ czy tak pobożny wmyśl
 WZM. że nabyt wysokiey ceny rozumieś bydz sceptra/ Ktore
 so sanguine ciuium empta, czyli animus tak wspaniały/ że
 niechceś ex deuicto hōre, tylko gloriam sumere: czy na-
 koniec tak nie zwyczajny affekt tej Rzeczypospolitey oświadczoney/
 Ktoremś WZM. przeszedł y przewyższył wszytkich Monarchow/
 Państw/ swoe dziedzicznymi y własnymi nazywających/ chlubia-
 cych sie dla tego/ wielko przeciwko ich dobru miłościo: Poka-
 załeś światu rzeczę samą/ że inakšym (iako dni tylko iactant)
 nam lub wolnemu narodowi pānuieś sposobem: pomniąc reli-
 giosę że wysoka ta władza Monarchow/ lub z prawā dziedzic-
 znego/ lub z dobrowolney Elekcyej podana/ nie in gratiam
 pānujących/ ale podanych od Boga ustanowiona/ wszytkiemu po-
 spolitemu dobru/ y pożytkom ludu powierzonego ma wstugować
 Monca nāsładując Ktore nie sobie ale ludziorz świeci. Niech je-
 idzie w potomną pamięć rzecz między Krolmi przykładu niemā-
 ła/ y w Ktorey żaden in communionem laudis WZM.
 nie przychodzi/ niech sie dziwiā a oraz y wczę inszy PP Chrze-
 ścianscy rākowey moderacyej/ niech nāsładują toż victoriae
 genus, aby umieli nie tylko z nieprzyaciol ale y z siebie tryum-
 fować. Niech to na koniec sera posteritas tej Rzeczypospo-
 litey często przypomina/ często wystawia/ powabiając niery-
 chłych successores WZM. do żarownych (tezeli bydz mogę)
 przykładow. My zaś Ktorem propitia fata patrząc kazāly nā
 niniejsze Rzeczypospolitey szczęście/ zunizonym poklonem po-
 Bogu naprzod WZM dziekujemy/ że za szesliwego pāno-
 wania/ tak dobrych/ tak swobodnych WZM. zażywamy czasow/
 a przytym życzymy/ aby żarost opatrznoscio WZM. dlugo
 bezpiecznā od nieprzyaciol bedoc Ocyzyna nāszā/ iako teraz jest

z niesmiertelna sława w szerokie rozwiedziona granice / tak na-
 potym aby też zostawała ozdobiona bonis patris artibus. Cze-
 go lubo wprzeymie życzymy sobie wszyscy / nie tak nam iednak
 śniatować będzie ten spokojny odpoczynek / abysmy wnim śa-
 ble odpasąć mieli; y owsem zwyczajna odwaga / y zdrowie
 y dostatkli lożyć gotowi jesteśmy / gdzie Dostojenstwo WAM.
 gdzie salus Reipublicæ kaze. Albowiem meruit to WAM.
 proximâ moderatione ze ilekroć bron przeciw Nieprzyjacie-
 lowi podniesieś / nie dla tego będziesz chciał z niego quærere
 victoriam / abys tylko dostąpił sławy / ale raczej one odnie-
 sieś / że dla dobra Ojczyzny zwycięzys; y ta tylko iako cień
 za ciałem comitabitur wojenne sprawy WAM: Których cel y
 kres / nie jest inny / tylko całość Ojczyzny y ludu sobie od Bo-
 ga powierzzonego. W tym głębokim tedy pokoju iuz to dru-
 gi rok obfitując Ojczyzna N. tak rozumiała / że do tej Ktorey
 dostąpiła szczęśliwości / nie wiecey przylaczono bydz nie mogło /
 tylko to / aby długo trwała / iednak Bog dobrotliwy do tak
 mylnego szczęścia / przydał wielkie momentum ten szczęśliwy
 Hymen, ten Nias: Stan Matzieski omnia fausta Rzeczypo-
 spolitey obiecujący; Ktorego publicâ voce przez mie zunizono
 wprzeymością winsiute WAM. wszystko Rycerstwo. Nie tea-
 stesmy w prawdzie naród ten / Któryby Pána z kolebki oczekta-
 wał; nie iestesmy vnus formæ hæreditas, ani nas żadna
 przymusza prawo / Kontentować sie Pánem iaki sie wrodzi; ied-
 nak nie tak sie też dzieli Domus Principis & Reipublicæ.
 aby na Matzieswach Pánów swych wielce iey należeć niemia-
 ło / poniewas obwarowała prawem / aby bez woli iey niebyło
 stanowione. I choć z tej iedney przyczyny słusnie sie ma cie-
 żyć / że ona sama jest WAM. Dziwostabem przez ważny
 Senat / niemniej ma okazywać winisować WAM. poćiech / Kto-
 re ten s. Stan za soba prowadzi. Jedna sobie y WAM. au-
 thoritatem, że iey Konsens y rade / miales sobie in hoc Ma-
 trimonio pro Paranyphis; y porzuciwszy inszych / raczej
 sobie niż

sobie mż WAM. y tey Oyczyźnie zygłowe consilia, staranie
swoie w rendom obrociłeś/ Etory opatrność Boska/ ruenti in
peius saeculo pro fulcro dała: Etory przez tak długi czas
nosząc szesliwie Augustum nomé Cezareum, Świat Chrze-
ściański różnymi rozzerwany hereziami miarkuie/ y Bogu y
Zościłowi przyleża; Etory nakoniec/ złączony z Domem
WAM/ nieomylnie zaćmienie miesiąca Otomańskiego wroży/
y potęgi Pogańskiej Etora cladibus Christianitatis wrosta/
nie omylny wypadek pewnie obiecuie. A także przywiośły raz na-
sie ta Rzeczpospolita dobrowolne poddaństwo/ zawzię do rad
secura sceptru Pánom swym czyniła/ sádzając na Oyczysty
Młádestat Potomstwo olim regnantium nigdy nie przerwa-
no sukcesy/ tak y teraz ma mocną nadzieję y wność w do-
swiadczoney do rad opatrności Boskiej/ że to święte/ sze-
śliwe Oyczyźnie tak wielo dobrodzieystw tey pokazanych w-
stawione Jagielonkie plemie/ Etore aż do WAM. fata con-
tinuant, y dalej nám wnierychło potomność podawać be-
dzie Króle godne/ że summam votorum niewiele słow po-
wiem/ Przodkom swym podobne. Czego wprzeymnie życząc y
P. Boga o to gorącym y pokornym sercem prosząc/ wniżenie
WAM. prosimy/ abyśmy byli przypuszczeni do pocałowania
ręki tey/ Etora tak łaskawie/ tak szesliwie/ y spokojnie/ berło
y bron/ dla całosci tey Rzeczpospolitey nosi y piastuie. zc.

Ierzy Ossolinski Marszałek Poselski
wita K. I. M.

Codzienna to jest nam praca. potrawa każdego szes-
śliwego/ łaskawego/ pobożnego Monarchy/ szesze wier-
nych poddanych milującego/ długo trwałego przy do-
brym zdrowiu Panowania winnowanie Samemu sobie
byłby nieprzyjacielem ten/ Etoryby Ełwiec wiekowi swemu ta-
kiego nie

Kiego nie życzyl Páná/ zá Ktorego/ szczęście/ dobro pospolitce/ ro-
 śnie/ łaskawościá swobody sie życzywiciá/ pobożnościá szczęś-
 ty wy wiel trwá. Nászyli y WAM. PAM. nie zmyślone obu-
 tych Narodow przez lat czteridziesci trzy szczęśliwego Pánowa-
 nia gratulacye/ y prywatne w affekcie Każdego/ Wyżyny swey
 nieodmienne dobro. miłuiącego co godziná powtorzone/ y ná
 publicznych Teátrách/ chetnymi często ponowione glosy. Oro
 y my od Bráci nášych do Mlestatu WAM. ná ten plác po-
 stani taz chęciá/ taz życzliwosciá/ Nászym y ich imieniem naye-
 wyszemu Krolowi wszytkich Pánu/ niski z powinnym podzię-
 kowaniem oddawamy poklon/ że przechodzący doyrzázá poro-
 czerstwosci chowác raczy/ náddawáiąc lat Dziádowskiego Pá-
 nowania/ mamy pewná nádzicie/ że y wieku. A táć jest N.
 MA. Dziáda swietey pámieci WAM. nád wszytkich Monár-
 chow starby przelozona/ tu od Dziádow y Nád Dziádow ná-
 szych z rok do rok nam podaná/ w samey Polsce naybuyniey si-
 rodzoca poezta nášá/ z Ktora przed Mlestatem WAM. sta-
 wamy/ nie zmyślona ani przymuszona fere nášych wiernych
 poddanych ku WAM. beneuolencia. Nic Kóstrownieyszego
 my osiárować/ potrzebnieyszego nie od nas WAM. prágnać
 niemożesz/ y wiem że prágnać nie raczyś. Gárnie sie y oná sa-
 má do nieobludney WAM. pobożności; vyznawá iá bowiem
 bez wśelákiego pochlebstwa nappoteżnieyszym Wyżyny nášey
 Apostolicum, gdy bez cieśkiey wolnym/ Inquisycyey/ bez rozla-
 nia Kwie domowey swym przykładem swoich błedy y bezbożno-
 ści ludzkie táć skutecznie wyKorzenia. Żyie Bog Sprawiedli-
 wy Ktory iáko dla niey Wyżyne zostátniego częstokróć wyr-
 wał niebezpieczeństvá/ táć po odległym wieku przestálego Krea-
 sie/ iey samey/ Kóstrownieysza ná te w Ktorey tu chodzi zgo-
 tute Korone. Łaskawosc záś WAM. iáko nie má chęci pod-
 danych w dobrowolney zátrzymác niewoli/ Ktora y nappote-
 żnieysza potomnosć pamiatka swo bawić y dzierzec będzie/ po-
 li wiecznym Kacaniem potępione czasy/ náznázonego nie doydá

Kacania.

Karania. Te same lata/ tak wiele przykładow chciwego panowania
 popedliwa zadzą wzniecające/ co inszego sa/ tylko proba iakas/ nie
 poruszoney W. A. M. Alemczey y wstrzemięzliwości. Wo-
 liś W. A. M. swirotliwego Potomstwa swego nadziei/ na
 nieprzebrano opatrności Dozey słożyć Skarbnice/ aniżeli myśli
 tey w sercu swym naymnieysze dać miejsce/ iakoby zdawno na-
 bytych wolności Aleynorow/ zdzierać narody zwyczajem wielce
 wi temu nie pospolitym. Nieszczęsna Szwecya ktora pod Tyrana-
 stem nigdy nie wyprzagaiać dawno dyszy iazymem/ Oycowstey
 raczej znaną niechce zazywać laskawości. Zomu kiedy reka ta
 co wydarła: na czyie dostarki chciwie? na czyia krew mściwie
 nastąpiła? y owsem iako wielu dzwignela y dzwiga nie dosta-
 tli/ zatrzymala wezciwe stracone y gardła? Naymilsze tey zwa-
 ciestwo/ dobrodzieystwy zawisne tlumie nieprzytacioly/ prze-
 wrotna złość wrodzona dobrośliwości do iawnego przywo-
 dzie zasmiania. Niech sie Rzymsta starożytność wielko Pa-
 now swych chelpi laskawością: szczęśliwa Polska/ ktora tak dlu-
 go laskawego Panowania zazywa/ iesze/ z darzy Bog; wiele
 lat będzie. Ale w tey Materycy milczec raczej aniżeli malo mo-
 wie przystoi: szczęśliwości Panowania W. A. M. trzeciemu
 zniewoloney chci naśbey pignori/ ten włożyć może/ ktorego
 odmiany częstej chciwość/ w statecznym starego Pana szczęściu/
 czyni nie cierpliwym. Zwyciestwa; triumfy/ po samych od za-
 chodu słońca aż do wschodu/ od Poludnia aż do ostatniey puł-
 nocy sąsiadach/ niech kto chce rachue/ obaczy że ile tych iest/
 a iest ich w tak wielkim okregu nie mało/ każdego porывca na
 szczęście W. A. M. popedliwość/ przystoynie odniosta Karanie.
 Przypominaniem tak wiadomych dzieł przykrezyć sie niebode/
 z trzech naypotrzeźniejszych w sąsiedztwie naszym Monarchow tro-
 phaa. reka to wystawione/ y przeszlych wieków dlugo odpra-
 wowane gesta, tlumia/ y przyszla prouocant posteritatem.
 Prawda że z samym dziedzicznie poddanym W. A. M. Naroda
 dem fortuna w potem idzie/ skrytym y niepoietym wyrokiem Bo-

Tim. Jeżeli tedyś śmiertelnemu oku w niebieście choć emi-
 nus zniydzisz się w dzierząć tajemnice/ tą podobno przyczyna/ aś
 byś W. A. M. zupełne serce swe w miłości cnego narodu wro-
 piwszy/ tego zyczliwości y tey na kłórey nigdy się Przodkowie
 W. A. M. nie zawiedli Wierze/ szczęśliwość światobliwego
 Potomstwa swego poruczył. Tak za wieku Działów naszych
 Karola Piątego trzech części światą zwycięzce/ z Oczyszczoną swo-
 łą in auspicio biedzacego się/ z iednostaynymi przeciwnego
 szczęścia affektami/ Boska opatrność daleko wielkše Domowi
 swemu w zachowanych Pánstwach przywiodła Monarchie. Nie
 zarośli y ślaski Przodkowie naszych/ Królestwu Potomkom Pá-
 now swych droge ściełace. Tą y teraz ochota/ niewygasła
 męstwo/ nie zstępiona broń/ z niebą tylko szczęśliwego czekamy
 augurium, tam fausta indoli pod zimnym zamárznię Septen-
 trionem. Ale y sama choć claudio pede, przyjdzie/ Bog da/
 pżna, tym cięzka/ im brzydszy Bogu skłáradney rebelley zawis-
 łny wpor/ y zmieszana z Krzywdą W. A. M. Krzywdą Bogą same-
 go. Tym czasem nie zniydzisz na potrzebach szczęśliwości W. A.
 M. Różne Pánów naszych familie/ w różne Polskiego Orła stro-
 ły kłeynoty/ pewna zawsze przyszłego Pánowania wroźko. Prze-
 biegła nagłym pedem Węgierskie rzeki Litewską Pogonia.
 Sárkoscia swoia/ wiecey niemal stárła Nieprzyjaciół/ niż lat
 wojowała. Sławitły tylko ozdobne ale nie trwałe francuskie
 go kwięcia piekzory/ żeby swoia ostro dzikoscia/ dzidzszego
 daleko presto przekonały nieprzyjaciela. Ten plenny Snop/
 Którym się teraz nasz Prák pyśni/ co inszego znaczył/ tylko obfito-
 ści wśelactich szczęśliwości/ za Któro Pánowanie W. A. M.
 Polskę wystawiło y co dzień wystawia ozdobnieyszą/ Sabrytá-
 mi kwiśnaco/ Naukami ozdobno/ rozszerzonymi na wschód ston-
 cą gránicami wtwierdzoną/ wpezytly wieł/ Królewskiego Po-
 tomstwa poteznymi filarami/ z Których lúz iednych obozy wie-
 lu Narodow zebrane/ faustis ominibus witaly/ drugich nie-
 winne factorum preludia/ takoby pignus takie Królewskiej
 Tu sobie

tu sobie obserwancyey / Boski Młecstat przystymie. Arotko mo-
 wiadepobożności / łaskawości / szczęśliwości W. A. M. my wierni
 Poddani / szczepolskim wprzeymym sercem applaudimus
 pewni bedac ze W. A. M. między sławnymi zwycięstw troph-
 ami / między kosztownymi Arolewskiego animusu fabrykami /
 te naysprzedniejszy Pánowania swego zostawić będziesz raczył
 pamiatke / poprawe / samych wieków szazitelności nadwa-
 tlonych Práv y domowego rzodu. Do czego też W. A. M.
 wszytkie Strany zgrómádzić według powinności swey Pánstey
 ná to miejsce raczył / vnizenie y pokornie dziekujemy. Godne to
 dzieło rok W. A. M. godne Speryencyey z tak długiego z łaski
 Bozey Pánowania. Stród wyniknie ona porządna w sercach lu-
 dzkich Konfidencya / ktora nie tylko będzie W. A. M. lata
 długo cieszyć będzie / ale y nierychłych Interregnum. nayspe-
 wnieceysza norma & Regula stanie. Zniewoli y stany Koron-
 ne / tu zgrómádzone do rzetelnego obmyślenia y opátrzenie ca-
 łości ze wszytkich stron Rzeczyp. ná ktorey całosc Dostoiénstwa
 W. A. M. zawisła. W tey pracy y światobliwym przedsie-
 wzięciu W. A. M. bedacemu / oboy Narod náš z takową oży-
 wa sie akklamacya / Zygmuntowi Trzeciemu Łaskawemu dłu-
 gie lata / Szczęśliwemu stateczne zwycięstwo / Pobożnemu nie-
 stwópliwie niebo. My zaś ktorzysmy sie za wola W. A. M. od
 Braci násey ná tym tu placu stawili / abyśmy ná znak wiernego
 ich y nászego poddánstwa / do pocałowania łaskawey Reki
 W. A. M. P. A. M. przypuszczeni byli vnizenie prosimy.

Bogusław Leszczyński General Wielgopolski przy
 pocałowaniu Reki I. K. M. na Sejmie.

W Tym powszechnym światá Chrześcíanckiego zámieszcza-
 niu / A. M. B. w tym terazniejszy rozgniewanego
 Bogazapale / ktory wszytkim Narodom pomste y ka-

re / samey Oyczyźnie naszej łasze y miłosierdzie oświadcza; jest
 za co Młajestatowi iego pokornym sercem niski oddać pokłon /
 ze w tey żalostney Chrzesciánstwa Tragediey / na których albo
 załazzone przeciwko Pánów swych Poddáných resolucye / albo
 wiec seuera Dominantium imperia pierwsze so sceny. My
 sami spectatores tylko alienz calamitatis, żalujemy pożaru
 zgubionego sąsiedztwa / drudzy nam naszego szeszcia zazdrościć
 muszą. Jest za co pierwszemu nam po Bogu Młajestatowi W.
 B. M. winne oddać dzieki / który wznowszy Nawe tey Rzeczy:
 nie owšem od nawálnosci roznych bezpiecna / takosiey málaz-
 cyo sprawil / tak szeszciliwie / tak młodeze od następuiacey w-
 wiodl burze / ze tesli non confessione, tedy conscientia ge-
 neris humani, zostal W. B. M. in arte imperandi sine e-
 xemplo Mistrzem spolkieruiacych swiatem. A to Bog tro-
 rego sprawiedliwe sody niechca aby takie nie lutosciwe fatá prac
 y trudow potu zola Krolewskiego odsadzić mialy W. B. M.
 powinney nadgrody. Pod ten czas bowiem pomieszanego swiata
 ta / y Erwawych gdzie indziej Konsultácii na których nie sfo-
 ne y dzieki animusze confundunt iura publica, depca Młaj-
 staty / z nosza dobre Rady / sama Korona Polska y W. K. L.
 tak wiela tezykow Narody / tak szerokie Pánstwa W. B. M.
 w tych czterech Krtach iednego a ciásnego gmaczu / z mieszo sie
 same iedne taklo ad Patrem Patriz do W. B. M. cum ci-
 curatis animis przychodzo / a serce pelne wsnosci / taklo prze-
 ciwko Wyciu / pelno rewerencyey / taklo przeciwko Pánu przyndo-
 boc / iednostáynym glosem swobodnego Kiedys narodu Zolduta
 W. B. M. sis sospes Auguste noster. Nie to jest byc Pá-
 nem A. M. B. nieznac inszych gránic Herokosci Pánstw swoich /
 iedno ze których obchodem swoim dułtry samo prowadzi szes-
 scie; Vasta imperia mole ruunt sua: Nie to / nie przebrane
 młec podziemne skarbnice droglego Kruszcza / y nim straszyc nie
 poddane sobie Narody / bo dobrze powledziano aurum non
 tegit, nec verberat; ani to / młec pod wladzo swoia Ma-
 gnata

gnam familiam, & nie Rempub: seruos non Ciues. bo ta-
 kowe Herilia imperia, & kto widział długowieczne? Ten do-
 piero panuje / Ktory nienasycono chciwość / ale święta sprawie-
 dliwość ma za wielkiy łopiec Pánowania swego: ten Ktorego
 nie z bior bogaty / ale fides tutatur populorum: ten Monar-
 cha Ktory nie Corpora seruitio mancipata, ale seruitia tym
 Ktorzy peta nie maia rozkazuje. Ktory taki był między Panui-
 cymi? Niech nam będzie wolno wiernym poddanym W. R. M.
 powiedzieć / albo żaden Pan Chrzesciński / albo ieden W. R. M.
 Ktory to wszystko z Przodków swych cnych Krolow Polskich ma-
 si. A kto miał wielkie y pozorniejszy okazy do rozprzestrzenienia
 Państw swych nád światobliwe W. R. M. Antecessory. Je-
 szcze ab incunabulis tej Rzeczyp: gdyby trybem Panuiacym
 zwyższynym / mieli byli mieć za legem Fundamentalem Im-
 perii, si ius est Regni causa violandum in ceteris pietas
 seruetur: Kiedy ono Ruskie Państwa in tot stirpes & ca-
 pita rozdzielone / wlewały sie pod Protekcyą. Przodków W.
 R. M. Kiedy wygnani Synowcy od Szwedow / Bracia od
 Bractey / mieli za Numen tutelare Wielkich Boleslawow.
 nie Cupido tam ale Fides valuit publica. Przywracano
 głupionym nieszczesliwym Kiozetom Państwa / nie sobie nie zo-
 stawowano / tylko recte factorum gloriam. Dal ie iednak
 Bog sukcesorom tak niechciwych Pánow; ze zrak iego woleli
 expectare, aniżeli cum iniuria habere imperium. Nie wspo-
 mnie tu onych Krolow Ktorzy ex Modestia-li, czy ex Ma-
 gnanimitate. Koron poddających sie od Wielkich Narodow
 przyjac niechcieli / & tym wielkie sobie na głowe kładli. bo Ma-
 gnum Regnum est sine Regno posse pati. Aleć nam zawie-
 ra drogę do Kroniki y starych dziełow ieden / Ktory za wszystkie
 stoi przykład W. R. M. A zaś bowiem W. R. M. nie iednego
 Krolestwa / nie iedney Prowincye / ale tak przyrodzonego / i-
 ą-ko y dzielności nabytego Septentrionu / czwarrey części świata
 za nie dąrował bono publico: pamiętając podobno na ow se

Eret/ Który tuż stary & w tym rzemiesle wyćwiczony Monar-
 cha/ na śmiertelney posćteli obiawił. *Nascepy swemu / in-
 tra terminos coercendi imperii.* Na Krolowskich zaś do-
 stałkach/ lubo nigdy nieşchodziło Krolom Polskim/ Swięto-
 bliwym Antecessorom W. A. M. czego cum stupore napatrzy-
 li sie y Cesarze Rzymsey/ y Krolowie postroinni/ nigdy iednak
 tak sie z nimi nie pieścili/ aby na nich potęę zasądzać mieli swo-
 ie/ ale na Enocie/ Wierze/ Zycżliwości wiernych poddanych
 swoich. Te mieli za neruum rerum gerendarum, y nigdy
 sie nie omylili/ te potężnym nieprzyjaciolom w złoru dusajcym
 swoje/ szesćmie opponowali. Doznał tego przysięgly kie-
 dyś Korony eprzyjaciel Cesarz Henryk/ Który skarbaną swo-
 ją odstraszyć chciał Posły walecznego Bolesława/ ale niesze-
 ściem swoim nauczył/ że Wiara y Enota wodzą w tryumfa
 skarby/ kiedy aż do dnia dzisiejszego pamiętne Psie pole zo-
 stawa/ iako publicum orbis theatrum Wiary przeciwko Pa-
 nom cnych Polaków. Tę Wiara y Zycżliwość tak wiele tri-
 umfow sławnych in omnē posteritatem y victorias przynio-
 sło Panom naszym/ Tę W. A. M. pożądaną po sławnych Nie-
 przyjacielskich pogromach Pokoy/ zaś W. A. M. zalozył iakoby
 Aram pacis in orbe Christiano, żeby Kto spokojnie dni swoje
 spędzić chce/ bezpiecznym bydz zdrowia y fortun/ ad hanc A-
 ram Misericordiaz & pacis wćtekał sie. Tę repressit serui-
 lis belli contumacem audaciam. Tę nie dopuści in alta
 pace lasciuire, lubo wolnemu narodowi. Słychamy tylko &
 deestamur rożnych poddanych nefarios ausus, sami incon-
 taminatā fide zostawiać. Tę naostatek na Nstęp: Krzyż
 & taki puściła postrach/ że ofierając sie o Wegiel Państwo W.
 A. M. Krzywo na nie poyrzec nie śmie: a zatałony iad Ktorego
 na Rzecz: wyrzucić nie moze/ na inşe gotwie Chryściany.
 Tey wiary słateczney y nigdy nienaruszoney Enoty/ pierwşe y
 nasprzednieysze pabulum, lene imperium wolnego narodu:
 iakiego wodze/ podał Bog w rece samego iednego pod słońcem
 W. A. M.

W. A. M. a tym samym uczynił prawdziwie Panem. Niech
 wszyscy Jednowładcy / Erorzy Corporibus non animis impe-
 rant. stosuio promptitudinem parendi poddanych swoich /
 z poddanymi W. A. M. pości wiśo nad karkami nie dobyte kła-
 stele / pości milites externi, y Gwardye / trzymać in officio są-
 tione przeciwko Panom virus, poty powinność wcale. Jże
 to pretko te munimenta seruitutis, albo same wstano / albo
 od nich z niesione beda / dopiero summa imis mieścio: zo-
 statnia czestokroć zguba Regnatricis domus? Ztodci nie-
 mał wśedzie dobrze nadsiane publiczne turny / (boć ich Wyzy-
 zna y lezyt nasz nie zna) Wieźniami status, Ztod kładodziene
 ne Crimina leża Maiestatis, ztod nieściesliwe freymarki /
 dżis czapke włożo / iutro głowe zdyyms. Nie tak my poddani
 W. A. M. nie wiśo nad nami mury / nie strzego nas Cudzoziem-
 kie Woyska / a przecie nie maś tych / Erorzyby in Maiestatem
 Pana swego peccare mieli. Sluchamy głosu W. A. M. / bo
 gens libera sumus: naylepszo częś poddaństwa serce y wole
 naše / poddałimsy dobrowolnie pod ściesliwy W. A. M. Regis-
 ment. Tym rozkazuieś absolute, bos Pan dobru bos Pan
 łaskawy. Ziednoczyś W. A. M. res dissociabiles Liberta-
 tem & Dominationem; ze iakośmy powinni piersiami swo-
 mi zastawiać sie za Maiestat W. A. M. tak zaś W. A. M. mu-
 tuo nexu, testis Naywyższym Strozem y Piastunem tego nie-
 oszacowanego Kontredytu / Praw / Swobod / y wolności na-
 szych; około ktorzych quo zelo & pietate chodzie W. A. M.
 P. A. M. raczy / widzimsy to náoko y dnia dżisieyśzego / kiedy
 W. A. M. po tak czestych albo rozzerwanych albo źle skłonzonych
 Seymach / nieraczyś desperare de Repub: ale more & in-
 stituto Patrio, słozyć Seym znower raczyś / iako extre-
 mam medelam rózow Niebespiecznych Wyczyny. Za co my
 W. A. M. P. A. M. vnizenie dziekujemy. Stawamy tedy N. M. A.
 wierni poddani W. A. M. a niez grześe ze rzeki y imperii con-
 fides, stawamy ná to publici imperii mieysce / od Bract
 dom

doma pozostałych posłani / iako tertius Ordo tey Rzeczy: za-
 byśmy przestrzegali ne quid detrimenti capiat, ta wdzięczna
 amicabile symetria, zktorey Oyczyznę naszą złożona jest)
 Maiestat WAM. Powaga wielkiego Senatu / Swoboda wola-
 nego Rycerstwa. Pierwey iednak nizeli do tego przystopimi /
 iakośmy dnia wczorayszego tych następujących publicznych Kon-
 sultacy / auspicia wzięli a veneratione summi Numinis,
 tak dnia dzisieyszego / bracie chcemy od oddania powinne go poda-
 danstwa WAM. ktorey charakterem niech bedzie pocałowanie
 reki WAM. PAM. Tey reki ktora sama iedną w Chrześci-
 anstwie Pokoy y Woyne pari tractat felicitate. do ktorey ca-
 byśmy zwyczajnie wesola twarzą przypuszczeni byli pokornie
 prosimy.

*Tenże Imieniem Kola Pofelskiego
 wita I. K. M.*

OD Szerokich granic Państw WAM. ktore odlegla
 Climata rozne Narody y iezyki dzielo / ale nie przerwa-
 na przez tak wiele wiekow ku Panom Sklonność / y ni-
 gdy niezmienna loży Wiara / wszyscy wierni WAM.
 Poddani / na to rediuium theatrum Rzeczypospolitey zgro-
 madzeni / jednostaynym glosem y serce / rará v potomnych Mo-
 narchow podczas tey mieszaniny felicitate, witamy WAM
 Krolu / Oycze y Zwyciezco nasz miłościwy. Niech to nie bedzie
 species adulationis, dalekie od swobodnego Narodu vitium.
 To wnas sprawuie niedostatek y naybogatszego tezyka / ze iednym
 tytulem / y Maiestatu WAM / y affektu naszego / y swiezo
 ad stuporem swiata sprawo WAM. sprawionego dziela / wy-
 razic ani moze / y ani vmiemy. Nazowiem li WAM / Krolem
 tytko / nie wysokiemu nie vmienimy Maiestatowi / w ktorym
 zasiadaję niemieli Tron vicaria Niebieskiej władzy potestate.
 nie iako

nie iako Poddani veneramur Pomazânica Boskiego/ ale iako
 to za lasko WAM/ sobie y Oycyznie renati ciues. Patrem
 Patriæ znać musimy. Jezeli też Oycem tylko zwąć bedziemy/
 damy obroń Synowskiej wfnosci/ wyleiemy sercá nasze pod no-
 gi WAM. ale ani Dostojenstwo WAM. ani tryumfalne me-
 rita, wraź scislych iednego Oycowskiego tytułu zmieysćcie sie
 niemoga granicach. Pogotowiu Tryumfatorá Vile & ple-
 beium nomen est. Novum genus triumphi nowego po-
 trzebie Honoru/ bos WAM. niezwyčajnym sposobem per-
 cades & sanguinem, y zgubione milych Ciuium głowy pa-
 rasti victoriam. ale wnich bedzie iednym wpotomne wieki cu-
 dem/ iako Nomen WAM. bylo felicitatis nostra omen,
 Iussisti pacem. Niech w tych Bosciolach/ wktorych sacras
 Aras wielki Edykt Pacis publicæ WAM/ oswobodzil od
 Poganskiiej Profanacyey/ w usciach Ss. Káplánow zabrzmi we-
 sole Te DEVM laudamus. Niech w domach naszych prywatnych/
 gdzie Tutelares focos od ostatniego západnienia/ grozna
 WAM. nieprzyiaciolom/ zachowalá reka/ zaczęcie sie niepochle-
 bne Te Victorem confitemur. Nie zapamietały ale zákamiá-
 lybyto byl/ czlowiekowi niepodobny czlowiek/ ná ktorymby
 tej prawdy jezeli nie wrodzony Eándor/ nie zblakowana cnota/
 przynamniemy sensus boni publici, y to że test/ y to że zytie wy-
 cisnąć niemiał. Zatrzasnęły byly mściwe zá grzechy nasze fata,
 to wielka Rzeczypospoliteymáchno/ tak wielu Reolow Opus,
 siedmiu set lat robote/ iedną zla chwila miesiac porzela. Co
 pracownicy Lechowie vgruntowali/ swieci Miecislawowie Bo-
 gu poslubili/ Waleczni rozprzesztrzenili Bolestawowie/ mądrzy
 wypolerowali Bazimierzowie/ gdy do swej doskonalej przyslo
 pory/ że y nabozenstwo całego Reolestwa/ żadnemu nie vste-
 powalo Konwentowi/ y Kopce granic naszych/ niebystre rzeki
 ani niedostepne gory/ ale broń naszą nam sypała/ gdy wyzuw-
 sy starozytne Słowinska prostote/ co lepszym Cudzoziemskim
 obyczajom/ dalszym indigenat; Eiedy pieszczona swoboda ná-
 sza/ tak

ślą/ tak wysoko gore wyniosła/ że uam nie tylko nie ad liber-
 tatem. ale y ad percundiniedostawało licentiamitá dosko-
 nałość naszą oraz nięgę poczęła; lege podobno fati, ktorego
 to iest prawo In se magna ruunt, latishunc Numina rebus
 nascendi posuere modum. A tak wálne światá tego odmią-
 ny/ poprzędzáć zwykły znáczne niebieskich obrótow prognostyká;
 same nawet główne luminaria, ośó ná nie mrużyc zwykły; tak
 rá nawála nieszczęścia naszego nie pierwey nas przycisnęła/ aż po-
 przedziło żalofne interlunium przez zapádmienie benefici si-
 deris wielkiego WKŁ. Brátá/á ná Páná Władysława czwar-
 tego Łaskawy to Boskiey providencyey náđ Pány naszymi Or-
 dinans, że zá ich Pánowania acerbitas factorum nam do-
 łuczyc nie może. Ale iáko koniec Pánowania s. pámieci Páná
 naszego/ poczetek był calamitas publicæ, tak poczetek Pá-
 nowania WKŁ. koncem iest zlych dni naszych. Których á
 kto iest przyczyna? czy wschodniego światá/ czy pulnocnego
 Monárcha! Był ten czas kiedy ow cáló Azya y wielka część
 Europy/ do strumiu iednego Polskiego przypuszczał Okopu/ á
 straciwszy woyská y sławę domu Otomáńskiego/ pókoju zebrał.
 Był ten czas/ kiedy ten zebrałszy Cudzoziemskie narody ná zgubę
 náše/ domowe swe aż do Astráhanu siły/ bron od Boku
 pod nogi wycieczce swego rzucal; subiugum missus ledwienie
 sub hastam venit. Nie kusil sie niŹt o szczęście náše par nam
 Maiestate, niewidzieliśmy przed soba ani Exercitus ani Im-
 peratorem wynurzyła sie iedná z Dniestrowych Porohow Ły-
 drá/ Ktorey zá szczęściem s. pámieci Páná naszego/ nie poro-
 wnaná wielkiego Wodzá solertia, ná niezbitá głowę taká bylá
 przybrała káganiec/ Ktory był multicipiti bestia silny. Tá
 poczuwszy że fata zabrały domitorem monstrorum, záráione
 wywála virus, á wyzuwszy wszytkę rewerencyę przeciw Rzeczy-
 pospolitey iáko pod ten czas sieroćie/ w te nas wpráwiła tonia/
 z ktorey samá odważná WKŁ. wyháwiła dzielność. Nie stá-
 nęła tá zarázá blisko gniazda swego/ rozpostarla granice od si-
 ney aż

ney aż do Białey wody/ od dziękiego Ingulea do Semu Rzeki;
 pobuntowała swawolne seruitia nasze/ które iako to vulgi na-
 tura, aut humiliter seruit, aut superbe dominatur, świe-
 tokradzkie swe rece uarmowali na sacros, świętych ołtarzow
 Penates na honor y krewo domow naszych. Malowali sobie swo-
 bode gdy swawola mieli. a ono nie każda libertas co sine Do-
 mino. A żeby całe Ius & fas z poysrzodku siebie wykorzenili/
 na dusze Chrześciańskie/ Oczyste progi/ Barłi swe własne/
 y na charissima pignora, iezli ie mato co tak nimi śasua/ w
 prowadzili/ Clumy Woysk Pogańskich co nie dostepny Arym/
 wielka y Mała Nabay/ dziękie Budziackie pola/ Zamorskie Czerka-
 sy Ord w sobie zamykalo/ co Sylustria Bisurmanow zywi/ wszy-
 tka ta colluuię Pogańska z konfederowała sie ziadow-
 wito chlopsko złością. Nie sykowane to od starych Latopisi-
 cow woyska/ które chciwa z nieprzyjaciol sławy Grzacia/ co
 sila audet in Historia, na Papięrze pospishowała przed którymi
 y rzeki wysychać/ y gory wstempować/ y morza peta przylmo-
 wać musiały. Alech temu wierzy ten który niewidział. Na-
 patrzyły sie oczy nasze Woysk/ śmieie rzecz możemy/ żadnego
 Chrześciańskiego y nieChrześciańskiego Monarchy liezba nie po-
 rownanych/ a nie tylko liezba ale y potęga. Nie te to Woys-
 ka/ które albo same Rycerskie na koniu dzieło/ albo sama pie-
 cha zaleca sprawa/ woboysgu Żolnierze y ogniem y mieczem stra-
 śni. Nie tacy to którymby często mówić trzeba Cu ate Cor-
 ora milites, ale trudy y głod wojenny/ tak iako Woysne rozu-
 mieioy/ quod difficillimum assecuti, nec voto quidem
 opus habent: bez pompy (przyznać trzeba) żołnierz. Ale
 takimi Bog narzeczniejszy Monarchie znosić y przenosić y po-
 nizac zwykł. Nie tak strasna była caley Persyey sila iedney
 Rzeczyr. Greckiey/ iako niewolnicze własnych ich Łolotow
 resolucye; których w ten czas dopiero bac sie przestala/ kiedy
 im potęga oraz y żywot wziała. Sama ona o ktorey tak wy-
 soko pisa/ terrarum Dea gentiumq; Roma, cui pa ni-
 hil, nilq;

hil, nilq; secundum, po zwycięzonych Narodach / przeniesie-
 niu całych Prowincyi / prowadzinach w triumfie Krolow / Kto-
 rych seruitutis Instrumenta, mieli przed iednym Zboycę V-
 riatem, drugim szermierzem Spártakiem / bierzciey drzec musi-
 ła raz / kiedy był Hannibal ad portas. Za swietey pamięci
 Nadziada WAM. Karola W. nie tak siła wojny / Którymi
 świat wojował / Monarchie Chrześcijańskie y Pogańskie wly-
 kach prowadził / Krwie Chrześcijańskiej wylały / iako iedną chlop-
 ską roztoczyła Wojną. a toć vmiecia bella seruilia. Pote-
 dzie zaś Pogańskiej / niech Pogańin Białazetes całego Wschodu
 dziedzic / z łaski swej powie / niech do seruitium swego przy-
 prowadzi cały Północny Ruski Narod / Który z ciężkiego iarz-
 mą Tatarskiego / przeszłego wieku przeszły waleczny wybił I-
 wan. Tak rozdwojony nieprzyjaciół potrzebny Panstwom y Pa-
 nom był silny / złoczony na nas się obalił. Nie zto iednak za
 osobliwą providencyą Boga iako sobie vformował Korzysć /
 pości pogodę mieli dośkazywali. Kiedy trunca & capite dimi-
 nuta Rzeczypospolita była. Zniesli nam Hetmanow / ale bez
 woyska; zniesli woysko / ale bez Hetmanow. Jako przedko Pan
 y wodz oraz y żołnierz w Krolu stanął / oni zdymem zniknęli /
 aby świat sódził / że nie nie Polaki ale polskie wojował sieroc-
 two. A także WAM. zroć naszych odebrać zaczęles Oczyszne /
 Ktorą cliens, takiego potrzebowała Patrona / sierotą takiego
 Opiekuną / pogrążona takiego Vindicem. Powiedział ieden
 Cesarz Rzymski że znalazł vrbem lateritiam, a chciał z niej v-
 czynić marmoream. y nie dośkazał tego. a choćby był dośkazał
 quota pars by to była glorię WAM. Smiele rzec możesi / In
 veni Rempubicam quassatam reddidi integram. Łacniej
 marmury łamać tam gdzie się rodzą / y kamienną iedno Mi-
 sto wdarować ozdoby / niżeli całej Rzeczypospolitey całość / zdro-
 wie / y żywot darować. Ale ślebym rzeki / gdybym dobrodzieystwá
 WAM. liczyć począł / od tego czasu / co's intercedit mutui,
 za odebrane od swobodnego Narodu Poddanstwa. Dacieś
 WAM.

WAM. dobrodziejstwa/ ale iesze tych stroni ta silu Krolow
 pamietna nie opasala byla Korona/ ani miecz wielkiego Boles-
 lawa nie przypadl byl iesze do Boku y Berlem y Jablkiem las-
 skawa nie sasowala rek; Dopiero spe & votis & venera-
 tione mielismy Pana/ Kiedysmy Rzeczoznali Oycu. Do-
 brotliwy WAM sprawil affekt/ vt Pater elles antequam
 fieres. Bolalo serce WAM. patrzac na Oycowskich y Dzia-
 dowskich poddanych/ z sieroctwem y z przytra sie biedzacych for-
 tuna; wlozyles powage swoj Pansko/ do wyuzdaney swawoli
 ludzkiej ktorzy zapomniawszy Boskiego y ludzkiego prawa/ san-
 cowali sie pod samo serce Panstw tej Rzeczypospolitey. Na-
 tedno WAM. skinienie tedni do zadnieprskich swych lochow/
 drudzy na dzikich pol powrocili Kozowiska. Coz dopiero nie
 czynilo Oycowskie WAM pieczolowanie/ Kiedys wzial zapel-
 na wladza Panstw od Boga sobie powierzonych? Wrazyles
 WAM. iz cum omnia in bellis Ciuilibus miserabilia, tum
 nil miserabilius ipsa victoria, y dla tego niechcialas zaraz ad
 acriora remedia przystopic/ ale takto on wielki Archetyp WAM.
 wladzy/ pierwey serenat niz tonat, tak WAM. pierwey
 laske pokazal/ przez ludzie ktorzy mulcendi vulgum artes &
 auctoritatem mieli/ dopiero Kiedys/ ani malorum poeni-
 tentia, ani bonorum consensui, tezl tam tacy byli/ mieysca
 nie bylo. Woiowales. Na pierwszym Seymie/ takto solici-
 tudo byla WAM. takto Głowy naszey okolo czlonkow tej
 Rzeczypospolitey ktore lubo nie co languebant z przeszley biedy
 swey/ czego im tednak do wyboru nie dostawalo/ abunde sup-
 pleuit influenza tam cari capitis WAM. Juz one zawo-
 lana wotpliwosc/ ieżeli sami Panowie isc y opponowac Maie-
 statem niebespieczeństwu maja/ nieporownany przeciwko swo-
 im affekt osadzil/ Kiedys glowe swoj Pansko tam niosl/ gdzies
 milych chcial ochronic poddanych. Miales WAM. prawo/by-
 la y ochota cnego Rycerstwa przy dostoienswie WAM. przy
 odwadze Panskiej/ przy calosci Oczyzny/ ochotnie umierac/
 y trupem

y trupem swym swym stánowiąc Nieprzyjaciela; niechciales ied-
 nak WAM. prodigus bydz sanguinis Ciuum, y ná los
 szczescia sykowac caley Rzeczypospolitey. Niechciales tego pro-
 dere arcanum, takieby byly ostatnie Wyczyny sily/ wważając
 coby za szkodliwa z todz wrosła sequela, si serui nostri nume-
 rare nos coeperint. Pusciles sie WAM. wiedney swey y Pá-
 ná y Wodzą/ y Solnierza noszac osobie. Trudno zgadnac kto-
 rego bylo prądominium, tak sie vtemperowały/ y Pánska po-
 wagą/ y wielkiego Wodza. sprawą/ y nieustraszonego Solnierza
 odwagą. Szedles nie licząc/ ani swych/ ani nieprzyjacielskich/
 nie pytając Quot sunt, ale Vbi sunt? á ze rabies powtorzona
 ich/ osmielila garstkę WAM. ostempem osadzić/ támes W.
 AM. prostował gościniec/ kedy przewodnikiem była ta ści-
 śnionym oblezencom Wycowska miłość. Aby wyliczył nocę
 nieśpane/ dni przepracowane/ odmienneho Niebá niewczasę y
 niewygody; wszytkiem si ochotnie częstowała niesłychaną y
 nieczytana meznego Rycerstwa w ciężkim oblezeniu resoluca.
 Nie przycisnioney kiedys Troiey/ ani wieku nášego Ostendy
 podobna/ ale takiey o ktorey mogą mówić/ ale im wierzyć nie
 beda. Kiedys sie iuz zbliżać raczyles WAM. swoim ná o-
 dziec/ nieprzyjaciolom ná pomste/ niedoczekali in loco delicti
 WAM. posli obay bąrszney supplices niż hostes, ieden po ko-
 su drugi łaski y miłosierdzia prosiac. Coz bylo czynić wspania-
 lemu WAM. jereu iedno quanta peruicacia in hostem,
 tantá clementia in supplices vtendum. Dales oboie o-
 biema/ vczyniles iednego wiecznego holdownika/ drugiego wie-
 cznego niewolnika/ z obudwu przeciwko kózdemu nieprzyjacie-
 lowi Rzeczypospolitey praefidiarios. Chelpil sie nie kiedy wiel-
 ki Pan y Wotennik Veni, vidi, vici, ale to Vici silá glow
 Rzymskich kóstowało; przyszło do onego Parce miles ferio.
 WAM. Venit, Vidit, Iussit. Razales wielki Bazimierz
 Mier/ iakis Razal takis otrzymał/ á Razales dobry aby byl dlugi.
 Tak kiedys supplices o Pokoy do tryumfatorow swych mówili/
 si bonam

si bonam pacem dederitis, habebitis fidam & perpetu-
 am; si malam haud diuturnam. I dla tegoś/ WAM. dał
 dobry pokoy/ aby był trwały. dobry nieprzyjaciolom/ ale lepszy
 Oryzyne. Niech Pánowanie Christianissimi Catholica fi-
 dei defensores, nawet y sami semper Augusti, iesli ich Eie-
 dy fortuna z poddányimi mieszała/ (a mieszała często/) na śale
 włożo swe przeciwko WAM. z nimi transakcyę. Musieli ie-
 dnych manu mittere, y wolnych vznąć/ Eiedy vafallos nie zo-
 stawiofsy sobie/ ani ius patronatus nad nimi czynili/ drudzy
 Patrimonio Rosciola okupować pokoy; inszy zaś całych Państw
 y Prowinciy odzaiować. WAM nie manu misliłi niewolnic-
 ę swego/ aleś go przykował do vslug swych Pánskich laska-
 wością y miłosierdziem. Godna rzecz była widoku wszytkie-
 go świata/ Eiedy wspomnienia niegodzien buntownik/ rzucił
 się pod nogi Młaiestatu WAM. Było coś wstopach Pánskich
 Magneticum Dobroci/ Ektore zelazne serce zdrayce tego tak do
 nich przyhaftowało/ że za ledwie Eart niewolniczy oderwać mogł.
 Nie vbyło nic patrimonium Petri, y owšem przybyło y przy-
 bywać będzie/ bo zdami się że Bog to wielkie WAM, zostawił
 dzieło/ Wschod z Zachodem/ iesli nie Imperio. Religione
 pokumać; pogorowiu stopa zziemie nie zginela/ ale Eitanasćie
 godzin oderwanych/ tak siła Państw oddały Ektore same stonice
 w tak Erokim czasie oblezec może. To sprawiofsy WAM.
 co za tryumfalne WAM. Actus, Nie widzimy tu zobcych
 Bratow/ z dzikich bestiy sprowadzonych/ sprzeżaiow/ ani try-
 umfalney Togi/ pogorowiu ferta y Coronas. Rzuciłś to
 WAM. wszytko pod nogi Młaiestatu Pana tego/ Ektorego sa-
 mego iednego masz na niebie/ w Rosciela stoiecznego swego
 Państw Ruskich miastá/ y dla tego może do WAM. zacząć
 onych slow/ Ektorych ieden Konsul Rzymiski witając Pana imie-
 niem Rzeczypospolitey wszytkiey zaczął Non inanes currus,
 nec vana gloriae simulacra infers in Capitolium, to nasze
 Polskie/ Sed Pacem & Tranquillitatem, & tam confessa
 hostium

hostium obsequia, vt nemo victus fuerit. Toć jest trophæum, to spoliū WAM. Pax optima rerum, pax vna triumphis innumeris potior. Nie wytrwamy tediŋa! poddani WAM. lubo widzimy Contemptorem inanium, abyśmy Pana nāszego tryumfālneho bezpoczty przyić mieli. Dalibysmy WAM. prāsent godny Principis fastigio Coronam ob seruatos Ciues; ale maly wpominet/ tak wielkiemu Panu. Damy tedy taki/ Etory jest par Maiestati WAM. Coronam seruati orbis Christiani. Niech to nie wynidzie takō assentatiūm zůst moich. bo tezi swiety y Wielki Wciec Vrbanus 8. nieblednym swym ptorem winsuloc sławney Chocimskeiy Wikoryey swiety pāmieci P. Oycu W. A. M. nāzwał Oyczyznę nāszę antemurale Christianitatis; toś ia nie zgrzesze vestigia tego legendo. Etedy przyznam/ iż WAM. zāttrzymawšy to antemurale od śable Poganŋskiey/ zāttrzymales całość całego Chrześcianstwa. Aleć ia podobno dluzey mo- wie niz WAM. wołuięś. Tu tedy stane/ ale w przod wprosi- wšy Populo Polono żywczayne na wšytkich Ałtrach tryum- fālnych/ Wielkich Monārchow Missile munus, nie bogate w cene/ złote albo srebrne Numismata, Etore wiec rzucac zwykła Wielkich Wziedniłow reka/ ale same reke WAM. to depo- sitorium pokoju nāszego. Atoza gdy WAM. rzucac bedzieś do ust Kaźdego z poddanych swoich/ serce Kaźdego znās taki odgłos oddawac bedzie/ takō Etedyś Rzym wielkiemu Pācifi- katorowi swemu Augustowi Cesarzowi/ po vspokoieniu swiā- tā y tryumfāch oddawał/ mało co odmieniwšy Longas o vti- nam dux bone ferias prāsces Polonia. Toż jest samo czego nam niedostāie/ oto samo Māiestatowi Boskiemu poķornie Supplikuiemy. zc.

*Jakub SOBIESKI Kráeczy Koronny Māršalek
Poselski Wita K. I. M.*

Madrze

Młdrze y światobliwie Przodkowie nasze wſzytkich wal-
 nych w tę Rzeczyp: Seymow / wſzytkie auspicia od
 powinſhowania zdrowia Krolom Panom ſwym poſta-
 nowić chcieli. Żatym bowiem / patrzaſi na kwitnącą za-
 wſe a nie odmiennie w ſławie y w ſwobodzie Oyczyźnie ſwoie.
 Jeſli kiedy / teraz in hoc theatro R. niſtki pokłon Krolowi nad
 Krolmi ſłuſnie oddać mamy / że vota y ſuſpiria naſie w pocie-
 che obrocil / a z taſki ſwey ſwieteſy / zdarzył nam przy dwóch ſta-
 nach w Oyczyźnie naſzey / Oſobe waſzey R. M. iako nayspierwſzy
 y naysprzedniejszy Stan / Páná y Głowe wſzytkiey Rzeczyp: w do-
 brym zdrowiu oglądać / potym powszechnym y okolicznym ſie-
 rzocy ſie plagi Pánſkiey niebeſpieczeńſtwie ; Ktoremu y Monár-
 chowie że ſie też ludźmi ſmiertelnymi rodzo / zarówno y z drugi-
 mi podlegaio. Ktobykolwiek W. R. M. panowania ledwo nie
 dni porachować ſie podeymował / ten by przyznać muſiał / że
 własnſie ſamá dextera Excelli, iako raz to diadema na
 głowe W. R. M. za wolnymi głoſami naſzymi włożył / tak do
 tad ie piáſtuie / oná też Tron na którym W. R. M. poſadziła / tak
 przez ten wſytek czas trzyma y wtwierdza / że ani rozmaite prze-
 ciwney fortuny inſultus, ani rozne poſtronne niebeſpieczeńſtwá /
 ani burze domowe / nie tylko wywrocić go nie mogły / ale y po-
 ruſzyć nie ſmiały. Był ten który o Korone od wieków W. R. M.
 w tájemney Sadow y wyrokow Boſkich ſkarchnicy zgotowana /
 ſabla ſie z wielkiey pámieci godnymi Hetmány W. R. M. roſpie-
 rał. Nalewaſko beczne ſervilis belli Chorągwie rozwinął.
 Rázy gierei Car Tárarſki / ná to ze wſzytkiemí Ordami ſwoiemí
 do wołoch naſtopil / aby był Oyczyźnie naſie in pradam im
 puſcił. Szczęśliwymi nad Turki zwycięſtwy Michał Woiewo-
 da Mułtanſki wiedziony / tegoż ſzczęcia y nad Woſt. W. R. M.
 zająć wſilował. Wojował y poſiadał ziemie Inſtantſkie Carolo
 Moſkiewſki / nieprzyiązny zdawną nam narodo / w ſroga y długie
 wojne z wárl ſie był z Rzeczypopolita naſza. Alec iá od tych
 wſzytkich nieprzyiąciol / za ſzczęciem y pobożnoſcią W. R. M.
 M
 bronil

bronil ten/ bez ktorego woli y naylepszemu człowiekowi włos
 głowy spaść nie może. Dopiero ze trzech części świata/ wshy-
 te potencye swoje/ na woysko y granice WAM. nawiodl Osmā
 Cesarz Turecki; Nie dosyć na tym/ Rozącka nieznosna swawola/
 za wstawicznego y domowego nieprzyaciela stala. A przecie
 wshytke te Woyny/ obrociły sie WAM. w tryumfy/ wshytke
 niebezpieczeństwa w trophya. Proba to tylko iakas fortuna
 czynila/ mogli tesh kiedy co niestatkiem swym/ nad panowa-
 niem WAM. dokazac: iuzze nie raz po gable wziawshy/ niech
 sie wstydzil y kae aduersa przeciwko WAM. moliri. Azaz
 nie byl zmulus WAM. w wiezieniu: azaz Nalewayko do dzial
 przykowany w oczach prawie wshytkey Korony/ Rusney Kar-
 za zbrodnie swoje nie odnotst. Casigierei co podawac Rony-
 cye mial/ przylac ie na Tecorze musial. Michal co Turkow
 sie nie bal/ Polakow sie zlatshy z woyskiem porazony sromotnie
 z glowy swoia vciel. Carolus pobrane zamki postradal/ trā-
 cil czesto cudzoziemskie waleczne/ y wielk m kofsem zaciagnio-
 ne woyska. Poklonila sie pulnocna Grolica; byl tu natym
 miejscu/ niewolnikiem WAM. z plemieniem swym ostawshy/
 Car Moskiewski. Osman Cesarz Turecki/ ktory w nieunosho-
 nym wieku/ w szesciu y animuszu swym/ iuz zdal sie byl sobie
 pozrzec Panstwa WAM/ zniemalo domu Oromanskiego han-
 ba/ a wiecznym na potomne wieki świata wshytkego dziwowa-
 stem/ zawzietych zamyslow bezwstydnie odbiegl. Ocielzno-
 no terazniysza/ wyrudang przedtym Rozącka swawola/ lubo to
 nie bez vpuszczenia krowe/ ale tak wiec czesto phranticos &
 pertinaces morbos leza. Doma zas vcihsna ta ktora byla
 powstala zawierucha/ vspokoione czeste w Oyczynie Konfederā-
 cye/ przetrwane tak sle w tej Rzeczypospolitey chwile/ a co in-
 siego znacza/ tylko nie wymowna iakos/ a wstawiczna z Nieba
 nad WAM. opatrzność. Zyte tenze Bog A. M. B. surowy
 zemsciciel kazdego kzywoprzysiesce/ a naybarsiey poddanych
 przeciwko Panu; kazdey zdrady/ a naybarsiey ktora tak scisle
 krowe

Krwi zwiazli/ iakoby tez samo przyrodzone prawo/ rwie y targu/
 pretko on ziemste nad tym WAM/ y wszytkiey Rzeczypospo-
 litey nieprzyjacielem pokaze/ zamtad z kad iest wszytkim spras-
 wiedliwosc ziemste zesle/ a successus iego znacznymi zwycies-
 stwy nad nim WAM. nagrodzi. Raczce WAM. obiecować
 to sobie po obudwu tych narodach/ co swietey pamieci Ante-
 cessorowie WAM. doznawali po przodkach naszych/ z wiary/
 z zyczliwosci/ z affektu przeciwko Krolom swym. Nigdy wtey
 Oyczyźnie znać niebylo tezli sie w niey rodza albo obierania Pano-
 wie. Zawstydzila w tey mierze czeste Rzeczypospolita nasza Na-
 rody/ ktorym dziedziezni rozkazują Monarchowie. Chwalil
 sie kiedyś chwały wieczney a niesmiertelney pamieci Krol Zy-
 gmunt/ Dziad WAM. to poddanych Konfidencya a chwalil sie
 przed kilko Chrześcianskich Panow/ przy obecności wielu ro-
 żnych narodow. Tamci sie dochodami/ Bogactwy/ Skarbami
 y Woyse swoich potencya chelpili/ on sama Wiara y zyczliwo-
 scia poddanych. Wiedzial bowiem tak mady Pan y diutur-
 ni dominatus experientcy doświadczył/ ze te sa najmocniejszye
 Kozdego Panswa przelidia. te Monarchow naywieksze Gwar-
 dy/ te Staropolskie y staroswieckie Oyczyzny naszej mury/
 dusale y iednostayney milosci pelne/ przeciwko Panom swym/
 tak wielkiego gminu animusse. Takci y WAM. zapodawa-
 jace mi sie okazyjami doznawacęs racyli. Ile rozkazowania W.
 AM. bywalo/ tyle odwag poddanych WAM. na sluzbach Ku
 WAM. A kiedyś dostatkow oszczadzali/ kiedy folgowali wez-
 som swym/ kiedy własney Krwie zalowali. I owsem prodigi
 tego wszytkiego znacznie dla przyslugi WAM. byli/ y ochot-
 ry swcy/ przyklady nastempuicym wiekom tak wiele razy po-
 dawali. Tlic y my niewotpiny/ ze z Wrodzoney dobrotliwosci
 swojej/ y wyzlego obmyslawania y starania Kolo Oyczyzny na-
 szej/ weyrazec raczyś we wszytkie Kasy & in penetralia Rze-
 czypospolitey naszej/ iakoby ona od postronnych nieprzyaciol ze-
 wszad obwarowana y wdomowym rzadzie/ v swych y v obcych

chwalebna/ w starodawnych wolnościach y swobodach swych kwi-
tnąca zostawała. Niemoże nam bydz wolnemu narodowi ie-
dno náder mila wolność/ bo przez krowe anych przodków ná-
sych zasługi/ w Krolow PP. swych nábyta/ bo posteritati
z rok do rok sacrosancte podana. Tá gdy w Klubie bedzie/ zá
te artykuły/ktoreśmy y od pozostáłych w Domách Bráci nášych
przed Mléstat W.A.M. przyniesli/ odniesiem im da Bog nie
táľ dálece ná pápierze drukowane Konstytucye/ iáko wyryto
w ichże sámých sercach Konfidency/ y serdeczna przeciwko Pá-
nom zyczliwość/ Ktora zá naywieľšy mur. Zdać sie to affe-
ctus iáko by wolny/ bo o nim powiádaig; ze non cogitur, a
przećie wiádzimy/ ze miłość poddáných ku Pánom/ w dobrowolno
sie niewola oddáie. Doswiadczyš tego W.A.M. ze wsytkie
Kosťty/ trudy/ odwagi/ niebezpieczeństwa/ ná ktore sie po tá-
kie czásy zánoši/ y nam z miłości w Powinność sie obroca. O-
trzymáš W.A.M. zá miłosierdziem Pánstím/ nie tylko náś
nieprzyjacielem swym zwycięstwo/ ále zámťod ostawyš Vi-
ctor, victam tež Patriam obaczyš/ y zniewolone dobrotli-
wością sercá poddáných swoich/ nowe sobie tryumfy/ nowe
trophza, w nieustawiającej iezyków y pior ludzkich pamięci
sgoruleš. Powtórza sie záwše Seymowe consilia, do ktorych
teraz nim W.A.M. y z stanámi przystąpić zechceš/ vnizenie y
pokornie W.A.M. prosimy/ ábys nás do pocałowánia
Reki swey Pánstiey miłościwie przy-
puścić raczył.

Hieronim Rádziewiczski Starosta Lomzynski
idąc do pocałowánia Reki I. K. M.
imieniem Koła Poselskiego.

Swię

Swiatobliwy y pobożny przykleynotach Staropolskiej nie
 naruszoney wolności od Przodków naszych nam podany/ w
 Poddanych wiare y Pána swego vprzeczynie miluiących/ po
 dzisieyszy dzień zachowuie sie w Oyczyźnie zwycay/ że pu-
 blicznych Konsultacy & rerum gerendarú auspicio, wprzod
 invocato Numine ad Aras, potym od powinszowania y grá-
 tulacy Pomázancá Bożego pospolicie bierzemy. Tę sa pier-
 wiastki **WZA**. tá czystá/ tá gloria náša/ wolnemu narodowi
 Etorem longum magnumq; bonum eius, iesze nie pra-
 uaricauit pileata seruitus z Pány swymi Oycowskich zázy-
 wác pieszor; y bezpiecznie w oczy idac Synowski obyczajem
 y dziecinnyim/ poctiehy swe in amplexum łączyc/ szego y po-
 usáło inter Principem & libertatem w zájemnie zárechájac
 Konsidencya. Nie znáło tego obyczáiu in se/ lub polerowane/ á-
 le mniey słácherne Narody / Etorych nie dobrowolná dewocya/
 ále fors nascendi & pariendi v Pánów swoich taż niśto mieć
 chciála/ że v nich powagá stráchem/ weyzczenie musiem/ przystep
 trybutem/ prawo szegulná wola/ wdzięczney niewoli. Lecz
 przezornego Biały Koronny Práček/ śmieie sie wstóncu swym
 przegłoda/ y záránný świt wesolym swytl potykáć glosiem. Ná-
 tym lonie ná Etorym przodek **WZA**. wdzięczniejszy/ niż w-
 zamczystych gmachách miedzy Tysiacami czulych grotow/ y gro-
 żnych Cudzoziemskich mieczow przebrána Gwardya/ bezpie-
 czniejszy niegdy posmakował loznice/ stawamy wierni poddani
 przed Mláieństwem **WZA**/ Etora lubo nam niesmáczna Meta-
 morphosis atra nube inuolutam mieć chciála/ wezynila to
 sednáł nieśtáteczna w swych faworách fortuna ná probe/ áby
 byla doświadczyla/ vderzywszy wszytkie nieprzyacioly pod no-
 gi **WZA**. iáko meźnie sam sie z soba (rownego zapasniká nta-
 máiac) bedziēs vmiál potkáć. Lecz y tu samá zwyciezona zo-
 stála/ bo zá doczesná Korone/ wiekniśtey swiatobliwó dusie ná-
 bawila; y inuictum animum **WZA**. swiátu pokazála/ że
 supra priuatas necessitudines wazyś **WZA**. Caritatem

Patriæ: Kiedy Curis publicis temperatum nabywaś doloře,
 zá co manent z wysokości znaczne W A M. pramia. y te w ká-
 pione lata Ktoreych vota publica pobámować niemogły/ acce-
 dent cumulo W A M. potomka godnego/ á my Konzacz rzecz
 náśse nieobludną ani wycisnioną ale wprzeyma y zwyżajną pocz-
 te / imieniem Bráćci domá pozostálych / przy powinśowaniu
 dlugo trwałego y szesliwego Pánowania/ poddánstwo vnizo-
 ne/ Wiáre nigdy nienaruszona/ serce z niewolone niesiem y ofia-
 ruiem. O zaprawde pobożnemu y lastawemu Monársze Ta-
 lent nieofśacowany/ przyiemne od swych pścholeł mellificium,
 swieta bez krewona myśli zgadzaiących sie z ustami ofiará. Tá-
 kiey dani/ nie náśycona groźnych Tyránnow Ambicya/ wczyniwszy
 skárbnice Pánska spoliarium Ciuium, w Bogátych y lastomych
 y siebie nigdy záwrzeć nie mogła lochách/ iáka wolna y sfornych
 animusów Polstich / przeciw Pánom swolm sežera záwśe y
 grata náśa dáte Professio, przy Ktorey zdrowia náśe záwśe
 gotowismy lożyć/ ciáta mostem ścieląc / (nie prozney y pochle-
 bney Zámorskiej adorácyey wklonem) ale prawda rzeczywiśta/
 super stragem Generis humani esset eluctandum Pánu
 sprawiedliwemu ad salutem iter. Doznáwali tego po wiele
 Kroć Antecessorowie W A M. w tey Koronie zacney; gódzie lu-
 bo lentius, ale certius Pánom od swych poddánych wolno o-
 bránym/ fideliusq; paretur. Acoż W A M. doznáć niemiales/
 prius cuiusquam fortuna Princeps, prius moribus quam
 legibus noster. Pomniś dobrze W A M. Kiedy po wielkim
 niesmiertelney pámieci Rodzicu/ Ktorego dawno imitatione
 virtutum, á swiezo przez te swierne/ Niebu rowne Kolossy
 swiátu poświęciłś/ ná ten czas práwie Kiedy wielka z soba wá-
 kánicya resznila/ iáka Stanow wszytkich przeciw W A M. zárlis-
 wość/ iáki porhop/ iákie wyrzadzanie non lentis ani in sta-
 tera fauoris publici, iudicii libratissuffragiis do W A M.
 co żywo; oraz byl y głos Boży y ludzki. Nie zapomniá bowiem
 dziełami W A M. wstawionego Chocimta wielkopomne záśy
 Kiedy

Kiedy pro gloria Crucis & salute populorum pugnaſtis
 vterq; Fatis genitor, a WAM. Ocy y Ocyzynie nieſpraco-
 wana/ nie zwyciężona ręka. Słuſznie tedy Ocyzyna temu
 ſwo opiekę przyznała/ Etorego wprzod authorem ſalutis po-
 znała/ y ſpaſzyłi Tyrranną w ſchodniego wydarze pignora,
 vindici tuo konſekrowała His gradibus meritorum W.A.
 M. pierwey niewczáſem Moſkiewſkim przyłożywſzy głowę/ ná
 Króleſtvo poſtopicięſ raczył. Ale quota pars operum W.A.
 M. Oſman nieſzczęſliwy/ albo pierweſe w młodym wieku/ godne
 WAM. pole Pogoni Moſkiewſkiej! Jako pierwey/ priua-
 tus ieſzże nie priuatum agens, ſpes noſtras praueniſti, tak
 potym ſummam rerum adeptus, nie tylko wſytkich dawney-
 ſzych Wodzow/ Etorymi ſie poważna ſtaroczytność zdo-
 bi/ ale y ſiebie zwyciężył: rożny ſwym przykła-
 dem/ od inſzych wielu przed WAM. Panow/ Etorzy digni imperio viſi, niſi im-
 peraffent; w marnym proznowaniu Orła Koronnego tylko
 podſtubiuie/ wczáſom y pieſzocie ſwey/ gnuſna poduſtę go-
 towali. WAM. ſolus omnium ante ſe Principum, parem
 magnitudini ſux expectationem, y tak przeſtroney ná ſwo-
 bodnym Narodem władzy/ virtutes pacis in pretium at-
 tuliſti, záraz z ſyſtałami Capitis Regii decus ſzymáreżył.
 Aſſertor Tui noſtriq; , ſiedleſ w Ocy Stráchem ludzkim.
 Ale było o nas/ gdyby takiego Pana/ o takich indziej ſłyſymy/
 irata obtuliſſent Numina, Etory pod záloſna multum in-
 glorii wſymá tylko wojui/ a niebacznie ſanguinem popu-
 lorum exſorbent. Erubuit ad conſpectum WAM. oczy-
 wiſta fortuna; ſmá tedy in partes conceſſit, y dotych ga-
 res agit WAM. & noſtras. Fidem ſaeculorum, takie oraſ
 in arenam; Siewierſczyzny zgroładziło Narody/ nie tylko Etor-
 zych z dſiſkich legowiſt ſwoich imperioſa poruſzyła ſeruitus,
 ale y tych Etorych periculorum avidos, mercénariá fides,
 z leſzego ſwiátá/ Eu egi y ſlawie tak wielkiej porażki euoca-
 uit, Bog ſam y zgwálcona przyſięga/ odiag ſerce ſmánnikow/

ieżył pomieścić/ y obalił periurā mania Troie. A gdy cie-
 mne pulnocne Bracie WAM victoriis illustras, Oriens si-
 mul in laudes WAM. aspiravit. Niespodziewanie grozny
 Bismurmaniec porwał się był/ y victricibus Aquilis W. A. M.
 czolem vderzył. Posła więc na wschod stoncá/ y tam nieod-
 miennym szesściem/ gdzie tylko fama nominis morskich in-
 genierow/ debellasti. Powstała była tak roś śniączna znacznych
 lupow/ nigdy nienasyconą Pogańska burza/ ale y tá w progach
 Oyczyzny / nowym á day Boże nie odmiennym przykład-
 dem / za szesściem WAM. za czulością dzielnego y odwa-
 żnego Wodza/ á ochotnym y żadną bronią nieustrasżonym Cnego
 Rycerstwa Niewstępnem wsparcią y rozpedzoną. Co wszystko ná
 przedce nie tak wymówić/ iáko paucorum verborum hiatu,
 chcieć położyć/ immane periculum. Bog wieczny tantorum
 verborum pręses custosq; , wzbudzi Duchá w skryptorach
 zaenych/ Eterczy inter literati otii plausum, bellicas W. A.
 M. virtutes decantabunt, y między ogromnym tróh wo-
 iennych okrzykiem/ y żelaznym Kámen pieniem/ wieczną pamięć
 te y nieśmiertelną sławę/ godny Thron WAM na Niebie wy-
 sławi. A my nie tylko admiraculum WAM. ale ad bene-
 ficium conuersi, to przednieyszego in victoriis WAM. v-
 wazamy/ że tot puluerulentos & sanguine concretos nobis
 pręstitisti, nie sobie ale Oyczyźnie victor. A chociaż fortuna
 virtutis zawsze pedissequam habes, chociaż tak wielki Brol/
 z młodości swej/ Regia armorum Voluptate imbutus, mo-
 drze y ostrożnie fauore Numinum abuti, y sangui-
 nem Patrię prodigere nie chcesz. Iustum bellum nie roz-
 miész żadnego/ iedno necessarium. y to jest de ipsa victoria
 triumphare, animum in victoria cohibere. Ale y tá W. A.
 M. tranquilla potestas non caret successu. oro czego ma-
 turis cladibus y nieoszczędnością Erwis ludzka/ przez lat dwie-
 ście niemyśliśmy sprawić/ prudentia & consiliis W. A. M.
 á inflexiblo studio, cura, & sollicitudine Ich Mm. Pp. Ro-
 misarzow

misarum effectum habemus, gránice od Moskwy wspotkoio-
 ne/ a quo iure disceptatum, á przecie tot bellorum Lerna,
 w Połoiu extincta, merita y Titulos wszytkie nie ná kłosach
 pysnych y Menicach/ Rzymskich Monárchow obyczajem málu-
 iac/ ále in pectoribus libera gentis, grata delubra & vi-
 cturas imagines gotuic/ záto że WAM. beatam Ciuium
 vitam bárszey nizeli plausum orbis przed oczymá máiac/ da-
 les wpołoiu swym poddanym wythnac. Pisa Naturalistowie
 że in Aegeo mari wyspa iedna Delos nazwana znayduie sie/
 Etorá przedtym wszytkich niewczasow pełná byla/ teraz fauore
 Apollinis to singulare otrzymała/ że by naywieksza fala ná
 morzu pánowála/ Delos żadnych wiatrow nie czuie/ by świat
 wszytek wzgóre nogami sie obrocił/ Delos naymnieyszego po-
 ruszenia nie cierpi. Cos tu podobnego: świat wszytek w opale
 sausus, mors ubiq; gaudens dominatur, Bellona cruen-
 tis colitur: á zá stáranie W. A. M. Chrześcianskiego Pána/
 pierwysmy byli in munimentum pacis, teraz tylko ornamen-
 ti causa. Tak ci mądrzy y Pobożni Chrześciansey Pánowie
 prace wojenne wnádziei podeymuisz połoiu: hárdzi zaś mo-
 carze świata tego/ bez przestanku sanguine & cadibus, no-
 tati, po gestych trupow Mogilách/ iáko by Pelion Ostá impo-
 nerent, wspinaia sie do niebá: dosyc nie rozmyslnie/ bo nie tylko
 laury chwalebnyymi/ swiatobliwe Korony Pánstie zdobia sie/ á-
 le y spokojna oliwá głowie Krolewskiej ku Ozdobie kwitnie.
 Znaydzie y wpołoiu/ fausta indoles Regia, godne suo fasti-
 gio zabawy. Po trudách Moskiewskich/ po groźnym Pogá-
 ninie/ superest WAM. cum moribus lueta; Etoré vicio
 saeculi nápsowane/ tezeli do swey Fluby przywiedzieš/ nie tylko
 imie swoje eternizujesz/ ále y Thron Krolewski/ swym porząd-
 kiem/ libere nástepuiczey potomności prtwierdzisz. Factiones
 w Rzeczypospolitey/ škodliwe sedycy/ pereundilicentia, so-
 spitatricem WAM. manum wolais. Magna cura magna
 merces ná potomne wieki adiuuisse temporum innocentia-
 m, vitiis

am, vitiis obstitisse; bez czego Cetus nasze y wysokie dzieła
 WZM. na słabym fundamencie vacillarent. Wszakże tedy
 tanta praconia, nayprzedneyshym Patris Patriae Tytulem
 Coronuąc/ żeś WZM. prawo/ iedyne libertatis praesidium,
 przed sie wziawszy/ Strony tej Rzeczypospolitey wezwóćs raczy/
 niesmiertelne dzieła oddawamy. Bog Wszechmogacy Magni-
 tudinis WZM. y salutis publicae Author, zwykła Assysten-
 cyo stanie przytomnym curis WZM; że iako wzłote lata/ tak
 wzłote obyczaje/ ta Oycyzna za sprawę WZM. zaświecić/
 Chryścianstwo z ręk WZM. exempla prosić będzie. A
 teraz między Panem y Wolnością sącząc sposobna Konfi-
 dencya/ szczęśliwa y łaskawa ręka/ ramum cordis WZM. a-
 moris & salutis nostrae certissimum pignus, abyśmy mo-
 gli pocałować/ y doniey przypuszceni byli/ wnieście y pocho-
 nie prosimy.

*Przy Proposycyey wólney Witanie I.K. M.
 Márszałka Poselskiego.*

TRzeci Rok szczęśliwego Pánowania WZM. szczęśliwie
 da P. Bog sączynając/ trzeci raz my wierni Poddani
 WZM. naszych y Doma pozostałych Bracia imieniem/
 WZM. PNM. na tym Tronie rady y sprawiedliwo-
 ści/ w dobrym zdrowiu w kwitnacey sławie zniewymowna wi-
 tamy radością. Witamy tyle kroć tryumfuącego ile lat Pá-
 nuącego/ Wschodney y Poludney Granice zwycięzce. Wita-
 my ku północy vindicem potrzecie dextram obracającego/ y
 samemu ręk Słowiesko rzadko tytánemu Oceano, petą go-
 ruącego; teźli niechce raczy istotnego dziedzica/ łaskawego są-
 zyc Pánowania/ niż pod krzywoprzysięzcow tyránów ciężkim
 łezć iarzmem. Przy tak wesołym witaniu/ radaby Oycyzna
 naszą Bogu przystoyną wdzięczność/ WZM. powinne oddać
 dzieła.

dzieł. Byłaby była tego nie poleła nad Narodem naszym opas-
 trzność / W. A. M. odważna dla wiernych poddanych miłość /
 cokolwiek sławy tu zostawiła: ale w głębokie obojętą tego za-
 wiedźiona wważenie / do siebie przysię niemoże. Niema ryłko
 kontemplacya / w swoich się pasąc szesliwosciach; Wyższą iez-
 dnak pokornymi to / w Młajestat Boski w lepionymi oczyma wy-
 znawa dobrodzierstwa od nie^o samego pochodzące; to ku te^o Po-
 mazancowi obroconymi swoy obowiązek wdzięczności; powola-
 ności / odwagi / dla tego / przez Ktorego Niebo tak wielkie oraz-
 na nie wylewa ozdoby. Jednym słowem W. A. M. To szesliwe
 Pánowanie W. A. M. uznawa bydz Compendium wszytkich o-
 nych wiekow / Których Antecessorowie W. A. M. Krolowie pp.
 nasz / cokolwiek pozytecznego / ozdobnego / sobie y Narodom ná-
 szym sławnego zrobili. Rzekła ja wiecy y rzecz dowiodę / żeś
 W. A. M. tym krótkim czasem robot swoich / przeszedł cudzo-
 wne oczom świata wszytkiego / dawnych Bohatrow dzieła.
 W pulkroku jednym zwoiowaną całą Monarchia; Ono stare
 Veni, vidi, vici, pokazało Nowego Alexandrá / nie równa
 siła świat burzacego / wskrzesało szesliwego Leonida / super-
 stitem swemu nad polmaniem nie między Thermopilami ale
 wprzestrzonym polu Woyska zwycięstwu. Coby rzekła Stá-
 rozżytność / gdyby widziała Osmaná we rzekach świata częściami
 cały rok Woynę gotuieć / odpowiedziami groźnymi strozace^o się /
 a razem y Palankow naszych zniszczenie potrzebującego / w oczach
 Narodow wszytkich z stolice swej / iako na pewny tryumf / sercem
 balonym wypadającego: a on sama wieść powrocenia W. A. M.
 z dołonezonej szesliwie Moskiewskiej Ekspedycyey strwozony /
 z swej własney wpol niedoiechawszy granice / smotornie zapęd-
 swoy białuie / w cien pieśzonego Palacu vchodzi. Rozkazaces
 W. A. M. raczył / aby ani Trybutu / ani Osad Polskich wiecznymi
 czasý nie wspominał / wsluchał. Niech chciał od Pokucia Dnie-
 stem Krolestwa swego granice / przyznał. Tatarowie z Bu-
 dziaćkich Koczowisk do Krymu / Kantymit za Dunaj z rodem
 swym

swolm aby byli przepuszczeni/ podobalo sie WAM: sam sie stal
dekretem y woli W. A. M. ekektorem. Takowym posluszen-
stwem Domowi Otomanskiemu zelzywym/ W. A. M. y tey
Rzeczypospolitey slawnym y ozdobnym/ wyzebral Pokoy Amu-
rat Cesarz Turecki. A nie wielkasz to nayspoteczniejszy swiaty
Monarchom roztazowac/ anizeli ich poznosiwszy fortuito bel-
li eventu, swiatu panowac. Juz tu wstaje starozytносć/ tu
stanie y potomnosć/ nasza iednak admiratio spraw WAM.
y Synowskie wwaszenie wyzey postepuie. Baczymy NAM. no-
wy y niezwycajny w dziełach WAM. tryumf/ gdy ledwo nie
na samych poboiowiskach sam siebie zwyciezasz.

Niech mileza chelpliwie Atheny/ nie zazdrości im Polska siera-
miegi Arolewskiej/ Etwia kiedyś purpurizowaney. Szczeslia
wsza bowiem Oczyszna nasza gdy na zywego/ na zdrowego Pa-
na patrzy/ dla iey zdrowia beclami ciskajacego/ Purpury de-
pecego/ w odurnym calosci wiernych poddanych/ wysokie roz-
dajacego Korony. Tego tylko nie dostawalo Slawie twej
twoim Laurom wielki Monarcho/ abys swiatu pokazal ze
napoteczniejszy Panstwo Possessia iest Panstwy gardzić/ nays-
ozdobniejszy iest tryumf siebie porazic/ wolnych zniewolic bez
niewoli. Pokazaces raczył W. A. M. y w tey drugiej swiezo
przesley Expedycyi/ ze nie tylko pożytek/ Naitasniejszego domu
swego/ ale y slawe contemnis, tam gdziebys iey z niebespie-
czestwem Panstw sobie powierzonych/ albo bez pozwolenia R.
mogl nabywac. Slal Bog w przeszlym roku Orłowi Polskie-
mu droge tamto nawiedzić gniazdo/ zlad Rzymskiego niegdys
Poganska wypędzila burza. Podawali serca wielcy Monar-
chowic/ sami chcąc in partem venire niebespieczestwa y od-
wagi: Placzliwe rozrywaly Chryscianskie w niewoli bedace Pro-
wincye; Krzac sie musialo serce slawy chciwe/ y zozherzenia
Wiary swietey Katolickiej. Zwyciezyles iednak WAM. pra-
wa y Konsensu powsiechnego/ zyczac obserwancya z milosci swej
wlasney Rzeczypospolitey/ anizeli sobie samemu z Bizurmán-
skich lu-

Słuch łupow pamiętne wssytkim wiekom wystawic Trophza.
 A ta oczom naszym nader żalosa W.A.M. żaloba/ co inszego
 jest tylko okazy ostatniemu miłości naszej nad W.A.M. try-
 umfowi. Tak niebo chciało żebyś W.A.M. pokazał poddanyim
 swoim/ iż etiam inter repetita Najświeższego Domu swego
 funera. by w najcieńszych stratach tak miłych pignorum, z są-
 mego spolney Wyczyny pospolitego szczęścia/ chcesz solatia pe-
 tere; nie dając się od obecnego obmyśławania całosci Rzeczy-
 pospolitey odrywać/ żadnym swej Krwie Krolewskiej przeciw-
 wnościom. Braterskie iż nie dobrze otarśy/ przeszłych dwu-
 letnich żarowania zapomniawszy/ na następujące Seymowe nie
 pomniac nieważy/ bieżecś raczył do tej granice/ Eterę samą
 po nie dawney szesliwej Koronacy/ bytnosc y opatrzenia
 W.A.M. potrzebowała. Wielkie to Gospodarstwo Wyczyny
 naszej/ iako zakwitnac niema/ Kiedy oko Pańskie włożył Kot
 wglada/ wprzedażąc providencya swoia nie dostarki pospolite/
 nagradzając omieszkania y błedy nieporządných rzędniów/ ser-
 ce poddanyim czyniac do prace y odwagi przy powinney wierze
 y stateczności. Takowa W.A.M. miłość ku sobie/ te prace/
 te trudy/ y ledwo nie gregario militi przyzwoyre odwagi w-
 znawamy N.M.A. ywnizenie dziełki do nog Majestatu W.A.M/
 oddając/ takie wdzięczności naszej vota concipimus. Niech
 cie Bog Władystawie na tym Tronie przodków twoich dlugo
 zdrowym chowa/ z naszych lat niech nadda twemu wiekowi/ niech
 żaloby w požadane odmienienia pociechy/ niech do sławy/ do Nie-
 smiertelnosci nasza Krwia/ naszymi broniami twemu szczęściu
 szesliwy toruie gościniec. Miko nam bowiem bedzie dla tego
 umierac/ Eterę nam nie sobie żyć/ o Eteręmy sąmy pewni że nie
 tylko odważnym męstwem/ ale y obmyślono doyrzala mądro-
 ścia/ rado/ rzodem w pokoju/ bedzie umiał zatrzymawać całosc
 nabytych pożytków Krwawymi pracami naszymi/ Poromstwu
 naszemu. Do czego jes nas y na ten czas z powinności swej
 Pańskiej W.A.M. miłościwie wezwac raczył/ spowolno stawia-
 11 3

lisiny sie ochota y gotowi bedac swiatobliwe WAM. Eu do-
bru R. intencye / z goda y odwaga nasza secundare. ale w przod-
abyśmy do pocałowania / tak Victrices & triumphales pal-
mas, piastuiący / Slawy narodu naszego restauratrices, Re-
li mowie WAM. przypuszczeni byli / wniżenie y pokornie pro-
simy. 2c. 2c.

*Ierzy Osbolinski Kancelarz Koronny na Wi-
tanie Poselskie odpowiada Imieniem
I. K. M.*

Cieszcie / żalostne / troski / y strasunka pełne serca Oycow-
skiego / strasnym Dobru y bezpieczenstwu pospolitemu
impetem / nagle z oczu IAM. nie dawne rozstanie / i-
to violenter na on czas / dosyć pogodne y vtempero-
wane zdrowia Arolewskiego niebo zalterowało / pokazanie zatlu-
miona a ledwo nie rozzerwana sila instituto Patrio styrem silacych
y morduiacych sie compages. Patrzyć bowiem IAM. stra-
pionym okiem y sercem musiał / po nieszczęsnym nieśkończonemu
Seymu dołożeniu / nie tylko na nie opatrzone / ale y z troy tro-
che / czy strazy czy Prasilin? obnażone granice. Cierpiał y cier-
pi / borgowego / z głodzonego / tak wielę znacznych / odważnych /
Erwawych dzieł stariego / nie rzekę z darte go żołnierza / z biedy
miedzy biednymi oraczami / tu in visceribus Oyczyzny skutki
chleba sułającego. Słyszał y wstysy strasny dźwięk / lubo sobie nie
znaiomy / głosnego ab Oriente apparatusu na zgube nasze / na
ktoro wyszła oczy obrociła Europą / przygotowanego. Prze-
czuwał zlosliwe y Raimowskie rozroznionych Chrzescian / z pra-
gnacym Erwie y zgubynashey Poganstwem Praktyki y kointelli-
gencye. Tak wielę trosk / y okolo zachowania Oyczyzny alembi-
kowniem rozpalona głowa Arolewska / co za dziw / ze tyle spus-
ściła hu-

ścila humorow na wysytko ciało nagle spadających/ ze ledwie ser-
 ce/ w którym całość wysytkiego Chrześcianaństwa/ iako depozyt o-
 brywa się/ sama obroniła Boską opatrność. Ta jest opóźniona
 go WM. do Pocałowania Reki JAN przypuszczenia przyczy-
 na. Ten sam nie pieszonemu a Panu niezwyčajnego thronu bu-
 downicy y architekt. Im iednak wstraszniejszych Rzecz; nie-
 bezpieczeństwach/ y niebezpieczniejszym zdrowia Krolewskiego
 potarganiu mnię spodziewane/ tym milsze y weselsze WM. JAN.
 dnia dzisiejszego witanie. Dając w prawdzie lutości-
 we niebo wielkie w tym iednym miesiącu Domowi Krolewskie-
 mu pociechy/ znarodzenia in spem regnorum pozadanego po-
 tomka/ z powrocenia ab exteris milego Brata; wyżej iednak
 JAN te trzeci kłasc raczy pociechy/ gdy na ten plac publici
 Consilii zgromadzonym Stanom/ saluam lubo periclitantem
 oddaie Rempub. A oddaie nie remouet Oycowskiej reki swej/
 ale iako od synow/ fatiscienti y ręk wiele prac a zartym y chorob
 zmordowanej/ pewnego zoda ratunku. Nie dopuscicie WM.
 znieny wypadać victricibus tot bellorum palmis. Nie dacie
 wiednać y opasć z głowy Pana waszego virenti Laurez, pod
 ktorey cieniem zdrowie nas wysytkich delitescit. Nie chciejcie
 zerzecz pamiotki ozdobnych JAN triumfow swa własna y spol-
 ney Oyczyzny ruina. A iesli JAN przykładem swiatobliwego
 Pradziada swego/ gotow jest bez braku na kazdego poddanego
 swego lonie bezpiecznie glowe swoje Krolewsko sklonić/ chciey-
 cie WM. w zciemney ku Panu zazywisy Konfidencyy/ spra-
 wy JAN. direkcy y przestrogi/ tak amplecti iako od Oycy po-
 chodzące szegulnego WM. dobra/ a nie zadanego swego/ al-
 bo domu swego Krolewskiego interesse szukajace. Chciejcie
 zawstydać tey teraz miedzy ludzic bez wstydu rozstane bezbozne
 wrostki/ parem exitum z przeszlego terazniejsiemu Seymowi
 ominujace. A JAN pokornym sercem Naywyszego stroza
 Korony swej prosic nie przestanie/ zeby to wesole coraz y just
 wiernych poddanych vshom JAN. nader mile salue nie termi-
 nowalo sie

nowało się w żalofne a strzeż Boże ostatecnie Oyczyzny naszej va-
le. Teraz zaś/ iako winowanie lepszego y trwalszego zdrowia/
tak to co do ratunku spolney Oyczyzny/ lubo w małym aż nabyt
frecuencyey stawienie się/ mile y wdzięcznie od W.M. przyg-
wisy/ ręce swa mgiła/ ale vnicam publici gubernaculi so-
spitatricem, nóżnak Oycowskiej przeciwko W.M. miłości
yvfności/ do Synowskiego pocałowania/ wyciągać y podawać
miłościwie raczy. 2c.

Tenże w teyżę Mäterey.

TA jest nayprzednieysza Monarchy nad Hierolim światem
pánuiącego powinność/ z wysokię Tronu swęgo straz-
nice/ nie zmrużonym okiem/ zbierające się zdaleka prz-
uidere burzliwych niebespieczeństw chmury/ nie w ten
żas ocucając się/ gdy straszne pioruny w same Arolewskiej Sto-
lice już biał penetrallia, a nie prętowani z Soltarzami y Swia-
tnicami swymi gorcia Penates. Ża takowo JAN. PAUL.
ostrożnością/ dobieł szczęśliwie decennalis wntestychanym
Pokoju y pomysłnościach administracyi zegarek; obracać dziś
go raczy czula ręką na drugi da P. Bog Krzyżyk/ y na wiele po-
nim następujących fortunnego Pánowania swęgo. Obrótu zaś
tak wesołego pierwsze auspicia na tymże zasadza stanow Ro-
ronnych/ pretkim lotem do ratunku miley Oyczyzny spieszących
zgrupądzeniu/ na którym po wielom pamiętney Koronacyi
swoięy/ założył fundament nie porużonego Młiestatu. Tęc to
jest naydoskonalsza oła Arolewskiego perspektywá/ wczesna z
stanami R. o iey zdrowiu y potrzebach deliberacya. Kto rey
tempestiue záżyć zániecha/ pierwey płomien w domu/ a niżeli
dym w sąsiedzkiej postrzeze osadzie. Częstoćroć lekkim ypo-
smymcznym wiatrem pomysłnie plynęcy/ iakoby in summa se-
curitate

euritate drzymia żeglarze/ gdy strażnik znaywyższego Młastu
 na trwożę zawola/ y škodliwe postrzegşy ryzy/ do domowego
 nauticum populum wzywa ratunku; O iakoby niewczas/
 gdy nieprzyiaćel pod same podpada wiosła/ na poimány niemal
 Alia arma krzyżnosc galerce/ albo gdy otworzonym iuz bokiem
 rzekami morze sie lecie/ nie wczesney wzywa pomocy. JAN.
 PAN. nie vulgi miniey przezorne dyskursy y Kommenty/ ale
 owo Prawo/ Etore samo okiem y sercem Królewskim kierować
 powinno/ Salus populi suprema lex esto za szegulno dy-
 rekcyey swoiey mając Cynozure/ y to podawa ad deliberan-
 dum coby zatrzymać y nie łapać/ ale łatać całosc miley Wy-
 szyny mogło. Słusnie zartym tań czulego strażnika Rzeczyp:
 winświecie Wmm. słusnie za tego długowieczna straż suppli-
 ces do nieba podnosicie rece/ y na Oycowskie zawołanie/ do tej
 ozdoby zbiegacie sie gromady. Nieworpi JAN. ze też o-
 chota zagaiwşy robote/ nie zerwana zgoda y sfora Braterska
 miłosćia łonczyc Wmm. one zechcecie/ wlywając ramionom
 tego wielkiego Atlánta/ wszytkie troski y starania o zdrowiu
 Wmm. iako ciężkie brzemie dni y nocy piastuiącego/ sprawicie
 Wm. nieco głowie Królewskiej odponczynku/ Etora przy blo-
 gostawienstwie Bozym statecznego między ginocymi Narod-
 mi Wmm. dotrzymaie pokoju. Czego pewne á nie wchybne
 symbolum mile Wmm przywitanie JAN. poczytając/ O-
 cowska reke/ do pocałowania wprzeżymego wiernych poddanych
 ochotnie y miłosćwie podawać raczy.

Tenże wteyże Máteryey.

Odbiera mile JAN. ab amplexu & dextris Wmm.
 wiernych Poddanych swych/ dziesiatogo Roku susce-
 pti imperii siódmego publicæ Tranquillitatis, nie
 omylnie auspicia. Cieszy sie tá Matką z siódszego nad
 miód

miod Połoiu / gdy bazy kupiace się y niofące roboty salubris
 consilii plastrów roie miłych Poddanych / do tego swiatobli-
 wego zgromadzoney Rzeczypospolitey pŕszelniká. Oraziednák
 chernie przyznawa że iákó powszechne tey Oyczyzny vspokoienie/
 wszytkim naymilŕszym sercu y Geniufowi swemu Brolewŕskiemu
 intencyom przelozył / zawieŕŕiwszy one tryumfalnâ Bron swoje
 w Koŕciele Połoiu / y przenioŕŕy reke ŕamemi tylko pieŕŕo-
 co się laurâmi / ná ŕádzienie y ŕzepienie ŕpokoyney Oliwy / tak
 Kâŕdego z Wm. radby od cieŕŕkich podrozy / y niewczeŕnego gzeŕ-
 ŕego oŕwobodził Seymowânia. nie odrywâiac od lubego in-
 ter domestica pignora odpoczytku. Ale gdy wwaŕa że ánt
 ŕiebie ánt Wmm. tak miluie ŕeby dla ŕamych ŕiebie narodziomych
 bydŕ rozumia / nie niewatpi / że te prace / te ŕarygi / te niewczâ-
 ŕy mile Wmm. ŕo / ktore JAN. rowno z Wmm. bono pu-
 blica ponosić racy. gdy tá ŕolicitudo JAN. y ŕládanie
 Seymow extra ordynálnych / do tego zâmierza / ŕeby odioŕa
 recessow nomina nie zâgzeŕzały / y żadna ná ŕwiatobliwym Pâ-
 nowâniu JAN. nie zostawała Inuidia. áleć te frequentiam
 Seymow / ktorkoŕc czâŕu lŕeyŕo gzyt / ktora zâs nâgradzâc
 ma ochorna in consultando Wmm. ŕedulitas. Do tey re-
 currit JAN. PAN. niewatpliwie ŕobie y Oyczyzie ŕpolney
 iadefideriis publicis takó obiecuiac ŕatisfakcyo / ná tym ktore
 kim Seymie / iákó ŕam dał ná przeŕŕym wszytkim Wmm. y
 nayprzywatnieŕŕym affekracyom. A ná znâk nierozerwanego
 miłkoŕci Pânskiej y Oycowŕkiej zwioŕŕku / Te reke / ktora przy
 Opâtrnoŕci Boŕskiej wszytkich Wmm. piâŕŕuie zdrowie y câ-
 ŕoŕ / do poćâlowania miłkoŕciwie oŕiârowâć racy.

*Tegoŕŕ Respos ná Witânie Mârŕŕáka
 Poŕolskiego.*

Tâc iest

TAc iest JAM. PAM. prac/ trudow/ Kostow/ od-
 wag/ vszerbku zdrowia/ wyniszenia sił y substanczey
 Domu Krolewskiego szegulna nagroda/ ta strawio-
 nych na obecney vsłudze reysacney Rzeczypospolitey nio-
 dych lat Korzysć y pociech/ wleczna a miła wsercach y wustach
 wiernych poddanych meritorum JAM. pamiotka/ y dobro-
 wolne wyznanie. Nie skutą JAM. po Egypcie wysolich obe-
 listow na zatrzymanie nie smiertelność imienia swego do
 potomności/ nie drażni Niebą Giganteis Colossis, nie piše
 dzieł swoich na twárdych Marmurach/ ale na miękkih y po-
 wolnych sercach. Z tych gdy na tym publicznym consiliorum
 placu/ slyšy iednostayna przez Marszałkà Rolà Rycerskiego
 wdzięcznych dobroczynności Krolewskich głosow harmoniam,
 wdzięcznie y miłostliwie one od Wmm. przyiwošy/ poteżniły a
 nimuś swoy Bohaterści wzbudza/ niżeli zzebranych w Kupe-
 dawnych y świeżych wiekow Heroum trophæis. wdzięcznie
 nie mniej przylimować raczy zgromádzienie Wmm. do ratunku
 zdrowa rada/ na placu prawem opisánym Oyczyzny/ ácz nie w
 tej w iakieybybył iyczyl JAM. frequency. Pewien iednak
 iest/ iż za przedlich pozostałych Kolegow pospieszeniem do spola-
 nych o własnym dobrym swym Konsultácii/ nie rozzerwána przy-
 niesie sformosć do Oycowskiej JAM. dyrekcye/ y manudu-
 kcye zupełna vřnosć zadaniom y intencyom nie oćietna powol-
 ność/ a na dewsytkło spraw y postepow JAM. Synowskie od-
 terażnięcsy chwały nie odstepuiące tłumáczenie. Należy do
 teyże wdzięczności ochrona zdrowia JAM. gdy Wmm. nie-
 dopuścicie/ aby to tak salutare y beneficium fidus, ciemnych
 nocy tefliwym przesiedzeniem languere miało/ secundabit
 votis J.A.M. gdy zdrowie swoje nie na krzesle ani na łozku/
 ale na łoncu przy gránicach Koronnych/ dla zdrowia Wmm.
 dla rozszerzenia gránic Rzeczypospolitey/ dla zatrzymania sławy
 tych obu Narodow devovere woli. A na ten czas do poca-
 łowania tej reki/ ktora po te powszechne światá zawierucha/

samą iedną Strye Pánowania swego łagodnie piastule y nim
Oycowsto Kieruie/ miłościwie WomWm. przepuszcząc raczy.

Tęgoż w tęże Mátereyey.

V Stepuie żalobna chmura/ gdy Słonce nasze na samą
publici Consilii wzbawszy się południe/ po swoim po-
glada horyzoncie/ zapamiętywa pamiętney wieków przy-
stym straty/ prodiga swego własnego zdrowia dla do-
bra pospolitego dobrotliwego Pána reka/ a ledwo co ofierociale
otarszy oczy/ na przytomność wiernych poddanych wesole roz-
puszcza promienie: toć to jest bydy Oycem nie Panem. wsyt-
kie iako własnych dzieł w powierzonych sobie do rzadu naro-
dów pokładne pociechy/ y owsem toć to jest/ bydy Panem/ zwy-
cięzwszy okoliczne narody/ swe własne dla dobra pospolitego
zwyciężać affekty. Niech się wstydy Gracya z swoim Agamem-
nonem poświęconey salut publicz Cory/ Ktorey tak niewie-
ście twarzą żaluie/ że ta aż zakryć musiała przed światem ro-
stropnego Malárza reka Niezwyčajna niech uznawa státes-
czność JAN. Ktorey żaden żal żadna przeciwność od obecne-
go obmyślawánta boni publici oderwać nie może. Przypuszc-
za y teraz serce Krolewskie/ od wiernych poddanych pochodzą-
ca Konsultacya/ y samo ich na ten czas gromádenie przy do-
brym zdrowiu y pomyślnym pozostałych Braci w społkoynym
JAN. rzadzie powodzenia/ za nayprzednięyszą sobie mienie
pocieche. A coż gdy obaczy że Conatus Wm. w zgodney sfo-
rze z drugimi tey Rzeczypospolitey stanami/ tam się obracać
beda/ gdzie zatrzymawanie drogo nabytego (przy nie poterym
błogosławienstwie Boskim) od JAN. pacis aurea Aley-
notu/ nie per locordiam y prywatnych zysków respektu/ ale
przez odwagę y enym przodkom naszym zwyčajna czulość y
odwagę powabiać będzie. Dopieroż rozkwitnie wesolość Pána
sta/ ro

sta / rocznie žaloba zwiędła / y w korzysciach pożytkow pospo-
litych / ponurzy swoje y Należn: Domu swego strąty. Teraz
do pocałowania Oycowskiej reki przystępujcie WM. a łazcie
wsta swe z reka tak dobrego Pana / łazcie oras wola y serca / ku
samemu dobru pospolitemu Oycowski obrocom pieczolowa-
niem. 20.

*Bogusław Leszczyński Podkancelerzy Koronny
na Witanie Poselskie K. L. M.*

K Tożkolwiek zdrowym okiem / na terażniejszy Rzeczy-
pospolitey naszej faciem, y iey konstytucyo poyrzy / y
pilnie sie przypatrz / nowo takas y dziwna / ale potę-
żniejszy niż zgromadnych woysk / y uzbroionych pułkow
obaczy wojne; to jest rozdwoionej fortuny przeciwnicy z laska-
wa / szczęścia z nieszczęściem / a na ostatek factorum z opatrnoś-
cia y Prowidencyo Bosko. Piesciła nas łaskawa w rzeczy ale
nigdy niestateczna a nayniestateczniejszy gdy nayłaskawia przez
te lata fortuna. Gdy w powszechnym swiata wshytkiego zapale /
w uniwersalnym wshytlich Państw y Prowinciy zamieszaniu / nas
tak w głębokim trzymala spokoju / zes my w nim rozpieszeni /
extra omnem vicissitudinem bydz sie rozumieli; alisci na-
kreściwszy inaczey obrotow swoich kolo / tak nagle y predko z re-
go / na którym nas posadziła / straciła stopnia; zesmy sie ledwo
w ten czas / gdyśmy ostatney bliszy byli ruiny / obaczyli. a day
Doze byle ieno inszy obaczyli. Tożkolwiek moze sie znaydowac
nieszczęścia którym pograniczne państwa y Rzeczyp: do zguby
przychodza / tegośmy wshytkiego na sobie doznali. Poznaliśmy
malorum omnium Congeriem, a tym ciezy / ze to wshytko /
to sensim y per seriem annorum inszych gubi / na czas sie
vno prawie momento zkonfederowało y zgromadziło: tym
O 3 promotniey

scromotniey że nie od postronnych nieprzyaciół ale & seruii bel-
 lo, ruinam nobis imminere et vltimam prawię periodum
 instare widzieliśmy. Aleć gdy zapamiętała y ną zgube nasze
 zawzięta fortuna / rozumiała że iuz zapędom swoim dosyć wzy-
 nie miała: nalażła sobie obicem, felicitatem JAN. szesli-
 wie obranego / szesliwie Boronowanego / szesliwie paniu-
 cego. Znalazła mowię obicem sobie y iakoby wstępny m spro-
 bowawszy sie boiem / cofać sie musi. Nalażły y fata koby cur-
 sum ich zastanowił / zwykłe nad nami miłosierdzie Boże / bo to
 solius tylko tego Potentix, że in finem non perimus, & te-
 sce nam do ratowania Wyczyny byleśmy tego tylko wdzięczni
 byli / & chcieli / spatium pozwolone. Nie komu insemu ale śa-
 mey tylko wszechmocności Bostley / & felicitate JAN. villa
 mens transcribere prassumat. I ztądci poznać możemy
 że non occulta potestate factorum, ale Diuinitus ná tym
 Thronie Constitutum mamy JAN. I plerumq; od Boga
 samego / niż od wolnych głosów naszych obranego: in Cuius
 sinum Concussa ruensq; Resp: deferretur aby i on sam po-
 dźwignawszy pristino redderet statui. Azas małe tego ex-
 perimenta iuz wczynił JAN. gdy ledwie co in hanc labo-
 rum & curarum assumptus congeriem, (gdzie nulla lęta
 & prospera, sed aspera quazq; & dura obtigerunt) zaraz
 zdrowie swoje ohotnie Wyczynie ofiarował / y sponte in pe-
 riculum obtulit, inuisamq; sibi salutem rozumiał / gdyby
 sey był Cum salute Reip: non coniunxisset. Azas iuz non
 appropinquarat interitus Reip: wiednym momencie pod
 Zborowem gdyby go sam JAN. dzielnością y odwagą swoją
 non auertisset. Gdy titulis tylko & signis Regem se, la-
 bore Ducem, fortitudine militem pokazał; gdy sam do ni-
 czego iuz bierzey (coby ze łzami wspominać) iako do nieczeki
 przywykłe chorągwie hamował; & bez Rotmistrzów zostawia-
 ce przywodził. Pomieszał tak był JAN. Regium suum su-
 dorem & puluerem militaribus turbis, że niezym tylko
 dzielnością

dzielnością a meſtrzem od inſzych differebat. Et quis terror
 efficere valuiſſet, co ná ten czás meſtwo yfelicitas JAN.
 effecit? że záraz & ſeruiliſ furor, & barbarorum impetus
 wciekły / y do traktowania ſie ſchroniły. co ná ten czás ſzeſli-
 wicy co ſalubrius Reip: , co glorioſius JAN. ſtác ſie mo-
 gło nád to / co ſie ſtalo? Reportauit JAN. zámrod pacem
 & tranquillitatem, reportauit confuſa hoſtium obſequia,
 reportauit od tych Eroz yugum excuſſerant, y iuż nie táf
 de ſua libertate Eroz prátendowali / iáko de noſtra ſer-
 uicute dimicabant, tota imperata faciendi. Azaſt non
 pulchrius omnibus triumphis? Aleć nie tu ieſze termin
 pracy y Gycowſkiego pieczolowania okolo dobra Rzeczypoſp:
 Ale teraz czás ieſt Conſulendi de Rep: że z tego Seymu de-
 pender álbo ſalus Reip: álbo interitus, chcieycie Wm. MM.
 Pánſtwo co dirigere Conſilia abyście teraz przynámnicy do-
 ſkonali ſey obmyſlili ſecuritatem. JAN. eum Eroz zaczął
 chce tencre curſum w Gycowſkim obmyſławianiu. A tym
 ochotnicy te powinno wdzielczność y nalezyte od Ww. imieniem
 Brátcy w domách pozostálych odnoſi podziękowánie. Co miſe
 JAN. od Wm. przyſnuie / z tym ſie dekláruie / że iáko non
 prouocat bella táf non timet, y z tym ſie dekláruie że o-
 mnia Reip. tam lata quam triſtia, chce mieć Communia
 ſibi, nec magis felicem ſe ſine Repub: quam Remp: ſine
 ſe vult. Dekláruie náſtateć / że cołowieć vitæ ac necis
 Doming wſzey dni życia JAN. niechce onych ſine Cura Rei-
 publicæ agere. A ná ten czás do pocałowánia Bellatricis
 pariter & pacifiz Dextera, miłościwie przypuſzczáć raczy.

Boguſław Leſzczyński Woiewódzic Bełſki Máro
 Bátek Pojełſki, przy wpmnieniu ſie roz-
 dánia Wákánſow.

Podobno

Podobno tą pierwszą naszą **UWA. PAM.** z Etoro przed
 Maiestatem **W. R. M.** prezentujemy sie suppliko / nie
 conuenit bärzo wysokiemu y wspaniałemu Geniußowi
WAM. bo supplikować Pánu temu aby dał / Etoro y
 anticipare zwykl dobrodzieystwy vota poddanych swych / Eto-
 ry nie tylko de publico rad dać / ale y własne fortunas Re-
 gias wydal Owezyznie / zda sie bydz cos importunum. Nie
 speći jednak w rzeczy samey bynamniey Maiestatu **WAM.** tá-
 jezeli moze bydz nązwana / importunitas, do Etoroy nas pra-
 wo Koronne necessitat. Bo w ten czas wy Ziemiſcy Bogo-
 wie / naywieksza Maiestatu swego rozpościeracie powage / Eie-
 dy sšlom poteznym daćcie vcho suplikantom. w ten czas pożą-
 guiecie / czym ludzie przechodzićcie. To jest bowiem dobrowol-
 ne wyznanie poddaństwa / łaski proſic ; to exercituum sum-
 mi Imperii, łaskę pożązować. Mylily sie Eiedys / choćiaß ma-
 dre Rzeczyp: Etoro po śmierci dopiero trupy Pánow swych w
 Bostwo vbierały ; boć ten y człowiekiem przestał bydz / nie tyl-
 ko Bogiem / Etorogo nie maß. á jezeli datur in Mortalitate
 Diuinitas, (iakoß datur bo powiedziano vos dii estis,) tá-
 jest w tych Pánach / Etorozy dobrze czynią. Niechże nam będzie
 wolno zto prosba naša wyznac / żeśmy poddani **W. R. M.** á
WAM. pożążesz żeś Pánem / Eiedy słuchac będzieß prosby / á
 Pánem Miłosciwym Eiedy uczyniß. nie trzebać podobno ná-
 mieniac **WAM.** oco prosimy / bo **WAM.** iako Młody O-
 cieć wieß potrzebe dzieci swych / ale że Lex Pädagogus no-
 ster tak Eaze / nie lzá jedno wedle niego sie sprawic. Iz tedy
 podpadaia pod szafunel **WAM.** roine Wałancye y pewne w
 roznych Woiewodztwach / te abyß **UWA. PAM.** bene me-
 ritis wedle práwa pospolitego raczyl conferre poóornie pro-
 simy. A żebyśmy dubii nie stawali przed **W. R. M.** Etoroby
 byly te podawamy pod Nozi **WAM.**

Ierzy Oßolinski Zegna **KIM.** od Posłow

Kolegom swych.

Sławonym

Sławny WAM PAN. tryumfom/ szczęśliwa Scymu
 terażniejszyemu Konkluzya/ pierwsze bierze miejsce; na
 którego łaskawość WAM. wшыtkę suspicyę zwyciężywszy
 dyffidencya/ trwale wporomnie wieki/ Oycowstey ku Oya
 Synie naszej miłości/ wystawia trophaeum. wiśso odcięte zwycię-
 żone tak wielu Scymow turbatrices, tuż przyszłym latom
 nie potrzebne oresa/ Recessy/ Exorbitancye/ Konsultacye teraz
 dokonzone. zupełney/ WAM. PAN. wieczna pamiętko/ od
 tad beda łaskawości. Za która / idzie w tym tryumfie/ znie-
 wolona chce nas wiernych poddanych non invito passu pozga-
 dany sobie winisuiac Swobody. My tedy którym sie dostało
 patrzyć na pełne Akmencyę WAM. zwycięstwo/ wracamy sie
 do pozostałych w domach Braci naszych/ abyśmy ich przeprosi-
 li iż nie żadze/ tak dawno oczekiwano naszymiwoj powieciecho/ la-
 skawości WAM. powinne oddali świadectwo. Z nimi we-
 społ Najwyższego Monarchow wшыtkich Pana/ serdecznymi pro-
 śboc/ a nie wystawiaczami glosy/ aby iako w naydalsze lata fru-
 ctus dal żazywać/ pamiętney wiekom/ na odlegle inszym/ Sę-
 mu dziś dokonzonego robory. A teraz wzaśkładzie/ powinney
 ku WAM. PAN. swiartobliwemu WAM. porośstwu wdzie-
 czności/ Bzew y zdrowia nasze y pozostałych Braci oddawşy/
 z rękowymże votum. iakośmy witali W. A. M. zegnamy/ la-
 skawości/ długich wiekow/ szczęśliwości/ statecznego zwycięstwa/
 pobożności/ nie strwapiłwie winisuiac niebá. Anim z placu tego
 zniżsiemy/ abyśmy do pocałowania ręki WAM. PAN. mi-
 łościwie przypuszeni byli/ wniżsie y pokornie Najestatu Wa-
 AM. prosimy.

Tomasz Zamojski Woiewodá Kiowski oddawa
 Pieczęć y Bulawa l. K. M. po zmárley
 roce Stanisława Zolkiewskiego.

Wraciło się znowu pod Sasunek WAM. po zmars-
 ley rece dwa co przednieysze w tej R. przedy/ a stu-
 snie rzeki filary/ Pieczętarzski y Hetmánski/ Etoros
 WAM. wiedney nieboszczyka swágrá mego osobie/
 nie tak dawno złączył był razyl. Daleś mu ie był WAM. nie
 tak podobno dalece dla tego/ aby się był niemi łaski W. A. M.
 dostugował/ iako ná znáć wysłużoney/ iako elogia cnoty y
 dzielności tego/ tak ná wojnie iako y w pokoju w służbach W-
 AM. abys był niemi onego zeszła starość/ y ostatek żywota/
 pogrzeb ná ostatek sam zdość razyl. Za tak wielko łaskę niemogł
 ani on/ ani żaden wielksey WAM. oddać wdzięczności/ iako
 że te przedy przez nas przysięcioly y powinne wraca W. A. M.
 z przydatkiem żywota y Erwie własney/ Etoro y swe służby/ y ten
 Regimēt/ y te Pieczęć sobie powierzona oraz zapieczętował. Nie-
 chciał on tych przedom mieć sobie za prosty honor/ ale za taką W.
 A. M. pobudkę ná służby Rzeczyp. iakoby znowu odmłodnia-
 wsiy/ pominął ná ono co rozkazano Hetmánom. Imperatorem
 stando oportet mori, nie ná łóżku ani w łuzce/ ale w polu He-
 tman umierać powinien. Wykonał to oprocz siły innych/ Eto-
 rzy tego sobie życzyli/ nie tylko Hetmánow ale y Solnierzow. Pie-
 częć ta Etoras mu był WAM. powierzył/ niebyła y niego pospos-
 litym naczyniem/ Etorogoby powoścechnie używał/ ale dowodnym
 znakiem wyrażney woli WAM. spraw y Wolności naszych; Elu-
 zem/ y zamkiem warownym tej wielksey Sasany y Starbnice Ho-
 norum & Præmiorum, Etorzych arbitrium Rzeczyp: pod reko
 y rozpodkiem WAM. mieć chciała. Bulawa tá za szczęściem
 WAM. niezwycięzona w tego rece vspokośła domowe rosterki/
 gromiła domowe y postronne nieprzyścioly/ wálila Samki/ pod-
 biła pod nogi WAM. pulnocne Monarchie y Monarchy; co
 ácz wprzód po Boskim Błogosławienstwie szczęściem Páńskim/
 fortuna belli, Etoro we wstytlich rzeczách ludzkich/ nabórney
 wolennych/ siła może/ dzieie się/ tedná w dzielności y tego/ Eto-
 ry tym władnie: gdyz tedná bron/ nie wiedney rece/ nie tednáto
 silná.

silna. Jesliby kto rozumiał / że ną te wzeedy / tak wysoke / y
 zawse stawne / padła taka zmaza za tym (ktore grzechy nasze za-
 stuzyl) nieszczesciem : proste niechay nie skutkiem / ktory stula-
 torum plerūq; Magister. est, ale rozumē y prawdo rzecz te w-
 waza. Nieprzegeła ta bulawa wpolu / ale owsem sila trupow
 Poganstkich obalila / a gdy tez dla niestateczności naszych / dla na-
 walności nieprzyaciol do odwrótu przysla / tak wstepowala / ze
 y w zaiecznie wstepowac musial / sposobem niestychanym y nie
 zwyčajnym nieprzyaciol / y owsem sila razy zdesperowawszy w-
 stempował. Torowala sobie droge / nie pokatnemi taktemi
 sciezkami / ale przez pojzrodek nieprzyacielskich wscow / ktore
 kiedykolwiek rusyla sie / pierzchac y wstepowac musialy. Zwy-
 ciezyla trudy / glod / niedostatek snu y napoiu nayglownieysze
 natury ludzkiey nieprzyacioly. A ze licenciey wyuzdany szczescia /
 albo raczey wyroku Boze od wieku przyezranego / zlamac nie
 mogla / to nie oney podobno winą. Niemoze sie takis Decius iuz
 z Zolnierzow swych wychwalic / ze sie z gory takis wpolu przez
 nieprzyacioly spiacze przedart z nimi. Macte virtute estote Ro-
 mani milites. veitrym iter ac reditum omnia secula lau-
 dibus ferent, sed ad conspiciendam tantam virtutem, lu-
 ce ac die opus est. A za sie skonczy kiedy ta noc / opadnie ta
 mgla / w ktorey dobrze widziec y o rzeczach sadzic nie mozem / y
 czasy tak zlych affektow naszych / ktorymi wielkich ludzi sprawom
 detrahimus. Wsmierz y to da P. Bog sam czas / a beda wielki
 wiekom podawac / te chwale y hermana / y Zolnierza przy he-
 rmanie in defectu militis stalego ; Nie wnocy ale przez tyle oczu
 w oczach slonca samego y dnia / przez caly tydzien / takto pioru-
 ny przez pojzrodek woyska nieprzyacielskie / aspicientis non
 dormientis perrumpentium. Zywy przyklad tey zalosney kles-
 ski y smierci hermanskiej / iest wdawnieyszych dzieciach herman
 Rzymiski Aemilio. Byla w takim klopocie od Annibala Wlo-
 ska ziemia / wiekim teraz od Poganstwa Oycyzna nasza. Mies-
 dzy sila innych / wyprawiono tego przeciw onemu z Woyskiem.

Varro też Syn rzeźniczy/ iako vrodzenia tak y animuszu podlego/
 dochrapał się iakoś Hermaństwa/ lubo ambicya/ lubo nieścze-
 ściem Rzeczyp: iako więc bywa/ przez te ktorzy nie czekaąc Do-
 bry Wołacicy/ bez wstydu y czola na vrzedy się Woienne/ w kto-
 rych to plurimum valet, narażają. Nie było zgody między tak
 łimi Hermańami/ pari potestate, dispari ingenio. Przy-
 płaciła tego Rzeczposp: bo tenen oprocz chciwości ślepey/ nie ma-
 iąc drogi żadney gruntowney do chwały/ szukał wszelakich okazji
 porokania się znieprzyacielem/ nie dla vsługi/ ale aby był coś vgo-
 nil przed drugim/ który nie widząc pogody/ niechciał oraz na
 stanc stawić szczęścia Rp. Przyszło do tego że alternata mieli He-
 rmanie/ ieden iednego/ drugi drugiego dnia. Zaszyl swoiey Ko-
 lei Varro na swe zle y Rp. zgube. Dał bitwe niejeszesnie bezro-
 zumnie nieprzyaciełowi; on drugi opierał się pości mógł; aż gdy
 wyjechał; że ius szczęścia Woyska w pole wyszedł/ iako z wielkim
 rozumem pierwey się zbrańtał/ tak wielkim potym sercem stawil
 się do boiu. Krótko mowiac/ plochey y ładaiakiey rady/ nie
 mogli być ieno taki skutek/ pobite/ zrazone woysko. Ten który
 go stawil/ poradził sobie Aemiliu; lubo zmusu porzał/ meźnie/
 iednak konczył zacząta bitwe. Za ostatk zraniony/ y nie mo-
 gąc koniem wladac/ y zdrugiem co kolo niego byli Jezdnemi/
 pospieszył z konia/ wolac vmrzeć anizeli vciekac. Gdy potym
 piechym silny był nieprzyaciel/ wracala się drudzy do porzuc-
 onych koni/ Herman nie idzie za strachem Solnierza strwozonego/
 ale tam gdzie stanal vmyslil zastapic Rp. zdrowie swoim. Przy-
 biega Pułkownik Lentulus/ dodacie mu konia/ aby wsiadł y re-
 chodzil/ prosil aby swo zgubo nieprzyaciełowi sławy y serca/
 Oweyźnie nie przyczyniał zalu. Radz ty prawi iako rozumiesz o
 sobie/ a iezeli cie szczęście wyniesie z tad/ powiedz wgłos wsze-
 tkiemu Senatowi Rzymstiemu/ niech miasto Rzym dobrze ob-
 wadnia y ludzmi opatrzo/ niż nastopi nieprzyaciel. Powiedz
 zaś Gabiusowi przedniemu Hermanowi/ zem do ostatniego du-
 cha/ pomnił naiego vpomnianie/ y według woli tego postęps-
 powalem

powałem sobie z nieprzyjacielem. Nie tu zaniechay między tru-
 pami Żołniersow mych tu zostane rącey / niżbym miał starzyć
 się na tych / Ktorzy mnie na te miesne iatki wydali / cudzym grze-
 chem okrywać moje niewinność. Czy może być iate (iako mo-
 wią) do iatki / tak ten przykład do naszego podobniejszy. Pomni-
 cie Wm. wszyscy iakim rozumem zmarły ten Hetman wchodził
 wśladkich z tym nieprzyjacielem zalebkow / swowola domowę
 wstramiatąc / legionibus pokoy zatrzymywałąc. Sam me-
 mor Fabii praeceptorum, nie widząc nie tylko równych ale po-
 dobnych sił / sam czynił / nie obzierając się na obtrektacye / &
 non ponendo rumores ante salutem, ostrożnie zawse sobie
 poczynał z nieprzyjacielem. Ale gdy się nałęśli rący / Ktorzy vo-
 lentem, nolentem, spuścili go z nim / na iatki go nasze nawiod-
 szy y drogę do Korony wkazawszy / nie wtego to już było woli / ale
 bo wieść albo pochamować z tym poganinem woynę. Po tak
 iawnym y bardym wśladkiego pokoiu przymierza wypowiedzie-
 niu / przyszło iść za szczęściem Rp. Dalby to był P. Dog aby się
 był z równą szczęściu swemu wybrał gotowoscia? Ślaskim ser-
 cem z tym nieprzyjacielem rozprawował się / Ktory mu najwie-
 szy nieprzyjaciół nieprzyszna? Odbieżany od swych / nie odbiezał
 światobliwego zamysłu swego / ale wolal vmrzeć za Oyczyznę.
 Wstepiute potym nie zbożajni / ale aby wcale Woysko oddał Rp.
 y WAM. Ktora bitwa / Ktore zwycięstwo / może bydz zro-
 wnane z takim przez posrzedek Woysk nieprzyjacielskich wstem-
 powaniem? Na ostatek aby żaden nie miał nadzieie w nogach /
 nie zgwałtu mieczem / ale z dobrej woli / zabija przed sobą kontą
 podał mu drugiego / ale on y tym wżgardza / nie o cudzey ale
 o swej własney sile / już nie tylko o Rp. ale o swe własne zpowie-
 stnym zdrowie / siła triumphali manu czyni nieprzyjacielem.
 Wskazywałem do Wm. MPP. Senatorowie abyście opatrzy-
 li wczas te Oyczyzne pokłi nie nastąpi nieprzyjaciół. Nie Kamie-
 niec / nie Bratow / abo łęcił iatki / ale communem hanc De-

orum hominumq; vrhem. w ktoreyeście sie porodżili y pocho-
wali/ Eterca wſzytlich y żywych ſolatia, y vmartych monumenta
ſuo ſinu complexa eſt. Oto ia prawi ſwoym trupem do gzaſu
droge nieprzyjacielowi zawałe / będziecie mieli poſi pory gzaſu rą-
dżić o ſobie / dobrze dla Boga ſaſuycie nim/ a ſaſuycie poſi go
wam ſzeście pozwała. Nieprzyjaciela o grzanie ieſt albo go nam
zwolować y zrażić trzeba z przedſiewzięcia / ktorym ſie na to na-
ſadził / aby przez te wrota przedarł ſie do poſiedzenia wſzytkiego
Chriſtiani orbis, albo wſzytko oraz z Oyczyzna ſtracić. Z Tur-
kiem wojną nie igrzyſto / iakoście woſtarnim ſtrępiecie tego ſyſie-
li. Tu intendenda vires animi ingeniq; abyście iako wol
nieprzyjacielowi do iarżmą ſyie niepodali/ ale rączy wiare ſwiera/
zdrowie Rp. Doſtoienſtwo Pánſkie wcale zadržymali. Nie po-
muruiecie tak pretko Zamkow / walow nie poſypiecie / przydżie
wam iuż nie cegła nie piaskiem/ale właſnymi pierſciami/zaſtonić te
Oyczyzne. Armate pectora, nie tylko żelazem / ale animuſkami
Szlacheczkimi / te beda nappewnieyſze ſepimenta & valla Reia
pub. Sa ſpoſoby / ſa ieſzce iakie takie Vires; do predkiej a
zdrowey rady nie mieſzkanie ſie rzucicie. Do WAM zaś / iako
nappierwoſzy do ſabiuſa / tak ten do wielkiego nád Hetmány He-
tmána / z taka pokora / iako vceń do miſtrza/ poddány do Pá-
ná / to oſobno roſkazuje. że żył y umiera według woley WAM /
pomniac ná powinnoſć ſwoie przeciwko Tobie Pomázacowi Bo-
zemu; pomniac ná Hetmánuſka powinnoſć. Wypełnił wſzytkie
reguly dobrego Hetmána; nie pierzchliwie / nie nierozmyſlnie /
ale neceſſitate fati ſubiit hanc belli aleam. Proſi abyſ mu
WAM. pozwoił / rączy żonemi Decyſkami / Aemiliuſkami /
Márcelluſkami/ Brutuſkami/ Rodreuſkami/ między trupami Woy-
ſka tego Bogu ducha oddać / niźby miał ná to przyſć / aby ſie wro-
ciwſzy propriz cladis nuntius, miał tych / ktorzy ná Rzeczpo-
ſpolitą nieſzczęſliwa wojne obálili/ albo tych co go inter medios
hoſtes odbiezeli ſkazyć. Albo nápadſzy ná tyle obmowiſt / Eto-
ze mu iuż nád śmierć cieźſze były/ bronić ſławy ſwey niewinnoſci/
tey mo-

tey mowie w ktorey sie y starzał y oświatł sławy. Nie może tedy
 y owšem zdobi te wrzedy od WZM. temu powierzone / tą ośła-
 tnia tego z nieprzyjacielem rozprawa. Umiał ten co ie nosił /
 prawdą; ale tak / że tego trupą nieprzestąpił do Państw WZM.
 nieprzyjaciół. Dał P. Bog y śmierci tego to szczęście / że ten
 zwycięzył zwycięstwo same / y onego koley na nas zatrzymał.
 Niepodał rok nieprzyjacielskim postronkom / nog ołowom / y
 broni też zrekł / ten nasz nowy Epaminondas, syie náostratek /
 (połi onego ducha niezwycięzonego Bogu nieoddał) niepodał
 nieprzyjacielskiemu mieczowi. Umiałego ledwo sie iął / ktore
 go połi był zawżse sie bał nieprzyjaciół. Ale ia podobno darmo
 sie sprawauię zan. Zomu wszytek żywot nie odkrył cnoty y spraw
 tego / tego ięsze y taką śmierć nie w spoko. Czy ięsze do tego
 zranionego ciała gotule sie przez trunne sturmować inuidia?
 Miała y tá Rp. inszych siła Wodzow / ktory odprawiwszy moe
 szczęśliwych y pozytecznych Oyczyźnie swey posług / całe nie tylko
 ciała ale y szczęścia wniesli z soba do Grobow. Ale y taką /
 śmierć siłom była pozodana / zwłaszcza gdyby tego Oyczyznę po-
 trzebna była; aby raczej ciało to / że wszytkimi ludźmi naywie-
 kszym Monarchom spolne y śmierci podległe / niż cnoty / albo
 dzielność Hetmánska / miała bydź zwolowana. Niewotp tedy
 WZM. wzięnie prośe / miłościwo reko przyłóc / tych znákow
 wrzędow temu powierzonych / lubo to nie takó krowia skropionych;
 á gdy poyrzysz na nie / wspomni sobie Pańskim y miłościwym
 sercem / y ná te znáki / ktore w przod z młodości swey / zá szczę-
 śliwym v nas Pánowánkem WZM. na swym cieie odniosł.
 Wiec y ná to świeże w tym zeshłym wieku / od ktorych poległ.
 Zktoemni nie tylko do grobu wstąpił / ale snadź y ná onym świe-
 cie ná sódzie Bozym stanie. Pomoze mu pewnie taką śmierć zá
 Kościół Boży / zá WZM. Pomazánca tego / zá miło Oyczyznę /
 do oney wielkiej chwały / ktory cieniem iest tá / dla ktorey my
 nie tylko fortuny ale y zdrowia odwazamy. Niecháy pomoze y
 v WZM. naprzod zmarłemu / abys w pamięci rączył mtec za-
 sług y

flugi y te śmierć jego / nadsze on nie nie może mieć zaszczytowego /
 ani znanego / ani nagrobku / iako ten w myśli y w pamięci WARM.
 pomoże rozumem y Synowi / Królego lubo w wiezieniu / zachowa
 wało szczęście na służbie WARM. Wiec y utrapiony Marce
 Królego zwiózł tak dawny z Malzonkiem szczęście rozewalo.
 Maza y Syna oraz postradala / y wszystkie tey iakie takie fortuny
 oraz o ziemię wderzyla. Oddał sie był ze wszystkim domem / Sy-
 nem / Synowcem / Zięciem iako ona niegdy Fabiorum domus /
 na Rzeczyp: wstuge. Wiec WARM odbierz ten wszystkie osiero-
 cialy / yprziymi w łaskę swoje Pánksa dom. Pokaz co u ciebie
 takie zasługi / co odwagi zdrowia / y wszystkiego / na służbę two-
 Pánksa mogą. Nad to oślawilo nam teraz WARM. P. me^o M.
 szczęście R. samego Hermanem y Wodzem / samego strozem Rze-
 czyp: Obronce praw. Ci co to noszą y nosili na miejscu WARM.
 są y szczęściem WARM. wojują y Rzeczyp: nieprzyjaciele poraża-
 ją. Podnies WARM te Białe / ręką swą / niech odzyska od-
 reki WARM. Wyimi w klube dissolutas leges, pokaz to swia-
 tu / że ludzie y studzy WARM. śmierćelną / Rp. Wyczyna naszą / y
 sławą tey nie śmierćelną. Ludzka rzecz jest śmierć / a także na-
 tożku / iaka y na polu / do natury ta / druga ważniejsza do
 sławy. Niechaj z Hermany nie umiera w Pánstwie W. R.
 M. Hermanstwo / z Wodzami niech nie wstanie Rycerskie
 serce. Żal wielki / a tym wielki / że niestychany ponosi
 Wyczyna / z tey zguby Hermanowi porażły wojska. Je-
 dnak inakšej Hermansta y Solniersta śmierć / niż pokojowych lu-
 dzi potrzebuje żaloby. Non hoc amicorum est munus igna-
 uo questu prosequi defunctum powiedział on / acz młody ale
 młody / nie tylko nieprzyjacielskiej / ale domowej inuidie y zwy-
 cieżcą Germanicus. Pogorowiu nie potrzebuje ani waza sobie
 naszych łez / Króley Króley własnej na służbę Rp. za nie sobie nie
 wazyli. Nie tak mało Solnierze / nie tak ciues Hermanow swo-
 ich żalować / iako affect iosa Matres dzieci swoich żalują. Nie
 łami ale nieprzyjaciół naszych duszami litandum est illis. Te
 beda

bedo funebres ná pogrzebách takich ludzi laudata victimæ,
 Woyskã przedkcie WAM. w polách stãno / z nieprzyjacielem for-
 tunnie zynic beda / y hetmãnowi swemu hostili sanguine pa-
 rentabant. Day WAM. y te zmarłym y nam żywym pocieche
 á czasow R. tak gwałtownych / te pozostałe vrzedy według roz-
 sadku swego Pańskiego wimie Boze tak obroć / abyśmy patrząc
 ná ich porzeczny sãfunek / w tych ktorým sie dostãno rekũ / y de-
 sideria po zmarłych leniamus, y lzy po tych / ktorzy zstãlo sławę
 y R. wstuga / ná sobie te nosili / zozu naszych przedkto sobie otarli.

*Lukaś Opaliński Márzałek Koronny oddãcie Pieczęć
 Mnieysza IM. P. IERZEMV Osołinskiemu.*

N Tych sie nie silo rozumy Politykow / szukãcie sposobow
 rozszerzenia albo zachowania Państw. Słusnie to primo
 loco polożono / gdy w Rzeczyp. virtutis pramia non
 possidet ambitio, ale godność. Tenbowiem iest sti-
 mulus ad pręclarę faciendã; hoc motiuo, każdy pro suo
 modulo, to w tey to w owey cności / ktora Rzeczyposp. potrze-
 bna / á sobie płatna vznawa / obierasz. Że d ludzi in vtroq;
 foro godnych mnostwo pochodzi; w ktorých Wyczynã naszą /
 sa lasko Boza / tak dalece obsiruie / ze iako inni Monarchowie!
 distylluto sobie mozgi w przybieraniu ludzi ná przednieysze
 Państwo swych vrzedy / w ktorých in defectu popularium, az
 apud exteros, iako passim widzimy pozyczãto: tak w tey Rp.
 Krolowie JAPP. y PP. naszym / propter abundantia subie-
 ctorum, w obieraniu vrzedow perplexi bydz musza. Doznał
 y tego teraz JAMPAN. w tey wałancyey Pieczętarstwa ie-
 dnego / iako difficilis electio ob concurrentiam ludzi zastu-
 sonych / pari splendore natalium, pari virtute, paribus
 meritis in Remp. tak ze sollicitus zostawa aby Comparatione
 difficili, potrzebie Rzeczyp: suo iudicio & eorum desiderio
 Q wygodził

wygodził. Jedną iako in omni cui su vnus brauium accipit, tak in hoc presenti cursu honoris, seden JAN. wważaniem zostawć / y Magistratum hunc capeffere musi. Podał P. Bog do serca JAN. Wm. MP. Wolewodo Sandomierski. Wważywşy bowiem wysokie Qualitates & merita Wm. nie tylko Oczysznie tey / ale toti orbi włádome; pomniąc quā dexteritate, quā prudentiā funkcyę Rzeczy: sobie porucone od prawowales / iako onera Legationum, summa cum laude ponosiles / przez co Młóstat JAN. & dignitatem Rp. obtutui swiatą wyszkielego obiecisti, y sławe Narodu naszego / in seram posteritatem propagasti, a że paucis rem completar, zaniechawşy inşych funktionies intra & extra regnum, przez Wm. odprawionych / to tylko / a rozumtem że sine inuidia (gdyż niesłusnie znalazłby się taki / Eroryby miał angi honore Wm. & in praeclare factis celebrandis malignus esse,) namieniam / iż cożkolwiek JAN. recte curatum voluit, Wm. poruczał / zwieleż zawşse swą kontentacyę. A tak in continuo postug swych y spraw Rp. poważnych exercitio mąsige Wm. a doświadczywşy że par iestes huic oneri & muneri, iż Magistratum, quem probe meruisti recte geres, Bonferuie Wm. zacy ten Eleynot pieczęci Minteyşey / przybierając Wm. in partem curarum. Dale to prazmium virtuti Wm. JAN. doznowşy zawşse caley Wm. ku sobie wiastey / życzliwości ku Oczysznie / pobożności ku wşluzeniu Rzeczy: Pracowitey vrsad y modernis temporibus inuidiey wielkiey podległy: industria tedną in agendo Wm. laborem minuet; Cnotą zaś y wiarą ku JAN. y Rp. inuidiam iako mgle słonce zatlumi. Piastować Wm. bedzieś na rekach swoich) szrenice oła tey Rp. swobody y wolności obywatelow Koronnych / drogi Eleynot / y piastuacemu ozdoby. A tym wiecey gdy go Wm. tak piastować bedzieś / żeby y Maiestas Principis y poddanych / y beneuolentia poddanych przeciw JAN. wcale była zachowana. Co oboie / dexteritate ingenii, przy
wierze

wierze Eteras zawnę Rp. oddawał zadržymać będziesz mógł: sala
uam Maiestate IAM. y dostoiensstwa przestrzegając/ a bonū
publicū patruioc: Bierze tedy Wm. Aleynot ten zwał IAM.
a skaray sie abyś laske te/ Eteras teraz uznawaś/ zawnę zasku-
gował/ y memorem te huius IAM. beneficii praestes.

*Tenże IMP. Stároście Lomżyńskiemu odda-
ie Pieczęć Mnieysza.*

Iest to Wysokiego rozsądku nayperwienieszy dowód/ poznac
dostonale vmysl y dowcip ludzki/ zrozumiec miare y zdol-
nosć tego: rozeznac arcanaz mentis occultas szpe. do-
tes: wważyc iezeli tylko plonnym pozorem okazala/ czy va-
tálna czestoćroć in recessu modestia godnosć prawdziwa
czy słowy/ twarza/ y postać pokryta/ czy prosta/ a nie udá-
ena rectitudo. Osłukwa bowiem oczy skryta myśl naszą. Tą-
temy sie wzajemnie przed soba/ praeipuum vitaz artem ro-
sumiemy nie dąć sie poznac. Cnoty y występkę tak dobrze czá-
sem sub diuersa specie latent, że te trudno nawet między
prywatnymi przy poufalecy rozeznac Konwersacyey. Jako to
pokazują na oko przyjaźni z tey przyczyny rzadko trwałe y stá-
czne/ że te wprzód zawieramy/ niżli sie poznamy. a iezeli in-
ter pares w spólnym y zrównym życiu trudna rzecz iest/ ab-
ditos hominis sensus poznac y zrozumiec/ dalekoś trudnieys-
za Pánom y Monárchom/ Eterych fortuny wyniosłość/ Eto-
rych Powaga & Maiestas fercernit od częstey z poddánymi
zabawy/ Eterych zewsząd obsidet nie vchronna pánuiącym as-
sentatio, iedyna recti iudicii zdrayczyni: Eterym rzadko sie
Eto położye proprio & natiuo animi vultu, ale przybrawszy
sie w zmysłona y do spodobania tylko sposobiona Symulacya.
Przecies iednak lubo w rękowey trudności/ powinność na-
wieksza pánuiących & praeipuum Principum munus est a-
micos parare. To fundament szczęśliwego pánowania/ to

grune tanti Muneris, łączno z pomocą piastowania. To iá-
 kom powiedział nayspewniejszy dowód rozsądku wysokiego. Kto-
 ry iednak trudno sie zawiesić y omylić może/ Kiedy zdanie swoje/
 swoy namysł wobieraniu godnych/ stosować y miarkować be-
 dzie iudice fama. Wolal ná Césarza swego Rzymianin Thales
 nos Crede o Princeps, qualis fama cuiusq; est. Bo zále-
 cenia prywatnie sprośone y wymodlone/ nulli magis quam
 audienti insidantes susurri, omylić czasem mogą. ale zdanie
 y głos powszechny/ głos mowie ludzki/ głos Boży nie zawie-
 dzie. Nemo omnes, neminem omnes fefellere. Ponagłym
 y niespodzianym zeszciu sławney pamięci P. Kancelerza Koron-
 nego/ uznawşy RZ. P. M. quanto spoliavit ministro
 imperium fortuna suum, powinny zalem zeszcie Wielkiego
 y wygodnego Slugi y Wziednika swego Magni Viri, Magni
 Cuius ponioşşy/ nie dźw/ że wáżniacy po nim wrzód Wielkiej
 Pieczęci/ do tod w długiey zátrzymywał deliberácyey. Bo w-
 rzód ná Którym sie wielka część Curarum Principis wspiera/
 ná Którym ciężar rzodu publicznego záwisł nawlecey: Kto-
 ry woli Pánstkiey wyrok opowláda; Który nawleka y
 nacelniejsza Krolow Pánow náşşych władza/ to test vim
 beneficam, vim Deo propriam, háfunek mowie dobro-
 czynności/ y hoyne dygnitarstw honorow między poddane roz-
 dáwánte/ wtwierdza y wykonywa. Ten mowie wrzód tanta
 dignitatis słusnie długiego rozmysłu potrzebował. Skonczył
 iednak RZ. łączno te swoje deliberácy/ Kiedy fama publi-
 cz testimonio nixus, dnia wczoráyszego JWP. Chelmie-
 skiemu konferował wielkiego Kancelerstwa y Orła tak dawno
 faustis sub penetralibus iego domu chowanego znouşş iego
 Cura concedidit oddájąc munus quassitum meritis. A
 poniewaś po JM. vacat Pieczęć mniejsza/ recurrit RZ.
 ad eundem że tak rzekł lydium lapidem, y wwiązłoc exi-
 stimationem y reputácyo/ Ktoras Wm. sobie P. Starosto
 Tomzynski comparasti, wstáwicznó od mlodości z Kóstem
 wielkim

wielkim na dworze Páńskim usługó: wołázyách y potrzebách
 Oyczyzny ochotó / prompto ad omnia & facili ingenio, ná
 roznych funktách zdolnośćó vmieietnó / fortune przytym mu-
 nera, ktore wysókie Wm. dotes tym wiecy zálecaió faci-
 untq; conspicuum: Towshytło / mowie / wważáac JAN.
 wákuący vřząd Podkánclerstwa przez mte Wm. Konferuie.
 Nic nie wotpióć że takim od JAN. dobrodziejstwem obowia-
 zany ten nie osácowány prázent, to insigne Oyczyzny nášey /
 ten Aleynot droższy náđ runo złote ceny / odnošac / náprzód
 JAN. lástke náđgradzáć bedziess zycziwio y powolno usługó /
 á potym talem te Reip. przastabis, takim iudicium Principi,
 ó zdolnośćó Wm. tak wysóko óswiádeczone promocyó /
 promittit & requirit. Bierz tedy y przymuy Wm. od JAN.
 tak wielkó dobroczynność / á tak przymuy tanquam accepti
 memoriam retenturus.

*IERZY Osolinski oddawa Pieczęć Máła od Potoma
 ka w IM: P. Podkánclerzego Litewskiego.*

Pówraca do władnacey wšytkiemí tey Rp Aleynotámí
 WAKUPAN. rekt / mniéysza WALE. Pogoniá z Lilt-
 owey Pašy / ná którą przed šesćió lat z przozorney WAKM.
 opáczności będąc wypušćzoná / krotkoć wprawdzié /
 ále mile y swobodnie do tod buiałá. Spedziła iá w przeszlym
 iesze roku nieużyta smierci kosa / z tak buynego / z tak won-
 nego Enoty y šezerošci legu / gdy wiernego / zycziwego / šez-
 rego WAKM. y Rzeczyp Vřzedniká sławney pámteci JeANP.
 Podkánclerzego WALE. bez zadney Liltowego Randoru ochro-
 ny / przaturé podciela. Tak oblaćká / iz mi iá przycho-
 dzi dná dšisteyszego / ad alta domus Regiz odprowadzić y
 oddać prázepia, nim tey wysóki WAKM. rozšodek / podobne
 wpatrzy paštwišto / dozvoli tym časem obuia żywemu niegdy

Kolledze memu WZNIPIAN. Iasławość / Killo słow non
 ingratam wznowić cnót y zasług tego memoriam. Należy
 to bowiem y do niesmiertelney WZNI. sławy / gdy niewchybne
 iudicium w obieraniu godnych urzędników / sera będzie po-
 steritas, uznawać y do pobudzenia Erzewigcey sie w potomkach
 cnoty / służy pochwałą / na tymże publici consilii placu / na
 którym cnotliwy urzędnik bono publico y postudze WZNI.
 zdrowie swoje postponendo, y zdrowie y żywot polozył. Nie
 sąryguie ia iedną chwale tego ani mego teżyła / ani vsu WZ-
 NI gdy ia wiednym zamkne periodzie. Ze to ten był Urzędnik /
 który światobliwemu Rodzicowi WZNI. godnie / y wygodnie /
 umiawsy służyć / iednostaynym wiary / biegiem / nieuchybil ias-
 sti y w podobania WZNI. celu / do którego wshytłimi sprawa-
 mi y myślami / przystoynym iedną y porzadnym zawse zmie-
 rzał wsiłowaniem. Stranę iednostayną swiata wshytkego zgo-
 da / ze dwuch świadcetwo wshlęła suincit prawde / a takż
 barziej dwuch nie naganionych Monarchow conformia decre-
 ta, dostateczna nie mają bydz cnót dobrego sługi y wiernego
 urzędnika Kanonizacya. Formowała mlodość tego doyrzala
 Je^oNI. S. pamięci prudentia, gdy go po prywatnych cwi-
 żeniach / y rozlicznych peregrynacyach do Kancellaryey WEL.
 przypusciwosy / y Pisarsta ozdobiwosy Prerogatywa prozno-
 wać nie dopusciła / ale zrazu zaráz miedzy Solnierskimi Tabo-
 rami doswiadeczyc chciała / ileby mogła wyborna mową / przy
 wprzedzającym Łatą rozsądku / y łagodność obyczajow wrodzo-
 nych / w sercach tych / które zdziłim mowiac narodem / zdaly sie
 poniekd tego zrazac ferociam. Te pierwszo odprawiwosy pro-
 be / zadney nie bylo funkcey / do którejby to prodzey bez zadney
 deliberacyey / do którejby poufaley to inszy na den miał bydz
 przypuszczoney. Przyciagnęła zatym rowna przeciw kazdemu
 supplikuicemu wiara y politowanie Referendarza / obrala Re-
 ferendarza / obrala Reputacya roznyimi comparata zasługami
 Marszałkiem y Dyrektorem Kola Poselskiego / dala w moc kons-
 fidencya

fidencya Pánska / ná cnoće y wierności zafádzona / w przód Na-
 dworne / á potym ziemskie stárbu WÁL Alucze. Na którym
 pracowitym y wsłáskiem podległym inwidiey / niecheci / obtre-
 ścácyey wrzędzie / gdy go raro exemplo ne impetium qui-
 dem fortunne WÁN excepit Pánowanie / Imprezy wie-
 łom pámtetne / obálily ná zwatłona przeszłymi postugámi glo-
 we moem curarum, w których iáko pokázal dexteritatem
 prudentiam, y przeciwko WÁN. Pánu swemu wprzecyma zys-
 czliwość / świádeczyć to beda w vsiu wielu dotąd brzmieće slo-
 wa zúst WÁN. gdyś go redux & triumphator, sławy y tri-
 umfu swego przyznać raczył participem, deklárowáwšy iáko
 wiele momenti accessit dziełom y Imprezom WÁN. z iego
 wygodnego pieczolowania. Tu bym iá iúž zámilł / przydawać
 bowiem co do Chwały zúst Pomázancá Bożego pochodzącey /
 temerarium: bymi sie była nie przypomniała / oná rzádko sym-
 patyzans Konfidencya iego / Enoty náyprawniejszy świádek /
 gdy WÁN. (nono inter Principes exemplo) Peregrynás-
 cya adornat, niewiem czy poufálšy od światobliwego Oycá
 dány / czy mile y wdzięczney od WÁN. przyięty / miedzy nie-
 wiele sługá y Comes. Ztora droge dość mnie tylko námiennie
 merita w niey sposobione zostát in penetráli sercu WÁN.
 iáko w náyprawnteyšych wsłáskich záslug káżdego stárbnicy.
 Stráć to poszło / żeś zá podana okazya wáskancyey Mnieyšey Pte-
 czeći WÁL. prezencie raczył ráć milego z doświadczoného wrze-
 dniká ná Nowy wrzęd / poruczywšy mu iúž nie pienie dzy y po-
 datkow / ále Dostoiensťwá swego Pánskiego / Praw przytym /
 swobod y wolności Oyczyštych dozór y stráž. Ten fleynor
 z reku WÁMP. swego pokornie przyiáwšy / odpráwił krotki
 przyznawam á zwielu miar zálošny bieg / gloriofam iedná y
 náśládownia godná Catastrophén. Wystáwił bowiem w niey
 naprzód Chrześcianškiego Polityká żywy Konterfekt gdy przy-
 iáźni y Lenociniis przeciwnými Bogu / nie dól zátlumieć feru-
 tem w sercu zelum, obrony y wiary Zosciolá iego. W tym
 iedná

tedną taką emicnić łagodność y consuetudo, że ci sami / Kto-
 rych żarliwość tego perchat, nąganie postępku y solida con-
 silia nigdy nie chcieli. Wystawił y drugi wiary y życzliwości
 przeciwko Panu / gdy schodząc z pożytecznego wrzedu / y znaczna
 WAM. nąznaczonych od WAM. Rest summe w dysposycyey
 swojej mając / tentare szkodrobliwę in priuatum commo-
 dum niechciał natury; mając sobie pro piaculo Continentia.
 Wzrednikow nayprzednieyszey Cnoty / temu co detrahere dla
 Ktorego całosci y wygody swego załować żaden wierny Poddan-
 ny bez Małuty niewdzięczności / nie może. Wystawił naostą-
 sek y trzeci miłości przeciwko Oyczyźnie / Ktorey prawa y swo-
 body / iako naydrozże chował warownie Eleytory / Ktorey wspie-
 rał Consiliis, zdołił sumptuosis aedificiis, wiecey na publica
 Patria ornamenta y commoda, aniżeli na własnych działek
 priuatum będąc intentus patrimonium. Kto inże wyliczy
 Cnoty ale nadewszystko / one obyczajow y genii incomparabi-
 lem suauitatem, Ktore nie swoje tylko / ale y Cudzoziemskie
 serca / rzekę wiecey nieprzystępne / zawisnę / złośliwe miekczyl /
 holdował / y z sobą kłuiel. Tak kwitnęła ta starożytney fami-
 lii ozdobna Lilia / tak wiodła przedko / trwała tedną
 do potomności Cnot y Qualitatum swoich zostawiwszy
 wonność: Polegl ten Wierny WAM. P. swe^o M. Zo-
 pyrus, podawşy wprzod Bogu y WAM. assurgentem zno-
 wu superbę przeciwko Bogu y Kościółowi tego Babilonia nie-
 członkow / ale życia swego y zdrowia w Kroceniem. Polegl mo-
 wie śmiertelnym ciała zewolkiem / ale nieskazitelnym Duchem
 tam stanął / z kad wśhelko podeptawşy inuidya dostojenstwa y
 Dobrodziestwom Krolewskim / winno a wdzięczności y dzieł
 pełna oddawa rewerencya. Oddawa przytym opłaćana siero-
 ctwo pozostałey Malzonki / y dzieł swoich / opiece y Miłos-
 ciwemu WAM. baczeniu. Pewno ma otuchę / że te bujne Ła-
 toroski tak dobrego szepu non sterile scunt pod lastawą re-
 ka WAM. gdy ich szkodrobliwoscią swoją / iako rosa Niebie-
 ska

Choć za następujących zasług ich da P. Bog ewentem / odżywiać
 miłosierdzie będzie raczył. Zaleca przytym tych którzy mu pra-
 cownictwo przodu y posług WZM. pilnie dopomagali osobli-
 wie Je^o MX. Referendarza WZL. od dwudziestu y więcej lat/
 obecnie prace / żadne privatorum pratenfio nieprzerwane/
 WZM. wygodne / Oczyszczenie y Bościolowi Bożemu wewszem
 pożyteczne. Tudzież IchMPP. Pisarzów WZM. Collegow
 JM. których zasługi nie tylko in Toga ale in sago WZL. i-
 ęto są świadome / tak y przypominione już ab omni adulatione
 sequestrowane. P. Pisarza Metrykanta niegdy Zancellaryey
 wiara y dexteritatem, Etera obraniem na dyrektora swoje ap-
 probował tertiuszey Rp. ordo, niemniej zaleca WZM. A na
 ostatku też wiara & integritate iako ten przedni WZL. piast-
 wał Aleynot / oddawago in sinum WZM. pokornymi przed
 Majestatem Bożym connitendo votis aby WZM. przy in-
 szych Pánowania szesliwosciach / we wszystkich wiernych / nie
 siebie / ale WZM. milujących / obfitował przedmiotach.

Tenże przy oddawaniu Pieczęci do IMX Bi-
 skupa Krakowskiego.

Błogosławionych dobrodziejstw termin sama wieczność: Pom-
 żancow Bożich dobroczynności / niewyczerpana dob-
 roćliwość / ich samych wielkiem okryślona. Doznawał też
 go Wm. MX. Biskupie Brażowski / gdy ani lary do sze-
 dziwego wieku przepedzonymi / ani pracami niezmordowanymi /
 ani funkcjami kontynuowanymi / ani affektem tu JAM.
 Pánu swemu / y Najasniejszemu domowi swemu wiara / y zy-
 gliwoscia palającymi / przeczerpąć może nagrod Bożewskich /
 z zasługami Wm. iak w Zawodzie certuiących. Ledwo JA-
 MPAN. berło Bożewskie wziął wreke / zaraz drugo Wm.
 do boku swego pociągnawszy / wszelkich sekretow Gubernacyey
 B swoicy

swoley Komunikował / wielkim Kreowawşy Sekretarzem.
 Oздobił oraz porzuczoną do Cesarza IM. Legacya. Vznawşy
 tantorum negotiorum capacem biennales vrzedu tamtego
 prace / y nie z fartygowana przy bołu IAM. obecność / tak sie
 podobala / ześ miedzy Bandydatami z ktorymi y w Konkur-
 rencyey dośc infemu sławy by było / iudicio IAM. odniost
 pieczęć mnieyszo Koronna / z Biskupstwem Przemyślskim y Pro-
 bostwem Miechowskiem złączona. Nie w mnieyszym drugie bi-
 ennium prac Pieczętarstich y IAM. zostało y podobaniu / po
 ktorym powierzył naywyższego rey Rp. Aleynotu / dalsze Wm.
 pro Repub. conatus swoimi Arolewskimi iungendo auspi-
 ciis, posilając Kostowną przy bołu swym resydencya / za podaa-
 wającymi sie okazyami co przednieyszymi beneficiis / świeżo zaś
 gdy Biskupstwo Krakowskie za śmiercią wielkiego Biskupa y
 Senatora do Nominacyey IAM. przypadło / vltro onym IA-
 M. Wm. portać raczył / wiecey wygadając meritis Wm. fa-
 worem swoim / aniżeli sobie samemu w wypuszczeniu z vrzedu
 tak godnego / y ad mentem suam iesseze za Panowania s. pā-
 mieci / IAM. Pānā Oycā swego przysposobionego vrzednikā.
 Posādził tedy emeritum Wm. IAM in tam eminenti Se-
 natu swego loco, posādził bliskiego od bołu y Thronu Arolew-
 skiego / posādził na Katedrze Stolicy swej / aby nā tymże miejscu
 nā ktorym Pānowie nāsy Regiam auspicantur dignitatem,
 Rex sacrorum Kościolowi Bożemu prafulgeas. Aże pro
 debita legum obseruantia poruczony do tad Aleynot odda-
 waş Wm. IAM altioribus Kościola Bożego & commissi
 gregis curis siebie poświęcać / odbierać go raczy IAM.
 Nie odbiera jednak łaski y affektu swego / który Wm. dożywo-
 tnie comitabitur / oraz z świadectwem wiernie / zysliwie /
 wygodnie gesti Magistratus. Cołowiekby sie zaś iesseze con-
 gerere ornamentorum z szodrobliwosci IAM na Wm.
 y dom Wm. mogło / tego wszystkiego / tak dobrze zasłużonemu /
 nie ślupa reka IAM. dodawać będzie / pokazując hojną na-
 groda

groda dostatecznie w posługach Wm. vkontentowanie / a na
ostatku tak rym wysytkim / ktorych Wm. takto pomocnikow pra-
cowitych funkcyey swoiey JAN zaleca / par ebit lastay dobro-
czynność JAN. do kazdego wołacyey zaslug / y capacitem
proportionata.

TOMASZ Zamoyski dziekuje za Pieczęć
Mnieysza Koronna na Seymie I.K.M.

O Jakkoby sie dobrze znami y każda Rzeczpospolita działo-
tiedyby rozum / godność / do dyrygowania do vrzedow
na ktorych siła Państwowi należy służyć sposobność / y
cnoty tak w nas dziedzieli / takto to WAM. z dobro-
tliwosci swey mieć chce / aby Tytuly vrzedow przodkow na-
szych / byly w nas dziedzielnymi. Wielkim tey WAM. dobro-
tliwey intencyey każdemu dowodem moze bydz dzień dzisieyszy /
gdy ten Koronny Aleynot / ktory byl tiedys w domu Oycy mego
za pierwszy stopien przodek WAM. podał / obraca znowu
w roz gniazdo / deklarując mie iestże vrzednikiem swym y R.
przez tegoż / ktoregoż także na stopniach y sładzie Oycy mego
postawic raczył. Za czym warpie o lastawosci y respektie Wm.
AM. zadem nie moze / kto sie iedno stara / aby mogli swoiey spo-
sobności do WAM. y Rzeczyp posług użyć iako kolwiek. Ale
podobno nie rodzi sie nic tego znami / ani tez przymiory hære-
ditaria iunt bona; podobno / lubo ich siła tego nabycić vsilo-
walo / nikomu z nieba na to nie napisano przywileiu / musiał nie
teden z swoio y publiczno sędzą swankować. A iac sie boie
AMP. aby ten depozyt Koronny pod ten dach starey gospody
wrocilysy sie / y poznawysy znaiome sciany / nie zastawysy tegoż
albo takiegoż gospodarza / nie przywital ich takim słowy. O
domus antiqua quam dispari dominaris a domino. Tacz to
stara w ktorymem stawal gospoda / ale gospodarz czemuś inakysy.

Boląc się tego / nie prze / zem y wychowanie łaski Rodzicom
 moich miał przystoine / y Xiąży potrośe y Bakalarzom widzia-
 lem; wiem iednak / że nie z Biblioteki samey albo Wołabularza /
 ale z tey wielkiej Xięgi orbis wszytkiego y z tych surowych ale pe-
 wnych Mistrzow vicia humanæ experientey / ktore dlugi wielk
 przynosi / cierpliwości / y innych tego rodzaju / wezyc się trzeba
 fruť / ktore do dobrego należą vsługowania Rzeczyp. Zaczynam
 non presumam nigdy tego / aby te bonorum insignia, ktore
 re lubo Ociec moy / lub ktorykolwiek z przodkow moich nosił /
 miałymi quocunq; iure deberi w takiej Rzeczyp: w ktorey
 summa quæq; nie wrodzeniu ale cności y godności należą: w kto-
 reby przede takiego poiedynkowe vocabula. Ciuium liczbą
 wielką / kondicyą równą / y każdemu do tych Rzeczyp: stopniow
 wolny przystep w takiej Rzeczyp. cieşyl się on cnotliwy / non
 ambitiosus ciuis Lacon, a cieşyl się non suo sed publico bo-
 no, że między trzemąstą mieyscą mu się nie dostało. Gaudeo
 powiada quod Respub: trecentos me habeat meliores. W-
 pominał mnie vltima voce Ociec moy w tym / abym około ho-
 norow / przedow / nie tak biegł / iako około tego abym był go-
 dny koczey Panskiej y Wyższyn vsługi: y nie były te pora tego /
 aby mie w takiej młodości / albo Woiewodo albo Pieczet-
 rzem widział: bo y sam nie skłápił się do tego / ale posledni-
 że w Senacie mieysce zasiadał / w którym ktokolwiek go-
 dność ma / poslednym byda / gdziekolwiek siedząc / nie moze.
 Zaczynam rzecz też musze / że przystoigles WAM. nie tylko mode-
 stia mea. nie tylko przodkow Twoich przeciwko mnie dobro-
 czynności / ale y własny Dycowski przeciw dziecieciu affekt po-
 dziwşy mie w młodym wieku / a ledwie nie dziecinny przy bo-
 ku swym na mieyscu Woiewodow / a ledwie to mieysce zażrzał /
 przenioşly mie na Woiewodzwo Żilowskie / na którym lat kil-
 ka za wola Boga siedząc / wstydałem się sam siebie / gdy mi ob-
 uersabantur manes, lata y śędziwości onych dwoch ostatnich /
 ktorzy mi z tego stółka wstąpili. Teraz znou WAM. z prze-
 dnika

Dniśka ledney w Rzeczyp. Prowinczey / czyniś mię vrzedniśkiem
 Korony wszytkiey: poruczasz mi straz y curam praw y wolności
 Koronnych / ktore są cardines Państwa tego / zwiaszt WAM.
 zwiaszt aequalitatis nostrae, w ktorey pod WAM. pánová-
 niem żyjemy. Dalesz mi zrekł swoy Państey to publica fidei
 instrumentum, pótno woli swoy / woli Rzeczyp. Obratesz
 bie lezyt y gebe moie / ktora sam mowić chcesz a mowić ná świat
 wysyśle / in auditorio REGVM & Principum. Poruczasz mi
 wárstát ten práwá y sprawiedliwosci / a takó go tedén zowie /
 IVRIS & AEQUITATIS Promptuarium atq; oraculum. Za-
 two sie domyslić NAM. takó drza y ramięná y kolaná moie /
 biorąc taki cieżar ná sie a tak záwiedzionych Rzeczyp. czasow / ko-
 rych nie cwiżyczy sie y przypátrować niewmiestnemu / ale po-
 cić czolo dzwigájąc trzeba biegłemu vrzedniśkowi. Boć ten ko-
 ronny Orzel ktory kiedyś wolno sobie po Koronnych Choro-
 gwiach / po obcych Państwach buiał / ktory sie był oblewil ná
 Moskwęskim kiedyś strasznyim Koronie septe / y Czapke iego y
 plód iego wniost był tu wgniázdo swoje / ktory Miesiącowi Or-
 tománskiemu y temu Słońcu ktorego trzy części światá ado-
 rant in Oriente tak śmielenie był poystał w oczy teraz nam szemus
 osiwiiał y opuścił strzydła. Czemu podobno sie pierzy takó
 w kocyu takim albo płarce zawárty. Vronil bowiem nie zogo-
 ná takie albo zstrzydła piórko / ale z głowy y Korony swoiey tak
 wiele kamieni y kleynotow drogich: odiete mu kłozę / od tych
 Samków / tych bram / ktorymi wyiazd ná wysyśle świat / ad
 orbis commercium. W takim razie albo ráczey ná Xp. gwał-
 cie tedén y drugi MIA. Senator nie vrzyma siyru trzeba wszy-
 skich pomocy wszytskich ráunku. Pewnie wroży mi łatwie
 serce / żená to pelagus publicorum negotiorum, nie dla re-
 kreáciey albo przelazdził w siádam / ale przydzie biedzić sie y las-
 mac nie tylko zposłażnych wlátrów ale y domowey inuidiey burzo.
 Nie był żaden przedemná ktoregoby tá burza nie wkołysáła / nie
 wśámotá / ktoremu by fluctus ten nie zátárl oczu / aby sie

w nim wſzytce nie ponurzył / y z tych podobno ktorych *absentes*
 teraz ſuła *nouitatis amans populus*, a nie zawiſe chwalił po-
 ſci ich miał *praſentes*. Zawiſem iſa ab hac iactatione bał gło-
 wy zawrotu / dla tego wołałem kułom y ogniewi nadſtawić tey raż
 y drugi a vchylić inuidiey. Dla tegom y przez piętnaſcie lat
 poſtem właſnym y zdrowiem y podeymowaniem ſie mnieyſzych
 czasem / ktore drudzy mieli Oweczy ny wſług przyſługował ſie / a
 bym ſie cnota y zaſługa iaka opatrzył y wzbroił na te inuidiey ce-
 la. Do ktorey / rachuiąc ſie z ſobą / ieſlim dał komu przyczy-
 ne ieſlim z ſławy czyiey chciał przyſć do wiekſzych opes albo ho-
 norow / nie widze abym komu oproc głuſtwa iakięgo ſwego
 miał dać przyczyne. Idobrze to podobno nie ktorzy mówia że mo-
 tey iakiey rakięy fortunie / ktora nie widze aby też była vltra ciui-
 le modū nie trzeba było tać dalece vzedu te° / bo go biore z laſki
 W A M. nō ad priuatū gultū ale do wſług Oweczy ny y W A M.
 Nieumieie A M B bonis mentibus y te iakie takie Inſtru-
 mēta fortunæ. ſmału do cnoty ktora in actione teſt: ale przyda-
 ſie iſ ſiła ludzi ieſt cnotliwych y dobrych / ktorzyby woleli odrzec ſie
 partem aliquam patrimonii niſ ſławy dobrej y poćciwych y
 ſławnych przodków ſwych hereditatem. To ſiedl droga w
 tey Oweczy nie Ociec moy przodkom W A M. ſłużąc / domą y
 w polu pracuiąc / y we mnie nie zgaſły te ktorem i zoſtawił zwioz-
 ki checi y ſmału do Rzeczy poſpolitey ieſli nieprzyczynili. Przy-
 czyniło mi y to nie pomalu ſerca / ze non ambitione impor-
 tuna, ale za powodem ludzi wielkich / ktorzy w tey Rzeczy po-
 ſpolitey ſacram Religionem y wſzytke publicam ſalutem
 piaſtniąc ſiedlem / nie zchciwoſcia ale vnſzonoſ powolnoſcia y
 gotowoſcia do W A M. ſłuſby. W czym apello Conſcien-
 tiam W A M. zem ani pragnol vzedu tego; barſzcieyem ſie bał /
 puſzczając wſzytke na laſke / w podobanie / wola / y rozſadeł W-
 A M. o mnie / ktory ze ſtanał taki iako wola Boſza była o mnie /
 mam mocna w miłoſterdziu iego nadſzie / ktorego to właſna
 y vzed dać y godnoſć do niego / ze za przyćwiczeniem ſie taſim
 Etoſolwie

Eto kolwiek da/ iesli nie godność sposobność przynamniej do pio-
 rą tego / co do służby WZM. y Rzeczypospolitey będzie nale-
 żało. Tym czasem ciężyć się bede y cięższe / y niemają mi to do
 służb Rzeczy: przydało serca ześ WZM. wystawić mi raczył
 przykład na którybym się zaparcować mogł / Je^o M. K. Kan-
 clerz Wielkiego Który pieczętarskie dawno / (bo ledwie nie da-
 wniej odprawował ten urząd niż przysiał) płaściwie Rzeczypospo-
 litey sprawy tak trwających Oczyszczony czasów. Tego ja y zwolt
 WZM. ale y zmoiey własney Która miałem zdzięćinstwa/ bede
 miał za przewodnika Mistrza / a y WZM. za zaślady y nad-
 grode niezdolności moiey. A ja pości się na iakżkolwiek sposo-
 bność do urzędu tego niezdobede/ za Bożą pomocą swoje sup-
 plebo defekty miłości y szczerym ku WZM. y Rzeczy: affe-
 ktem; pomniac że urząd od Rzeczypospolitey postanowiony bio-
 re a tego zrekł WZM. biore: obojgu całą y nierozdzielna wia-
 re dostrzymawać / strzeżąc się żeby co albo WZM. albo Kpi
 albo obojgu oraz nie było zdrowego. Jedno to jest zawżę/ byle
 affekty albo dysgusty iakże nie dzielily. Bede przy W. A. M.
 ile podobność znieść/ służył y tym/ Który Rzeczy: służy. Ażem
 wszystkich jest służy / Kiedy Rzeczypospolitey urzędniłem/ rad
 sobie y z niechetych bede czynił przyjaciół/ ich arcana emo-
 lumenta trzymać y WZM. odnosić wierne / byle to jedno
 było zdrowym Rzeczypospolitey. WZM. zaś/ iakż nie mam służyć
 za pokazanie mi iak w Którychem się za panowania WZM. v-
 rodził y wychował przy Oczyszcznie swej w dzięćinstwie / iedząc
 zwolt WZM. chleb: w tak młodym a ledwo dojrzałym wie-
 ku trzeci Stulecie zasiadając. Nie żal mi będzie pomniac na to
 iako Ociec mój Arolom PP. y Rzeczypospolitey za winno za-
 sługował iakże iako W. A. M. Thronowi/ zgrzybiałe Polana y
 służbami WZM. strudzone nakłaniał/ nie tylko nachylać no-
 gi/ ale y żyć dla zdrowia y dośloienstwa WZM. Ostatnie tego
 morientis vota były protestacya wiary tego / y zyczliwość
 szczerę przeciwko WZM. iego vita godziła albo dwie przed
 śmiercią

śmierci/ clausula, y na śmierć posilek/ napoy ktory libanie
za zdrowie. A iako W.A.M. (lubo ia godności żadney sobie
nie przyznawam) przemyślał mie do tego/ na którym on służył
stopnia/ y to co każdemu w Rzeczyp; debetur czynił mi ha-
reditarium, tak żyje y Pana Boga prośe aby po tey nie spo-
sobności zdrowia/ zdrowie W.A.M. wkrzeziwwszy odmłodził
P. Bog tak w orle młodości lata W.A.M. w tym ktoreś dziś
dał pod straż moie. A że poddanych swych zaśluga nagradzał
y w potomstwie/ aby P. Bog poddanych W.A.M. y wszytkie-
go świata dał hereditarium & perpetuum przeciwko Aro-
lewskiemu Domowi y Potomstwu W.A.M. affectum. Aby
zarym na najwyższe w tym Państwie godności nie tylko w tey
Koronie ale in toto orbe Christiano, miejsce W.A.M.
y przodków swych zasiadali. A iż w tey Koronie sławney/ Kon-
stytucya wrzędow jest taka/ że iedną Koronną Pieczęć sub
RELIGIONIS jest custodia druga ex Equestri ordine
Słachty Koronny nosi/ lubo y Je^o M. X. Kolledze memu choć
inermi na posługach W.A.M. inter armatos hostes na ani-
musu wielkim nie schodziło iednak y ia nie tak sie tego piorka
wymie/ abym szable te ktorey boł moy przywył odpasować miał
od bołu/ y nie żarzękam sie tego/ abym na służbach W.A.M.
y Rp. do tego wrzędu Koronnego/ krawis moie własna tego
wosku bedzieli tego potrzeba niemiał przysarbować.

*Tenże za Pieczęć Wielka Koronna dziękiue
na Seymie K:l.M.*

W Sprawach nie spodzianych/ w rzeczach nagle następ-
ujących/ w których mądrzy y baczni ludzie/ czasem
sobie dogodzić nie mogą/ prozno ia daleki od przed-
tego dowcipu kłłigować sie nagle moge. y lubobych
cokolwiek słow y rzeczy mogli mteć w sobie/ ten przedli Punkt
y tey spras

ytey sprawy Każda na Ktorakolwiek spojrze okoliczność wшыtko
 bierze. Żład wroże / że mnie to dziś służy / co Ktoś dawno na-
 piśal / Łepe forte temere eueniunt, quia non aulis sperare.
 Łaske Ktoryem sie ia v WAM. spodziewał zawnę / bom na nie
 służył / znałem ia nie raz bo y dziś po niemaley części z niego żyje.
 ale vřzedu tego Ktorym mie WAM. potykać raczyś / spodzie-
 wać sie prozno bylo. Bo iażo przsumere o sobie znaturym
 nie mogli / tak ambire w staraniu / Twierzenie mi nie dało:
 wiedzac y nie doskonałość swoje / y iażo graue onus Magi-
 stratus: wiedzac że nie tak snadnie / iażo vřzad / nie zelży cło-
 wieka. Wiec patrząc na czasy y odmiany rozne / patrząc na hu-
 moty / y ludzic dziwne / Komuz sie o czym zamyslać chćiało / a
 rozum rozkazał / raczy sie tego trzymać / co Filozof za nayprze-
 dnierşa v siebie mądrość y godność miał / non fungi hono-
 ribus, sed honore dignum iudicari. Wszakos iz ten akt /
 wiecey starwy WAM. niżli iażi zbytek czi moiey przyniesie /
 gdyż każdy honor / wiekşy iest in honorante niżli in honora-
 to, ide ia w tym za wola miłego Boga / Ktory serce WAM.
 chyli / ide za rozkazaniem WAM. Ktoremu iażo Panu y Do-
 brodziciowi obtemperandum est. Niechay sie to że mna
 dzieie / co Kościolowi Bożemu pożyteczno / co Rzeczyp: po-
 rzebno / co WAM. ze mna mieć chceś / bom sie ia całkiem oda-
 dał na vřstuge WAM. A iażo przyznawać to zawnę bede /
 że WAM. Co merita moie zasługowały / dobrociwość swo-
 ie że mna czynić raczyś / tak y ci Ktory widza dziś / y Kiedykol-
 wiek słuchac beda / osadza zaraz że WAM. szczerych / wiernych /
 statecznych / zycliwych sług swoich / ani przemiasz dobrodziey-
 stwy / ani przenosiś łasko. Starałem ci sie ia wszelako pilno-
 ścio / abych sie przez te wшыtkie czasy w oczach WAM. vpo-
 dobac mogli / y cnota / y woyczystych prawach / y wiara w po-
 winności ku WAM. Co ieżli tak iażom chćiał padło / iuz to
 rozśdeł WAM. Ktoremu P. Bog ludzkie merita vznawać
 dał vpatruić. Ia to rad przyznam / że cokolwiek sie łaski W-
 S
 AM. ze

WAM. ze mno dŝeie / vltro r4czey 4nizeli ex meritis meis pochodzi. bo lubo kiedy ochot4 y chęć serce na posługę WAM. prowadziła / może bydz że siły człowiekowi nie dostało. — Ż4czym iesliby też słabość słow moich / przystoynemu dŝetkow4niu nie wydołała / miłościwie przebaczyć będziech raczył. Dŝetkując iednak że mnie WAM. szczeręgo y wiernęgo Podd4nęgo swęgo / takó sie ia sam czuie do dalszych posług / y dalszey Konfidencyey bierzęch / dŝetkuie z takó z takó sie naywiękŝe dobrodŝieystwo przyiać może wdŝieczności / obiecuiąc to po sobie / czegożkolwiek w moiey wstydze Rzecz: po mnie / czego WAM. nie tylko potrzebować ale y spodziewać możesz posłabości dowcipu mego. — Arcoremum ia sprawę swoię poruczył y oddał / wiec że wspierać będziech siły w vrzędzie / ktory takŝe WAM. stoi / sam icy WAM. przyczyniać będziech. A ia w ostatku socratico robore poyde ktory w doskonałości swoiey rozumiał / że na swey właŝney Cności miał doŝyć. 2c:

IERZY Ossolinski z4 Pieczęć M4ła Koronna
dŝiekuie na Seymie IKM.

Nie tak nagle MAXIM. na bystro wp4d4j4cy promien słoneczny czuyna zrenic4 z4pada powieŝa / nie tak tw4rdo obumiera podroŝny nie wp4trzoným z4r4zony piorunem / nie tak wtr4ploney M4łki mdle zalewa sie serce / nicostroŝnie opł4k4nęcy pocięthy nowina / takó ieżę moy / bez tego tepey / na sam glos nowego WAM. dobrodŝieystw4 / zdrętwiał y z4k4mieniał. Tepiecie ożo naybystrzeŝyŝego dowcipu / na bl4ŝt Arcelowŝkiej Dobroczynności / y w tym gim4chu offusca caliginis. nie znayduie inney wdŝieczności / tylko z4w4rtymy wŝt4mi / opuŝczonym pokornie ofiem / swotey niewidomości przyznać włomność. Tym wy wieley Arcelowie naybliŝzey do Boskiego przystępuiecie M4łestatu / że Dobrodŝieystwa d4ćcie / nie

lecie / nie przedać lecie / bez frymárku / bez nagrody / bez nádziei
 odebrania / ba bez potrzeby. Ta iedyna Pánskiej dobroczynno-
 ści powinna gratitudo. dobrowolne dlugu zeznanie / podłości
 y niegodności naszej pokorne wyznanie. Na to samo y ia wsta-
 me otwieram / wośtárku nieme y zámienione / alec iak znowu
 przerywa iuz nie co ośmielony wzrok y mowe / strážna bystkawi-
 cá wrzedu: Wrzedu mowie tego ktory WAMPAN. na nie-
 udolne ramiona stugi najniższego kłásć raczyś wysoła powagą.
 Iuz to bowiem ANA. Responsa Pomazánca Bożego / Diui-
 nos Spiritus wyrażające / podłym y niewypolerowanym ięzy-
 kiem moim dawać mam; pod ktorym kiedys onych Bontecpol-
 skich / Odrowazow / Szydłowickich / senilis & tot publicis
 negotiis exercitata fatiscebat prudentia. Ja to pioro
 piasztować / Ktorem triumfalne walecznych Hermánow dexte-
 ra, choć ciężkiej przywykle bulawie / ledwie władać mogły.
 Ja to miesce zasiadać / na ktorem niedawnych czasow / serca
 ludzkie pástla / pamietnych Ministrów / Krystkich / Zamoyskich
 florida facundia. Ale nadewszystko / iuz to mam pod tym
 Zompasem Nawy Rzeczyp. vicarias agere excubias, samym
 rytko WAM. iakto narwyższego sternika / przezornym ozom /
 & calitus zestánecy Bożkiej modrości asystencya penetrabili.
 Piorony to sa WAMPAN. zpażurow Orła tego wynikające /
 a mnie lichemu wysokiej Polirzey nie mieścić áncowi / ale Gosćio-
 wi / tym strážniejszy / im mniey wpatrzzone / nie dadzą sie za tym
 y te rozwódzić ięzykowi w nagley obumárlemu okropności.
 Serce zaś luboby wsta odrywając y dowcip posilić chciało / samo
 sie posilić nie może wpoćreke topniejące; gdy baczę miedzy tak
 gestemi / tak seroko rozsadzonemi zawiny zezdrości zasądza-
 mi / cała & illazlam WAMP. y Dobrodziecia mego / prze-
 ciwko mnie nappodleysemu studze y wychowáncowi konfidencya:
 gdy widze nie przetrwana (niech mi tak bezpiecznie mowić do-
 zwala dobrośliwość WAM.) nie Pánskiego ale Oycowskiego
 affektu mánudukcy / od pierwszey mlodości / wspekcie dobro /
 wspekcie

wielkie szczęście Kieruiaca / a takż sie ja tedy mam zdobyć na
przystoynę WAM. P. y Dobrodzielowi memu podziękowanie
w takowey perturbacyey / gdy y dowcip admiracya dobrocliwo-
ści zaćmiony / y leżył wysokość muneris niskości y podłość
moiey nieproportionalna / iako piorunem zarażony / y serce
w witanu sie z miłością WAM. laska; inter tot scopulos
frytey emulaciy fatiscit. Przydzie iednak blask spedić nie-
omylna rekolekcyas z WAM. laskawse y doskonalsze światła
tego sidus anizeli słońce oświecaś / nieslepiaće w Młaiestat twoy
w lepione oczy wietnych slug y poddanych. Daieś zebys dawal/
nie zebyc dawano / dzwigas nie pogrzasz dobrodziejsey swymi.
Przydzie strach depellere. niepochybnym WAM. rozsądkiem
Kroremu to samemu constat co czyie znieść moga ramiona;
Krorego non infima pars gloriæ, że iako sam wielkimi umieś
Kierować Narodami / tak administras Dominationis (obcych
nie pozyczasz) z swey własney bierziesz skoly sama kontemplacya
dział wysoki / y słuchaniem nieporównaney wieku tego z Krol-
mi mądrości / eruditos. Przydzie nakoniec zglebożkiego laski
WAM. Rhodu / reuocare serce / y pokazać mu na oko / że Re-
gia WAM. prudentia, nigdy nabystrzeyszym nie była ob-
noxia sąsądkem / nigdy lekkim przewrotnych rozsądkow nie
podległa wiatrom. Tymi wsparty y poźrepiiony proposycjami/
przy wżitym podziękowaniu na z nał powinney wdzięczności/
Szegulna moie do nog WAM. prowadze powolność / y wo-
ła WAM. nie sporne posłuszeństwo. Połładam tanto onari,
samym WAM. P. M. ćwiczeniem eruditam ceruicem, na Kro-
rym mnie WAM. reka miłościwie posadziła. A co wielka /
puszczam sie znowu na to burzliwe morze inuidyi przeciwnych /
podług wznawiającego affektu rozsądku. ide tam / gdzie zagle /
nie na lada wiatrak poblazającego vulgi rozpuszczone / ale we-
dlug kompasu / na którym status populi pro suprema lege
napisano / obrotcone Ten niewatpliwa praca y nadzieia / że li-
cha praca y usługa nie wchyl portu dobra pospolitego / a zarym
powse-

powśzechney milley Oczyszczanie wdzięczności / gdy ją prowadzić be-
 dzie doświadczonego y w tym porcie najsławniejszego Naukle-
 ra / Królewską dyrektora. Nie zniydzicie też bezpieczniey otuże na
 gruntownym auspiciu. pontewasi (wiadomości W.A.M.)
 anim per sollicitum ambitum. ani per flagitiosas largitio-
 nes, wstepuie in hoc całosci / Praw / Swobod / Boni publi-
 ci poświęconego rzędu sacrarium. sama wołająca Najświętsze-
 go Rzeczyp. stroja / przez vsią / wola / y w podobania Pomá-
 zanca swego / tá mie wprowadzą / tá publicis luribus man-
 cipat y poświęca: tey reluctari nefas. nie reluctor. y owsem
 samego siebie zdrowie y żywot moy / Dostoienstwu W.A.M.
 P.M. milley Oczyszczony całosci / y zdrowiu / zupełnie oddawam.
 A teżeli publicznych spraw y trosk pondus. samym Królewskim
 Maiestatom ciężkie / liche przed czasem starga siły moie / y nieba
 dlugo za żywota fructus carpere publiczney wdzięczności /
 milomi będzie na postudze tego umierać Pána / przy którego
 sławie nieśmiertelney / wydzie pogrzebu wiernych sług pamią-
 rka. Nilo w pracach y pieczolowaniu o dobro tey Oczyszczony /
 ktora dziecinne mlodosci moiey prace / nieofiacowana zawise
 przyjmowała wdzięczności / nie zwykła zasłużonych sobie vici
 ignobilis & deserti paludis damnare exilio. Zaczym tey
 tez żaden suos non negavit cineres. Ide iuz tedy W.A.M. za
 wola y rozkazaniem Twoim / Pána mego inter victricia znie-
 przytaćciol trophaea / lichego wieźniá niezwyctezonych dobro-
 dzieystw twoich / wola moie / y wszytko com jest y co moge /
 do nog W.A.M. P.M. prowadzac.

Tenże zą Pieczęć Wielką dziękuje.

Dokazała potężna W.A.M. P.M. reka dzieła zaczęte-
 go. Oto iuz z warsztatu Twierzenia y Dyrektory tak
 wielkiego Mistrza / z lichego subiectum doskonały
 Mercurius / to jest woli W.A.M. miejsce Boze na
 S 3 ziemi

ziemi zasiadającego / stawam interpres. Niewiem za tym/
 czy wprzód dziękować / czy winnować W. B. M. rey od Boga
 udzieloney władzy; Ktora z porządku najniższych slug swoich y
 najnieudolniejszych / czyni do Wielkich Urzędow sposobnymi/
 wlewając iakoby nouam mentem tantz molis capacem. y
 odnowiona w wielmożności swojej trwożąc Creature. Aleć
 to winnowanie z wiela pospolite; Których codzienne niemal W.
 B. M. dobrodziejstwa / to w te to wowe transformis Hono-
 res & Dignitatis nomina. Dziękowanie pokorne y vnizne
 mnie osobliwym należy sposobem / osobliwego W. B. M. p y
 Dobrodziecia mego zażywającemu affektu. Prowadziš bowiem
 y prowadziš W. B. M. P. M. tak Oycowsto / wszystkie lata mo-
 ie wslugom światobliwego domu swego poświęcone / żeby świat
 widział / iż tuż nie nagrody tylko ale y meritorum testes mi v-
 nicus auctor. za którymi na wysokie podnosić przedy / jest to
 odżywiać poctiwych spraw y postępkow / na potomne lata pą-
 miatke / w saworach niezanurzona. Tuż mi dobroćliwa W.
 B. M. reka / nie tylko żyjącemu pozorne ornamenta. ale y
 post fata wdzięczny ad posteritatem wystawia grobowiec/
 gdy tak wielkiego urzędu na mie obrocenie / wslugom lichym y
 niegodnym tr. buit. W których iesli co było kiedy e re & di-
 gnitate W. B. M. y rey Rp: / wszystko samemu W. B. M. de-
 beo. pierwey zasługować honory anizeli do nich accedere.
 nie tylko cwieżeniem y przykładem swoim Krolewskim wzocemu.
 Dziekuję tedy pokornie y vniznie W. B. M. że mi coraz droższego
 powierzać raczyš Oyczyzny moiey Aleynotu / gruntując do Kon-
 cą Konfideney swoje Pánstko / w doświadczoney tor docu-
 mentis wierze y żygliwości moiey. Aleć przy niskim podzie-
 kowaniu y powolnym posłuszeństwie / trwożąc zatąć się niemoże/
 tym wielkš im bliżej podla reke moie ku swey Krolewskiej po-
 tym Seymie Rp: Pánie moy / przymykając. e vicino cura-
 rum molem, ledwo Tuż Augusta menti parem, słabymi
 ramiękami moimi fulciri potrzebować raczyš. Niezadenci
 la Naci-

la Najświeższy Sarmackiego nieba Helancie Hercules, żeby
 mogli tanto Numini w dźwiganu ciężaru świata rownego/
 choć na moment succedere, y quassatos różnemi strumiami
 Rzeczyp: cardines sustinere. Strąszo (byłoby dobrze mogł)
 co dzień to bądzicy wynikające domowych diffidencyi a młá-
 cze y nie sformości/ które samemu W. R. M. ledwo dopuścić
 pod tym ciężarem bezpieczeniem stąnać trokiem/ a coż przędzi-
 kom na wpełakim zapaleczywey inuidyey pocisku/ iako na cel wy-
 sadzonym. Trwoży tak długa malicya szczęśliwe Panowanie W.
 R. M. między strumiami scierających się zewsząd sąsiedzkich y
 odległych Panstw Ogrzyznie piastuńce: ktora tak głęboko sobe
 my wpieni/ że się ocknąć do wważenia odmiany niefortunego
 szczęścia nie możemy: ani nas alternie vices pokoju y wojny/
 wzbudzić do żadney gotowości mogą. Jako straszna za tym
 na tym placu zostawać/ żadnego za sobą porządku strazy nie
 czując posilku. Aleć te wszystkie wstąpić musza trwożliwe myśli/
 gdy powinność przed oczyma stanie przeciwko W. R. M. P. M.
 y miłej Ogrzyznie: Succedo zatym oneri y ten depositu-
 tem publicam, prawą/ y wolności Pieczęć te z rąk W. R. M.
 P. M. odbieram/ zta rezolucya ztem gotow całość Maiestatis
 W. R. M. bezpieczeństwo y zdrowie R. p / zdrowiem swym pie-
 czerować. Nie wzbudzi we mnie tak wysoki W. R. M.
 fawor cudzoziemskich faworytów/ dumy Panu ciężkiej/ wol-
 nemu narodowi nieznosney. Poydźcie powolna reka moia/ za
 powodem W. R. M. do Kompasu praw swobod y zwyczajów
 Ogrzyztych obrocona. Strzedz bede/ aby pierrosia sprawie-
 dliwosci s. dicata pars moiej dyrekcyey/ nie była czoskła ma-
 gni latrocinii; impium questum y zakazane od sądow re-
 legando fawory. Non comittam debrodsieystw W. R. M.
 na zwąde/ wyprowadzając iakoby in theatrum g. s. d. a. o. r. u. m
 ludzies; y tego co ma bydz powabem do posług W. R. M. y R. p:/
 dla prywatnych respektów moich/ y pokazania Patrociniu au-
 thoritatis, w trucizne obracać nie bede. Aco największa prze-
 strzegac

strzegąc wszelkim wstawianiem chce! żeby ten Orzel na rece mo-
 iej posadzony/ bystym wzrokiem arceat ab alucario tej Rp.
 sabowite serfienie/ opacznyim tłumaczeniem/ zycgliwych pŕŕzo-
 leŕ roboty/ na ŕwieciu wiary y wprzymoŕci zebrane zaraŕaŕa-
 ce; nie dając im wzajem w ŕwiatobliwcy intencyy Pánŕŕley/ y
 salubres favos, oŕtrych diffidencyy przeŕleley nápuŕŕzając zo-
 del. Te moie conatus, pobłogoeŕławi P. Bog nad Pánowá-
 niem WAM. oŕobliwa opátrznoeŕ mátacy/ weŕprzeŕŕ sam W-
 AM. PAM. y poŕilŕkować będzieŕ poŕkorno ŕreasure ŕwoie/ y
 nie daŕŕ wpadać operi raŕ ŕwoich. A ieŕeli ęteŕŕkoŕŕ prac przed
 ęŕsem opprimer, podnieŕie choć poŕt fata recte factorum
 conŕcia, y ęŕŕdemu ŕuum decus rependens poŕteritas. A
 ta iuŕ ten wielki ná wiäre moie od WAM: PAM. odbierając
 depoeŕt/ przy powtorzonym podŕieŕkówniu/ mnieyŕŕ do raŕ
 WAM PAM. odnoŕŕe! ŕtorego piećtoletnie piáŕtowanie tan-
 to nagradzając mi raczyŕŕ Honoris & Prærogatiue fanore.

Andrzej Trzebinski Podkánclerzy Koronny
 za Vrząd ŕwoy Dŕiekuie.

Panie moy AMK P. á Pánie AM/ po ŕławney oney á
 pámietney ná potomne wielki trágedyey/ ŕtora w naro-
 dŕŕe Pánŕŕwa Tyryŕkiego (Phanices olim byli popu-
 li) właŕni ŕludy y niewolnicy/ wŕŕŕŕŕŕe Pány ŕwe in-
 ternetione wygubiwyŕŕ/ ŕwawie y morderŕŕo wypráwieli/
 piŕŕe hiŕtoria/ że po dlugley miedzy oppreŕŕorami konkurren-
 cyey ná pánŕŕwo y nie zgodŕŕe/ taŕŕa finalna ŕtanela decyŕŕŕ/ aby
 ten Tyryŕ genti pánował/ ŕto ná mieyŕŕu vmowiomyim/ ŕpul-
 nocy do zaránney pilnuać zorŕe/ náppierwŕŕ wŕŕhodzoeŕ oba-
 ęy ŕlonce. Dodaŕŕa iednemu z nich wierna Strátonowa ráda do
 pomienionej intencyy taŕŕiego ŕpoŕobu; aby on gdy ŕŕe wŕŕŕŕŕŕ
 inni oczymá ná wŕŕhod ŕlonca obrocz! ŕam ieden ná zachod pil-
 nie pátrzał!

nie pátarzal/ y promieni orientis luminis, ná wšytkich wieżach
 y wyniosłych budynkach miastá Tyrú ku zachodowi wpatrował.
 Zdáło sie ná on czas y teraz zdát moze paradoxum iakties/ su-
 łac wschodu ná zachodzie/ ale non fefellit mądry poradeć/ y
 dowcipnym wynalazkiem swoim dowiodł te° co ráil/ y ná wšytk-
 ie magnitudines w pánstwach y Dworach Arolewskich/ nie
 omylna podał ráde/ y odkrył morale y politicum ná potomne
 czasy arcanum. A coš test swiát/ Dominatus, y Dwory
 wšytkie Arolewskie/ testł nie perennis concursus y statio o-
 rientis fortunæ, o chleb o honory o fortunę: á nie con-
 cursus wstáwiczny. Lecż Etoż w tey Konkurencyey wy-
 grawa: nie ten pewnie co ná wschod pátarzy/ y przed laty y czá-
 sem wgania/ ale co per noctes y dies laborum, per vigilias
 & assiduitatem, iakt myśliwiec zá pláchta Europátwe/ y przez
 ták wiele occasus kóstrów y lat/ wystawia fortune swoje. W sa-
 mych Arolewskich Kólebkách/ nie Kólyšie sie oraz z potomkiem
 Pánstkim doyrzázle fortunyspes, tylko Pragmatricis fortunæ.
 Nim Syn Arolewski Oycowski Tron osiedzie/ nim poźnie
 iura dáwać populis, wygláncie mu Páncierz álbo Źbroie Aro-
 lewsko dobrze pierwey labor & sudor, odwagi y occasus do-
 státtów Pánstkich/ nizeli orientis magnitudinis rozpuści pro-
 mienie swoje. Ták Regium capitis decus W.A.M. w tey Rp.
 rozświłto/ ták nas wiernych Poddánych W. A.M. propitio
 nostro fato oświeciło. Co iezeli in viridi coš in arido? Ażasť
 Insuly, Arzešta Senatorstkie/ Vrzedy/ Dignitárstwa/ y co sie
 szesliwosci pokrywá plaszem/ y same implet felicitatem,
 in ortu nostro rodze sie známi: wšytko to co ná swiećie y w Oy-
 czyźnie nášey eminet, y cołkolwiek magnitudine laborat sua,
 obroconych in occasum oczy przymium est. Tego Baidány
 y cieżkie zá Oycyzne więzienie/ tego wšelkie męstwa y odwagi/
 tego in Sago & in Toga wyprobowany vsus rei um, y wyprá-
 cowána Experieney/ tego Kóštry zeszle ná służbie Pánstkiej lata/
 post multos occasus, aduersa nierychło w prawdzie/ ale prze-
 cie przy

cie przy wschodzącym słońcu posadziły / wiecznym wszystkim / a
mianowicie tej młodzi Polskiej dokumentem / że do wielkich
wysług nie przychodzi sie / tylko przez wielkie roboty: Ad augu-
sta per angusta. A jeżeli tego rano nie oświeci / niechaj cze-
ka dowieczorą / niech stoi ku zachodowi in statione; na osiedziała
głowy / na siwy włos / na spracowane lata wschodzą promienie
słoneczne / y pośt tot scopulos ze tak rzęce / Promontorium
spei, aż fessa etate, Cassis viribus, do portu fruitionis przy-
świecała. Trzydziesta to chwytyną WAM. (absit verbo ia-
ctantia) iako coxum tej Rp: insigne, a Domu y Familiei
mojej starożytne herbowe decus Jastrzebiec / latając za szcze-
śliwym Orłem Majełtatu Królewskiego y dostojenstwa tej
Rp: nie wlatywał z zachodu prac a wiernych y szczyliwych usług
Panskich y Oyczyzny swojej / a nieżałując pior precipitantia,
ani wynosząc gory in orientem, pracocis ypraeipitis am-
bitionis, poplawnym lotem y stabili Constantia zwałit do gnia-
zda swego / Wielkich Królow y Królestwa Polskiego wysoki-
go Orła / y doczekał sie ze zwyroku Bożego / y z dobrodliwych
rok WAM. zleciał dziś na ręce moje / a one otwierając na po-
dział Dystrybucywy bene meritis ciuibus winney / przez łaskę
W.A.M. otwiera y oczy / ze bezpieczniey na słońce Majełtatu
WAM. y salutis publicae bliżej patrzeć moge: otwiera y y-
stą / abym był genuinus WAM. mentis interpres a gula
y wierna ręka in veraq; Rp: fortuna. Przy tym tedy tak
dobrodliwym Akcie W.A.M. na którym destinata fato per-
ficis, mnie Aleynotem tak wysokim Koronnym zdobył y da-
wne desideria imple, Rzeczpospolita wżedniłkiem auges,
currentibus in stadio pochopu dodał / siebie in opere suo
kontentuię. Nie mając zaprawde w sobie tak wiele dowcipu
y Konceptu / abym mógł ex pari WAM. dziękować / siebie sam-
meo całego / iakiegośm WAM. vformowawszy sobie z mło-
doci Panskiej / zawżę do rad znał / in vim podziękowania y
dożywotniey wdzięczności oddać WAM. pami. A wspo-
mniawszy

mniawşy sobie ná onego wielkiego Polikleta Ktorey bwié iedno-
 stáyné wyrzysy statuas iedne z nich pod poprawę y publicam
 censuram wystáwił/ á drugo dla siebie y Korrekcie swoiey ex
 arte sua záchował; wniżenie y per sacra dobroci WAM pro-
 pse / rácz wśiéc te iedne statue moie / á własne opus swoie mł-
 łościwie do siebie: bo te drugo Ktora in publicum wystáwić
 dżis ráczyś / á co wiedziéć iáko nie beda poprawowác? Znaydzie
 sie taka Censura, Ktorey sie zdać bedzie że wszytka postać moia
 improporcionata Dignitati, sily nie rowne ciężarowi: bedzie
 sie zdáło / że plus virium in onere quam in labore, pozor
 przenoszący / słuch głuchy / supercilium graue, wśta sercu nie
 Korresponduiące / gressus wáffektach concitati, do publiczney
 y prywatney wślugi leniwe: owo zgola wszytkie odiosa Ktore
 Magistratibus inurantur, ná tey statuy rýć y deferre W-
 AM. beda. Wyrzawsy iednak WAM. PAM. ná te drugo
 y siebie depositam statuam, tey samey rácz wierzyc á nie ma-
 leuolentia censurantium; attributa falsa nie Kreaturze swo-
 ley / ále obtrectantium vitio chćiey przypisowác. A że qui
 non nauigat non fluctuat; bo ei (iáko M. Aurelius Cassido-
 rus píše) co owo są Cinguli dignitate pracinćti, in quiete
 żyjąc / y zá przednikami iáko zá skálami polożeni siedząc / in
 portu periclitari nie mogą; y zwoli y rozkazania W. R. M.
 wsiadam ná morze Regiminis & administrationis Reipub:
 (iáko wszyscy ná przedach constituti) musie fluctuare y post
 errores Vlylleos Ktoreych nie wyde pewnie / post fluctus pu-
 blicos y priuatos á gdzies tezeli nie do portu doznány W R-
 M. łaski confugiam! y w oney że dżis tutelam & praesidium
 pośladam; wśtaque quem assumpsisti non dimittes, y w sporę
 swym Pánstwu wzmagác y wspierác bedżiesz. Ia capellendo
 munus meum, y biorąc sie zá styr w rece sobie podány / y le-
 uando rete functionis in verbo virtutis WAM. sacro-
 sancte WAM: polliceor, zwykło wiáre / wślugę / y morige-
 rum obsequium Rzeczp: Oczysznie moiey miley; instituto-
 rum im-

rum immunitatem, wywyższom tey cności fidem & custodi-
am, concubibus amorem & venerationem, zasłużonym lu-
dzom Rycerstwu/ w których więcej spicula hostium, y oło-
wia funtow/ niżeli krowie y ciela/ Szere y szlachy promocyę:
przyaciółom simplicitatem & candorem, niechcącym co to
pungunt & non perforant; & perforare nie mogą co jest
inuulnerabile & inuulnerabile nie to co feritur ale co non
læditur, & ladi nie może co Bóg/ zasługi/ łaska Pańska/ y æ-
qualitas starożytności we wszystkim/ facilem accessum &
affectum non morosum, anti-quas tuosam expectationem
& Expeditionem. A to wszystko dla Imienia Bożego/ pod
którego świętym błogosławieństwem bene beateq; dziecie się
Oczywiście naszey/ nie tylko na postrach nieprzyaciółom/ ale też
ad invidiam Państw Chrześciańskich/ które gemunt
sub Gladio y rozmaitymi nieszczęściami; dla wysokiej sławy y
kontentacyey WZM. dla dobrej szczęśliwości tey zacney Rp:
& następce (y tym konczę) dla przykładu dla pochopu / y po-
wabu wszystkim Synom Koronnym y W. Litewskiego/ aby
bene agendo, bene merendo, sperando non desperan-
do, (bo y sperare qui nihil potest desperet nihil) expe-
ctando y accelerando, wystawili sobie wschod fortuny swo-
iey/ y do podobnych przymia y dobroczynney WZM. łaski/ ve-
rā virtute, vero labore & conscientia, droge sobie toro-
wali. 2c:

*Andrzej Leszczyński Biskup Kamieniecki za
Pieczęć Małą dziękuje K. I. M:*

Możesz tego W. A. P. & dobrodzieciu moym wielkie potkać
dobrodzieystwo albo felicitas, iako kiedy sapientissi-
mo Arca Pana swego iudicio, eligitur na urząd
takowy/ który iako wielki jest w Rzeczypo: tak ieno
ludziom

ludziom/ nie tylko wrodzeniem/ ale cnota y godnośćo wielkim
 debetur, y dawany bywa: Eiedy fidei tego Aleynor takowy/
 Etorym custodia legum, custodia swobed y wolności Rzecz-
 ypospolitey sąmyła sie powierzony bywa: Eiedymu Jura Ma-
 jestatis, Jura Reipub. nexus y swiazki Pána z Rzeczop: do
 sąsunku podać? Co wielkiego może bydź nadto iako Prin-
 cipis meruisse secretum, iako woli y intenciey Pánstiey bydź
 tłumaczem/ iako Dostoiensstwa Pánstiego y Rzeczyp: curam
 mieć demandatam? Eam ja felicitatem dnia dzisieyszego
 nad soba vyznam/ takowym sie dobrodziejstwem WZM.
 PMM. szcye/ y zaraz in facie totius Reipub: wyznawam/
 ze ani de qualitatibus meis, Etoreby temu wrzedowi zgodne
 bydź miały/ ani de meritis tanto beneficio petendo sie ro-
 wnym praszumebam. Non praszumebam mowić/ bo op-
 tandum limi to nomen, szlictimendum erat powagpiwając/
 ná to/ Etore summum WZM. PMM. P. Bog dał/ cale
 puscilem sie iudicium. Obawiając sie takley ambitionis no-
 tam, puscilem sie y ná szczegulno łaskę WZM. PMM. Nie
 słuszną limi abowiem wzdrygac sie bylo/ Eiedym sobie tak
 wiele ludzi wielkich/ & in omnem posteritatem me-
 morandos, Etorzy hunc Magistratum cum laude gesse-
 runt, przed oczy wystawiał/ Eiedy mi terazniejszy seculum
 non adeo sterile y virtutum, y przy inszych tey Rzeczyp: szcze-
 śliwosciach niemniejszy y to/ ze floret godnymi subiektami/
 in quorum delectu y samemu WZM. czestoćroć deliberować
 przychodzi. Ze tedy nie fors aliqua, ale wysokie WZM. P.
 MM. iudicium, na mnie naymniejszy smudze WZM. stecis
 zesz ztatem meam luboć to ieszze nie wlojem/ ale canitie can-
 didi pectoris, y szczerym moim przeciwko WZM. affektom
 albescentem, maturam tanto Honori bydź rozumiał/ zesz nie
 dopuscil látom moim pierwey wplynac/ niżeli sie do wstugi
 Rzeczyp: y WZM. zesz mogli/ a dignum me hac fortuna
 z łaski swey iudicalli, cozmnie infego czynić przysdzie/ tylko

przy vnizonym podziękowaniu moim stárac sie o to / aby senten-
 cyey WAM. PAM. zadne nie zostawalo miejsce / & in hac
 electione to co iest perfectissimum impleatur. zebys WAM.
 rzekl Bené elegi. Biorac Orla tego / Etory wysytkim WAM
 y Rzeczyp: nieprzyiaciolum straszny iest / Etory victorias & res
 gestas WAM. po wysytkim swiecie wynosi / Etory lasti y do-
 broczynnosci WAM. & pramiurum erga bene meritos iest
 swiadkiem / Etory dostoiensstwa WAM. praw Boronnych y
 wolnosci iest Straznikiem / Vtar magnis exemplis; a mie-
 dzy infymy wystawie sobie przed oczy imaginem Oycá mego /
 wiernego Pieczetarsá a zyczliwego y vnizonego slugi Stározy-
 tney Pamieci Króla Zygmunta Oycá WAM / Etory w Kan-
 dorze y enocie swoiey przeciwko Panu Bogu y Rzeczyp: w przod
 nie dal nikomu / y Etorego in orientis vltima vox byla / DEVM
 testor zem praw / Panu / Bogu y Oyczyźnie. Powiadalo tam ze
 miedzy roznymi Orłow rodzálami / iest tez Aquila Iouis, Et-
 ry Orzel zadnymi sie krowawym nie bawi oblowem / samym sie
 kwiécie do pokarmu kontentuie / teni to iest Orzel de Ge-
 nere hoc, ten iest Orzel Towisá Polskiego WAM. PAM.
 Etorego iz iest WAM. vpewniam ze nie zadnym lupiestwem /
 ani lupiezo pasc sie bedzie / ale tego pabulum bedzie przeciwko
 WAM. wierna vsluga / tego pabulum bedzie / pilne iurium
 WAM. y iurium Rzeczyp. przestrzeganie: tego pabulum be-
 dzie ludzi dobrze WAM. y ludzi zaslužonych merita, sine quo-
 vis odio vel fauore zbierac / y one takie kwiécie takie przed oczy
 WAM. stawiac. A ze Orlowie to maja proprium, ze kamien-
 lasti (na Etorego imie lubo nie wysyscy ale na enote rowno sie
 zgadzalo) w gniazdo swoje klada / Etory ie od wselakiego iadu
 zarazliwej gadsiny / bedze im przeciwny broní. Niechciey ten
 dzisieyszy Orzel / pociagnie za soba kamien ten lasti WAM.
 Etoraby przeciwko zarazliwym impetem inuidiey byla amule-
 tum: Bedziec y to mnie non minori curæ, abym wselakie
 do inuidiey albo zlego rozumienia odcinal okazie. A dla tego
 zawise

zawojsze in limine ipso odium in aduersarios, gratiam aduersus amicos bede chciał eruere, ale kiedy vires deficient, łaska WZM. PMM. suppleat, iesli sie nieudolnością zgrzeszyć przyda/ virtute corrigam. Jednak mniej potrzebno byda rozumiem/ sierzyc sie tam słowy/ gdzie nie słow ale rzeczy śmiemy potrzeba. Nie bede tedy bawił WZM. w tym co przed Bogiem/ WZM. y Rzeczyp: contestabor. Iudicium WZM. deuotissime suscipio, beneficium recognosco. officium że a magno & Optimo Principe intrepidus accipio, vigorem animi & robur atatis, praw wrzedu tego candidum pectus, y cołowiek mam/ wszytko z łaski WZM. PMM. znam/ y zdrowie swoje wsludze WZM. wsludze Rzeczyp: oddaie: że chce we wszytkim incorrupte agere. Upadając do nog Młajestatu WZM. PMM. ochotnie do tej przysięgi przysięgi/ y Sakramentem WZM. y Rzeczyp: politey me obstringam.

Tenże zą Pieczęć Wielka Koronna dziękiue:

C O Z N. M. A. P. moy/ przyzwoytego KROLOM MONARCHOM. co stanowi ich/ Etorym swiatobliwym samego Krola nad Krolmi wyrokiem Bogu podobnymi sie staia bierzciey nalezytego/ iako łaska y dobroczynnośćia nie tak obcych iako własnych Poddanych swoich animusze niewolic/ na ktore zadem kruszec ciesznych y rwardznych Compedes klasc nie moze/ iako beneficia Krolow Panow swoich. Co że Pan sam czyni/ dla tego munifice ipsius dextera. Eozdego nie dnia/ nie godziny/ ale momentu/ hoynie/ y ani lęzby ani miary w sobie mairce/ na stworzenie swoje wylewa dobro dzietstwa. I to iako napierwsze bylo/ y naprzednieysze Boskie dzieło jest tak w tym/ żeby Krolowie Bogowie Ziemszy/ tego iako naybarzciey nasładowali/ chciał y chce/ gdy im do oswiadczenia tego

czenia tego Łazdobziennego dobrodzieystwa / wielkie intraty /
 skarby bogactwa / y przestronie dzierzawy / rozne honory / di-
 gnitarstwa / praeeminentia, y wysokie w Pánstwach y Rze-
 czachpo: przedy / w mądry y wważny (serca iednak ich w reku
 swoich zostawwszy) dale sáfunct y dispositionem, sacratissi-
 mum hoc & rzekę beneficiorum diuinum ius, gdzie jest in
 maiori obseruantia, gdzie in maiori & magis conuinuata,
 & quotidiana praxi, iako v Zrolow Polskich. Ktorzy DEI
 beneficio hoc acceptum ferunt, zetot beneficia nie tylko
 dare ale spargere mogą. I lubo inſe Monarchie y Zrole-
 stwa wieſſymy nie rownie intratami y dochodami / skarżami /
 y bogactwy Zrolow Pánow swych gloriari mogą / żeby ie-
 dnak tak wiele dawali y dawać mogli / iako Pánowie nasi in-
 desinenter dawając gloriari y w te konkurencyę wchodząc
 nie mogą. Ten Ktory wſytekich rzeczy nie poieto y rozumem
 nie doſcigniona diſtrybute po wſytekley od siebie ſtworzoney
 machinie wżynił / ſingulare to Zrolom Polſkim ſcial mieć.
 I to gdzie indziej beneficia albo feneraria ſunt, albo con-
 ceſſa pro arbitrio tolluntur. vnus libertate Principum
 & gratuita & firma huius ſacratissimi iuris, nie tak idac
 iako we wſytkim tak y w tym torem ſwiatobliwych przodkow
 swoich / nie tak inharendo Patrio mori, & instituto, iako
 oſobliwie z miłoſciwey laſki ſwey / czyniſ mie dnia dzisieyſzego
 W A M. P A M. participem, y nie particulam aliquam ale
 maximam & ponderoſiſſimam partem in me deriuas, pon-
 deroſiſſimam; bo ciężar wſytekich ſpraw Rzeczpo: ciężar ſpra-
 wiedliwoſci ſwietey / ciężar przestrzegania praw Rzeczypoſp: /
 ciężar ponoszenia wſelakiey inwidye (boć ieżeli Ktorę Rzeczypo:
 offitium, tedy to a liuoris iniqui dentibus intactum nie
 może zoſtawać) ná mie kładzieſ ponderoſiſſimum y zgođ oſo-
 bliwie że / aby wſtá moie ſimplicia, rudia, nullo verborum
 ornata compta, ſercą y intencyey W. A. M. ſwiatobliwey /
 przeciwko Oyczyźnie miłoſci / myſli pożytecznych Rzeczypoſp:
 deklaracy

deklaracy y resolucy/ czego Maiestas W.A.M. efferi nie do-
 pusci/ tłumaczem byly/ y samego W.A.M. vstami sie stawaly/
 rozlazuieſz. Ponderosiſſimum naſtatek z tod ze mie ad hoc
 beneficium. & Jus Etore ſamemu W.A.M. competit, po-
 niekad przypuſzczay; gdy tednak Merita, drugich Virtutes,
 qualitates, dexteritatem, ad tractanda Reip: negotia,
 vel obeunda munia, idoneos przypominac y przed oczy so-
 bie wystawiac na tym vrzedzie pozwalay; zeby kazdy pro qua-
 litate meritorum, & virtutum ſuarum z laſki W.A.M. y
 iego beneficiorum prawy/ nalezyte odnosil pramia. Quan-
 ta moles vrzedu tego ſit przypatrzylem ſie wprzod przez lat
 ſieſnaſcie in Ordine Kiezy Sekretarzow ſluzac/ y stawiac
 przy boku ſwiatobliwych pp. Oycy Brata W.A.M. Pana
 M.M. Etora molem ludzie zawſze wieley/ ingenia ſublimia,
 & ad clauum Reip: nata dzwigali. Potym zas z miłoſciwoey
 laſki ſwietey Pamieci Pana Brata W.A.M. allumptus do
 Pieczęci mnieyſzey/ y Wielkiemu Kanclerzowi ſwiezo zmarle-
 mu Etorego memoria nie moze ieno in ſeram poſteritatem
 bydz laudabilis, zoſtawſzy Kollego przez lat ſieſc/ quot la-
 boribus quot procellis, quot difficultatibus ten Vrzed
 podlegly experientia ipſa doſwiadczylem. Zaczyn non in-
 cedit cor meum tanta albo ambitio albo praſumptio aby
 tanto oneri parem & ſufficentem omſino bydz ſie rozu-
 miał; raczy metus iakis obſervatur, ne mole hac & ipſo
 onere muneris deficiam. Zwlaſzcza hiſce Reip: tempo-
 ribus, o Etorych rzec ſie moze/ ze plena variis calibus, atro-
 cia praeliis, discordia, ſeditionibus, ipſa etiam pace ſeua.
 Alec Kiedy integram Domu mego przeciwo ſwiatobliwym
 Dziadom/ Pradziadom/ Oycu/ Bratu W.A.M. od lat kilku-
 ſer ſidem, gdy ſtarozytne w ſprawach Rpi Enore/ a oſobliwie
 Oycy mego wterno na rychle vrzedach przeciwo ſwiatobliwe-
 mu Rodzicowi W.A.M. vſluge/ gdy propriam conſcienti-
 am przed maiestatem W.A.M. p. Naſſego przynosze/ y temu
 v
 Konſekruie/

Konsekrule / rozumiem że przy łasce Bożej / moje nieudolność
 supplebit łaska WAM. PAM. na krotko ta zámśe bede vslo-
 wał zarábiać. Nie wwiode mie nigdy żadne fortuny istins
 spectacula, y stultissimum generis humani malum super-
 bia. nie wwiędzie insitum mortalitati vitium se suaq; mi-
 randi: nie wwiode mie żadne prywaty: y fundatum ná eno-
 cie animum nulla machinamenta agitabunt. wierna W-
 AM. wierna y pracowita Rp: vsługá / nie zámruzone nigdy
 oko / erecta frons, conscia recti mens, superbientis for-
 tunæ meæ bedo zámśe documenta. Aleć ia ani magna pro-
 mittere ani ingentia loqui chce. Vnas WAM. PAM.
 że beneficium non proiecliti sed dedisti. Odbierając tedy
 tedy ten tak wielki Aleynor Reipubl: wielkiej Pieczęci / á
 oddawając do rąk y dyspozyciei WAM. powierzony mi drugi
 Aleynor od świętej pamięci P. B. W. AM. Pieczęci mniey-
 szej / że do powinno y wnizonego podziękowania verba non
 suppetunt, bo beneficii ipsa magnitudo eripit, tym kon-
 że że WAM. PAM. mnie beneficium dałeś / á ia W. B-
 m. PAM. Wiäre / Enote / fortunas, á náosłatek zdrowie
 moje oddawam. Deq; meis annis Tibi Jupiter augeat
 annos.

Hieronim Rádziewiczski Stárosta Lomżyński z á
 Pieczęć Mnieysza Koronna dziekuje.

Mienie iezyk / á tak wielka nie wystawionej łaski W-
 AM. Kontemplacye / v wyszłych ná takie spectacu-
 lum zdumiałych / v mnie wprzód samiego w onym po-
 dziwieniu bedoe / nie tylko słowa ochotne do adorá-
 cyey tak szosodroblivey reki Pánskiej wácioga y hámuie / ale y
 myśli zachwycone głuszy y odbieraz że prosta / y nie wymowna
 mowa móla / wniemote sie obraca / á ia iáto rybka w przepáści
 morza

155
 morza wielkiego / morza mowie dobrodziejstwa WAM. po-
 grzony y utopiony / bez głosu zostate / ponieważ do lepiantki
 swojej y lichego figmentum locutus est Dominus, coś nowego
 go. Catharactarum vox, glos tonitruu, przenika y zabija
 głowiek / błaski Młajestatu / nie tylko oczy ale y dusze przeciąga
 a własne rece nie dowierzają sobie. Wielki światobliwy Ale-
 nor Koronny / z reku WAM. P. D. mego lztu & venera-
 bili honore przyjmując / radość na pol strachem / laska pu-
 bliczna WAM. a prywatne siebie samego poznawanie y pono-
 szenie / dobro myśl wylatującego / iakimśi petem stroca / y na-
 wodzy trzyma. Tenże to sławny Orzeł Koronny NMA. ktora
 ry faustis sub penetralibus Arolow Polskich wychowany /
 raz wolnym spokojnego piora popławszem / drugi raz iakimśi
 śmiągłego pochopu zapędem / w granicach obojgą stonca prze-
 strono bujać / y sławę cnego Narodu Polskiego / iako Jovis
 ales wspaniale piastując / pod którego zasłona swobody / ozdo-
 by y korzyści świata Polskiego / zawsze odpoczywały / nowy gość
 w domu moim zawitał / Tenli to prać / ktory Divum augu-
 riis, iako iest powszechne rozumienie / gdzie tylko choć máluczo
 odpoczał / Wielkie Domy swo wroźko poświęcił / teraz fato
 Je^o AM. ex arce Tarpeia do mnie przeniesiony / tu gniazdo /
 tu mieszkanie polubil. Było w oczach WAM. tak wiele non
 inania nomina, co cnota y meritis przodków swych imagi-
 nes zdobili / przecie pominawszy pyśne y wystawne Grody / Nie-
 bieśki latać / Armiger WAM. y że tak rzekę mentis inter-
 pres, do mnie / inclinata dignatione WAM. tak blisko na
 reke spada. Jamli to iest z tak wielu wybrany y w oczach W-
 AM. upodobany fluga / ktoremu prawną Oczyste / śafarnta
 wshyła szkodroblowości Panskiej / vices rerum, pondus im-
 perii, y czego strach wymowić / Principalis officii oracu-
 lum światnicą serca Arolowskiego / oraz powietrzona. Ja to
 wstami WAM. abo WAM. moimi mowić będzieś / Sortuną
 dziś do mnie / iutro przez mie fawory swoje / spes & vota po-
 pulorum

pulorum opowiadać będzie. Wielkie zaprawdę o nie wymoż-
 wne dobrodziejstwo/ które racitus ia wważając y siebie pofor-
 nie mowie Quid tibi voluit prezorna W.A.M. providen-
 cya/ że pominęszy tot decora Patria, w boiu y w Pokoju/
 in vtraq; Pallade wyćwiczonych ludzi/ mnieś W.A.M. sobie
 in utile subiectum przysposobić raczył. Czy to igrzysko Boga
 najwziszego/ y tych co vices niebieskie na ziemi odprawia/
 wyniosłe rzeczy żeby sie ad fastigium adorationis niewspiná-
 ly/ sprawiedliwym strychulcem miarkować/ á niskie światu na
 widok wystawiać? Bog Bogow/ y Ziemiscy Bogowie po swo-
 temu dobrodziejstwy śasują/ y o to sie gniewając gdyby na wy-
 kład y śacunek ludzki dobroczynność tego miała chodzić/ cza-
 sem pozwala Erotosile/ y z poddanych woli miracula tworzyć.
 Igra Wszechmocność Pánsta/ igra pociskami fortuná; co kto
 włąpi to tego. Jeden o ziemie tak pádnie/ że wlecey nie wstanie;
 drugi tak piłką w reku różnych vmiarkowany/ ab ipso sumit
 opes animumq; casu. O wielkiey ci światu tajemnicy Pán-
 sta! Oro y ia za szczęśliwego Pánowania I.A.M. Eto po lu-
 dziach spoyrzy/ nie za nic herby starożytné stáno/ ále też wol-
 no ex se násci każdemu/ á nádeużytko to iest magnz men-
 tis opus W.A.M. wważając co z takiey materyy bydz może
 nie dáiąc iey proznować/ nie tylko stáwiać ad venerationem
 signa, ále y zgrubego nie obróbionego wioru/ vasa honoris,
 kształtować: Enory/ (co iest przedniysza) nie dáć fałcya tłu-
 mić. Genium wrym W.A.M. suppliciter veneratus, sa-
 lutem acceptam fero & de manu trado, Prawdziwa W-
 A.M. Ereatura/ Etoresyieś ręke podał/ naprzód beneficio sa-
 lutis potym privilegio dignitatis Nie dosyć było integrum
 restituere civem, ále iestże signetem Wyzystym y stula ho-
 noris ozdobiwszy/ tak przedko/ tak mile/ vpádłego podnosi/
 pobożnie światobliwie do Wyowskiego osculum, Etozym ná-
 rchmone grube vsta moje enuntiabunt mysteria W.A.M.
 Nie moze Starożytny Szlachciec/ zbytnich zasług/ o Etozych
 wlec He-

wiec Heroes iakoby exprobrarent teabis / nie mogge nic nad
ludzie pokazac przeto tesh ablit mihi gloriari, chyba w szze-
gulney iasce WAM. PDM: przeto com wziol iaska nie wy-
sluga zowie. Alec y merita nasze wszytkie co ich kolwiek iest/
mowmy sobie prawde/ in abysslo providentiae nic nie sa/ tylko
gratiam prauenisse. Rowne sa liczmány a przecie w reku
Rachmistrza dobrego raz millenarium drugi raz cyfre znacza.
Nec abest ratio choctasz & querere illicitum/ Rzecz Bog
do Kamienia/ przemowi Kamien/ ygliną prosta w reku Magni
opificis ozyte/ wspominaio w osobliwosciach swoich Historie
Greckie stup Kamienny Memnona iakiegos/ Etery Kamieniem
stoiac/ skoro tylko promienie sloneczne twarz iego oswieciły/
zaraz cudownie glos wdzieczny z siebie wydawal/ y Harmonia
stroyney lutni wydawal. Nie trzeba starozytnosci pogrzebio-
ney kopac/ nie trzeba po te cuda do Greczey iezdzic/ wldzi Pol-
ska y dzisieyszy dzien co z Kamienimi swymi robt influencya W-
AM. Radbym tedy zeby nie tylko lezyt postusny/ ale wszyt-
kie zyly y arterie moie laudes & Gratias WAM. zabrzmialy.
Ale bym wszytkim krasomowcom/ bym wszytkich tego Zacnego
Orla piastunow/ dawnych y nowych Pieczetarzow wzbudzil/
wstana WMA. y nie porownalo/ mialkie lubiectum moie/ a
tak wielkie dobrodziejstwa WAM. slowy paragonuic. Tuni
mial skonczyc ale spojrzawszy na to miejsce na Eterym mie iez-
dnego z wespol astantibus raczyt WAM. posadzac/ pierwey
z powinnościami Curialis mea przydzte mi sie rozmowic/ zeby
snadz na rey wezcie nie zlenialy nogt moie/ iesze nie ociezale na
wstudz WAM. wezasy tu sobie y dni nie wiem iakie obiecuiac/
Eedy sama poduska czulo glowe budzi/ pamietajac co wielki
Seneka powiedzial Ex quo se Caesar Orbi terrarum dedi-
cauit. sibi eripuit. Jezli tak Cesarz/ Cos Cesarianus?
Biezy po niebie nie spracowany Wodz y Sprawca dnia piekne-
go slonce/ od niego sie Planetowie weza. niemasz nayminieyszey
Pausy/ niemasz odpoczynku/ ani wyprzac/ ani postac wolno.

Tak najwyższy Magistratus Koronny y tego vicaria manus,
nie sobie wygadza ale Orbis negotium agit, Godziny/ cura
corporis, wola nioścatek własna alieno arbitrio dispensan-
da. magna fortuna magna servitus est. Prawdziwie do
złotego perł dworskie szczęście niewiem kto przyrównal. Ta-
kam odstraszon/ Eto by rom propriam ageret, rozmyśliwszy
sie dobrze/ wiećkalby iako nąydaley od takley godności. Minie
comillam deferere stationem nefas tylko per modum sup-
plicis libelli, przed Młostatem WAM. te ostatnia protes-
tacyo in antecessum klade/ tezeliby w czym vicio natura hu-
mana na vstudze WAM. trąsilo sie potęgnę/ to test/ tezeliby
zawisney fortunz conatus destituerent (iakoś non scyl-
lam & charybdim żeglującym przynamniery v Połazdy piora
nie otrzec) iesli nie czego wielkego/ vronić/ byloby to raczej
śalonego szczęścia niż prudentia humana. Sam Vlysses
Mistez rozumow ludzkich choćas iako Poetowie bąie w for-
tunatorowey torbie z soba wiatry woził bez tego sie nie obśedł ze-
by byl nie miał błędzić/ w takim razie/ (strzeż Boże) ną dą-
ścieysko wołacyo wspomniawszy sobie/ rzec mi wolno będzie Me-
mento Te Imperator iussisse, zawnęzasiu intra fortunam ius-
sa WAM. obtendo. Była dawno ta v Grekow przypowieść/
Amor Musicam docet. Amoris & obedientia praeceptis
tanta aggredior. Naprzod przeciwko Domowi Krolewskie-
mu constans obsequium & innatam fidem voueo. do tey Cy-
nozury żmierzając y ną te sie wprzod oglądając/ portum non
despero. A że w Rzeczyp: vno gradu nie podobno iść suffi-
ciat vna via. Niechceli iedno pelnym y naderym zaglem po
morzu latąc/ nigdy domą nie będzie żeglarsz/ czasem do ladu za-
bieżec/ czasem kradzionym wiatrem ławirować musi. Niechże
suzym morzem iako chce inuidia rzodzi/ ta fortunam Principis
& Gentium sequor. Tutela navigii mei, gemino astro-
rum sidere biespieczny Etoze interpretor amorem Principis
& Publicum bonum. Jestem ja WAM. Imperii Mi-
nister

nister WAM. iestes Patria Pater: obtema przewiſtka trzebą
 tu wygodzić Pan y Ociec Bogu tylko a sobie powinien.. Ja
 to iestem/ z łaski iestem WAM. w Panu tedy y obraz Boży y
 łaska Krolewska y swe szczęście veneror. Sapere ultra
 subiectionem w oczach Pánstkich nie chce. W niebie gdzie sie
 być trzebą/ iest dawny porządek y nie wzruszony obraz. Słoń-
 ce iako żywo słońcem/ Miesiąc od słońca lśnienie/ ale przecie
 w cudzey barwie chodzą. Ale to foremna czego nas Naturali-
 ſtowie y sama experientia wzy/ że miesiąc im sie barziej do słoń-
 ca przybliża/ y słończnemu światłu przeſtadza y swoy też glanc
 traci. o tym słuchaczom doſyć. Ja ná tym wrzędzie profi-
 teor y w głos opowiadam że orbis rerum, stare nie może/ ie-
 żeli aequaliter ſzegulne puncta totius circumferentiae non
 ferentur ad Centrum per parallelas suas. Statystow w tym
 ſzkodliwych naśladować nie chce/ Ktorzy Pánom vendentes
 fumos, Republica nova lanciunt omnia, żeby drugim ná
 przepych minierwe wystawili ſwoie. Ale ia exemplo Kolegi
 Wielkiego mego/ cuius imitatione novitas mea iesse
 inclareſcit, opuſciwſy ideas Platonicas, a poproſtu ne quid
 temere, ne quid inconſulte fiat przeſtrzegając/ moribus
 antiquis ante omnia wyſtrzegając ſie ſzkodliwó Xp: ſingula-
 ritatem z ſpołeczniłkami moimi wiernó rado wrzędniłką dobre-
 go/ dalszey łasce albo wygodzić WAM. velificari gotowem.
 Religia dawna ſkaropolska me authore nigdy ſie nowej poli-
 tyce wyſługować nie będzie. yſtá wolne ná głos prawdy otwo-
 rzone/ ná chowante Sekretu Krolewſkiego zawarte/ y ſigne-
 tem Epheſioná wiernego ſwierdzone/ ſerce me in ſententia
 nie prerobione. Oczyszczenie zaś tak ſie deklaruje/ że wſytko y
 zdrowie moie commodis iey polihabere gotowem/ novita-
 tes fugere, godnych promouere, przyſtep łacny/ myſl y czo-
 ło iednakie obtecie. Orlá zaś ſłáchetnego ſpetnym obyczáim
 nie tuczyć żeby w domu moim ſepem miał zoſtać. Czego iako
 honeſtas broni/ tak żadná neceſſitatis tentacya z łaski Bozey
 nie łazi.

nie Łazę. Do tego przytaciolom nie przeciwko Rzeczyp: largiri,
 a dla teyże Rp: sila nieprzytaciolom indulgere. Dobrze czynię/
 złe słysiec/ rumores ante salutem nie kładąc/ y tak żyć w do-
 mu tamquam legibus rationem redditurus. a ną tym młey-
 seu zaraz auspicandi causa z łaskę W.A.M. P. y D.M. tak
 prawdziwy Pieczętarz Jure meo sprawiedliwa dystrybutywe
 tak zaczynam/ żeby było Bogu sumnienie czyste/ Cześć y po-
 waga winna Namieśnikowi tego/ Miłość prawdziwa Owezy-
 znie/ zasłużonym pręmia, a mnie obsequii gloria, &c.

*Bogusław Leszczyński General Wielgo Polski za
 Łaskę Włzbie Poselskiey dziękuje.*

MOglbym słusnie prosić o missionem ab hoc mune-
 re; nie dla tego abym był veteranus, bo w vsłudze
 Owezyzny/ y profiteor y profitebor zawsze nowicy-
 us; ale dla tego że veteranus bydz nie mogę. Dwą
 razym piastował ten vczad sobie od Ww. Mm. Pp. powierzono/
 ny/ dwa razy nie znalazca wygoda y vsługa. Zaczym mogli-
 byście też Wm Mm. Pánstwo subvenire verecundia mecz,
 y nienamawiać mie na to do czego sie imparem bydz existimo.
 Ale czy iudiciu czy affect Wm. Mm. Pánstwa tak Łazę/ parco
 vtr iq; to wważając tak ten bene meretur Owezyznie/ Ktory
 do vsługi tey przy ochotę Capacitatem przynosi/ tak ten non
 male meretur, Ktory z ochoty y nieudolności swozo nie Kry-
 tesie; ani tak wysoko kładzie reputácie y existimáciey swozey/
 Ktozey cupiditas etiam sapientibus nouissima excutitur.
 Tabym miał dla respectu detrectare imperia Wm. Mm.
 Pp: lecz contraire iussis & desiderijs Wm Mm: nec debeo
 nec possum. Przynamnietę tedy łaskę za łaskę W. W. M. M.
 Pánstwa z vnizonym podziękowaniem a to iednak z to manife-
 stacyg że nie przynosi do niey iedno illibatam fidem & Cz-
 cam obe-

161

cam obedientiam. Ostatek złości y faworu W.N.M.P.
ozekiwam.

Tenże zą tenże Márzałkowski Vrzad.

Iżli kiedy rzecz była straszna podiać sie tey vsługi/ Etora W.
N.M.PP. nánte ydolne moie Bładziecie Ramioná/ tedy
hoc praesenti tempore: Boć veteri Repub. kiedy ono
manebat prisca facies publicznych Consultacy/ kiedy in-
fectis rebus rozláchác sie było piaculum, affulgebat spes
iáżakolwiek boni euentus, Etora ciekrowala wszytkie trudy/
práce/ y gorzkości mieysca tego. Teraz zaś kiedy nas fata tak
miešalo/ że iuż nam prawie znoszą to vltimum sacrarium,
przez tak częste á straszne in eandem posteritatem Seymore
rwanie/ kiedy summa Konsultacy nášych/ nie Konsultowác/
kiedy iuż podobno nie tak dalece ná Seymy/ bo ich rzadko Kon-
cludniemy/ iáko wiecey náprzywicielskie posiedzenia przysiedzá-
my/ niedziw że takli metus, Etory in constantem Virum ca-
dere potest, opánusie tego Etoremu W.N.M. PP. kázacie so-
bie służyć. Zwolazca kiedy ieszcze zwyższynym trybem/ rem
bene gestam wszyscy sobie przypisuią/ male gestam iednemu,
iedná ieszcze mie niečo deterret od wložoney ná mie práce/ boć
my Cines intaminatam fidem & integritatem, á nie evé-
tum powinisiny praestare Rp: ten v Boga w reku: qui fecit
quod potuit legem adimpleuit. y lubo sie tácy znáy-
duia Etorzy ex euentu zwykli wiece famam carpere, tak ie-
dná milowác mamy Wyższne náše/ że tey Etorey żywot náš
powinisiny bono tey/ y reputacyey y sławy nášey nádstawie ma-
my. Bárzley mie terret, kiedy do tey vsługi Ww N.M. PP.
nie wiecey nie przynosie/ iedno integram fidem, á nie álbo má-
ło co sposobności. Uwazam bowiem co má bydz za Capacitas
slugi tego/ Etory tak wielom Pánom/ á takim Etorych nie iedná
Æ porodziła

porodziła Mátka służyć ma. Jedną y w tym solatur mie iudicium Ww.Mm.Pp. ktoremu barzciey vsam niż swemu/ Eto-
rymeście mi to detulistis. Puszcza sie tedy na to burzliwe
morze/ lubo widze naufragas tabulas świeżego zatopu; pus-
zczam animatus, że tego nie bęspiecznego żeglowania mam so-
cios Ww.Mm.Pp. ludzi tych/ ktorými stat res POLONA.
Jeżeli respondebo votis summam votorum meorum con-
secutus sum: sin minus Ww.Mm.Pp. sobie imputabitis,
że malum elegistis.

Ian Lipski z á Arcybiskupstwo dziękiuie K.I.M.

L Vbo to K.M.A. PM. nouo beneficio & honore od
WAM. ozdobiony stawam przed Mlestatem WAM.
jedną mnie za wszystkie na świecie y honory y fortunę
stoi / patrzyć na serenum vultum Pana y Dobrodzie-
la mego / y widzieć tego incolumem, ktorego zdrowie wsy-
tekich salutes piastuie. Pod tą głową pości cała y zdrowa/ nie
zaboli nas głowa/ ktorzy nie przy WAMP. robić tego dobra
pospolitego musimy. Błogo y cicho nietylko nam/ ale y wsy-
tekicy Oyczyźnie naszej/ za tą głową ktora choć euras regiminis
publici znami communicat, sama y nam sufficit, y zadowolnie
Konsystorze y Párlamenty stoi. Stąd mnię tych czasów Reip:
interest, iesli pari & digno, czy minus ideneo taka functio
obuenit, kiedy WAM. y mądrych consilia diuino ante-
vertis ingenio, y prostałow defekty Regia suppleas sapien-
tia. Nie od rzeczy nie dawno przy dziekowaniu za Pieczęć pu-
blicę rzeczono/ że iako WAM. in acie non eges pectoribus
nostris, tak ani in pandendis sercá swego oraculis vsi Pie-
czętarstkich/ aia przydam że ani in Curia & Comitio Consilia
Senatorstkich. Y kiedybys sie był WAM. nie do Arrolowa-
nia y Panowania wrodził/ nie miałby był świat ani Ranclerzów
wymownicy-

wymownieyszego ani Konsyliarza medeyszego. Skład takto Rzecz-
 posp. naszą/ może nie bydz bärzo o mnie sollicita, Ktoregos W.
 AM. indignum & imparem Primi w ntey loci & Consilii
 prerogatiua ozdobil/ tak ani ja sam o sie/ z tey miäry/ zebym
 miał defektu zdrowey rädy przy takim Pänu pobłödzic/ v Kto-
 rego by naymedeysy ma sie czego naucezye/ yraczey consilia sequi
 nie dawać. Ztey tylko miäry sollicitus o sie bydz musze/ ze choć
 pod tym ciężarem/ nie boie sie przy takim Atlancie succumbere,
 ale sub magnitudine beneficii, bärzo boie sie. bo to iest takto
 rzeczono omnium grauissimum onus. Jest to ciężar Ktorego
 wniesć nie może iedno gratitudo, a na te beneficio parem,
 zdobydz sie każde wprawdzie bonum pectus chce/ ale nie każde
 umie ymoze. Przyznam sie y ja WAM. ze takto indignus ie-
 stem tanci WAM. beneficii, tak impar gratitudini, choc-
 bym ja y ostatkiem lichego zdrowia mego zapieczetował. Dales
 bowiem WAM. Honorem non ambienti & impari. dales
 beneficium immerito, a rzeklbym ze pominawszy Starszych y
 godnieyszych/ iedno non est meum pociosywac Krolewski W.
 AM. rozspodek/ Ktoremu Pan Bog summum rerum iudici-
 um dal/ a mnie obsequii gloria relicta: Wiec tej Boski to
 WAM. przymiot/ Ktorey eligit infima vt confundat fortia,
 y takto to Boskiey tylko reki dzieło czynic z niego co/ tak Krole-
 wskiey czynic zmalych wiekszych: iakos mie WAM. we wszytko
 procz statuty malego/ nie tylko wiekszym/ ale naywiekszym w
 tey Koronie uczynil. Stanie mnie tedy/ vsam/ ze y bonitati W-
 AM. za wszytkie Gracitudines/ kiedy Bosko te WAM. wla-
 snosc/ tolo mnie lichego kateki pokazano/ perpetuo cultu
 venerabor, y voto, fide, obsequio ku WAM. y Oczynienie
 adnitar, aby y WAM. non panizeat fecisse hominem, y
 świat nasz tanci opificis creature/ skutkow przynamniey ca-
 ley ku niemu wiäry uznawal. Przy Ktorey y mniey podobno
 speratos może Pan Bog zdarzyć/ kiedy mie Błogostawien-
 stwem swym/ a WAM. P. M. M. lasko y Protekcyą swoia

Pánsta wspierać y trzymać będziesz. O co obu Maieſtatu po-
kornie proſiæ / za datę perpetui cultus / y powinney wdzie-
cznoſci amplexu pedum WAM. p. m. m. oddaie.

*IERZY Oſoliński Podſkárbi Nadworny dziekuje
Stanom Koron: imieniem KLM: po Elekciey
w Koſciele Wárſawſkim S. Iana.*

Tych Swietych Ołtarzow Pána / y ſtráſnych á nie oz-
garnionych tajemnic Boga / ktorego zupełnym y ſtá-
tecznym ku Národom Pánowania ſwego od wiekow
przezyczánym miłosierdziem / dnia wezoráyſiego przez
poſty ſwe wezwał / Reſkymia teſtem appellat JAM. p. m. m.
że po wſechna te Wm. w powierzeniu praw y ſwobod Cnych
przodków kwió pieczętowaných / JAM. benewolencya od każ-
dego z Wm. Pánſta raczy przyimować wdzięcznoſcia. Názná-
czone zaś berło / do Rog Maieſtaty naywyſſe depecego Arolá
zniżywſzy / poſtepuie ná te wyſo ko Chreſcianiſtwa wſyrtkiego
ſtraznice. Baczyc raczy / ſamo wynioſtoſcia mieyſce nie beſ-
pieczne / wiatrom ſalonym y byſtym podlegle pſorunom. Cieſzy
iednak Je° A. M. zupełna nadzieia w opátznoſci tego / ktory
przodków JAM. ſam wspierał Tron / y ná ſtatecznym wier-
nych poddáných gruntował affekte. Nie wartpi nic JAM. że
ten Bog / ktorego w mlodoſci w ſwoich dziełach wznował przy-
tomnym / nie uſzczupli laſti y błogoſławieſtwa ná mieyſcu iuż
ſwoim poſtánowionemu. O WAM. zaś tak rozumieć raczy /
że nie wydać przodków ſwych / w oney po wſyrtkim ſwiecie ad
inuidiam ſławney przeciwko Pánom ſwym Cnych Polaków
wterze y miłoci. Tedy tym pewnieyſzy J. A. M. że nic w ná-
dzieie coſ po ſobie kiedyſ obiecuiącey indolis. ale w nagrode
zaſług y wzajemnych ku ſpolney Oczyniſie za datków ma ſobie
od Wm. náznágoną Boronę. Co ná wſyrtkie przełádaiąc
ſzczęſliwoſci /

szczęśliwości/ z tym się ozywając na tym placu raczy/ że żadnemu
 by nayszyrzey Panu i odcemu Monarsze/ nie zazdrości sortem na-
 scendi, vel invitis populis Panow obtrudentem. Szczę-
 śliwa fors J. A. M. wolnymi wolnych Narodow głosami na
 Tron Krolewski prowadzi. Dawszy z wrodzenia zacność/ z cwi-
 czenia cnoty/ z Experiencyy godność/ y z wznania wszytkiego
 świata całego dekret/ głowie JAM. te deferuacy Korone/
 Etoro nie podzięcinnych Kolebkach/ ale po doyrzeczalych zwykła
 chodzić cnotach; rozplywać się z radości serce wspaniałe/ za ta-
 kim ludzi swobodnych rozsądkiem musi/ zał wstępować pocie-
 sze. nie w skarbiech bez ścunku/ nie w rozkośszach bez przerywa-
 nia/ ale w swoichże własnych bułajacych dziełach/ trudach y ro-
 botach. Cieszy się wprawdzie JAM. na swym domu swego
 poglądać pogrzeby: cieżkie ponowione w tak krótkim czasie
 siroćtwo. ale pro Patribus nati filii y delatus zgodnie Pa-
 tris Patriae Titulus wzbudza przeciwnie w sercu JAM. affe-
 kty/ y także ex complexu Rzeczyposp. solatia patere, a swej
 własney zapomniawszy/ pospolitey Wmm. respondere miłości.
 Tu JAM. pragnie z Wmm. certare, y tego poiedynku na
 pierwszym Panowaniu swym wystawić trophæum. Korone
 Etoro głowie JAM. destinatur, z to gotow da Pan Bog be-
 dzie przyjąć deklaracya że tey ozdoby chce Wmm. mieć parti-
 cipes, y nie tak poddanych tak Maiestatu & Imperii con-
 sortes. Berło w ręce JAM. zgotowane/ laskawa będzie ra-
 czył piastować ręką. Miecz do boju Krolewskiego przypasa-
 nego/ ochotnie na obrone y rozszerzenie granic/ na karanie zaś
 swoich pontewolnie/ y nie bez żalu dobywając. Cokolwiek wła-
 dy/ cokolwiek ozdoby/ wszytko to pospolitemu dobru impen-
 detur. Etoro JAM. żywot y śmierć/ z pierwszej zaraz po-
 święcony jest młodoci. Nie żalujecie Wm. powszechnie Kliono-
 ney tu JAM. chęci y zyczliwości/ Etoro wzajemno raczy pla-
 cić wdzięcznością. a święte Przodków JAM. dusze/ za część
 swojej to pożytać szczęśliwości/ roznie zniebą Wm. wdzię-
 czone błogosł.

lone błogosławieństwá/ ná tego tédnego wiekowi nášemu przeży-
 zianego złowia Práwnuká. Życie Bog/ Eterý spráwiedliwe
 plemie w swoiey ma opiece; ten zdarzy że szepione z młodości
 nie zadługo załwina tryumfy/ y stano ná zemstę/ choć pozno
 Oczyste Aquilá w tey ziemi/ w Eterey Wielkiego Jagelá Erew
 odważna/ Pogańskie zasarbowała miesiace. Poczuła da Pan
 Bog y Etrzywoprzysiescy reke zniwazonego Boga/ mieczem przy-
 slego wrychle Pomázancá swego władaáca. Tym czasem ni-
 sie Wm po tak wielkich trudach y niewczasach z tego mieysca
 rozeydziecie/ gorow JAN. PAN ta reka práwa y swobo-
 dy poprzysiac/ Eterascie samisi vltro tey Oczyznie swoiey/ day
 Boże szesliwie! applicastis. Życzy przytym fortunnego przy-
 osiárowaniu láski swey Pánskiej ad cara pignora y do pozos-
 tálých Bráciey powrocenia/ Eterym Wm. te wesola nowine
 opowiecie/ że Rp: po Eterkim sieroctwie/ takiego dostała O-
 piekuná/ Eterysie náuczył tey pierwey służyć niż pánować. 2c:

*IAKV B Sobieski Kráyczy ná ten czas Koronny przy-
 Prziędzie Władysława w Kościele nazádutrz
 po Elekcyej od Kola Rycerskiego.*

O D tak sierołich tey Rp: Pánstw/ Eterych meina y od-
 ważna cnych przodków nášých reka nábyła/ od tak wielu
 roznych narodow/ Eterých slawa y fortuna Oczyzny
 nášey do siebie przyłączyła/ ieden oraz od wšytkých przy-
 obieraniu Pána słyšány glos/ nie moze byda tédno pierwszym
 y nas spolney zgody/ ná potomne wielki przykładem/ y nieprzyja-
 ciol nášých postráchem nie máłym/ y swiata wšytkiego dżiwos-
 wiškiem wielkim nád W JAN. PAN. faworem náder znácznym.
 Ten bowiem Eterý o sobie powiedział Per me Reges Regnant
 & Legum conditores iusta decernunt. Wola swoie swie-
 to in voce populi opowiedział/ y swobodnego narodu serca/
 iednostáynie

Jednostajnie y prawie cudownie do W.A.M. nąchylił/ przedniey-
 sęgo Tronu swęgo przyrzawszy że W.A.M. ea pietate kto-
 ras W.A.M. hereditariam zobozyga swiętobliwych Rodzicow
 swych wżiać raczył to powołanie swoje Maiestatowi ięgo Bo-
 Źiemu debere bedzieś wniał. Ale Rzecz: naša in hac sua
 orbitate nie wydziedziczyla z starodawnych Przodków swoych
 zwyczajow ani z zawżieręgo przez tak wiele lat tak przeciwko
 Krolom Pánom swoim y potomkom ię affekcýey. Wie oná
 dobrze iako ię nie cieşko bywało Synow Pánow swoych ná
 Krolestwo Polśkie po odleglych krajách a náwet y po Alastor-
 nych sukac cellach/ wie iako gdy meşkicy plci nie stawało Cor-
 tom Krolow swych siebie sama z Wolnościami swymi y z Koroną
 w posag dawala. wie iako nigdy sceptrum od potomstwa Kro-
 lewskiego per tot saecula nie oddalała/ y teraz in sinu suo
 Krola Je^o Mści: wychowawszy á wprzod náşciwşy oczy swa
 iawnyimi swiátu wşytkiemu przeciwko sobie zaşlugami/ sławny-
 mi ná wşytkie wieli y Narody dziełami/ Krolewskiej krowie go-
 dnyimi enotami jednostajnym konsensem/ obrala J. A. M. za
 Krola y Pána swięgo cnych Jagelow Potomka á Syna A-
 M. swięzo zmarłego/ krowęgo pobożne/ łaskawe/ sprawie-
 dliwe/ szesliwe Panowanie musi byđ w sercu ię in seram
 posteritacépamiętne. Dzis AAA. Tibi allurgit quicquid
 sub sole magnum est, dzis Koronny y WEL. Stan Rycer-
 Źi/ wşytko coťkolwiek ieno v siebie y naydrożşego y namilşego
 miał to W.A.M. P.S.M. iednym sercem y glosm ofiaruje. W-
 nayprzednieyszey v niego Cenie bywała zawżę Chwala Boga/
 Cześć Duchowienstwu y Oltarzom swiętym przy krowych przod-
 kowie nási pod czas nie poćaláney Boga żywego ofiary/ broni
 swóley dobywali/ dáć znac zşego bronic y za co wmierac byli
 powolmi. oto to wşytko w obronę W.A.M. polecamy. Droga
 v nas sława; oto ię W.A.M. do piastowania powieramy/ nie-
 ofiacowana v nas wolność/ nader mile swobody/ łostowne pra-
 wa o to w şafunek ich brac W.A.M. z rok Rpi: raczyś/ krowę
 tates sie

także się świętym dopiero zwiastem w Przysiedze Złowowi y
 Bogu swemu przed Oltarz tego świętym oddawszy obowiozał.
 Słynęła zawże y podziśdżen słynie w oczach wszytlich/ Oyczy-
 zna naszą nie naruszona przeciwko Pánom swym wiara. o to y
 WAM PAM. też oddaemy wiare: mowie te ktora sie kies-
 dys Pradziad WAM. przed Nayprzedniejszy w Chrześci-
 anstwie Monarchami szycił/ iz on każdego sobie Szlachcica
 Polskiego za najmiejszo poduske sobie miał. Ofiarujemy przy-
 tym WAM. y szable nasze szable te ktore s. pamięci AJeM.
 P. Oycá WAM na Tronie Złowewskim posadzili. Szable te
 ktore na tak wielu expedytyach sławę y dostojenstwo tego pi-
 stowały/ ktore vikam, salutem, & dignitatem samegoż od-
 waznie bronily/ szable ktore imie W. A. M. na wszytel świat
 wystawily. Pewniśmy tego NAM ze WAM. tak wiele od
 nas pignora biorąc/ daś nam też wzajem y Oyczyźnie naszej
 serce swe Pánkie/ ktore gdy W. A. M. przez wola y rece swe
 podawszy potym do nas obrociś wszytkie koty Korony y WEL.
 wielko beda napelnione zyczliwoscia/ Zaktwienie powsechny y
 pozodany pokoy/ nieprzyiaciele ktorzy na zgube Korony tej zua-
 wiało wstret zamyslom swym wezmą/ potka wszytlich interna
 Pax & securitas pod ktora y dissidentibus in Religione
 Christiana. exemplo Antecessorum czekać sprawiedliwosci
 nie zebrac ludzie beda. Nie poskois w oczach lzy ubogiego gmi-
 nu. Owo zgola iednym slowem mowiac gdy W. A. M. serce
 swoje do Oyczyzny naszej wniesiesz/ wniesiesz wniesiesz do niej
 skarb nieosacowany y tym nad wszytkie tryumfy y trophaza kto-
 re iedno kiedy Pan Bog przezyrszal naykawniejszy zwyciestwa
 to jest affektem do nas ktory w WAM. rowno zlaty rost/ tak
 schoulduleś serca nasze ze takosimy sie teraz z roznym Pansw y
 Narodow tej Rp: przy obieraniu WAM. iednym glosem ska-
 will/ tak wszytlich ile ich jest w Koronie y wielkim X. Litew-
 skim Civium Capita w iedne ste obroca glowe ktora na wse-
 lakie niebezpieczenstwa za zdrowie y dostojenstwo WAM. po-
 niesiemy.

nieśliemy. A teraz Albo samo votis oneramus abyś WAM.
 długo fortunnie żyjąc Panowaniem swym/ Szczęście/ sławę dzie-
 la cnoty wszytlich onych Królów Polskich Antecessorów swo-
 ich reprezentować raczył/ Ktorzy iedno per tot secula z nie-
 śmiertelno pamiętkę swoją a ozdoba Oyczyzny Naszey nam
 panowali. etc

Andrzej Leśczyński Podkanclerzy Koronny na Sey-
 mie Coronationis imieniem KIM: do Koła Ry-
 cerskiego.

ZA przedwieczna Prowidencya Boska/ a wolnymi wol-
 nych narodow głosami/ obrany Szczęśliwie Król y Pt
 AM. a czwarty dzień temu/ przez ręce światobliwie/ pą-
 mietnego in multam posteritatem; przez Szczęśliwa tak
 trudnych y zamieszanych czasów Rp: direkcia Primasza vnetus
 y vkoronowany/ zasiada dziś pierwszy raz na tym Tronie Celo-
 ści y bezpieczeństwa powtórzonych sobie od Boga Państw/ z sta-
 nąmi Rp: Seymowe zacząłac Konsultacye/ zasiada na tym
 Tronie/ Ktory tak wiele Należnieyszych Polskich Królów/ a
 światobliwych tak przodków/ tak świeżo pamięć Oycá Brata
 swego/ wielkimi a nie zliczonemi cnotami/ mądrym y łaskawym
 Rp: sprawowaniem/ tot in Rempub: beneficiis, iest konse-
 krowany. Ktorych gdy sobie przykłady IAM przed oczy wy-
 stawia/ cokolwiek w tak wielu mądrych/ y przez woselanie ro-
 zmaitey fortuny/ Ktores y Panowie y Państwa są podlegle/ do-
 brze wywieczonych widzi chwalebneho/ y do dobra Rp: nale-
 żeczego/ obiera sobie do naśladowania/ a coby zaś znaydowało
 się (lubo się znaleźć nie może nic) przeciwnego/ prawom/ zwy-
 czajom/ sposobom tej Rzeczyt należyty/ Łozdęgo dobrego
 Monarchy panowaniu/ odrzuca y odrzucać będzie. Zasiada
 na tym Tronie z Ktorego iustitia decernit pœnas in malos
 pramia

pramia in meritos, leges communi omnium consensu
 traduntur, czego włożona na głowę J. A. M. Korona / dane
 w ręce sceptrum / res utraq; sacra, są znakiem. Co uważając
 J. A. M. y wiedząc że Królowie iako we wszytkim tak osobliwie
 w tym vice munereq; Dei in terris funguntur; y który z-
 nich probitate & iustitia proximé ad DEVM accedit spra-
 wiedliwym Królewskim imieniem tytułować się może / tak się o-
 to starając będzie. aby nie tylko diademate albo exteriori Cul-
 tu, ale interno habitu in mente Regia. tym wszytkim co
 po Bogu Królom należy / prawdziwym pokazał się być Kró-
 lem. Fundamentem iest wszytkich porządných Państw / Kró-
 lestw / y Rzeczyp: sprawiedliwość / nad którą Król nad Król-
 mi y agonizować może. Vbiq; ad mortem certa pro iustitia,
 & Deus expugnabit pro te inimicos. Założy y ten funda-
 ment szczęśliwego panowania swego J. A. M. Nie może substi-
 tuere długo żadna Rzeczyp: quando recte factis premia nul-
 la exstant nec supplicia peccatis. Będzie tym chciał J. A. M.
 swoje stabilire panowanie / aby dobrze zasłużyć Rzeczyp: y Je-
 Ź. A. M. ludzkie / którzy zdrowia y substancye swoje / za Celość
 Ojczyzny / za dostojenstwo J. A. M. odważając / należycie od J. A-
 M. odnosili nagrody. Niemogo być regna diuturna, nisi
 praesidio legum firmata, te J. A. M. wcale zachować / jeżeli
 w nich co haecenus exorbitatum przez Boga / w porządek
 wprawi / nowe non nisi bene placito wszytkich stanom sta-
 nowić obiecuie. Nouitates żadnych iako libera genti inimi-
 micas, nequeque ani sequi ani inferre. Zasiada ieszcze J. A. M.
 na tym Tronie / który waleczny Mars ziedney / miły Pokoy z
 drugiey strony obstopił / ow tak zwycięstw / tryumfow Naje-
 śniejszych Królów Polskich / a przodków J. A. M. szeroko roz-
 przestrzenione Korony tej granice pokazywały / y iako wszytkim
 tym / którzy miejsce to zasiadali / tak J. A. M. teraz zasiadają-
 cemu przychylnym się być oświadczałacy. o co tak wale waga-
 fow / rośkoszy / pożytkow / w których nas już też był tak rozp-
 uścił jesteśmy

ścił jeśmy z nich eporbitowali/ przed oczym nam wystawiający/ y
 to wysyłał za szczęśliwego J.A.M. Pánowania obiecuący. Do-
 znawaliśmy teraz tanto Reip: mało ze wstawianiem Tronu
 tego/ za przeniesieniem się z ziemskiego tego do Niebieskiego
 Królestwa/ S: pamięci J.M. P.A.M: y ci felicissimi custo-
 des Tronu tego wstawiali/ y gdzieś byli odstępili. Ale wrac-
 ęca się ad pristinam sedem, która sobie dawno ulubili/ y zno-
 wu Młatestatowi J. M. czynią asystencyę. Wraca się straszny
 nieprzyjaciółom Mars/ gdy na imię tylko obranego J.A.M.
 niezbosny rebellizant wstrząsany/ do tego w którym zlosliwa
 swoje wywarł rebellig/ wstępuje miejsca Wraca się do tego Tro-
 nu miły Pokoy/ gdy tenże w iadomstey złości swej nieprzyjaciół
 pokoiu pragnie/ traktatow zoda/ gdy bracia nasi wyrzuci z mł-
 tetności y substancyj swoich/ a po cudzych Koczach mizernie się
 kulający/ iuz do gniazd y domow swoich wracać się poczynają.
 Przysnuje ochotnie obojęte asystencyę/ przy boku swoim J-
 A.M. y z tym się oświadcza/ że bedzieli tego potrzebował Mars
 dla całosci Rzeczy: ani subterfugere labores, ani recusa-
 re pericula ani parcere facultatibus, ale przykładem przod-
 kow swoich/ swoje zdrowie odważać chce. Wcihnieli też ten/
 a miły nastąpi Pokoy/ pónet J.A.M. rationes cum Rep:
 y pokaze że wolnemu narodowi pánującym Krolom/ non sui
 curam habere potrzeba/ ale y o to starać się/ aby za szczęście
 iego ci przez których wolne głosy jest obrany/ szczęśliwemi ze
 wszystkich miar zostawali. Życzyci by był sobie J.A.M. non in
 calamitoto & deplorato Reip: statu curam oney suscipe-
 re, bo jeżeli ciężka jest pacatam vigę Remp: y one conferua-
 re, daleko cięższa turbulentam, y wntey Collapsa corrige-
 re, sparsa colligere, perdita recuperare, deformia re-
 formare. Aleć żyje ten który solus ponit diadema fronti,
 cui genu flexa tremunt gentes. A iako Korona włożył na
 głowę y berło dał w ręce J.A.M. tak dirigit gressus y po-
 błogostami szczęśliwe pánowanie J.A.M. ze iako wszystkich

Królewskimi Cnotami / tak felicitate z przodkami swymi zle-
 dnymi zrowna / drugich superabit. Czini do tego dobre na-
 dziecie JAN. ta słonnych przeciwko sobie animusow / wszystkich
 stanow / a osobliwie Wąsnościow / Ktore tu na tym miejscu /
 Imieni m braci swoich stawacie / powolność. Niemoga ieno
 barzo mile bydź JAN. PAN. te nasze powinowania y vota.
 Ktore oddaciecie JAN. szersze / bo z swobodnych serc pocho-
 dzące. Wie to dobrze JAN. że Królem y Monarchom wiele
 confert do fortunnego Pánowania y placere musi in popu-
 lo obsequium, ale wiecey miłość / że y poddanych nié bez tey
 ani bezpiecznie / ani długo Pánować nie może / y to sie zawse
 Królowie Polsey przed potężnemi Monarchami szycili. Te
 JAN. w sercach wásnościow zyczy sobie tak instillare, żeby
 sie wnie w korzenitwy żadney inney odmianie nie podlegały / iá-
 ko też dobrośliwa JAN. Natura / Oycowski przeciwko pod-
 danym affect / pracowite kolo dobra pospolitego pieczolowanie /
 podlegac niebedzie. Co na tym należy / y tego JAN. żada á-
 byście WNM. tezelibysie takiekolwiek naydowały (czego JAN.
 nie rozumie bo żadnych do ntey nie dal okaziey y dawac nie
 chce) diffidencie / albo ktokolwiek onych semina chciał spar-
 gere, chciał exuere, a wszystko roco sie godzi pobożnym Kró-
 lom podobrośliwym Panie / lastawym Oycu / sobie obiecowa-
 li. W czym gdy wásnościow JAN. assekuruie / na ten czas
 do pocałowania reki tey / Która in puniendo miłosterna / in
 parcendo lastawa / in benefaciendo szczerobliwa / w pokoju
 otwarta / y do siebie każdego przytulaca / nawoynie za chwale
 Bozo / za Posciol swietey / y Wiare Kátholicko / za całosć Oy-
 czyny / do obrony ochotna / y przeciwko nieprzyjacielowi wale-
 czna zawse bedzie. Do pocałowania mowie reki tey / Która
 Communi pro omnibus Cura & sollicita gubernatione
 pro vniuersa Rep: pari in omni studio powierzonym sobie
 berlem władnać bedzie / przy osiágowaniu lastki swey miłosciá
 wey / przypuszcza.

Iana Lipskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Votum in cō-
silio secreto.

P Joty raz WZM. sententiam in consilio mowiac se-
creto, niechce iey a tadio aurium WZM. ale raczej
od zgody z starszymi auspicari. zacząym w innych wshyt-
kich punktach zgadzam sie z Ich MM: ktorzy przedemno
mowili/ ale ani z strony Małżeństwa W. A. M. bronie bede.
Przyznam sie bowiem WZM. iżbym lepiey vmiał slub dać/ niż
komu razić/ albo strony małżeństwa radzić. nie moiey to pewnie
głowy rozum/ w tak wielkiey matercyey tak mądremu Panu ra-
dzić. atoli kiedyby kto chciał anteaeta reuoluere, snadnieby
sie doczytał/ ze y tam nie nowina bywała Senatowi Panom zo-
ne obierać/ gdzie samych Panow nie obierano/ y gdzie stabat
pro ratione voluntas. Zaczym v nas tym świętobliwym to
institutum im y samo matrimonium sanctius; y gdzie itac
pro voluntate ratio; y gdzie iz sobie Króle obieramy słusna
aby y Królowe/ Eteresa consortes Regni Senat przynamniey
obierał. Powiedział Alphonsus Król/ wielki naddziad podob-
no WZM. ze Reges sunt sponli Regnorum, y dlatego nie
tak Regum iako Regnorum interese, qualem Rex vxorem
ducat. I my jesmy siezesliwie desponsavimus to Regnum
przez wolna Elekcyę WZM.; y za sponfam te Oyczyznę y
Matkę dali/ tedy słusne są preces & vota publica, zchys
WZM. aliam sponfam iedno ad mores & instituta pier-
wszey nie przybierał/ a zwłaszcza zramtad/ z kąd też Miecislaw
dane miał/ Etera fata iakoby de industria Rixam nazwały/
na przestroge podobno posteritati zeby Panowie nasi zramtad
zon nie brali/ zeby z nich Rixæ nie byly. Lubo tedy WZM.
iesies sponsus Reipub: iz ta iedna Małzonka jest Katolicka/
non superinducet iey drugiey nie Katolicki. lubo też iesies
Oycem Oyczyzny naszey/ iakos ten tytuł dawno merum, nie dosti

WAM. tej Corce Młotki Religione Noverciam, ale także że
 byśmy iako WAM. Parentem Patriæ, tak one Matrem ap-
 pellare mogli. Wsam ię Panu Bogu / że nie będzie szesli-
 wsa Anglia pod którym nie Katolikiem / niż Polska nasza / pod
 Katolikiem. Nie trzeba nam żęd inąd wywodow / quid pos-
 sit Arolowa iedną zą Religio swoia. nie pomogły tam ani le-
 ges Regni, ani pacta Matrimonialia, ani viri authoritas.
 Tegoz by sie tu in diuersa Religione strzeż Boże spodbiewać
 a ięszce tym bierzey izłacney zepsować niż naprawić / y im tru-
 dney sexum, który podobno Zosćiol dla tego Devotum zo-
 wie / zżatostetego zżatę nabożenstwa / a zwołaszę Kiedy a Ma-
 ioribus w samym gniazdzie bledow hausit. I dla tego mała
 jest nawrocenia nądzetia / y niebezpieczno na niey tak wielko spra-
 we ktora zwiāt y niebo interesne budować. Niechce ię tu ani
 Theologia ani Polityka nąrabiać. Fides przeciwko Bogu Cy-
 gyzynie y Panu świeżo przez nie iurata, naywiększa moia The-
 ologia Polityka. a też inşey tu Polityki nie trzeba tylko ktoro
 w samym WAM. czytamy. y summa iey jest że iako przy wy-
 sokich Arolowskich cnorach / przymiorach / y zasługach / to też
 WAM. do tej / Arolony pomogło że sie z Katolickiey Kato-
 likiem vrodził: Tak też W. A.M. takżeż Młotki proli su-
 ktoraby nam y orbi imperet żyćyc będzie. Vassallam zż-
 abys WAM. poiać miał y sam podobno dawny Senat Rzym-
 ski nie bierzoby radził. Bo gdy Cesarz Kaligula faworitom swo-
 im trzy do małienstwa Bandidatki proponował / a każdy z nich
 swoiey favebat, Senat Rzymski zą Synwleco iego Agrippina
 stazał / y wolał aby Cesarz tak bliska pokrewna cum instituto
 Rzezyr: przyiōł / anisliby miał w dom Cesarzki imparē ge-
 nere wprowadzić. Alec y status sam Reipub: nostra także
 mu repugnat Małienstwu a osobliwie z tej miary że iż od tad
 Maiores nostri od Arolony Arolowskiej cives excludebant.
 Przywoda by sie im dziala Kiedyby ex ignobiliore sexu Arolo-
 wa bydz miała / ponieważ ex nobiliore Arol nie bywa / a
 zwołaszę

zwłaszcza że wielkie respekty Polityczne gódzie impotentior al-
bo raczej potentior sexus sobą nie umiejąc rzodzić / często
Arolami rzodzi. Już terazniejszy świat takowe damnauit
Nuptias y uoluntati incestas niż impares. Wiemy że taka
connubiorum imparitas w obcych Królach wiam nie raz a-
peruit ad diuortia, repudia, y inne abominanda, y nas sie
nie bázno nádała. Nie szuka sobie Orzel zony chyba z Orlego
gniazda, y nasz Polski w gniazdach Orlich / Cesarstich / Arole-
wstich / Kiozecznych niemalicy zawse szukał. Patet W. A. M.
iako ad victorias tak ad Connubia orbis. Jest dom Cesar-
ski ktoremu iako multis nominibus wiele debetur, tak eo
nomine naywiecey ze sie w nim rodzila Króroanam tak dobrego
y wielkiego Pana narodzila. Jest dom Mianruński do ktorego
W. A. M. wutowskié przawit exemplum. Jest dom Siernecki
ktory opibus, W. A. M. arma & dignitatem moze fulcire.
So y inne domy wielkie Kátolickie a zktorychkolwiek innych
W. A. M. z tymi dwiema Generis & Religionis przymiotami
malzonke wezmiesz feliciter, da P. Bog ná wielko swiatá wysy-
skiego pocieche nubet. Jezeliby tedná fata secus vrgerent,
& tanti victoris animus ad connubium non Catholicum
albo domesticum niewolily / tedy bym wolal abyś W. A. M.
raczej genere imparem, niż ritu & religione disparem po-
tal. Powiedztańszy to co amor & fides ku W. A. M. & sacra-
mentum senatorum mowić kazalo / w ostatku zgadzam sie z
Ich Máciámi co przedemno mowili.

IERZEGO Osolinskiego Kánclerzá Koron: na
Seymie Votum.

K Tokolwiek N. M. K. w swietobline przodkow naszych
na poczatku Seymu kazdego consultando senatus
institutum, pilnym a przezornym pozrzy okiem / śná-
dnie osodzi

dnie osadzi że nie od sędolnego/ (co niedawnego czasu nie bez que-
 remonicy przedni w Senacie mowil wżedni deklamatoru w-
 szere ale zgruntu wzięte założenia naywolniejszy naymiedszy/ &
 zątym naytrwalszey Rpi. Onoć to stanowienie prawa celney
 gruntowne prawo na którym Rpi. całe zasadzona simetria se-
 natus tulit, populus iussit. Prawo test skazitelne y niezliczo-
 nym tcherbom podleglego Communitatis Ciała szeregulne ele-
 ctuarium, ktorego komposycja przez rece pospolite niebezpieczna.
 trzeba do niey wypolerowanego obecnym spraw publicznych trą-
 kowaniem dowcipu/ trzeba wtwierdzonego a nierozzerwano Ex-
 perienicy rozsadku/ trzeba umoderowanego w popedliwej go-
 racości senili xquamitate affektu/ trzeba naostatek w iey
 używaniu Oycowskiej nad Pacyentami Kompaszyey/ dyskrety-
 cy y łagodności. Co wszystko że w Senacie (ktorego mits rzeka
 ia y prudens nomen) presupponitur, iemu wszystko wolne
 narody od nie pamiętnych wieków/ aż do dnia dzisiejszego feren-
 darum ad populum legum prerogative detulerunt. po-
 pulo wolno zachowawszy intercedendi modum & potesta-
 tem iaka pacyentowi każdemu cała używania podanego od Me-
 dyka zostaje libertas. Nie poyde po przykłady do Athen spár-
 ty albo Rzymu/ ani do terażniejszych Venetow Genuencyzów/
 y ktorzy excusso herede libertatem invaserunt Hollándow/
 Cokolwiek w narodzie naszym fundamentalnego wolności y swo-
 body zostaje prawa/ ex hoc sacrario wyslo. Skąd na nas/ nie
 bez nas. ztąd neminem captivabimus nisi iure victum. z-
 tąd nemini parebimus nisi iure electo. Tu miejsca przestro-
 gi (Salva Maiestate Principis) powaga: tu Ne quid od Sey-
 mu do Seymu Rpi. detrimenti patiat, bezpieczeństwo tu
 praw/ swobod wolności straża. Samo to słowo senatusco-
 sultum, którym sentenicy nasze y po dziś dzień sie zdobia że ztąd
 rząda/ penes populum velite iubeat Libertas. Pomie-
 śła od nie dawnego czasu tak piękna Corporis tey zacney Rpi.
 forme przykład między stanami diffidencya/ ktorey, jeżeli kiedy
 dal okazy

dal okazy Ordo nasz / iako nie twierdze / tak sie obawiam.
 Czyli to za podobna terasnieyszy w sprawach publicznych osem-
 bloscia / czy za wielka in legendo senatu Antecessorow W-
 AM. piezo / czy za mo slawno probacy WAM. iakomstwo
 Senatu Polskiego exprobracy / cokolwiek bylo iuz baczmy na
 oko ze na ten czas nie sasmy wlecey Consultores, ale przy Pro-
 poszcey proszi Declamatores, dworskim podobni Amno-
 dziciom od Etorych Zoncepty subtelne y sarsasmy requiruntur,
 nauka y rada zbawienna contemnitur. Przy Konkluszy sas
 bardszy na Negotiatores poslasmy niz na Senatores, potey
 wpozna noc cursirando geldzie / by ley Maiestas Thronu W-
 AM. tu obecneho atam probroso nie vindicaret nomine.
 Tu ieden przedate swoje nie wazno ku Prywacie tylko obrocona
 Kontradykcy / tu drugi falszywe Kontradycentow hamowa-
 nie / trzeci sas poslusznych potezna Allentow falszy ostentat, y
 nie strasy. O swiete niegdy Dusze Olesnickich / Tuczynskich /
 Tamonskich / na Etorych ieden glos nie tylko circumstans No-
 bilitas, ale y Senatus frequens assurgebat protestuic sie ze
 co ieden mowi to wszyscy iego wstami mowia / iako-
 smy teraz daleko od naszey swiatobliwey y skacopolstkeyproszoty.
 Alec ia dyskurs moy / mowi co candide rozumiem / ze tym sa-
 mym lubo kolo Poselskie w hutu y iakoby tumultuarie (odpu-
 szami JchMm. Pp. Bracia iako veterano tamtezy Izby swoy
 Inquilino) rady Seymowe odprawute / przez sto lat iednak
 rakowey odmiany zadnego Wyzywna nie odniosla swanku / y
 owsem z wielu miar facunde zakwitela / Konkludowac mus-
 sie / se sine nexu ante bez slusney przyczyny / ze Senatoriam oc-
 cupavit prerogatiuam, iuzby mnie bynamniey nie strasypla /
 choc przeciwo naturze w niesiona rakowa Metamorphosis,
 by powinności Senatorstkie do siebie przyciagnowshy / za dzia-
 sem nie potogala y defektorow. Ta obovga stanow przy bohu
 WAM na poczotku iuz od tak wielu Seymow solitudo, to
 opuszczenie reku w zeszlymi zabiezenta niebespieczenstu Xp.

Przodkami / y odcięte w potrzebach iey tarczy / to odkładanie do
ostatecznej nocy stanowienia prawa godnego Słońca y południa
tuż nastąpiło porównanie / że sobie wymawiać trudno co mamy /
obawiać się ostatecznego Wygryzny strzeż Boże wypadku słusnie mo-
żemy. Nadszedła po łasec Hostley w samym WAM. którego
wysokie szczęście / easum & fata Państwa tego zatrzymać / nie
porównana mądrość y żarliwego o dobro Rp. starania przykład /
a náostatek przezorny in legendo Senatu rozpadł / te pomie-
śania Oryginalney Rp. formy nunc restaurare może. Takż
bez pochybstwa / (od którego takem daleki iako a necessitate)
przyznać musie znaczne poczetki / za którymi prisco more, ia
pierwszy / niewstydzę się iść pedibus in sententiam Je^o M. E.
A. B. Gniezienskie^o od WAM. auspiciatō przezornego rozpo-
dka Pánstkiego ná tym pierwszym vicarie opera miejscu po-
łożonego / to pierwsze zdanie rozumieć bydź dostateczne do spo-
żenia Konsensu Stanow obojgá w postanowieniu prawa tak
Ordini, iako y securitati miłey Wygryzny należącego. Prze-
łamał záprawde Je^o M. ten pierwszy łód tak dostatecznie / że mi
się zda po Je^o M. przemówić iakoby po krách stać do brze wro-
rowanego łodu Proposycyey WAM. Iż iednak nam Wze-
dnikom od Seymu do Seymu zbiegające się kcy potrzeb y nies-
bezpieczeństwo z roznych miejsc następujących przy boku WAM.
subducere przychodzi / do tych się punktów WAM. krótko
przemówie którego by nie ná ten tylko czas zabiezenia / ale y ná
przyśly potrzebowały opatrzenia. 101

Tenże ná Seymie Wotuje.

IM dłużej zá poctagatonym wiekiem / wśpráwach rey Rp.
pracując WMA. iey się przypatruie postanowieniu / tym
bárżciey admirari musie / nieporównana przodków nászych
prudentiam, tak wielki budynek ná tak sliśkim gruncie
trwale y

trwale y warownie zakładających. Wielka ta moles prawa y
 rzędu pospolitego / w którym mnostwo tot populorum odpo-
 czywa / na Wolności stoi. Co śliskiego y niebezpieczniejszego
 nad Wolność / tak blisko swej woli przyległo / na które gdyby
 się nieznaczenie zemknęły tak wysokiego budynku ściany / za-
 łożony ich nie zatrzymał Architekt / choćby wstalonymi w surowości
 panarum ankrami. A przecie gdy porzucimy na obie narody /
 które na celu uniformis dominationis, swoje założyły Pan-
 stwa / o takie boczemy ruiny / iak bezydkie odmiany! Polska
 swoboda dotrzymuje nieporuśnienie swojego ciężaru. Znatomy
 dobrze W.A.M. PAUL. pałac Włoskich ozdób y królów w Za-
 preoli / tak cudowno stoi Architektura / że is świat za iedno po-
 czyta paradoxum, zewnatrz na płacin opiera się ankulach wne-
 trzne zaś podługno cyrkulu figure reprezentuje. Podworze /
 Świątyni wyszły iednak w doskonałym ścian swoich znajdują się
 Kwadracie. Toć ja widzę paradoxum też Minerva Legum-
 latorum tej R. p. szuka / Muru powierzchni Pentagon mixci
 imperii wyraża. Cykul wewnętrzny Młatestatem Panów na-
 szych in se ipsum desinentem quadrat iednostajny wewnętrznych
 pokojów ad amullum porównany aequalitatem potestatis sta-
 now / samym tylko potzodkiem swoje miarkujących preceden-
 tia. Co inuencja przodkowie nasi illudunt do tad śliskiemu
 Libertatis gruntowi y przemodrych Wielkich Monarchy sy-
 dzo Architektów. Takowiem zmieszana forma populorum,
 Rerumpub: związana z wewnętrznych Panów naszych Młatesta-
 tem zatrzymuje w świątyni Świątyni składowa y iakoby quadra-
 tam aequalitatem, ani się im da zmyślać z pagorka wesołej wol-
 ności in precipitium fatalney swejwoli. Lecz by naydosko-
 nałsza fabryka wiekom wstempować musi / tezej częstego okolo
 niej nie będzie dozoru. Ten budowniczy nasi stąrsi / Seymo-
 wi / to jest Generalnemu stanowi zgromadzeniu poruczyli / y za-
 by nad dwie lecie zwoloczyc się nie mogli / wyraźnym prawem wa-
 rowali. Niebezpieczeństwo całosci tak pieśzonego budynku

zgodę wpatremieć gdyby ieden stan na swoje prześlugał in absentia drugich wyszło pondus regiminis scilicet / ow zwolzęć o którym rzeczono / quod diuidi nequit, separari non potest potargal / a ztym od fundamentalney zemknał sie proporcyy. Niemniejże przedluzonego czasu discrimen widzieli / ostrożności nigdy za superfluum nie poczytając / odwloke dozoru plenam periculi vzinawając. Idzieś WAM. PAM. za taś światobliwemi vstawami / światobliwych przodków swoich ktorych beneficia meritis przodków naszych pobudzone / y ona zaciwła ku poddanyim takoby własnym działkom miłość / to nam taś amicum taś securum pomieścianie zbudowała. Idzieś mowić paterna sollicitudine wpatrując czasy tego taś potrzebego dozoru / bez wielkiego na zdrowie y w czasy swe Broles wście respektu / samo dobro popospolite / bezpieczeństwo granic / zgod wnetrzny domowy prz oculis mając. Niemaj tedy przyczyny do dyskursu / tezelis legitimo tempore ten Scymalozyl / kiedyś go złożył intra biennium legibus praescriptum, ztey ktoros y sam wpatrować raczył / y Senatus more maiorum przez deliberatorios rogatus censuit potrzeby. Raa czyby goręco y wprzemyć dżiękować WAM. PAM. za to potrzeby / że często z poddanymi swymi niezdząć sie vśilnieć ktorych do boku swego zgromadzenia ci vchodzo sami / albo wdlugie przewlozo lata / co libertati insidiantur. Dżiękule ta vnżenie WAM. PAM. za taś rzetelna wolności y całosci naszej miłość / o ktorey często radzoc taś wielki co raz całosci zdrowia swego ponosisz vszzerbeć.

Tenże in eodem Genere.

W doskonałych Wrezytny naszej szesliwosciach ktore na fundamencie wolności zaszadziła inszego defektu wpatrzyc nie moge tylko ten / że nie ma pewnego portio-

portionatum y bez wéistwu wbożiego pospółstwa contribuen-
 di modum ná obrone całosci swey / nie tylko in extraordina-
 riis periculis, ale y w samey potoczney obronie. Mieliby przo-
 dlowie nasz obrony swey sposób / którym nie tylko w całosci
 stali ale y szeroko Państwo tej Rpi po Ruskich y Pruskich Prá-
 iach rozprzeszczeszili / to jest pospółitę Ruszenie stanu Rycerskie-
 go / który ná on czas gospodarstwo wszytko wbożim oraczom
 porzuciwszy / sami Sarmatica paupertate contentuisci sie sta-
 we tylko y meżnych dzieł monumenta potomkom swoim skła-
 bili. Żalary gdy luxus exoticius in hunc horridum w kraj
 sie septentrionem, bogactwa poczely bydź maiori curae, a
 zatyń pieczolowanie około gospodarstwa nastąpiło / zwielszo
 coraz wymo roboty do prac y trudow wolennych. Zrod przyszło
 że y poborować ná extraordinaryne pericula podieli sie sensim,
 y ná potoczną obrone Qwarte zdobę Rzeczyp. ná nagrodę be-
 ne meritorum za sławionych wyćisnili. Co oboje póki fru-
 galitas w obojstie przynamniey mieysce swe miała / y moneta
 Polska nie numero ale bonitate wliczbie złotych chodziła iá-
 kókolwiek przeszłych wieków zadržymywało sie bezpieczeństwo
 nasze. Teraz gdy luxus Solnierski obruci neżyne dostátki w-
 bożiego Pospółstwa / a lekkość monety uczyniła aukcya złotych
 w zoldzie / zostawa Rpi: nie tylko w obecnym ogolocenia grá-
 nie swych niebezpieczeństwie / ale y w bólesni aby to przedko przed
 Młatestatem Bożym kraważe izy wtisnionego pospółstwa / nie
 potępiły. Należy tedy in conscientia każdemu dobecmu Sy-
 nowi tej Ojczyzny / a pogorowi Senatorowi przysięgiemus
 obmysławać sposoby ktorémisby obojgu temu zabiedzć sie mogło.
 O tym gdy myśle obaczyłem że nam sam P. Bóg (ze szczegul-
 nej swey opatrzenosci Ojczyzne nasze piastuiac) przez rece nays-
 słodniejszego nieprzyiaciela naszego otworzył oczy y sposób podał
 nie tylko ad obviandum obojgu owemu złemu / a y do pozná-
 nia sil swych za ktoroby wszytkim naysposobniejszym sasiadom
 straszną w oczach stanela tá Rpi. A te se ciá Gustáfa przeszłych

lat pod portami naszymi wzniesione z takim tego pożytkiem że
 nimi nie tylko wielkie wojska na nas samych chował/ y pobrane
 Zamki/ Miasta/ Prowincye zatrzymywał/ ale y Romanum
 Imperium swotował. Co tedy nieprzyjacielowi naszemu prze-
 ciwko nam służyło/ co za racya że my zżyć nie chcemy przeciwko
 nieprzyjaciolom naszym/ zupełnieniem wszystkich Cezarów na-
 szych y Kontrybucy quocunq; nomine appellantur, z karkow-
 rych y bogich robańkow dosyć powinnościami Panow swoich ob-
 ciężonych. Jesli bowiem po pulchwartu złotego od sta biorac/
 pulchra milionow pachnie ten Prowent/ iako ci sami to poła-
 zuło/ Kroszy tym y Gustafa rzadzili/ snadnie Rp: osedzić może
 iako diminuendo cokolwiek może mieć pro ordinario praes-
 idio proportionatum subsidium. y augendo według pote-
 gi y wielkości nieprzyjaciol/ nie pochybny nervum belli sine
 arario publico. do którego ob metum invasionis, nigdy nie
 śmieli przystąpić ani Przodkowie nasi ani różnietysze wieki.
 Tu zaś bez żadnego depositu Invasioni albo rapina podleg-
 lego niebyłby my iakoby iakie promptuarium, że ilerażyby
 Rp: chciała y potrzebowała dla następujących niebezpieczeństw
 uchwalcć clo na morzu/ tyle razy miałaby tyle ileby sama sobie
 naznaczyła/ a przedko bez żadney trudności. Także gdyby na-
 przyklad wnetlejszym razie swoim chciała czternastu złotych po-
 skopić miałaby sześć milionow na rok/ czego ledwie flora In-
 dyjska na raz Złolowi hispańskiemu przyniosła. Ale o pożytku
 tej propozycyey żaden nie wątpi y nie Kontrowertuje. zacząym
 przysię odpowiedzieć na niektóre skłębuly które ludzie mieć
 pokazują okolo ich wybierania. Pierwszy ten jest że to my prze-
 sie płacić będziemy bo y tam swoje towary sprzedawac y drożey
 zamorskie kupować musimy/ na to łączna solucya naprzod z Sp-
 perencycy samey/ że gdy Gustaf największe clo wybierał in
 anno 1631 sprzedawaliśmy zboża nasze popultreściąszą złotych/
 tych lat gdy cla ustały ledwo po stu. zrod patet ad oculum że
 nie cla odmiąne ceny towarow czynia/ ale drogosc albo raniosc
 zamorska.

zamorska. Druga choćym pozwolił ze to poydźcie w Komput
 przedania y Kupna mego/ musi mi też pozwolić ze poydźcie y w
 Komput Zamorszczyk/ tak przy moim grosiu znaydzie sie y Cu-
 dzosiemeow gros/ Ktory sie alias do lanowego ani do podymne-
 go nie przyklada. náostatek łacniejszy mnie to in illa generica
 mallá wszytkiey Korony y tak wielu Państw z naszymi Com-
 mercia mających swego grosia przeczrzec/ anizeli nie tylko ná
 Krowawie lzy poddanych swych y wzdychania niebo przenikatoce
 patrzyć/ ale y całe wórki szlacheckie ná zaloge ściśnionych Kmieci
 wysypować albo z nich podatki/ (nie chcieli majątności spustos-
 zyć) zástępować. Drugi skrupuliestokoło samego wybierania
 żeby nie było cum prejudicio aliorum á zátym zzáwiedzieniá
 Rpi: w nowe takle Kłopoty trudności y wojny y ná to snadnie
 odpowiedzieć Prejudicium niét by sobie pretendere nie mogli
 tylko ci Ktorzy máto lura portorii. Ci zás do skargi nie mieli
 by pratensey/ toć żaden. Tego zás tak dowodze/ że lura Por-
 torii náprzyklad Gdanstowi przez Królów Pańow Nászych po-
 zwolone ex ipsa Etymologia in portu consistunt. y od niego
 derivantur, nie od Morza/ zaczyn iáko dominum Maris
 samey tylko competit Rzeczy: tak y ná nim wszelki rzad y im-
 possybie Ktore ani znoso ani przeszkadzá prawom ani Impos-
 syciom Portowym. Nie moze tedy Gdanst ani Kto inny pre-
 tendować sobie iniurii iáko też nie pretendit Kiedy ná Komor-
 rach pogranicznych. Clá Koronne od nich samych odbierá. Já-
 ko bowiem ná lądzie dominum Rpi: przy samey granicy lura
 Maiestatis competit. tak ná morzu tak daleko rozciągá sie
 má iáko icy moc ypotege zástymać moze. ani chcieć bede o to
 z Panem swoim Kontrwertować/ ani sie armować/ o co z nie-
 przyjaciélem (choć nostris freti armis) ne hiscere mogą.
 Trzecié dubium máto nie Ktorzy żeby to nie przyszło/ in vltim
 Komu infemu. Iteu vanus metus; bo iáko Czopowego y Po-
 dymnego niét wybierać nie moze/ niét go nie dać ex Com-
 muni laudo y skoro to minie niét go prerogare nie moze tyl-
 ko tenze

Co tenie Communis consensus; tak y to Clo Seym by stánowił
 a stánowił do czasu od siebie zámierzzonego / ten skoroby wyszedł
 y otręty Rp: Etoże teraz sine fructu a wielkim Kosztem w Pu-
 cu gnio / z prowadzone były z morza / nielt by ani brąc nie mogli
 ani dawać pewnie nie chciał. Te dubia tak solwowawşy ná-
 státek ad comprobandum że to nie jest res chymetica, ale
 istotna / & in vsa po dzis dzien Burfirst z Piláwy wybiera to Clo /
 y Gdanżczanie sub aliis nominibus z ubogich Anglow / y in-
 bych. Co teżeli inscia Repub: czynio oni nemine conque-
 rente, iáko dáleko Rp: wolno cum sensu vti iure suo y ná-
 swym morzu to postanowić co non ad vnus sed ad omnium
 commoda immo ad salutem vniuersalem populi należy.

Andrzej Leśczyński Podkánclerzy Koronny ná
 Seymie wálnym Warsáwskim wotuię.

Oddawşy posług swiorobliwego rey Rp: zwyczajú spole-
 ne a powinne Mléjstatowi Bóstemu dziełi y vota.
 że po fortunnym a spokojnym przez te lata Panowania
 WAM. w dobrym zdrowiu / Tu dobru nie tylko ná-
 bey ale y wşyrtley Rp: Chrześćiansticy chowa y pomaza; a po-
 ruczyşy zwoyley tego Opatrzności swietey / Etoże zawnie nad
 Oyczyznę náşą ma; iáko poczetek publicznych tych Konsultacy /
 tak dalszy pogres ich y şczesliwie da Pan Bóg dokongente. od-
 daie y ia zmieysca mego vnizone podziekowanie WAM: P. me-
 mu miłosćiwemu / że iákoś skoro teno za lásko náwyşşego Mlé-
 testatu / a wolnymi wolnego narodu glosami / şczesliwie ná-
 tym Tronie zaşladł / a Panstw tych Etoże Bóg podał a same sie-
 bie powierzyly sie WAM. stałes sie Panem y Oycem / nigdy nie
 co do całosci Rp: do zachowania praw y swobod icy do wpatrze-
 nia wşyrtlich Etożeby ná nie şkadkolwiek nápaść mogly niebes-
 pieczensw należy / y cokolwiek Oycowski affekt y Oficium
 boni

boni Principis po WAM. wyciągało nie opuściles. tak y te-
raz Seym ten/ vnicum malorum Rzeczypo: remedium &
Conservationis ipsius antidotum złożyć raczyles. Niech P.
Bog przy dobrym zdrowiu wiele szczęśliwych dni dodacie WAM.
abyś eadem felicitate iako przez te czasy nieprzyjaciółom
formidabilis, poddanym amabilis był y pánował. Często á
zawsze nayspierwsza senatorii Ordinis wtych Etore in facie
Reipub: dawáto sentencyách bywała y bywa ta querimonia że
ex tanto numero Ich MM pp. Senatorow ledwo kilku al-
bo kilkanásie ná porzektu Seymu zjeżdza sie. w czym magnam
partem infelicitatis Reipub: pokladáto. ale zaprawde poy-
szawszy teraz ná te w Senacie WAM. solitudinem, o Etrom
nas kilku slug/ vrzedników y Resydentow przy boku WAM.
sam tylko Je^o M^o. Arcybiskup z kilku Ich MMsciow: (zá co
Je^o M. y Ich MM: z mieysca mego dzieknie) przybył/ słusnie
kázdy z nas te zwyczáyno querimonia ponowie/ & infelicitati
Rp: adscribere moze: á tym bázciey słusnie że in privato silá
sie pokazue bydz miłosnikami Rp: z tođ pro Patria & legi-
bus, iako intencye WAM. roznie interpretuio/ tak nas wiers-
nych slug y vrzedników WAM. Rp: Etorym oboygú in simul
fidem nostram iuramento obstrinximus, y consilia náše
diversimode exagitant. A kedy mieysce oświadczenia tylko
miłości przeciwko Rp: kedy plác y czas wolnego głosu/ nie
tylko Senatorowi/ ale y kázdemu ex Equestri ordine od Brá-
ciey ná to postanemu/ sbraniáto sie & invidiam iesli iaka ex
libera voce bydz moze sami vchodzoc ná nas kilku/ á osobliwie
slug y vrzedników WAM. skladáto. Ale iako o náše vrzedy
wszystkie impetus vderzáć sie zwykly y nyie sustinere musiemy/
tak y te invidiam liberae vocis ochotnie ná sie bierzemy. Vtar-
ia zápozwoleciem WAMPPAM. hac libertate. Etorey mi
práwo pozwoľilo y WAM. ná tym mie mieyscu posádzivszy da-
les mi práwo że wolno kázdemu sentire quae velit, & quae sen-
tit libere dicere. y do Punktow Proposycy WAM. przy-

stepnie. Monarchowie Królowie y wszyscy Principes, którzy
 lubo Monarchie lubo Respub: suscipiunt regendas, ołtom
 wyśółich y wspaniałych/ które im Bog y Natura dać enoć y przy-
 miorów dwiema pospolicie rzeczami clarescere zwykli/ albo
 Wojno albo Pokoim w oboyguy tym obfity dzieł swoich Scryp-
 ptorum y historykom dać materia/ w oboyguy wieczno y na po-
 tomne czasy zostawiać pamiotke. oboygá fructus na powie-
 rzone im Pánstwu redundat. W czym który Monarcha sta-
 wny w tym też poddani szesliwi. Aleć osobno to chodzi woyná
 y Pokoy. w Woynie iáko rzadki Monarcha stawny táł rzadka
 Rp: szesliwa. Samemu tylko W.A.M. ázwłaszcá hoc sa-
 culo hęc gloria, samey Rp: hęc felicitas iáko debetur, táł
 invidia externorum, lubo externo lubo domestico san-
 guine madentium przyznáć musi. Day Boże tylko áby táł
 invidia iálich scintillas albo znaczney iákiey facem, huius
 quo flagrat incendii, ná nas nie rzucił/ y o táłowe którymś
 inni pressi & oppressi gemunt nie przyprawiła calamitates.
 Dal P. Bog W.A.M. záraz nápozortku szesliwoy inaugura-
 cey okázye clarescendi przez wojenne dziełá; kiedy bardych
 y in multitudine fortitudinis suz náderych nieprzyaciół ná
 Pánstwa W.A.M. przepuścił/ którym dać odpor solius tylko
 Divinz dexterz & virtutis było: á przepuściwszy zárazem
 fecit misericordiam suam nobiscum (bo któz nie widział)
 że de Czło dimicatum contra inimicos. y ónych pod moc
 W. A. M. poddawshy/ initia Regnatricis dexteraz we łrwi
 nieprzyacielskiey poświęcił. Jednych W.A.M. przy láńce Bo-
 żey odwaga swoia/ meštwem y dzielnošćio woyst oboygá Naró-
 dom szesliwie vicitti; drugich samo tylko sława adventus
 Triumphatoris Regis & Victorie ex- citus terruisti; trze-
 ćiech przez Pacta y W.A.M. y Rp: nie táł dálece prauindiciośa
 composuisti. Czegoż wiecéy y do niesmiertelney W.A.M. sła-
 wy & ad perpetuam Rp: felicitatem nie doślawalo / tylko
 tot victoriis & triumphis, złote Pokoju aduertere trophaz y
 po Marso

po Marsowych trudach y farygach miły odpoczynek. Dały to
 P. Bog w rece WARM. & vtraq; Woynie y Pokoy fecit v-
 num. Niechciał żeby cokolwiek albo gloria WARM. albo fe-
 licitati nostrae miało deesse. Alec znać jesteśmy albo narażenie
 dobrodziejstwa Młajestatowi Boskiemu nie zarobili/ albo też
 widzące go sobie propitium łaskawości jego abusi sumus. bo
 gdy in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiducia, in re-
 quie opulenta nie tylko odpoczywać pozełisimy aleśmy sie roz-
 gościłi/ Kiedy strasznych swiata wszytkiego Tragediy spektato-
 rami tylko staliśmy sie; alisci niespodziewanie powstaie iakas
 burza/ ktora wznieca flammam rokosznego pożoiu felicita-
 tem rozruszając/ y podobno glos Boży słyszymy/ Si in via
 DEI ambulassetis habitassetis vtiq; in pace super terram.
 Co że po wielkiej części wszytkie te Rpi stany poturbowało/ roz-
 zumiem że iako nikomu dziwno nie ma bydy/ tak WARM. nie-
 przypiszesz tego malevolentiz wiernych poddanych swoich/ ale
 tej ktorey prawą poprzysiągłeś libertati. Musiało każdego
 wszy przetrząść to/ ktore niespodzianie in altissima pace sine
 clangore zabrzmiało classicum w podziwienie oraz y w po-
 strach musiało iść nie wiedząc o Nieprzyjacielu in visceribus
 Regni widzieć armatum militem, a militem externum non
 decreto nec indicto bello (Co jest commune omnibus or-
 dinibus z Młajestatem WARM.) belli in commoda sentire,
 non impositis tributis podlegać nieznosnym Brakcyom info-
 lentis militis, ktory trybem tym/ iako w inszych Państwach
 tus wyniszczoney nauczył sie wyciągać cum vltima ruina v-
 bogich ludzi/ ktorych placz y gemitus penetrat Caelos. Co
 że auxit merium wyrozumieć raczyłeś W. R. M. z In-
 strukcyey roznych Seymikow. Listy przypowiedne z Pokoiow
 Pieczęcia/ Resydencye Cudzoziemcow y Panow Chrzescianskich
 lubo to WARM. sine onere Rpi swym Kosstem odprawować
 raczyś. Poslow Cudzoziemskich także przy boku WARM. re-
 sydencye/ facilius aditus Cudzoziemcow wselskich do WARM.

& frequens ich z W. A. M. vsus & Consuetudo; z ktorych lubo są jedni potrzebni do vsług W. A. M. drudzy jedni z ktorzy sie z swoimi Prakrękami po inszych Państwach rozstawili niemala okazya do suspicyey daia. Ta jest pospolita wszytkich Seymitow querela. Co jedniak wszytko non cum metum iniuciet Rp: stanom/ aby prawa od tak wielu Panow y samego W. A. M. przysiezione w czymkolwiek naruszone bydz miały. Rozkolwiek by to nie tylko moril/ ale pomyslic chciał bylbz iniurius tot beneficiis W. A. M. ktorymi ozdobiona iezeli kiedy teraz floret Rp: naszą/ ale tylko sie obawiałaca abysmy niewciągneli w takę wojnę z ktorey albo nie rychlo albo niebez znaszcznego uszerbku uwolniecbyśmy sie mogli. I rozumiem ia kiedy by Rp: constasset de mente W. A. M. żeby była y Rp: stosowała sie do Intencyey W. A. M. Teraz iz to z Proposycyey W. A. M. patet iz co kolwiek czynisz czynisz ex amore przeciwko Chrześcianstwu/ zyczysz tego W. A. M. coś inż po Eilek Kroć Rp: proponował/ abys ten sprosny trybut ktory my honesto nomine wspominkami zowiemy zniost z Rp. Takosy stomotna rzecz że co sie przed obcymi tanta libertate chlubiemy y prawatę tak barzo ostrzegamy a hanc servitutem dobrowolnie patimur; y tak brzydkiemu Narodowi Tributarii testesmy; zyczysz tego W. A. M. abys tamte Arate od kôz doroczney inkursyey ktory są podlegle uwolnil; zyczysz tego W. A. M. aby tak wielkie dusz Chrześcianskich wniewola poganiska nie chodzilo y wniey nie ginelo. Do czego non temere przystepuiesz W. A. M. ale znosisz sie inż od lat Eilek z wielkim a na poromne czasy stawnym Wodzem swoim y Rp: Je^{re} M P Baskowski smarłym. Chwalebne to są y światobliwe W. A. M. proposita iest sie jedniak na co rozmyslic & multa in considerationem veniunt; a to naybaczniejszy z Tatarami wojnę zacząć/ iest to z Turczynem zacząć/ bo on ich odstąpić nie może. Iezeli zaś pacta & fœdera z Cesarzem Tureckym/ nie tylko od przodkow naszych ale y od samego W. A. M. postanowione godzi sie rwać y targać/ nlech każdy mądry wważy. mogąc podobno dowo-

cipni huius sæculi Theologowie subtilisować/ ale dawna
 Theologia wzy Nihil fæderum, Pactorum, & Promissio-
 num omnium Religione sanctius esse habendum & fidem
 etiam hostibus servandam, & per experientiam często
 widzimy/ że violata fædera magnis cladibus Regnorum &
 Imperatorum expiantur. Nie trzeba nam dawnych wielkoy
 y exotica exempla szukać/ domacie mamy. Ktore ze wiado-
 me wszystkim przytaczając ich niebode. Strzegli sie tego zawsze
 Przodkowie nasi & in discrimen to niechcieli w dawać Xpi: y
 lubo toties & a summis Pontificibus y od rożnych Pánow
 Chrześciańskich in societatem belli wołowani y solicytowani
 byli nigdy na to zezwolić niechcieli/ uważali wprzód poten-
 tiam tego Nieprzyaciela. uważali iż te societates cum exter-
 nis nie zawsze pewne bywają y owsem często onerosa często
 z ładą przyczyny dirimuntur, & in hostiles inimicitias con-
 vertantur. Dobrzeć czasem bywają/ ale między takimi Pán-
 stwy ktore eadem gubernationis formā vtuntur. ale tedy
 diversa Regiminis formæ, a iesze między odległymi często
 omylać zwykło. ładą suspicytą wrośnie/ prywatą zaydzie/ y op-
 presie wielkie w nadzieie iakas zaczęte/ evanescent. Jezeli
 tedy Przodkowie nasi in societates istas cum externis nie
 spuszczałi sie/ pogotowiu y nam nie potrzeba hac tempestate,
 zwłaszcza widząc co sie dzieie in Christianitate, że wszystkie
 Pánstwa/ wszyscy Principes są bellis dissenti, Rozdemu pil-
 niecy do siebie. Na poblizsze zaś subsidia iakó Wołoskie/ Mulo-
 tańskie/ Moskiewskie/ puszczać sie zali warowno iuz nie raz ma-
 lo nostro edocti sumus. I wierze ja temu żeby podobno są-
 mi Gospodarowie dotrzymali/ ale że podobno od poddanych
 swoich ipsi non sunt securi, niewiem iakó sie na nie spuszczać/
 iest sie tedy náco obcyżać/ y niezygzylbym aby Xpi: miał na
 sie brać to czego sie Przodkowie nasi strzegli/ y czemu by samą
 przez sie wydoić nie mogła. Ale te Considerationes miały
 by mieysce podobno kiedyby de suscipiendo bello prysło Kon-

kultować. teraz już to po czasie inieśmy sie w to wdali/ tużesmy
 ogłosili/ tużesmy Nieprzyjaciela wywołali; y tuż tu nie deof-
 fensivo ale defensivo bello myśle potrzeba/ już nie delibero-
 wac ale czynić z Nieprzyjacielem który już na koniu siedzi/ y
 wszystkie swoje potęgi w przedłości zasażił. Już nie omylnie
 constat o Woyskach Tureckich nad Dunajem/ już pewnie wi-
 domości od Je^o MP. Brakowskiego że Tatarom kazano in-
 fultować Państwa WAM. y z wielką gotowia sie potęgi; iakoż
 in dies z Woyskiem W.A.M. wyglada ich Je^o MP. Brakow-
 wski. Już na Budziakach przeciwko Patrom Potomkowi i-
 kieniusz Kantymirowemu zasieść kazano. Praludia to są: spo-
 dziewać sie czego wielkiego na przyszle lato. iakoż pewnie tego
 nie wydzienmy; wiec gotowymi bydz bo gotowoscia nikt nie zgrze-
 szy/ żeby nie dopiero w ten czas radzić kiedy woyska pod Cho-
 zimem obaczymy. Widzieć ia w Instancyach Scymitowych
 ledwie nie wszystkich zgodzie/ aby wychodząc z tej Woyny z tak
 strasnym Nieprzyjacielem prosili WAM. abys z tego Scymu
 zaraz Posła wielkiego wyprawić raczył/ pro Confirmatione
 Pactorum y ubezpieczeniem słatecznym przymierza. Rzecz to
 bardzo dobra; y sam prosilbym ia WAM. o to. Kiedybym wi-
 dział żeby to było cum effectu aliquo & fructu Rzeczyposp.
 Ale nie widzę coby innego z tej Legacyey subsequi miało/ tyl-
 ko żeby ten Posel zdrowiem swoim y krowa one zapieczętował.
 Mogliby sie wprawdzie znaleźć tak amans Patria Civis, żeby
 odważył zdrowie swoje modo bene fieret Rpi ale podobno ta
 odwaga mniemy nam pomogła. Widzę już dobrze w Konstan-
 tynopolu/ a bodaj nie lepiej niż drudzy w Koronie/ co sie y
 nas dzieje; już ogłoszonych tych zażagaw y woysk rumor per-
 venit do nich/ a bytnosc WAM we Lwowie confirmavit
 Czy mało takich vnas którzy o wszystkim dawalo znać; Ile
 Ormianow/ ile zydw na Ukrainie tyle spiegow. Już na tych
 Jarmarkach glownych/ iako Jazlowieckim/ Barstkim/ Kamie-
 nieckim/ Jarostawskim/ iak wiele Turkow y Grekow bywa?

Widział;

Widzieli już ci sami WAM. we Lwowie y w Jarosławiu / a
 widzieli cum fama belli. Nie darmo Cesarz Turecki woyska
 ku Dunajowi zesłał y tamże im zimować rozkazał / nie darmo
 Ordom ruszyć się y Państwa WAM. infestować surowie roz-
 kazał. A tym wielkych Inkursy Tatarskich spodziewać się / ze
 już Moskwe po dwakroć znacznie porażili. wiedzą y ta legacya
 niewiem cuius nomine bydsby miała. Nominē Rpi: bez W-
 AM. bydsz nie może. Nominē zaś WAM. tak na reputacyę
 sila należy / y takto za zdrowie WAM. tak za reputacyę umie-
 racieśmy powinni. Ostawilesz się już WAM. między wszytki-
 mi narodami / ostawilesz między Chrześcianstwem in barba-
 rica captivitate bedacym / ostawilesz między samym Pogani-
 stwem / ktorym takom pierwej namienil wszytko to wiadomo
 co się y nas dzieje / y dla tego też na żadne Poselstwa dbać nie
 będą; naszym perswasjom y Iustyfikacyom miejsca nie dadzą.
 Już tu tedy trzeba y Dignitatem WAM. salvere, & Inte-
 gritati Rpi: consulere: a inszego sposobu niemając tylko już nie
 de legationibus ale de armis myśleć. Jac arma non cano-
 bo y Professia moiego stanu tego nie niesie / y miły mi także
 ten ktorego ze wszytkimi zasywam Pokoju. ale że już nobis ne-
 cessitas imposita, musimy illam sequi. y non tam bene uo-
 la, quam necessaria arma sumere. Rozumiem tedy y pro
 Conscientia y pro hac Etoro napozatku namieć em liber-
 tate sentiendi że widząc Rempub: inter incerta pacis &
 certi periculi metus constitutam, magis expedit pozwolcie
 już ipsa necessitate suadente rey Impresy WAM. pozwolcie
 iednakże certis conditionibus & legibus. A naprzód że pra-
 wa y re Etoro so z WAM. communia iura videntur vim pa-
 ti, że re zaciogi sine consensu Rpi: inscis ordinibus pozely
 się / aby luboć ich jest dość o tym surowych Konstytucy ob-
 warowano było quo potest meliori modo y darwie reassumo-
 wane Konstytucye ne in posterum fiat. y Etoro napotym był
 albo consilio takowych rzeczy sine Repub: albo takowych sie
 zaciogow.

zaciągował podęymował pro hoste Patriæ miąny. Alterum est żeby constet Reip: de subsidiis externorum o których namieniono w propozycyey WAM. nie tylko dalszych ale y poblizszych / & quæ securitas przyobieranych tych subsidiorum że dotrzymało obietnicę / po ki tego ta Impresę potrzebować będzie. bo sama Rp. moli tanti belli żeby wydolać miała rzecz niepodobna. Wiec żeby Rp: nie należała do zapłaty tego woyska iuz zaciągnionego tylko żeby ex istis subsidiis ktore WAM pieniądze masz obiecane płacone było przez wszystkie czasy pokoby sie wojna prowadziła. De numero także tego woyska co tu subsidiarii będą żeby constet Reipub: y żeby iezeli są nad nimi obersterowie Czudzoziemscy / żeby byli abdanekowani / a indigenæ żeby byli obersterami iakoż iest teraz dosyć Równalerow zacnych lubo to w Czudzoziemskim habicie. Iuzże zaś woysko żeby Rp: obmyśliła ktoremu by sama płaciła / a zyczyl bym żeby przez powiaty. Tertium est żebyś WAM wszystkie granice tak opatrzył / żebyśmy od wszystkich Nieprzyjaciół miąnowicie Szwedow lecuri zostawali / naybarzley w ten czas zwykli captare occasiones kiedy inszymi Woynami iestesmy distenti. Otobyin tylko śmiał prosić WAM. żebyś sam o sobo swoio iezeli iuz będzie Consensus Rp: ruszać sie nie raczył / & in discrimen hoc & dubiam Martis aleam nie puszczał sie. Masz WAM doświadczonego w dziele Rycerskim & Magnæ Experientiaz Wodzã Je^o MP. Brakowskiiego masz tak wieśle zacnych Indzi y odważnych / ktorzy munus hoc z zdrowiem WAM. za calosc Wyczyny / dla sławy swojej meźnie y da P. Bog szeseliwie obibunt. To tedy iest w tym Punktie zdanie moje. I żeby kto nie rozumiał ze wrey mierze Gratiam WAM. aucupari chce tedy z tym sie in facie Rpi oświadezam że iako horum consiliorum, y tey Impresy WAM. nie bylem conscius. tak teraz ipsa Conscientia distante, ktorey nie moie niest arguere, bo tu kazdemu wolno scribere se co chce iako przysioł WAM. y Rp: vrzednik & sentio & dico. 20

Tenże na Seymie Coronationis w Krákwie.

A Vspicia Seymowych nášých Consultáci zwyczajne/ od oddawania dzieł Majeſtatowi Bożemu/ od powin-
 ſhowania dobrego zdrowia/ y fortunnego Pánowania
 Złolom Pánem nášým/ od powinnego onym także po-
 dziełkowania za pracowite Łolo dobra Rp. pieczolowanie zaczy-
 náć zwykliſmy. Aleć záprawde teſeli tieſdy/ teraz pierwſzy ten
 ſrod Pánowania WAM. Seym zacząć mamy/ Bogu w przod
 oddać dziełki należy że za grzechy náſe y exorbitancie ktoreſmy
 przeciwko Majeſtatowi tego popelnili/ ſkaráwſzy nas/ á nie-
 chcąc vsq; in finem iakoſmy ná to zárobili karác/ zátrzymal
 ſurowość ſprawiedliwoſci ſwoiey/ & cito fecit przez ſzeſliwce
 obranie WAM. y zachowanie nieprzyſlaciol miſericordiam
 nobiſcum, ſuſſina y WAM. PAM. dziełkować że primor-
 dia ſwego Pánowania zaczął a ſolicita cura Łolo dobra Rp.
 że ſalutem & felicitatē ſuorum tanquam vnicum regnandi
 finem rebus omnibus anteponi, że przykłádem ſwiatoſli-
 wych przodków ſwoich tak chceſ gerere Principatum vt ſcias
 rem populi eſſe, non ſuam. Gdy tedy iako Boſtiemu tak
 ziemſkiemu WAM. PAM. Ichmoſć przezemnie oddać dziełki
 y drudzy oddawać będą iá krotkimi ſłow y ale candidiore &
 pectore & votis omnium mea addo. Niech P. Bog iako
 primordia te/ tak y dálſze progreſſi Pánowania WAM w
 lata tak naydluſſie przy dobrym zdrowiu WAM. ſzczeſci y blo-
 goſtawi/ abyſmy y my przy ſzczeſciu WAM. ſzeſliwemi zo-
 ſtawali. Ná propoſicie tedy WAM. mówiac dlugo ſententia
 moia rozwodzić ſie nie będzie/ że dwu miar; w przod że mniey
 potrzebne te ru widze náſe vota y orácie wktórych choć ſie iáſ nay-
 lepiſe do dobra poſpolitego podawaia ſpoſoby/ mniey powagi má-
 to drugie ludibrio excipiuntur. Chwalebne to było przod-
 kow náſých iſtitutum, żeby w przod Senatorowie á ſenio
 b b dicti o ſpra-

dictio sprawach R. iako auctoritate precedunt Equestrem ordinem, zdania y Consilia swoje dawali / do ktorych by sie Ichmosć mlodsi bracia stosowali y poſci auctoritas Senatus y Ichmoſciow mlodszych in obseruantia byla / poſci Consilia tego od Ichmoſciow acceptabantur, poſci ſwiatobliwa inter ordines zgodą y confidentia trwała / poty R. naſza w poſciu ſzeſliwa / na wojnie nieprzyjacielowi ſtraſna zoſtawala; teraz iako ſie niepotrzebnych miedzy Ichmoſciami namnożyło diffidenti (luboć mie dnia wczoraiſzego mowa J. P. Marſzałka Wielgopolſkiego poćieſzyła / gdy niektore puncta imieniem Kola Poſełſkiego podał in deliberationem Senatus, y w nich Consilia onego requirował / ſkad lepiſz nadſcie o lepiſzy da P. Bog Konfidentiey biore) iako Seymy albo rwać / albo ładać / ko łonczyć poczynamy / tak teſz omnis infelicitas y maledictio prawie Diuina na nas ſie ſcioga / & opprobrium facti ſumus, iuſz nie tylko vicinis y gentibus, ale właſnym chłopom y poddany m naſzym / ieſzeli wſzechmocna reka Boſka non auferet a nobis, libere bede mowił bo tu czas y mieyſce liberę gentis, kiedy ſie zdamy ze nabarżciey pro libertate certamus. w ten czas libertate amittimus, łada ſuſpicięke weźmiemy przed ſie ktora częſem ex leuitate aliena wroſcie / alie ſie zartas diffidentie przeciwko Pánom / przeciwko wzedniſkom / przeciwko całemu Senatowi rodzą. Prawdać to że quo liberiores animi, eo magis ſuſpicaces, ale przodkowie naſi nie ſuſpiciami narabiali ktore tam inſym zoſtawmy narodom / ale ieſzeli co dowodnie wieſzeli / tam tedy byl czas tego y mieyſce / iako na Seymach aperte domawiali ſie nie mnożąc diffidenti Hanc libertatem zoſtawili y nam domawiania ſie ieſzeli ieſt czego in publico, non ſuſpicionibus laborare, nie in priuato, albo inter tot częſem pocula, albo facta Principum, albo Consilia Senatus albo pracowite wzedniſkow uſlugi aſtimare. Libertatis y to bydz rozumiemy Seym rozerwać a dla Boga ieno chcieymy penitius Conſiderare, co zlego albo **AM.** albo

Senatowi

Senatowi z tąd wroście/ communis cy to salus omnium nā
 Seymach traktatow/ a kiedy przez rozzerwanie Seymu Com-
 muni bono non Consulitur, to też in Communi wszyscy
 cierpieć musimy. Wiec przecie JAN. pro munere suo, y
 Senat pro Conscientia sua za rozzerwaniem Seymu nie może
 deferere Remp: gdy takie następstwa niebezpieczeństwa/ muszą
 przecie i takie in se Cōsilia mieć toć tym samym potestas Cōsulēdi
 de Repub: penes duos ordines & tribus należała będzie y zo-
 stawała/ cum qua iactura libertatis relinquo każdego iudi-
 cio. Niebode y z tej miary dług bawił mowa bo tu słow nie
 potrzeba/ Kiedy calamitas Reip: samą od siebie mówi. Dla
 Boga feliciore zostawmy to tempori, co minus afficit Remp:
 a rzucmy sie do tego co nas & ab extra & ab intra premit.
 Nisi do punktow propositiey WAN. PAN. przystępnie przy-
 dzie mi Condolere extremę już prawie sorti Oyczyzny naszej
 już in agone będącej; Która już nie sąblą Pogańska/ nie reka
 nieprzyjacielska wojuje/ ale własna, naszą przeciwko niej nie mi-
 łość. Przebieżmy wszystkie retroacta tempora, jeżeli maior
 Calamitas była Reip: Kiedy/ jeżeli wietrza stromota y hania
 narodu naszego/ iako teraz/ właśnie iakobyśmy in altissima
 pace solum ab omni metu, securi ab omnibus periculis
 zostawali. Trzy niedziele temu Seymowi nāznaczone suffice-
 rent, y tym tak gwałtownym Reip. potrzebom/ Kiedy byśmy
 tylko chcieli serio admouere manum, aleć jeżeli tylko amula-
 toribus, nieszczęsnymi priwatami brąc czas będziemy/ już też
 y wolnościami naszymi/ y z Oyczyzną pożegnać sie możemy.
 Externa pericula seroko dosyć dnia wczorajszego w propo-
 sities WAN. PAN. y zaraz media do zabiezenia onym poda-
 no/ nie uspokojony jeszcze domowy nieprzyjaciół/ a już drugi do nas
 sie gotulacy/ iako to z responsow od porty do Łordy Ktore dnia
 wczorajsze wspomniono. patet Niepewny z drugiey strony od nie-
 pewnych sąsiadow Szwedow położy/ Ktorzy nas do Łolā otoczyli/
 a tym niepewniejszy iako pewniejszy in imperio postanowiony.

Wlec y paktá z Moskwa náмовione á nie Konkludowane nie
 mogą nas securos reddere. Co sie tknie wprzód Rozaków/
 niż o nich mówić pozne / nie godzi mi sie in publico przestąpić
 Ichmościow tych / ktorzy iáko ná początek nieszesney tej woyny
 tak y w dalszym progressie ábo ochote swoje do wslugi Oyczyzny
 albo wsluge same oświadczyli. Oświadczyli napierw ochote
 swoje K. J. M. P. Woiewoda Sandomierski / J. M. P. Cho-
 roży Koronny / gdy oznáymowali J. M. K. Arcybiskupowi o ná-
 stepujących niebezpieczeństwach / y z tymi / ktore przy sobie
 mieli / ludźmi / do wslugi Oyczyzny sie ofiarowali. Byle sie
 insi do nich kupili. Oświadczył y J. M. P. Choróży Koronny /
 gdy także mając liczbe nie málo swoich ludzi po bliższych Ichmo-
 ściow do siebie zapraszał. Co bylo powodem J. M. K. Arcybi-
 skupowi Gnieźninskiemu / y Senatowi przy nim będącemu / że-
 by w tak nagłym Rpi: niebezpieczeństwie Ichmościom tym re-
 giment poruczyli. Nánowicie że o K. J. M. P. Woiewodzie
 Ruskim / także wiadomości (iáko to dnia wczoráyszego J. M.
 K. Arcybiskup námiénit) byly / że był za Dnieprem od Rozaków
 ogarniony / że iuz prawie ztamtąd przebycia K. J. M. albo nie obie-
 cowano / albo z wielką trudnością / y to áz przez Moskiewskó
 ziemie ; aleć nád spodziewanie y mimo te tam wiadomości szcze-
 śliwie K. J. M. przebywszy / oświadczył w Rzeczy samey wsluge
 swoje y dzielność Rpi: gdy ná sobie z málo garsćką ludzi tak swo-
 ich iáko y J. M. K. P. Woiewody Sandomierskiego á regimentem
 sławney pámiéci K. J. M. mając w kompaniey swojej J. M.
 P. Woiewode Aliowskiemu impet wshyték nieprzyziacielski z zna-
 czno nieprzyziaciela skłoda / á wielką swoją sławą zadržymał.
 Oświadczył y J. M. P. Kámieniecki gdy furie nieprzyziacielskie
 ktore sie ná Kámieniec obracały y on sie wderzał szczęśliwie od-
 wracał y od tego swawolenstwa iáko Kámieniec sam zadržymał
 tak wshyték podole / pospolu z Je. m. P. Stárostó Kámienie-
 ckim dexteritate sua y pilnością z málo także garsćką ludzi o-
 bronil. Oświadczył y Je. m. P. Margrabia Sarostá Grodes-
 cki kiedy

cki kiedy obsidionem Zamością wytrzymał y Fortece tę na kto-
 rey wiele należało meźnie zachował. Oświadczył y Je^m. P.
 Woiewoda Małboriski gdy Ełka set człowiek^{ów} kosttem swoim na
 wstęga R^p: przypustku Je^m P. Elbńskiego postął. Oświad-
 czyło tak wiele Ichmościow in^{ny}ch k^{to}rzy osobami swemi y lu-
 dzmi swemi do obozow stawiali sie. Chwalebna Ichmościom
 w^{sz}ystkich ochora. Ze P. Bog eam cladem przepuścił woysk^o
 iudicia Domini aby^{li} multa, k^{to} wież^ę co nas skar^ę: nie
 godzi sie nam scrutari impenetrabilia iudicia eius. A to
 iako wstęga/ t^ę ochora Ichmościow tych meretur/ iako od
 R^p: tak od WK^o. gratitudinem. Mowiac tedy o tych
 Roz^umach nie spuszcza^{my} sie na to ze iuz Chmielnicki wstąpił y
 zapadł tam k^{ie}dys; a k^{to} wie qua arte to vezynił/ by wstąpi-
 w^{sz}ty teraz iako nie sposobnym do wojowania z^{im}ie ludem/ na
 wiosne nie ożył y maiori R^eip. calamitati, nie wyrwał zego.
 A^{le}osmy iuz doznali subtelnych iego/ cho^ć Roz^uckich Ronce-
 ptow k^{ie}dynas specie pokoju w traktat^{ach} eludebat, a inte-
 rim tak potężnie na nas sprowadził hordy/ i^ęchali^ć PP. Romi-
 misarze znowu na traktat^{ach} day Boze feliciore sidere a ni^z
 pierwsi /^{ale}c sie obawiam zeby z nich co bylo/ albo iezeli bed^zie/
 tedy iniquissimis albo turpissimis Narodowi n^{as}szemu conditi-
 onibus. Nie z^ęraz to wyuzdana swawola ad officium redige-
 tur y lubo by z Chmielnickim st^ęnely traktat^{ach}/ n^{ie} z^ęraz sie buni-
 ry chłopskie w^{sp}okoia k^{to}re sie znowu iako k^ęz^ędzienne przycho-
 dza wiadomości wznieca^{ją}. suspectum mi to ze niechce do
 traktatow przystepow^{ać}/ a^z sie Postowie iego k^{to}rych tu na
 Sejm posyla powroca; a k^{ie}dys durantibus comitiis nie przy-
 iada v nas nieslych^ęc onich/ obawiam sie/ zeby z^ęas ni^z miał i^ę
 k^{ie}cy o^zazyicy ad elusionem tych traktatow/ trzebaby tedy o
 woysku in^{ne} obmyslić rationes, a rozumiałbym napierw^o ordi-
 nować woysko Qu^{ar}ci^ęne ad proportionem Quarty, wiecey
 z^ęw^{sz}e garstk^ę Eilu tysiecy woysk^o Qu^{ar}ci^ęne^o pr^ęst^ęit R^eip: y
 pr^ęstare mo^ze ni^z numerosz & splendentes powiatowe Co-

hortes. Czegośmy teraz z hánba nášo doználi. Przy quarcías-
nym zordynowánem Woysku ruszyć y te powiatowe/ co sie iuz
teraz wyleżały y poſci neceſſitas poſtulatibit, zadržymać ſalua
Coequatione, ktore możeli ſtając w tak krótkim Seymie tą
ſpoſobu nie widze. Prawdác to y że z tego żołnierzá powiato-
wego nie wielka uſtuge widze Rzeczypoſpolitey/ wielka ſko-
de/ chyba inſzego żołnierzá mieć iuz ſłużalego nie co by go po
powiatach zbierano/ tylko żeby mu powiaty płaciły/ ale że ſie
iuz w to Rp: zaciągnetá á inſzego ad præſens żołnierzá niemáſz
iuz y ten niech będzie á za popráwi ſławy. Poráchowác ſie y z tym
rozny zaciągnionym żołnierzem co komu nalezy zapłacić/ á nie
potrzebnych odprawić. Co ſie tknie Poſtánia do Porcy/ nie
widze quo ſine kiedyſmy iuz taki reſpons odnieſli Dobrze on
ſeden nápiſał że Turcy przyiaſn albo ex uſilitate albo ex ne-
ceſſitate metiuntur. Znas teraz żadnego pożytku nie máto/
nie boia ſie też nas/ to też o przyiaſn nie nie dbaia. Będzieli ſie
to zdáło wſytkim że tá rzecz będzie e re Reipub: y ia pozwoles
ale wſytko mi ſie widzi że to daremny koſt Rzeczypoſpolitey.
Do Moſkwy poſtác vel maximè neceſſarium Pożyteczna nam
z nimi ſocietas, ktora by ſie nam była y teraz przydała gdybyſ-
my ta byli konkludowali. Na Traktatach z Szwedami Co nalezy
Rp: á kto nie widzi: iuz mediatorowie ſo nápowieni/ iuz miey-
ſce náznázone do Traktatów/ Kommisarzyow tylko potrzeba
ktorych teſci longus ordo wydrukowany ale któz z nich poſie-
dzie. Trzeba ich in pauciozem numerum redigere, á rozu-
miałbym trzech ex ſenatu trzech ex Equeſtri ordine, nie ná-
znáczyć ale wproſić/ bo niſt nie powinien ſie tego podiać chyba
za wproſzeniem. A trzeba im koſt obmyſlić bo nemini ſuum
officium debet eſſe damnoſum. Do tego nie ná dwie nie ná
trzy niedziele tam ſie wybrać trzeba/ day Boże by ſie za pul ro-
ka ſkonczyły. á trzeba to wſytko ná tym Seymie wczynić/ żeby
pás Szwedowie rozumieiać że my te traktaty z nimi contemni-
mus niechcieli yti occasione kiedy my z inſzym nieprzyiaćciem
distracti

distracti będziemy. To tak de extremis periculis. Przy-
 stepuie do tego co nas ab intra premit indisciplinatus miles
 tak wielkie żdźnierstwa a ledwie nie gorzej niż od nieprzyjaciela/
 za które Bóg tak wielkie kleski przepuscił na woyska nasze/ y ro-
 zumielisiny że i tak miała być poprawa alisicy ieszcze in deter-
 rius, takoz Bóg ma błogosławie/ kiedy gemitus pauperum,
 wciśki/ płacz y prześlektwa y bogich ludzi/ za żołnierzem do wo-
 ysk idzie y pomsty od Boga woła. Dla Boga chcieimi inire
 rationes ne pereamus in finem. Nie trzeba nieprzyjaciela sa-
 mi od swoich poginemy/ skąd podatki/ skąd subsidia za tak-
 wym zniszczeniem obmyślawać będziemy. To wszystko roz-
 mialbym ordinacya woyska tak disciplinam militarem przez
 Deputacye odprawować: takci sie zawse pierwey Consilia bel-
 lica, ordinacye woyska/ y to co do wojny należało odprawo-
 wac zwykło było/ wysładziwszy na to ludzi w tym dziele dobrze
 wiadomych. Tegobym y teraz życzyl/ bo sie to facillimo ne-
 gotio odprawić moze/ krotko tak de externis pecculis tak
 de internis malis powiedziawszy prosze zmięscá mego a-
 byście Ww. moie M. Państwo depositis in vestibulo tak
 przed Senatorsto iako y Poselska izba simultatibus & æmu-
 lationibus chcieli do tego przystępować na czym salus Reip:
 vertitur.

*Bogusław Leszczyński Podskarbi Koronny General
 Wielgo Polski na Seymie Waiśbawskim.*

N Jedziekowac N.M.A.P.N.M. ale wiecznie obowia-
 zana holdowac winna zostacie W.A.M.P.M.M. ta
 otrapiona Matka Oycyzna nasza/ kiedy bowiem przeci-
 wna fortuna wszystkie zle chwile do kupy zgromadzilysy
 na zgube tey wywarta/ to/ nieposlusznych synow puszcilysy w A-
 mnistis iura naturae poczely sie byly obracac in iura gladii.
 To dziedzic

To dziedzicznych chłopow transformowawszy in imperii Ty-
 rannow/ to iadowitych Pogan takto iednych dusi ciał y fortun
 Chryześcijańskich vastatores. A na ostatek strach wyrzeczy y ar-
 bitros. Wrenzas vicissitudines nostra kiedy te przeciwnie
 thmury ad limina fati nas pedziły WAM. P.M.M. mezo
 rękę swo y nieprzepracowaną sprawo wwiódles nas spod tak strą-
 śney Zborowskiej stawieles te pupillam swoie własną sierockę
 bo od Kontutorow opuśczone P. p. iezeli non in portu pacis to
 pewnie in portu salutis. Ale to niewidział (bo świat Polski
 na to patrzał) kiedy na niebezpieżney ostatekney Komissiey sub ha-
 stam venit Respub. okupowac gardło swo musiało potem zni-
 szonych poddanych swoich/ kiedy przepieć że tey munimen-
 ta stipendiarii, iuz nie iussa od niey ale iakies wycisnione pałtę
 Konuenta brali/ kiedy woyska wiednym Miescie a Rp: ledwie
 wiedny izbie zmiesćcie sie mogła/ kiedy na ostatek verla Ciuitas
 bo tribuni militum prawa dawali iuz nie 10. ale 50. tabulas,
 bo 50. Konstitucy do nas przyniesiono sub titulo sic volo sic
 iubeo. Ale trzeba tam bylo Horoscopow erigere, ani in-
 quirere Respub: iacna była wrośka/ bliskiego wypadku za tak
 strąśna na ktora sie duzo bralo integrantium partium a cor-
 pore avulsio/ a w tym razie/ tak strąśnym kto był statow wpa-
 dajacey fortuny Oyczyzny/ śmiecie y głosno mowie solus solus
 vnus WAM. P.M.M. gdy proiecta tam była Wodzow y
 Komissarzow autoritas, magnum Pauperies oprobri-
 um quisvis iubebat facere ac pati, pioles WAM. P.M.
 M. załuszone serca/ to hoynym datkiem/ to lastawo obietnica/
 iednych lastawoscia Panska drugich surowoscia Arolewsko
 wszytkich veneratione Maiestatis WAM. P.M.M. motas
 legiones, res digna Triumpho gdyby nie de Ciuibus.
 Wprowadzasz tedy WAM. P.M.M. te renatam Rempub:
 iako nouum opus manuum suarum na te tey własno residentia
 na to nasze Capitolum Polskie stawiasz te ktora miała bydź ali-
 ene potestatis serua, sui iuris dominam oddawasz onez iako
 per cala-

per calamitatem temporum licet) saluam & integram
 Patribus & equestri ordini, niezostate iedno żeby przy oho-
 cie y odwadze WAM. P.M.M. Etory iakos pod czas wszytkiey
 expeditiey Panowania swe^o wielkie dal experimenta, tak wtey
 ostatniey nie tylko z nieprzyiacielem ale y z niebem expeditiey &
 Tuas & nostras spes anteiuisti, żeby mowie Te magno du-
 ce & Autore videat. S. Pq; Polonus ne quid Respub: de-
 trimenti capiat, ledwie cos WAM. P.M.M. powaga swo-
 Pansko exiit przeciwko Czczyźnie hostilitatem serc zawsze-
 tych Woyska swego/ az noua cura troskliwe serce WAM.
 exceperit, iakoby vbrać znowu toz woysko in hostilitate prze-
 ciwko Nieprzyiacielowi. Wyprowadzasz WAM. P.M.M.
 z Murów Miecystich bardziej multitudinem iakos incondi-
 tam nizeli aciem, bo wyprowadzasz Woysko nieplacone zatym
 nieochotne/ niezupelne/ zatym slabe/ nie armatne/ zatym nie
 bitne/ nie kazde przebrane poboiowisko tak wielko cladem przy-
 nosi/ iako przyniosla na ten czas urbani militis dissolutio.
 Niemowil bym tego in facie Reipub: gdyby czy tego moie sie
 nie napatrezily przy Glinianskim popisie/ gdyby sie vsy moie nie
 nasluchaly od tych Etorym mandato WAM. P.M.M. de
 mandata byla cura popisu Woyska tamtego. Zije y bedzie
 præsens Wielki Senator y ochotny Rp: milosnik Etory czesc
 Woyska Polskiego kilka tysiecy ludzi popisawszy zeznal/ ze mie-
 dzy nimi dwuch set par pistoletow nie bylo/ owo zgola wywio-
 dles WAM. P.M.M. nie Woysko ale sceleton Woyska/
 znaydowaly sie w nim y regimenty bardzi morticinio antzeli lu-
 dziom podobne. Obrona zas Seymu Brzeskiego po niektorych
 tylko wzietla dopiero incunabula swoje Woiewodztwach/ a
 WAM. P.M.M. y tak szuplego woyska musiales zdziesiatek
 tysiecy wdzielic per fasus sobie obowiazanym ztak tedy licha y
 slabymale garścią accelerabat WAM. P.M.M. isc prze-
 ciwko nieprzyiacielowi/ te byly vota WAM. na to sprowadzo-
 ne consilia ex senatu przy boku swoim bedacego iako y przez

dnięsy Staryżyny Woyska/ bylem przy nich tak we Lwowie i-
 ąko też pod Gliniany/nieschodżilo nic na ochocie WAM. P. M. M.
 tegoż życzyl/ hoc agebas. Ale zawzięciem pierwszym wiado-
 mości ze Chmielnicki pod Bar podstepuie/ Chm. Zimski przez
 Dniepr sie przeprawil/ nie bylo nikogo ani ex Senatu ani z ludzi
 Woiennych ktoryby dal byl inakſia rade ieno takę aby WAM.
 odmienil gdiękolwiek tylko obozowe mieysce/ ruszył spod Glinian
 Woysko na Mnięysie/ żyznięysie/ sposobnięysie do obrony y do ży-
 wności/ a nie porykając sie cum impedimentis z Nieprzyiacielem
 przy fortelach swoich czekał go. zgodne na ten czas consilium y
 modre na listach y wiadomościach od własnych splegow/
 ktore nie potrzebą ex euentu zstimare ani sie dąć sub discipli-
 nam huius Magistri, bo wszyscy na świecie Consiliarii nie po-
 winni prastare euentum Reipub: ktora w refach y Bogą
 ale tylko fidem & integritatem ktorom Wyczynie powinni: y
 daliey nieustawał tenże WAM. P. M. M. Zelus, robiąc co
 tym woyskiem aby profusze opes Wyczyny niepądy in irritum,
 tuz tam niebylem prastens zatrzymany powtorno Lwowskę
 Komisją/ na wstydze Rpy we Lwowie/ tednak miewalem Com-
 municatos progressus od samych Ich Mościow M. M. P. y
 Braci Wziednikow y Senatorow przy bołu WAM. bedacych/
 ze toties quoties WAM. P. M. M. Regio impetui chętales
 dąć obrot y isc in hosticum, toties wiadomości zokolizno-
 ściami to od hospodara to od Kiozicia Siedmigrackiego retar-
 dant WAM/ a to ex Consilio publico ktore WAM. P.
 M. M. zgromadzał tak z Senatu iako z ludzi Woyskowych/
 trudno bylo czynic inaczej bo y Kommuniem isc przeciwko nie-
 mu non carebat periculo, a pogotowiu isc cum tot impe-
 dimentis certissimum exitium, tutissimum consilium
 bylo czekać na dobrym mieyscu/ iako euentus docuit ze tutis-
 simum, bo tym samym elusus Nieprzyiaciel z impresy swoiey
 pierwszy sklonil sie do takiey iaka stanela Transactia, o ktorey ja
 mowięc lubo sinistris rumoribz per ora vulgi iactatur, iako
 tey y nie

tey y niemoga Kanonizować z tey miary/ żeby była dobrą tak nie-
 moge z drugiey strony ganić/ żeby nie była potrzebna w R^p: Każdey
 nie nie test z tego co test potrzebnego. Prima Cura salutis po-
 puli w tym Woysku była R^p: tam był Pan tam y robur tey
 strzeż Boże/ wpaść tam tego Woyska pociągnął by był ru-
 ine całej R^p:/ tego czekał Nieprzyjaciół aby był Woysko wyrabił/
 prozno było y contra Principia Molenne ruszyć się z młotem
 pod tym właśnie czasem kiedy Janowi/ devastatores castrorum
 stali się. Ludzie zaś co w Wołosyach byli nadwreżeni iednych
 wielka część odłoni odpadli. Nieszczęśliwe podatki nil felix
 ominabantur przyznawam iednak że bez przyczyny opłakiwać
 musi Wyższyna nasza że nieszczęsna sortem suam że profusis tot
 opibus & sanguine civium ani redimere ani euincere po-
 tui sobie nie może/ a tym żarliwy ból ten przeniknąć to musi/ że
 causam mali nie może do ród wiedzieć. Nie może tey szukać
 w sobie W A M. P. M. M. który mozesz śmieć/ rzecz o sobie
 do ludu sobie powierzonego quid potui facere populo huic
 quod non feci. Nie mogło nigdy ex Tripode Apolinis le-
 pieć bydy powiedziانو nad to co dnia onegdąysze Je M. P. M. Ar-
 chitek Ricersti Mo M. P. y Brat grata voce populi
 recognovit że W A M. wienicieś czynił nizeliś powinien.
 Żaden Arcus Triumphalis żadne obeliski które w obcych czyta-
 my starożytnościach tak miłych nie miały Panów swoim inscri-
 pci/ iako ta recognitia test w sercach W A M. poddanych/ y tak
 ci test M. Arclu to y prawą pospolitą to sacrum caput W-
 A M. non opponunt nieprzyjacielowi/ ieno co naten czas kiedy
 się sama w sytą przy zdrowiu y dostojności tey głowy R^p: za-
 stawia W A M. gdy de populi agitur salute sam sobie teżdes
 lex idzieś ochornie y Gycá/ y Paná/ y Wodzá/ y Żolnierza o-
 ras noszoc na sobie osobe. Niezostaje winy ani przy R^p:
 która y providec wcześniej y dostatecznie/ providec zostanin
 prawie swoim zniszczeniem/ na pięćdziesiąt tysięcy Woyska v-
 chwaliła podatki znieznośną swoją cięskoscią/ karmila je nie

chlebem ale Krwia swoia/ przysposobiła munitie, miała wo-
dze/ miała Woysko: Coz tedy jest co nas in hoc barathrum
calamitatum detrudit. Zgadza się ia z wielkimi W A M.
P. M. M. Theologami że peccata nostra responderunt no-
bis, ale kiedy troche głębiej chce patrzyć coż wzdry to za winą
dla ktorey nieublagany sprawiedliwy Boski Młajestat/ wnie-
szeszciach naszych. Czy temże to Kriminal pobobno że w nas
mniej gorliwości niżeli w przodkach naszych przeciwko s. Racho-
lickiej wierze/ nierozumiem/ bo iako wiele nas jest niepowinny
gorliwości/ tak siela jest między Zakonnikami pełnych swiato-
bliwości ktoryz blagais Młajestat Pński/ ktory temże teraz
jest ktory był na ten czas / ktory dla dziesięciu dobrych cale Pans-
stwa y Prowincie od pomsty swej zachować był gotow/ ale Ari-
minal nasz jest przeciwko prawu Boskiemu ktore kaze czynić
z Młatka swoia sub processu perceptoriz mortalitatis. Ra-
chujemy się dla Boga iezeli temu dosię czyniemy/ weźmy wprzod
rozkazania/ przez Konstitucie Seymowe tej Młarki naszej sus-
chalizemy iey y czy uczyniliśmy co kazała / czy wydaliliśmy od niej
nakazane podatki/ nil horum, ale podnosiliśmy iakęś przeciw-
ko niej species rebellionis co na Seymie kaze/ to na Seymi-
kach per laudum znosiliśmy/ albo dosyć nieuczyniemy/ Seymy re-
uocamus na Seymiki/ miasto tego co instituto maiorum
Seymiki reuocabant na Seymy/ wymysliliśmy sobie nieda-
wnego czasu y Seymiki relationum, fundamentum & Causas
confusionis Woyczyntę/ a prawo pospolite/ relationis Seymi-
ki/ z Deputackimi slozyło. A iakoz to nam przeciwko Młarce
naszej nieposłuszeństwo niema ferować dekrety non longe ui-
tis super terram. Atoc jest nasze exorbitans exorbitantissi-
mum że prawą nie słuchamy/ oto się winowac/ to zniesć/ hoc sal-
uo, wszystko będzie cailo. Bierzmy przykład damno nostro z tego
roczney imprezy gdybysmy posłuszni byli Prawu pospolitemu w
czesnie wydalili podatki / ktorych wielka część in hunc diem nie po-
placona/ iako Woysko bylo pod Rowlem zgromadzone zeby było
wszystko

wszystko uiszyć się mogło płacone w wszystko oras/ cum graui armatura poszło by było in viscera hostici, y nieomylnie za pomocą Boska debellatum fuisset. Tuzby ci niebożetą wygnancy ośledliby byli Patrimonia swoje/ tuzby R^p: wzięła była swoje respiria w tak srogich cięskościach/ ale kiedy przez nie dosyć wzyntienie prawu pospolitemu Woysko nie zostało płacone/ tempore bellandi conumpto morosis calculationibus w ten czas W^R M. zwoyskiem się rusał niemal/ kiedy Woiennik spola schodzi/ ślad ani ochoty w Woysku/ ani spełna liczby ani oresa dobrego. Coż się miało dobrego sprawić/ to tedy jest nappierwsze w Owezyźnie naszej vaccans, że vaccat obedientia prawu pospolitemu/ tego ante omnia sami vsiebie wpomniedziez my się powinni/ te exorbitantia eliminare e Re pub. a zatym succedet Boskie Błogosławienstwo y za nim fortunne w Owezyźnie sukcesy/ ale podobno niedosyć mi R^p: in cassum differre y one ignauo prosequi questu, szukać rączy remedia potrzeba o które nie tak podobno trudno iako sobie imainujemy/ a iako medyk cwiezony zbolował napul chorobe kiedy istotney iey doszedł przyczyny/ tak my widzimy że wszystkiego zlego naszego scaturigo & fons z którego plyną nieszczesćia nasze jest nieposluszeństwo prawa pospolitego/ tym naprawiemy kiedy reducemus Seymu powinno powage/ obedienciam legum kiedy non discerpemus individua tey R^p: vnitate. Widzimy to na oko że leuitas penarum publicarum, nasze illecebrę peccandi. W prawdzie wielka w Owezyźnie naszej poena bywała na renetores publicznych podatkow triplicis pensionis, refusio, bannio perpetua, ale w ten czas wielka kiedy iusti & recti maior habebatur ratio, tego wielku wszystkie prawa ludus & iocus so/ y niedziw bo y banicze skarbowe zawse tolluntur satisfactione, y triplex penio exuat iuz od nas bo dlańney gdyby iey skarb nazbye rigide requirował iścizny byśmy nie miał. Začzym że oderunt peccare mali formidine poena iako ani me pudet ani me piget aby R^p: surowse postano-

wielą epelucye na privatos retentores iakom w ten czas mo-
 wil y teraz powtarzam w tym iednym punkcie poprawa resti-
 tuet salutem Reipub: Ktora jest w rekach Rp: . Niezdalo sie
 to podobno aby sub poenis de expeditione bellica sancitis
 kazdy oddawal Ochwalone podatki/ niewiem czemu zaprawde
 bo similes reatus maia za soba ciagnac similes poenas. Nie-
 wiem kto z tych lepszy y wielkszy Rp: desertor, czy ten ktory o-
 raz zewszyskiem na woynie nie idzie/ czy ten ktory kiedy wshyscy
 daia sam ieden nie daie/ wielka to jest zaprawde in Conciuib9
 Tyrannis, kiedy propter malignitatem nie ktorych/ ktorzy o-
 biecanych nieoddawaja podatkom Rp. w dlugi nie znosne idzie
 y frustratur intentione sua belli gerendi, jezeli sie tedy
 to nie zda nieiezdem tak Partus mei amans wiec co in se wy-
 sadziwszy ludzi takich rzeczy wiadomych tak z Senatu. Jako
 y z Poselski Izby co takowe wymyslic beda mogli w czymby
 necessitas necessitati imponeret wczesnie wyplacac zdlugu
 Rp: na to samo zyczylbym zeby byla deputacya tak z Senatu iak
 to y z Kola Rycerskiego bo identidem powiadam ze to zle
 porro hoc vnum necessarium, jezeli sie bez tego rozziedzie-
 my/ zal sie Boze jes mysle tu zlezbiali/ musze y to przyznac N-
 MA. ze ad malignitatem nie ktorych ktorzy nie placa / przy-
 stepuie tez y egestas ze sm ciezkio/ ale co z tym czynic iuz prze-
 stal P. Bog slac Aniolow ktorzy nie zbojne woyska oraz tru-
 pem wshyskie kladli/ ani Indyjcie flory nam succurent sami
 musimy Onera nostra portare y ieszcze zasluskiej Bozey non
 sunt ita diminutae & attritae vires nostrae, zebyśmy nie mo-
 gli. Wezmy sub Calculum dochody nasze Konseruemy z dy-
 skrebyciami naszymi/ wiec co te dyskrebycye militis. nie wyda
 y w ten czas kiedy piecdziesiat podatkow da na ten rok dziesia-
 to czesci prowentow swoich. A co to jest dziesiec czesci pro-
 wentow kiedy na milosniki one dawne swoich Rp: Greckie y
 Rzymskie wspomniemy przychodzilo to ze nieprowentow ale
 bonorum decimas dawali. Matez tedy kiedybyśmy chcieli
 ratowac sa-

ratować samych siebie od ostatniej toni/ to jedno nieszczęście na-
 sze że temu nie chcemy wierzyć żeś my ludzie zgubieni całe iezeli
 nie obaczemy. Ato jest tak salony ex priuatis choć by sie ten
 naybarzciey w fortunach swoich łochał/ ktorzyby nieszczęście ale
 wszytkiemu dostatkami swymi kiedyby nieprzytaciel na Łarkę
 nastąpił zdrowia swego niechciał okupić widząc praelens peri-
 culum. Nas nie żołnierze ale zboycy wojuis ktorzy nad Łarką-
 mi naszymi bron trzymają/ amy przecie tak cięsko przystępujemy
 do zdrowia naszego ratunku. Niepodobno to nie żeby od Łod-
 inąd mialo pochodzić/ ieno że nie wierzymy wiakim niebes-
 pieczeństwem/ iezdeżmy lethargo oppressi, nieczujemy/ a toć jest
 lethalitytis signum bydz extra sensum choroby swoiey y teras
 presenti rerum statu, widze nie mal po wielksey części Artyku-
 low Woiewodztwo/ że żadnych nie przynioszły podatkow znosić
 sie znami chca o sposobach aby Woyska trzymane były/ ten ciężar
 nasz y poddanych naszych/ staropolska a prawdziwa jest przypo-
 wieść dawna/ że sposoby dlugu nie wypłaca/ mianowicie w Rpe
 naszej ktorey swobody y wolności pieśzone nie są capaces za-
 dnych Cudzoziemskich epatey ktore w obcych krajach/ bo tak ści-
 słego rzodu nie mogą ferre. Choćbyśmy sie wdali brąc a com-
 mestilibilibus ktorey podatek w inszych Państwach sam Woyny
 prowadzi nie succedet pewnie w tym nie rzadzie naszym/ bierz
 my przykład ex potabilibus czopowego ktore tak między sie
 rozdzielili Woiewodztwa że in priuatorum tyłko cedit vsu, i
 largitio podatkunka dawne/ iezelibyśmy chcieli centesimas quin-
 quagesimas dawać bonorum, quis Censor tego bedzie/ co
 záprawność tego podatku/ & securitas wydawanego/ epelucya
 niewydania. Iezeli przykładem cnych Rycerskich Matron rzu-
 czać bedziemy wszytkie dostatki nasze złoto y srebro/ y tu y ci coby
 radzi dawali cofać sie będą musieli metu, iezeli to dadzą co beda
 mieli. Wiec że nasze necessitates są pewne a takowe prowenta
 nie pewne/ są necessitates peremptoriae a takowe sposoby tra-
 hunt moram. Nierzada sie na nie spuszczać a na ostatok wszy-
 skie in-

itē inuentie premunt postāremū vltimos consumentes,
 iest to nec aleuiare nās ale nobismetipsis imponere dulcem
 fallaciam. Owo zgola Bog nās gliboko abdixit. Ziemiā
 nieśmy od ziemi płacimy/ o ktorey płaci mówiąc iā one distinguo,
 nā zapłacie długow Woysku ad Primam Iulii y zās nadalsze
 zatrzymanie Woyska Kiedyby Rzeczpospolita potrzebowała.
 Co sie tēnie rey pierwszey zapłaty/ jezeli dawnego sposobu ktory
 do tego czasu był in vsu Reip. płacenia woysku trzymać sie be-
 dzieny/ y to pewna y nie omylna że nie explicuiemy sie o tych
 Rpi: trudności iako po te czasy. Jezeli bowiem takowym try-
 bem wyciągac bedziemy takowe podatki/ y pod takowas prā-
 wā indulgencya iako po te czasy iakozmy dwuletnych podatkow
 do tego czasu nie wybrali/ tak terazniejszych niewybrali byśmy zā
 drugie tyle/ y tak znowu y woysko by zostało nie płacone/ abo
 doskonalowego przyszlo zwiazku/ abo znowu in septembre abo
 in octobrze russy by sie dopiero musialo/ iako tego roku po
 wszytkiey porze wojenney. Nāte tedy trzy Cwierci ā Prima
 Octobris poczynaiac ad Primam Iulii trzeba zeby Rzeczpos-
 wszytkie podatki ktoreby nā Woysko przyszly tu nā Seymie w-
 chwaili/ nie referuiac sie do chlopow ktorezby impares byli/
 tanto oneri tak w krótkim czasie iako tego samā requirit ne-
 cessitas, ale obligando y dziedzicznych Pānow y duchownych
 y Stároostow y dzierzawcow zeby to donum magnificum Rpi:
 uczynieli y to miłosierdzie nād zniszczonymi poddānymi: zeby te
 trzy czesći zānie zapłacieli/ sub sauerissima poena iako by sie
 Rpi: podobalo. Aze tego przedko potrzeba zeby woyska swego
 Rpi: zāżyć mogli/ zeby te podatki zapłacieli wszyscy w grodach
 swoich/ nā co porozkli y Sady sładac ā we trzyniedziele po Sey-
 mie. Eadem Constitutione zeby byli poborcami oras gro-
 dzkie wrzedy/ ktorez jurisdictionem māg/ oras epāktorami/
 takim sposobem mogliby te trzy ćwierci gotowe primis diebus
 Mai y Woysko bydz zaplacone vsq; ad primam Iulii, tā iest te-
 dñā difficultas Kro zā Aeolewskie dobra plācić bedzie ktorych
 wiele deso

fierstwa JAN. Burskiego ktorzy iako cudatorii iuz cudenda pecunia maia y ad parem ligam pieniądze bić powinni / alec y nas quod multi curant, nemo curat, y podobno ia tego nie doczekam zeby sama Rp: miała te Minnice w Reše wprawić / mało nie lepi by bylo y zyczylbym sobie ze iako z rektu Krolewskich wzięta tak zeby sie znou do WAM. wrocila / a iako za Kazimierza wielkiego po skorzanych pieniądzach pierwsza moneta w Polsce bita byla / groše srebne cum titulo moneta Regis Casimiri taka za WAM. niechay sie powroci / a Minnicą w porzadek sie wprawi.

Postulata Krolewey JM. Krolewica JM. Karola Kieźny Neiburskiej nad tym żadnych nie chce czynić pánegyrykow / ale poczuwając sie bydz dawnym sluga WAM. P.M.M. nie moze wiecy wowieć iedno to iz słusna aby Krolewa JM. znała debitam od tej Rp: gratitudinem, ktora Regia virtutes merentur Krolewey JM. / a potym nihil vtilius rozumiem iedno zebyśmy sie poczuwali quod Regio debemus sanguini.

Nobilitacie Indigenaty proponowane od WAM. w tych ia sequor iudicium WAM. P.M.M. Konce / a iakom od statucey pozal tak zawieram. Nad skarbem zakopanym y nielornu nie wiadomym polożona byla statua z tym napisem calendis Mai Oriente sole aureum caput habebo, daige przez to znać ze od tej statuty głowa dnia pierwszego Maią przy w schodzie Slonca gdzieby cien rzucila tam sie znaydował skarb. Skarbiec to Rp: naszą przedrym Narodom wszytkim sławna / a na ten czas wielkim pograżona y zakopana nie szczęściu. Nastal May Pánowania WAM. rzuciła zarazem cien głowa WAM. połażala ten skarb wszytkiemu swiatu / podzwignela zdeptana y pochąbiona Oyczyżne / ze teras emergere poczyna / y śmieley na wszytko pogloda Chreściánstwo ale y WAM. od tego skarbu aureum caput habet, zaczęym spodziewamy sie aurea secula płynąc beda złote y szczęśliwie czasy / czego iuz mamy wielkie auguria z tak wysokiego a na potomne wielki pamietnego czasu /

mamy y ztąd dobrośliwey natury WAM. P. A. M. anek/ lecz
 Naktas: M. Arolu sami felices bydz nie chcemy zagesnely sie
 xmulacie, odia, simultates, Etoze Rp: turbis y mieszaio.
 Vetustum wprawdzie malum est xmulatum, y tak dlugo
 bedzie poei Rp: na swiecie; byla yza Panowania s. Pamieci
 P. Oyci WAM ale erumpebat cum malo publico, bo idac
 Rodzie WAM. media via coercebat xmulantes vultus.
 Latia pastwile y fawory libelli a Eto iepise vilis & abiecti
 animi iudicium y tylko to czynio venales animaz. semper-
 que ad fada parata. wieco Eto notium czemu nie mowi pu-
 blice; virtutem quisq; sibi scribat haredem non ambiti-
 onem, bo tesli miedzy nami te simultates, odia, xmulatio-
 nes nie vstano / y Pana dobrośliwego y nas samych y Rp:
 zawiadzimy.

*Szczawinski Woiewoda Brzeski w Senacie
 do I. K. M.*

Niepotrzebne pono komu zdalyby sie slowa moie po vwa-
 zney IMX. Arcybiskupa M. M. P. mowie/ iednak aby y
 Senat nasz swiecki takowa iako y IchM. duchowni
 przystego onerowani bedac w syrko onus na Ichmo-
 sciom zwalic nie zdali: wiec chece causas WAM. P. A. M.
 horum malorum demonstrare, aby cognita causa citius
 sey effectum tollere a desideriiis wiernych poddanych swych/
 tym predzey annuere WAM. P. A. M. raczyli/ ta Eilko slow
 rem absoluam, ozwyżayne tylko WAM. proste audient ya.

A. M. Arolu Panie moy przyznac to kazdy bez pochtebstwa
 musi Etoze ieżeli w kazdego vsciech pogotowiu w Senatorskich
 grzechemby smiertelnyim bylo/ ze przez ten czas szesliwego
 WAM. Panowania doznawala zawise Ocyzina nasza/ pater-
 num WAM. affectum & sollicitudinem. Ledwie bowiem
 co Borone

co Koronie na głowe WAM. włożono záras o tym staranie
 pierwsze było WAM. iakoby granice Koronne rozszerzyć ablata
 Koronie recuperare á położyć miły Oyczyźnie ze wszystkich stron
 obmyślać mogłeś. I pobłogosławił P. Bog wota WAM. bo y
 od Moskwy szerokie włości do Korony przylączyłeś / w Prus
 szech ablata Oyczyźnie przywróciłeś / tam Państwa poprzysię-
 żonego wiecznie / tu słusna pretensja do Szwecyey ná wiele lat
 odłożywszy. Co wszystko WAM. PAM. uczynić raczył za wier-
 na rada y perswazyo Senatu swego / z miłości ku tey Oyczyźnie
 Etoro tak uspołkoiona szesliwie do tođ wpoządánym rzadziłeś
 położy / tak / że y po Kosciołach y po domach prywatnych nie
 słychać było tylko wesole Koncenty / Vivat Rex Vladislaus.
 Teraz gaudium nostrum versum est in luctum & amaritu-
 dinem á to propter miseriam inopum & gemitum paupe-
 rum, quoniam elevans allisisti nos. Niesłychać teraz iedno
 ściwierki / nárzekania / płacz ludzki. Przyczyna tego pierwsza
 Cudzoziemską radą Etorzych pełno w Komorze W. K. M. Etorzy
 Eredyt v Pánów swych y podobno wszystko straciwszy pessima
 consilia WAM. suggerunt aby ex alieno vivere mogli.
 Trudno oni szereg WAM. bez datku słuzić / trudno oni Oy-
 czyźnie náše w Etorcy nic nie máto milować mogą / láčno to W.
 AM. poznać możesz z tođ że gdy my / Etorzy y teraz w Senacie
 przy bożu WAM. siedzimy ná ten czas w położyśmy słuzyli
 nie było takich plotek / nie wychodziły takie nowinki / Etorze pier-
 wey z Amburku / Lubeku / ze Gdańská á niz z Wársawy mie-
 wamy. Ale y owi Etorzy sami sobie wszystko przywłaszczając
 inani spe WAM. lactant, á Izba mieściła nie máto so przy-
 syno zlego / mówiąc siła iakoby Erczey á drugiemu prywatá
 nápieczy. Dalać w prawdzie Rp. pierwszemu stanowi W.
 AM. distributivam iustitiam w ręce / propter maiorem au-
 ctoritatem & Maiestatem WAM. ale sie nie spodziewała aby
 Synowie tey tak importuni W. K. M. byđ mieli / że iedno
 słowom obiecować á dwiema ná iedno przywisley dawać przy-
 chodzi.

Niespodziewała się aby tym cnotą staropolską miała się korzystać / nie wpadało w myśl tej aby kto w wolności się prosił / wsi miał co mieć nad wolność droższego bo to y pogański Pócta gani / mówiąc Non bene pro toto libertas venditur auro. Ale y Posel Wenecki / który tu tak dawno mieszkając a dopiero poselstwo odprawiał niemają przyczyną / gdy po Koronie też zdając cnoty staropolskiej probuje aby moim z Wyższymi swoimi totius belli złożony na nas obrocić mógł. Dobrzeby mu tu namienić co ieden Senator ich powiedział / gdy Czechowie Kp: Wenecka in Societatem belli contra Caesarem zaciągali / że niechce domu swego zapalić abym dymem domu mego Cesarza strącić miał. Te tedy przyczyny zlego widząc wzniesienie Majeztatu WAM. proszę / abys tych Cudzoziemców z Korony zbyć raczył / ponieważ we wszystkich Państwach Cudzoziemskie consilia mieszańiny przyczyną. Prosiemy y o to abys pochlebcom uchą nie dawał / lubo bowiem pochlebstwo zpięwdoku słodkie iednak gorzki koniec miewa: iako e contra prawda zpięwdoku gorzka słodkie owoce rodzi. Prosiemy y o to abys Posta tego Weneckiego iako nayprzedzey odprawić zechciał: a naybarzciey oto Majestat WAM. prosimy abys te Woyska Cudzoziemskie przeciw prawom y Pactom in viscera Regni wprowadzone rospuszcic chciał które tak nam są ciężkie że trudno wypowiedzieć / cięższe niż Szwedzkie / Nafelsdzkie y inne nieprzyjazne Woyska. Czemu by tak ciężkie nie rączy się WAM. dziwować przyczynę biore sobie z Propozycyey wczorayszego WAM. Koscieleznego Oratora który powiedział że naycięższa rana bywa od przyjaźney zadaną ręką. Ręka WAM. na obronę Królestwa pomagająca tetigit nos. Wiece y blasphemiaz tych ludzi boleć nas musza / bo to co w myśli ani w sercu dobrośliwym WAM. nigdy nie postalo / śmieć wdawać / iakoby nas poszkodzić mieli y dziwna Alchimia robić z chłopą Szlachcicą a Szlachcicą chłopem chcą uczynić. Śmieciemy się wprawdzie z tego bo dobrośliwa WAM. natura y przez tak wiele lat contestata WAM.

Eu tej Wy-

Tu tey Gyezyznie miłość wierzyć nam nie kaze. Wiecez też siero-
kie / ludne / y odwazne WZM. narody żnieść by tego nie vmią-
ły / ale przecie gdy to iuz vsu nasyrch dochodzi gdy to iuz po sto-
dolach dworskich młoga / florki od piwnic odbiiaia / we dwo-
rach Szlacheckich stawia / gdy to in hac pupilla wolności
naszey gmerze trudno nie sarkac / trudno nie mowic / trudno
nie wolac y nie podnosić rąk do Boga y do Młaiestatu WZM.
Prosimy tedy ypotrzezie WZM. abys ab hoc metu Gyezy-
zne nasze vwolnić / prawu y pactom poprzysiezonym we wszy-
tkim dosyć vczynić chciał. Co gdy vznamy nie bedzie nic tak cie-
skiego / tak wielkiego czegobysmy dla WZM. P. N. M. y dla
Zrolowey JM. P. N. vczynić nie mieli. A ze 33 wielkim onym
Zändlerzem y Zetmanem Zamoyskim licha te mowe moie / gdy
nas tak WZM. tak przodkowie WZM. ochraniać y milować
bedziesz / nie; miedziesz stąd iedno satur dierum, plenus gloria
a potomek WZM. potomkom naszym Zrolować bedzie.

IAKV B Sobieski Kráyczy ná ten čas Koronny
przy Exorbitancyách.

D Wiemá iáko nymocniejszyemi filarými wsparła sie do-
tąd R^p: y Owezyzna náša / meznemi y ná wysytek świat
stawnemi dziełami przodków swoich á całoscią praw y
wolności. To oboie gdy ná wage puscimy / w tora to
basiś wielkše w sobie firmamentum miała / á niedziw / co bo-
wiem do spraw Rycerskich przy Siłáheckim vrodzeniu wiecey
fereć y animuszu dodać miała / iáko swoboda / á zasi nie było
zá co przeciwko kózdemu nieprzyiacielowi do broni porwać / kie-
dy oni cni Polacy pierśi swe zastawiali / nie tak dalece dla dosta-
tekow bo ie frugalitas ich / praca manuum zbiła / nie tak dás-
lece dla cara pignora , bo te y mancipiis młie być muszł nie
tak dalece dla zdrowia y żywota obrony bo dobrze wiedzieli że sie
przećie

przecie śmierci wybieć nie mogli / ale wolny naród właśnie za
 wolność to jest za serce Ojczyzny swojej zrozniemi nieprzyjaciół-
 mi meźnie się potykali choc'ia nienaruszona z rok do rok tak po-
 dać / iakoby y na ten czas żywym wielkie pociechy y ornamenta
 przynosiła / y tym umarłych in sera posteritate nomina przez
 tak wiele wieków / y podziśdżeń zdobila. Arolowie nawet Pp.
 nasi a s. pamięci Antecessorowie WAM. im nam wiecey praw
 y wolności tym sobie wiecey triumfow y sławy przyczyniali.
 Pierwszy Arol Kazimierz iz szesliwte stat ut zaczął pierwszy też
 Magnum nomen w Kroniki nasze wniost. Wywyższył Bog tak
 dzieła tego ze seroście Asiestwa Ruskie ktore się przez tak wiele
 lat wielom Arolom Pp : naszym z hoynym Ewie naszej rozla-
 niem oplerali / iemu się dopiero poklonili. Pobłogostawił go
 y po śmierci wieidyney corce ktora za Arola Węgierskiego Lu-
 dwika wydana / przy Oycowskiej się stolicy została y wielu nas
 nowych y swobod nabawiła. Niegodzi się tu przepomnieć / nie-
 wstawiającey pamięci godnego Arola Władysława Jagelá z kto-
 rego nie osiácowaney łaski / iz siła náder kosztownych praw y wo-
 lności naszej powinnych przywilejom otrzymał stęgn Szlachectki /
 a zaś mu przodkowie nasiy powinney nie oświadczyli w dzieczno-
 ści / przez 48. lat na rekach y sáblach swoich Pánowanie y sławę
 tego piastuioć : gdy z świata zszedł / ile liniey tego stawało tyle
 sobie Panow jednego po drugim obieráiąc / a drugich na Czeskie
 y Węgierskie Arolestwa przywodząc. Przyczynać ci się musi że
 mutuum to certamen było ; my wiara y odwaga zwyciężáli-
 śmy Páńskie ich serca / oni zaś coraz przyczynieniem praw y wol-
 ności / coraz też bázziej zniewalali poddanych swoich animusze.
 Taká y tak wielu Pánow dobroczynności chwalebna pamięć
 trudno w swobodnym a wiernym narodzie wygáśnac miała y
 owšem przywołáła nás do tego że skoro lata WAM. takó tak
 wyszła onych Jagellow wielkich / prawodawcom naszych pros-
 piey Erew / za Páná y Arola sobie obráli / y pierwey Ewia naszą
 pokropiwszy cum amulo stopnie tronu tego WAM. nas sa-
 mych y wsię

mych y wszystkie Ewangeliczne prawa/ swobody y wolności nasze pa-
terna cura WAM. poddaliśmy. A iż antiquitas tempo-
rum, in hac rerum humanarum vicissitudine to sprawiła iż
siła z nich słaby swej wypadło y wypadła często/ wzięcie pro-
sby ktore y tak rok 10. ktore zdawnych recessow y Sporbitancy
wybrawszy principaliora bycemy rozumieli pro libertate
postulata do Majeſtatu WAM. wnosiliśmy/ z tym y teraz
nie ktore punkta przydawſzy/ ktore noui casus przyczynili/ y
sąmą te słusność wyciągała/ do WAM. iako poddani do Pa-
na supplices sie wciekamy/ y aby skutek pozadany odnieść mo-
gli/ per manes światobliwych WAM. Antecessorow/ per
salutem populi ktory od Boga sobie powierzony mieć raczyſ/
poſornie prosimy/ znikad inoed iedno zrok WAM. iako tak do-
brotliwego y pobożnego Pana poprzysiężonych praw y całosci
wyglądać wiadoma nam iest Prudentia WAM. iey confi-
dimus, że te powtorzone prosby nasze/ importunitati przypię-
sac niezechceſ/ gdyz my rowno zochrona praw y wolności naszych
ochrone dostoięstw WAM. kładziemy/ y kładzawſze bedzie-
my. Nerozumiemy aby iaka suspicja paść v WAM. na nas
miała/ iakobyśmy tu in dubium vocare mieli benignitatem
WAM. ale iż nam wolność iedyne kochanie y miłe iest/ a po-
spolicie wiecez res est plena solliciti timoris amor. dla tego y
w nas wſtawieczna pilność y ostrożność być musi/ około zadrž-
miania praw y swobod ſwoich trzymamy to wszyscy o dobrotliwo-
ści WAM. że tak wielkiego pozostających Braciey naszej gminu
serdeczne desideria pocieszyć/ znaczny przeciwko poddanym affe-
ktu/ y obcym Monarchom wieczny przykład podać/ a w konte-
nowaniem Rycerskiego stanu/ strach w oczy nieprzyjaciolom
swym wszystkim puszcic/ do światobliwego potomstwa swego o-
boygą tych narodow serca przycheć/ y terazniejszy Seym/ za
ktory wszyscy Państwo WAM. obywatele do nieba wzdychaia do
szczęśliwego portu przyprowadzić bedzieſ raczył. Pewniſmy
ſo Mści. Pp: Senatorowie/ że Wm. iako przysięgli stroze
praw y wol-

praw y wolności naszych á równo y swoich wiedzneyze Oyczyźnie
 żyjąc/ za spólne swoje postulata te nasze wzięwszy/ spólnie te au-
 thoritate y intercessio swoia do iego Krolewskiej Młści: wspi-
 rąc będziecie chcieli/ tak stółki te zasiadając iakobyście nie tylko
 Antecessorow swoich tytuły/ ale y one zárliwá przeciwko Oyczy-
 żnie y wolności iey miłość reprezentowali. Czym y w wszytłych
 gorące Bogomodłstwo y y potomnych wieków sławna pamięć
 imienia swego niepochybnie Wm. ziednaćie/ á my more Institu-
 torum maiorum y o tych punktach terażnieyszych y o wszytłych
 Rp: sprawach z Wm iako z starszą Bracią naszą fraterne v-
 mawiać sie chcemy y będziemy.

Tenże in Colloquio do Senatu.

A Ktożby z nas nie życzyl tak pátrzyć záwsze ná kwitnace
 prawa y swobody Oyczyzny swojej żeby w nich nie tylko
 vchylenia iakiego nam doznować ale y obawiać sie nie
 przychodziło/ z wlaszą kiedy pod te czasy Rp: od nie-
 przyjacińnych zewszad sąsiadow obtoczona/ tuż in visceribus nie-
 przyjaciół swych infesta arma z zalem y z škoda swoia czuie.
 Lecz iz pod Słońcem o perfekcyá trudno/ y wszytkie ná ziemi
 rzeczy/ odmianie á skazitelnosci podlegają toż sie wiec czesto
 z prawy y wolnościami dzieie. Nam iednak swobodnemu naro-
 dowi/ nieprzystoi inaczey iedno wstáwicznie Libertati inuigi-
 lare, y pieszenie tak kosztowny Eleynot piastować/ żeby zas
 przed sprawiedliwym ná on czas żywych y umarłych Sedziem/
 przodkowie naši ściślego z rok naszych rachunku nie requirowali:
 iakosmy wždy tym depositem z rok do rok sobie od nich podanym
 śáfowali. Z tym sie iednak w przod oświadczamy przed P Bo-
 giem Ktoremu nic nie jest tájno/ oświadczamy sie y przed Wm.
 Których authoritas w wważney jest v nas cenie/ że w tych na-
 szych vnizonych postulatach/ commune bonum oraz y Rp: y
 samego

samego JAN. wpatrowaliśmy y wpatrujemy. Piekniec nam
 z tym że prawda w Elubie swej beda / pieknie y JAN. gdy tych
 podeślych y tot curis Reipub: zrobionych lat swoich quietem
 in sinu nostro iz tak rzekę Konfidencyey poddanych naydzie gdy
 (sera sit & nepotibus nostris nota dies po długim Pánowa-
 niu / iednostayne y wszytkich Bogomodlstwo / y niesmiertelna
 po sobie pamięć zostawi / gdy do światobliwego potomstwa swe /
 oboigá tych narodow sercá przywiąże. Wiemy dobrze MP.
 powinność naszą w iak wielkim wśanowaniu dostoiensstwo JA-
 N. y domu Krolowskiego y nas być ma / lecz iz ordinatio pe-
 wnie diuina te Rp: nasze tak mieć chciała: że sie y niey Maie-
 stas nie zwykła rodzić / ale wolnemi głosami przywołana do Praw
 y zwyczaíow przychodzi / takim iednak sposobem że zawsze w oczach
 naszych obywatelow Pánskich bez naymnieyszego wścherbku swego
 świeciła. Bierali Krolowie Pánowie nasi confortes thori
 z Asiozecznych Krolowskich Cesarstkich domow. A toza kiedy P.
 naszą gdy sie benigna in Rupub: mater być wkazala / niedo-
 znawala wielkiej obserwancyey y we wszytkim powolności / obo-
 nego narodu Rozmnażal P. Bog blogosławienstwem swym pro-
 lem regiam. Niech kto chce wartuie nasze Kroniki wszytkie /
 inakšiego pewnie przykladu nie naydzie / iedno że potomstwu Pás-
 now swych zawszechmy powinno oświadczały wdzięczność. Wśa-
 kesmy tu sami z soba zaśiedli / prawde sobie mówić musimy /
 y defekty swe wkazuiac / y co godnego chwały nie opuszczaiac.
 Pochlubić sie tym á przez prozney chwały przed wszytkim swia-
 tem możemy że pod słońcem nie maś in tanta libertate naro-
 du / przeciwko Pánom dobrowolnieyszego y wiernieyszego iako
 nasz. Niedarmo prosto ono wielkiej pamięci Krola Zygmuntá
 wielkiego dictum. Za iednym wchyleciem czapki w Polskę wszy-
 tko sprawić mogl co chciał: czego by pewnie nie sprawil absolu-
 to dominio od ktorego zláski Bozey bywali zawsze y do tod sa
 Rp: nasi oddaleni. Aienowina to w dzieciach Polskich czytać
 że kiedy wiec naywieksze zewśhod następowały na Oyczyne bu-
 5 f rze kiedy

rze kiedy Koroná tá classicum canebat, kiedy iuz ná Konie ná postuge Pánow swych wsiadając / w te czasy przodkowie nási siła sobie praw y wolności wpraszali / iakoby niejakim kontraktém między soba á Pánami: oni głowy swe ná postugách ich niesli / Arolowe zaś Pánowie nási / zá to iako stipendiis największymi płacili im praw y swobod przyczynieniem. Tak puzetá te ktore Wm. proponowác bedziem / zá zgoda násza vmoderowane / iakobysmy praw przyciągając / nie wycieńczali y nie znizali dostoiénstvá WAMaiestatu y domu Arolewskiego ná tożmy to sobie colloquium v Je° AN. z Wm. nászymi MP. vprosili abyście Wm. iako medius ordo y przewora (że tak nászowie) między Pánem á populum te Exorbitancye z niesieniem tym známi vmorzyli. Grosmy tu sa mlodsi Bracia Wm. iesli postrzeżecie ze iniusta zadamy / wiec arguatis, wdziecznie to wszystko przymiemy. Grosicie Wm. sa przysięgli praw y wolności strozowie / Patres spolneytey Oyczyzny / iesli postrzeżecie ze sie tylko starych praw calosci domagamy gdy przyczynienia nowych nie potrzebuemy. Wiec more institutoq; maiorum, zá rece sie wziawszy / oroz nam do JAN. supplikowác pomożecie / ámy iakosmy obiecali in fraterna charitate y zpowinnym stanu Wm. vszanowaniem vmawiac sie z Wm. o kazdy z tych punktow seorsim bedziem.

Tenże ná Seymiku Lubelskim czásu konfederacy.

Pierwszy raz dopiero mi sie przyšlo stáwíc ná tym placu gdzie przodkowie moi wprzeczma zyczliwoscia wiernym staraniom / vsilnemi pracami / szczeremi postugami swymi iuz mi dawno droge utarli. Coscie Wm. po nich dosznali to pomnie spodzierwac sie macie ze póki mi teno stawac bedzie wieku / zdrowia / mysli / animuszu / mowy náostaték to wszystko obrocié chce náprzód ná ozdobe Oyczyzny ktorey wszystko wintennem á

nieniem a potym na posługe Woiewodectwa tego Etoremum sila
 powinien. Dost dobrze Ich Mość co przedemną mowili w rym
 razię Rp: sententia swoje powiedzieli bardzo sufficienter, mnie
 iako młodszemu modestia mileżec kazala; teraznieysze iednak
 czas wyściłko żebym zdanie swoje rowno z Wm. wolnie y do-
 statecznie powiedział. Bo iesli wdzieiach Greckich w podziw-
 ninu byl tyn Człł filius Etory choć sie niemym rodził iednak ze gdy
 widział a nieprzyiiciel sie w potrzebie do Wyca ma/ ten Etory ni-
 gdy słowa nie przemowil glosiem wielkim zawolal NON OC-
 CIDAS REGEM, a Etoryby teraz w tey Rp: naszey tak sie nte-
 mym zdał Etoryby widzac iaki sie gwałt Wyczynie iaki Krolowi/
 iaki Panu/ iaki nam wszytkim dzieie mileżec chciał. Mowilo-
 by y Niebo samo pod Etorym sie także rzeczy dzieia mowili by
 przodkowie nasi gdyby im dozwolono zgrobow powstac a na
 teraznieysze czas patrząc. Nie rozumiem aby w tey Wyczynie
 taki sie bezecny syn vrodził/ Etoryby nie pragnal Rp: choynie y
 pretko ratować. Sromalby sie przynamniey Rarrhagen-
 skich białychgłow Etore widzac zguby Miasła swego Warko-
 na powrozy kreśli z srebřa kule laly. Wstrydziłbym sie Rzym-
 skich białychgłow Etore wstyskawşy ze sie Hannibal do Rzymu
 przyblizyl a żołnierz zapłaty nie mial Eleynoty y ochedostwo swoje
 informam publicam rzucali. Minawşy obce narody niego-
 dnym by sie taki stal herbow niegodny przezwisła swego stal po-
 niewaz przodkowie nasi w dobrze wboşey Rp: wielkie nam przy-
 klady do ratunku przydali. Dawşy pokoy inszym za Bazimie-
 rzą III. pod Piotrkowem na trzech Seymach tylko ad conti-
 nuanda bella externa. Z Arzyżakami raz polowice/ drugi
 raz osma a trzeci dwudziesta część dochodow swych rocznych
 tak z duchownych iako z Swieckich pozwolily. Nie day Boże
 aby takich przodkow tak degeneres potomkowie sie rodzili aby
 przylozyc sie do tego nie mieli zeby zapal domowy zagasiony y Wy-
 czynna nasza prawie c faucibus fati wyrwana byla. W tey se-
 dnak Rp: chorobie nie trzeba nam nasladowac speculatuos

medicos co dyskursami sie bawiac in morbum causam curiose
 inquirunt iessi takie fakta chory czynil narzekając zadney recepty
 nie dając iuz co sie stalo na to narzekac prozno / bo choc praterit a
 magis reprahendi quam corrigi possunt iednak iessliby sie
 kto chciał o dalszych przyczynach dowiadywać / bedzie czas y miey
 sce potemu teraz tylko o samey zapłacie radzić. Ziedy wiec owo
 E to dom zapali każdy sie pierwiey dowody ogień gasić rzuci anize-
 li imać tego albo sadzić co zapalił. Trafi sie ze y najlepszy Nau-
 clerus za wiatry albo też errore na skaty wypędza każdy sie pier-
 wiey ma do siebie anizeli tamtego winiue. Trzeba nam do tego
 celu zmierzac abyśmy tylko zaplate dali respektom inszym dawszy
 pokoy. Bo iako kiedy ono wielki wichher nastanie lada prosić
 woło w padnie / zaćmi człowieka: tak też w rey zawierusze Rp:
 namniejszy konfideracya importune w niesiona / sila zaćmiewać
 y poprować moze. Nie mowie to dla te^o abym tego miał ochra-
 niac albo prywatnie iako bydz wliasiony czuie sie bydz w Rp: wolney
 wrodzony od chorey zdrowie y ozdoby mamy. Czuie sie splodzo-
 ny w domku takim / ktory pochlebowac nie umiał ani chciał iednak
 co rozumtem bydz ex vsu Reipub: to mowić. Dotkngc też
 JAN. raczył o bespieczeństwach Moskiewskich / o obronach
 zamkow pogranicznych / iako corpora humana choroby swoje /
 tak też animusy wielkich ludzi y zacnych narodow maia swoje pe-
 cularia vitia. Powiadaia o Piwko Hetmanie wielkim ze ac-
 quirere mogł ale partatueri nie mogli / zadano kiedys Anni-
 balowi ze vincere umiał ale vti victoria nie umiał. Zarzuca-
 niemal wszyscy historycy Francuzom ze iako pretek Prowinciey
 dostano tak ię też zgubia / Toz własnie o naszych Polakach po-
 wiedzieć kto Aronik świadom y pamięcio swoia wiecey anizeli
 mlodości zasiogl. Juz tedy edocti nostris bōdźmy / ostrożni
 w takich zaciągach Moskiewskich bīmy sie de eorum servitute
 pugnemus de nostra libertate. Jesli fara nam nie dopusć-
 ily abyśmy Państwa JAN. rozszerzyć mogli przynamntey niez-
 lumy pracy / kōstu y kōni naszych. Niechay to / na cos my cara
 pignora

pignora wazyli / ledaiało sie z rąk naszych nie wysliznie. A to
y Smoleński jest w oblezeniu / Ktorego iesli (Boże vchoway) oda
bierzemy w tegoż ruinach wszytkie przewagi / Koszty y náostatel
stawe nasze pogrzebiemy. Jezli nam bylo z Rp: y RYM. szeze
sliwego powodzenia tryumfować niech nam nie będzie przytro/
ná praesidiarios milites nakładac. Nie mowcie abym tu miał
classicum canere albo tymi czasy ná bellum offensuum rá
dzić / cobybylo Rp: to zawiesić / ale zyczylbym tego aby te mtey
sca za náša Krowa dostane naszym tez staraniem zátrzymáne by
ły. Słusna y to rzecz MNP. abyscie Wm: Pána Bysewskie
go prozbie dosyć vczynili / Ktorego wielkie zasługi y znaczne prze
wagi v nieprzyaciela przestachu v obcych narodow w podziwie
niu były. bo choć virtutem incolumem odimus przećie su
blatam quzerimus invidi. Niech nieprzyaciel nad nas milo
siernteyssy nie będzie / Który sprawy tego wystawia. Niech nad
Polaki Moskvicin sie łaskawym sie nie stawia / Który mu wielk
dzielność przyznawa. Ponieważ sie iuz wszytko pomieszało y
poprowało niech tá licha nádzicia status melioris będzie / niech
rey Rp: fundament cały zostanie / aby zasluženi nagrode odno
sili. A iesli tego dostąpić nie mogą co jest powinność bene or
dinata Reipub: niech wždy zwołasnych zbiorow niezdzierają; co
jest znak deplorata Tyrannidis. Jac z Te° MP. Gantew
skim zawarrey przyiaźni ani wielkiey znátomosci zadnego Krowie
zwiazku / ani sasiedzwa z nim nie mam. Jednáż ze studium
virtutis przywodzi mie do tego / aby Wm: imieniem tego y od
siebie prosil zebyscie Wm: w Artykulach poparli / aby mu rze
sy przywrocono / albo tá szkoda nagrodzona byla w rekach
to jest Wmsciow: Tym iednym vzynkiem albo wia
lu od poslug Rzeczypospolitey odwabić / albo
sila do niey przywabić możecie.

2c: 2c:

DO SENATU

Tenże idac na zasiadanie stolka Woiewodztwa Beł-
skiego żegna Izbe Poselska.

NJe tájno iest Wm: mym mmp. iż mi przez tak wiele
lat / in hac palæstra spracowanemu y zrobionemu / Iż
AM. Pan moy miłościwy / Konferować raczył z miło-
ściwy łaski swey Woiewodztwo Bełskie. Zaczyn przy-
dzie mi iuz y Izbie tej / y Wm. moim Młościwym PP / Ktorzy
w osobách swych ordinem hunc reprezentuiecie waledekować.
Swiadkiem mi iest Bog moy / ten Ktory o sobie powiedział Ego
sum scrutans corda hominum, żem przez te wszystkie czasy iż
Kom ieno bywał na ten tu plac od Braci swey z rożnych Seymi-
kow posyłany / nigdy sciens volensq; nie grzeszył / ani myśla
ani mowa przeciwko powinności moiey / y przeciwko ochronie
praw y wolności; y żem zawsze hoc de Rep: dixi quod & sen-
si. wezym oboyygu iestem sobie tak dobrze conscius, że goro-
wem y tego momentu illa scilicet conscientia stawić sie przed strą-
śliwy Sad onego żywych y umarłych Sedzitego. A że homo
sum & humani nihil a me alienum puto, y nie szukam tu per-
fekcyey takiej o Ktora pod niebem trudno; iezeli kiedy (a nigdy
pewnie studio) Ktoremu z Wm. mych Młóich: Pánów nie iest
odemnie tak takom sobie życzyl satisfactum, a mianowicie wo-
nych moich Kilku dyrekcyách trudnych y pracowitych / iakoscié
sie Wm: moi m PP / sami im przypárzyl / wniżenie proste / a-
byscie za złe nie mieli / pátrząc na to iż niepodobna iednemu wy-
godzić wszystkim. W pewno sie tam droge Ktoś biorac powie-
dział że Cælum non animum mutabo, toż iá o sobie bezpiecznie
rzec moge / że żąd biore z soba / nie odmieniam / ale raczey tam
na gore przenosze też moje wiare y życzliwość przeciwko Oyczy-
źnie / też żarliwość przeciwko wolnościom y swobodom naszym /
też obserwaneyg in hunc Equestrem ordinem. A iakoscié
Wm: moi

Wm moi APP. widzieli zem y tu w tey Izbie z Wm: zaśią-
 dając/ y tam za ścianami siadając/ cokolwiek też desudavi
 pro bono publico, tak vsam Bogu memu że mie takoweż moje
 conatus nie odbiegna y na tym stołku przy bożu IZM. siedzą-
 cego Młajestatu tylko Boskiego oto proszę/ aby on ktory raz
 już w Konsystorzu swym Boskim przedestynował y ordynował/
 wolno bydz Bp: nąsę/ nie vmykał od rad y mow Wmm: as-
 sistricem sedium suarum sapientiam aby także zároveň Izbie
 tey dodawał subiecta, ktoreby pieśzczenie/ á ostrożnie iednak/
 piastowali prawa/ wolności/ y swobody nąsę. Wychodząc
 ztąd wielce się z tego ciebie iż widzę y Wm: młodszy APP. star-
 szych nieustawiających w pracach pro Repub: widzę y młodszych
 następujących/ ktorzy już nie in herba, ale in fructu oświad-
 czają iasne specimina żarliwości swej przeciwko dobru pospo-
 litemu/ & dexteritatis in tractandis negotiis. Już tedy
 cum eo voto zegnám/ y Wm: młodszy APP: y Bracia/ y te
 Ściany/ serdecznie życząc aby w nich poty się ozywaly/
 wolne pro libertate & Repubblica głosy/
 póki iedno narodu y imienia Polskie-
 go y Litewskiego stawac be-
 dzie. 2c: 2c:

Ad M. D. G.



